

Rocznik Oddziału  
Polskiego Towarzystwa Historycznego  
w Skarżysku-Kamiennej

The Annual by the Polish Historical Society  
Skarżysko-Kamienna Branch

**Z dziejów regionu i miasta**  
**On the History of the Region**  
**and the Town**



Rocznik 7/2016



Rocznik Oddziału  
Polskiego Towarzystwa Historycznego  
w Skarżysku-Kamiennej

The Annual by the Polish Historical Society  
Skarżysko-Kamienna Branch

**Z dziejów regionu i miasta**  
**On the History of the Region**  
**and the Town**

Rocznik 7/2016

Skarżysko-Kamienna 2016

## **Czasopismo recenzowane**

### **Lista stałych recenzentów:**

prof. dr hab. Jerzy Szczepański, prof. dr hab. Ryszard Szczygieł,  
dr hab. prof. UŚ Bożena Czwojdrak, dr hab. prof. UJK Jerzy Gapys,  
prof. dr hab. Zdzisław Noga, dr hab. prof. UMCS Dariusz Kupisz,  
dr hab. Jacek Legieć, prof. dr hab. Marian Chachaj,  
dr hab. prof. UŁ Jarosław Kita, prof. dr hab. Mirosław Nagielski,  
dr hab. prof. UJK Ryszard Gryz, dr hab. Jacek Pielas,  
dr hab. Roman Wysocki (UMCS), dr hab. prof. UW r Wojciech Mrozowicz

### **Rada Naukowa:**

prof. dr hab. Wojciech Iwańczak (przewodniczący),  
prof. dr hab. Jadwiga Muszyńska, dr hab. prof. UJK Beata Wojciechowska,  
dr hab. prof. UJK Grzegorz Miernik

### **Zespół redakcyjny:**

Piotr Kardyś, Tadeusz Wojewoda, Krzysztof Zemela,  
Marcin Medyński (sekretarz redakcji)  
e-mail: pth-skarzysko-kamienna@wp.pl

### **Tłumaczenia:**

Magdalena Kardyś

### **Korekta:**

Barbara Piątek, Marcin Medyński

### **Na okładce:**

Fragment obrazu wotywnego Krzysztofa Szydlowieckiego *Św. Anna Samotrzeć*  
z kolegiaty w Opatowie, Pałac Biskupa Erazma Ciołka – Muzeum Narodowe  
w Krakowie, (fot. P. Kardyś, lipiec 2016)

© Wszystkie prawa zastrzeżone/All rights reserved – Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Skarżysku-Kamiennej. Kopiowanie lub rozpowszechnianie niniejszej publikacji podlega przepisom ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 666 ze zm.)

**Wydano dzięki wsparciu finansowemu Firmy Hydrogeotechnika Sp. z o.o. w Kielcach.**



**BazHum**

Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej został zindeksowany w formie elektronicznej w bazie czasopism humanistycznych BazHum pod adresem: <http://bazhum.pl/bib/journal/462/>  
Indeksowany w międzynarodowej bazie czasopism naukowych ICI Journals Master List zarządzanej przez Index Copernicus International

ISSN 2084-3771

### **Skład i druk:**

PiS Agencja Wydawniczo-Poligraficzna  
Barbara Piątek, Janusz Sieczka  
26-110 Skarżysko-Kamienna, ul. Paryska 73  
tel. 41 252 84 40, e-mail: pisawp@pisawp.com.pl

## **Oddział PTH w Skarżysku-Kamiennej** **Skarżysko-Kamienna 2016**

### **Wstęp**

Kolejny, siódmy tom Rocznika Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej jest świadectwem systematyczności pracy Oddziału i kontynuacji programu wydawniczego, którego celem jest prezentacja dorobku historiografii regionalnej na tle historii Polski. Tylko w ten sposób można pokazać lokalne dzieje z szerszej perspektywy.

Jak zwykle, także i tym razem, na łamach Rocznika opublikowaliśmy teksty autorstwa zarówno utytułowanych badaczy, jak i rozpoczynających ścieżkę kariery badawczo-historycznej. Warto w tym miejscu zaakcentować, że jedynym kryterium doboru tekstów jest ich wartość merytoryczna oraz poprawność metodologiczna, typowa dla badań historycznych. Efektem tak zakreślonych zasad jest zakwalifikowanie Rocznika O/PTH w Skarżysku-Kamiennej do prestiżowej, międzynarodowej bazy czasopism humanistycznych ICI Journals Master List (Index Copernicus).

O poziom merytoryczny czasopisma troszczy się Rada Naukowa, której jesteśmy wdzięczni za bezinteresowną i życzliwą opiekę. Podziękowania winniśmy również autorom i recenzentom, bezpłatnie wykonującym swoją pracę.

Podobnie, jak w przypadku poprzednich roczników, wydanie obecnego możliwe było dzięki wsparciu finansowemu miłośników Klio. Tym razem jest to HYDROGEOTECHNIKA Sp. z o.o., której kierownictwu i pracownikom serdecznie dziękujemy.

**Zarząd Oddziału PTH  
w Skarżysku-Kamiennej**

## Artykuły

**Marcin Braniewski**  
Kielce

### **HENRYK PROBUS** – źródła i literatura przedmiotu

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie bazy źródłowej, która dostarcza informacji na temat księcia wrocławskiego, oraz omówienie stanu badań nad postacią Henryka IV Probusa (Prawego). Przytoczone zostaną najważniejsze publikacje, których autorzy analizowali różne wątki z życia władcy<sup>1</sup>.

#### Źródła

Baza źródłowa, na podstawie której można prowadzić badania nad sylwetką Henryka Probusa, jest zróżnicowana. Wzorem starszych badań stosuję klasyczny podział materiałów na dwie kategorie:

- a) źródła opisowe,
- b) źródła normatywne.

Szereg danych o życiu księcia znajdziemy w polskich źródłach rocznikarskich i kronikarskich. Na ich kartach pojawiły się następujące informacje o życiu i działalności władcy: kwestie genealogiczne, np. *Genealogia Sanctae Hedwigis* potwierdza fakt, iż Probus był synem Henryka III Białego i Judyty, córki Konrada Mazowieckiego oraz podaje informacje o zawarciu małżeństwa przez Henryka Probusa

---

<sup>1</sup> Pełny wykaz wykorzystanej w pracy literatury znajdzie się w zestawieniu bibliograficznym przygotowywanej rozprawy doktorskiej.

z Matyldą, córką Ottona Długiego margrabiego brandenburskiego<sup>2</sup>. Okoliczności przejęcia władzy nad dzielnicą wrocławską przez Probusa zamieszczone zostały w *Kronice wielkopolskiej*. Miało się to dokonać po śmierci stryja Władysława – arcybiskupa Salzburskiego w 1270 r. Jak odnotował kronikarz, Probus przejął kontrolę nad prowincją pomimo małoletniego wieku<sup>3</sup>. W podobnym tonie wypowiedziała się *Kronika książąt polskich*. Autor tekstu określił księcia mianem „puer”<sup>4</sup>.

Informacje o powyższym wydarzeniu zamieścił także Jan Długosz w *Rocznikach* czyli *kronikach* sławnego Królestwa Polskiego: „1270 – po jego śmierci Henryk IV, który już doszedł do wieku dojrzałego, zostaje następcą w dzielnicy ojca i stryja, i nie mając nikogo z rodziców (...), obejmuje rządy nad świetnie urządzonym przez ojca księstwem wrocławskim”<sup>5</sup>. Długosz, w odróżnieniu od poprzednich kronikarzy, opisując Probusa posłużył się terminem „pubertas”. Kronikarz tym samym błędnie sugerował, iż książę wrocławski w momencie śmierci stryja Władysława Salzburskiego był już pełnoletni (dojrzały)<sup>6</sup>.

Pełna samodzielność nie nastąpiła jednak od razu. Jak podały *Regesta diplomatica nec non epistolarna Bohemiae et Moraviae* Przemysław

---

<sup>2</sup> *Vita sanctae Hedvigis ducissae Silesiae. (Vita maior, vita minor, genealogia)*, wyd. A. Semkowicz, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), t. 1-4, Warszawa 1961, t. 4, s. 648-649; por. *Vita S. Hedvigis*, [w:] *Scriptores Rerum Silesiacarum*, von G. A. Stenzel, t. 2, Breslau 1839, s. 112.

<sup>3</sup> „Quam, in suo decessu, Henrico quarto, licet parvulo, fratris sui Henrici tertii filio, jure haereditario reliquit, veluti legitimo successori”, *Kronika Boguchwała i Godysława Paska*, MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 596.

<sup>4</sup> „[...] Henricus quartus, filius Henrici tercii, Wratislaviensis ducis, adhuc puer, matre sua defuncta et in Trebnitz iam sepulta, Wratislaviensis suscepit gubernacula terre, iam optime locate [...]”, *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, Lwów 1878, s. 494.

<sup>5</sup> „Quo absumpto Henricus quartus pubertatem iam egressus, sortem patris et patruis succedens, Wratislaviensis ducatus optime a patre locati utroque parente orbatus iam enim et mater sua Iuditha diem obierat et in Trzebnicensi monasterio sepulta fuerat suscipit gubernacula”, Ioannis Dlugossi, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, Liber VII, Varsoviae, 1975 s. 166.

<sup>6</sup> Ibid. Termin ten należy rozumieć, jako osiągnięcie lat sprawnych czyli wiek w którym osoba nabywała zdolności do czynności prawnych. W przypadku księcia dawałoby to prawo do sprawowania samodzielnych rządów. Przyjmując, iż wiek ten chłopcy osiągalni w 14. roku życia oznaczałoby to, że Henryk IV urodził się najpóźniej w 1256 r. Obecnie pogląd o tak wczesnych narodzinach władcy jest przez badaczy odrzucany. Przyjmuje się lata 1257/1258, jako rzeczywisty czas przyjścia księcia na świat.



II Otokar wziął pod swoją opiekę Probusa po śmierci Władysława<sup>7</sup>. Przełożyło się to na wsparcie, jakiego udzielił Ottokarowi II książę wrocławski w walce króla Czech ze Stefanem V królem Węgier w roku 1271. Henryk Probus został wymieniony wśród świadków zawarcia traktatu pokojowego między walczącymi stronami 2 czerwca 1271 r. w Bratysławie<sup>8</sup>.

O samodzielnych rządach Henryka IV można mówić dopiero w roku 1273. Informacje o powyższym wydarzeniu zamieścił także Jan Długosz<sup>9</sup>. W *Kronice polskiej* (polsko-śląskiej) znajdziemy natomiast wiadomości o pierwszych latach rządów księcia wrocławskiego. Dowiadujemy się m. in. o oddaniu Henryka Prawego pod opiekę stryja Władysława po śmierci Henryka III Białego. Pod datą 1273 lub 1274 zapisano wiadomości o wykupieniu Gryfensteinu przez Henryka IV z rąk arcybiskupa magdeburgskiego Gryfensteinu, Krosna i zamku Przin, które później musiał przekazać Rogatce, by wydostać się z niewoli<sup>10</sup>. W podobny sposób powyższe wydarzenia zrelacjonowano w *Kronice książąt polskich*<sup>11</sup>. Piotr z Byczyny, autor dzieła, ewidentnie posłużył się zapiskami zawartymi we wspomnianej już wcześniej kronice polsko-śląskiej. Oba teksty niemal identyczne w treści bardzo zdawkowo relacjonują omawiane wydarzenie. Fakt wykupu zamków przez księcia wrocławskiego został odnotowany również przez Długosza. Kronikarz błędnie umieścił to wydarzenie pod 1276 rokiem. Długosz dostarcza nam nowych informacji. Z jego opisu dowiadujemy się, iż Henryk IV, by uwolnić z zastawu wspomniane zamki, musiał wypłacić arcybiskupowi magdeburgskiemu 10 tysięcy dukatów. Władca uczynił to za namową dostojników wrocławskich<sup>12</sup>.

---

<sup>7</sup> *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. 2 (1253-1310), oprac. J. Emler, Prague 1882, nr 702, s. 272.

<sup>8</sup> *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, wyd. A. Boczek, t. 3, Olomucii 1845, s. 83.

<sup>9</sup> „1270 – Po jego śmierci Henryk IV, który już doszedł do wieku dojrzałego, zostaje następcą w dzielnicy ojca i stryja i nie mając nikogo z rodziców (...), obejmuje rządy nad świetnie urządzonym przez ojca księstwem wrocławskim”. J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Ks. VII-VIII, tłum. W. Mrukówna, edycja komputerowa, 2004, s. 206.

<sup>10</sup> *Kronika polska*, [w:] MPH, t. 3, s. 654.

<sup>11</sup> *Kronika książąt polskich*, [w:] ibid., s. 494.

<sup>12</sup> Ioannis Dlugossi, *Annales*, s. 191.

Następnym wydarzeniem ujętym na kartach *Kroniki książąt polskich* było pojmanie Henryka Probusa przez stryja Bolesława Rogatkę, który przy pomocy – jak pisał kronikarz – najemnych żołdaków („per latrunculos”) porwał księcia z Jelczy i umieścił go w twierdzy Wleń. O okolicznościach tego porwania informuje nas wspomniana wcześniej *Kronika polska* (polsko-śląska) oraz *Kronika książąt polskich*. Oba teksty wspominają, iż porwanie odbyło się w nocy. Książę został wyciągnięty z łóżka<sup>13</sup>. Według przekazu *Kroniki polsko-śląskiej* Henryk IV miał być przez najemników stryja brutalnie potraktowany<sup>14</sup>. W dalszej części obu utworów zamieszczono informacje o wyprawie wrocławian wspieranych przez wojska księcia poznańskiego Przemysła II i księcia głogowskiego. Znajdziemy wzmiankę o tym, iż w całą sprawę wmieszał się król Czech Przemysł Ottokar II, który doprowadził do uwolnienia Henryka IV z niewoli za cenę przekazania Rogatce: Strzegomia, Środy i Gryfowa Śląskiego<sup>15</sup>. O pojmaniu Henryka Probusa przez stryja informuje również *Rocznik Traski*. Znajdziemy w nim informacje o roszczeniach Rogatki względem Henryka IV wynikających z przejęcia spadku po stryju Władysławie arcybiskupie poznańskim<sup>16</sup>. O powyższych wydarzeniach wspomniał również *Rocznik lubiąski*<sup>17</sup>. Spór między ww. książętami został zasygnalizowany także w *Roczniku magistratu wrocławskiego*<sup>18</sup>. Wiadomości o tych wypadkach relacjonował również Długosz. Kronikarz, oprócz zaprezentowania znanych już ze wcześniejszych tekstów wydarzeń, opisał szerzej motywy jakimi kierował się Bolesław Rogatka. Książę legnicki zazdrościł Henrykowi IV ilości posiadanych ziem i dążył do przejęcia części z nich<sup>19</sup>. Kolejną kwestią rozpatrywaną w źródłach była sprawa, kto w zaistniałej sytuacji przybył Probusowi z pomocą. *Kronika książąt polskich* wspomina o zaangażowaniu się wojsk książąt głogowskiego i poznańskiego<sup>20</sup>.

---

<sup>13</sup> *Kronika polska*, s.655; *Kronika książąt polskich*, s. 495.

<sup>14</sup> *Kronika polska*, s. 655.

<sup>15</sup> Ibid.; *Kronika książąt polskich*, s. 496.

<sup>16</sup> *Rocznik Traski*, [w:] MPH, t. 2, s. 843.

<sup>17</sup> *Rocznik lubiąski*, [w:] MPH, t. 3, s. 707.

<sup>18</sup> *Rocznik magistratu wrocławskiego*, [w:] ibid., s. 683.

<sup>19</sup> Ioannis Długossi, *Annales*, s. 195.

<sup>20</sup> *Kronika książąt polskich*, s. 495.

Jan Długosz wymienił znacznie większą grupę władców udzielających wsparcia Henrykowi IV. Wśród biorących udział w wyprawie, oprócz wymienionych już panujących, znaleźć się miały posiłki wojskowe przysłane przez Bolesława V Wstydliwego i Władysława opolskiego<sup>21</sup>. Sama bitwa pod Stolcem została przez Długosza zrelacjonowana dokładniej w porównaniu do wcześniejszych przekazów *Kroniki książąt polskich i Rocznika Traski*<sup>22</sup>.

Pod rokiem 1278 Długosz zamieścił natomiast informacje o żądaniach Henryka Prawego, co do zwrotu zamku i miasta Kłodzka zapisanego Przemysłowi II przez panów wrocławskich za pomoc przeciwko Bolesławowi Rogatce<sup>23</sup>.

Wydarzeniem, które znalazło swoje odzwierciedlenie w kronikach, było zawarcie małżeństwa przez księcia wrocławskiego z Matyldą – córką margrabiego brandenburskiego Ottona V Długiego. Wspominają o tym kronikarz czeski Pulkawa i Długosz<sup>24</sup>. Poruszona w źródłach została również sprawa pokrewieństwa między małżonkami i kwestia papieskiej dyspensy. Zapis taki znajdziemy w *Kodeksie dyplomatycznym Brandenburgii*<sup>25</sup>.

Kolejnym faktem z życia Henryka Probusa, szeroko opisywanym przez roczniki i kroniki, było odnotowane pod rokiem 1281 pojmanie przez Henryka Probusa książąt Przemysła II, Henryka V Grubego i Henryka głogowskiego podczas zjazdu książąt w Baryczy. Pierwszą wzmiankę o tym wydarzeniu zamieścił *Rocznik Traski*<sup>26</sup>. Jan Długosz

---

<sup>21</sup> Ioannis Dlugossi, *Annales*, s. 195. Kronikarz pomylił się, co do roli, jaką odegrali Bolesław V Wstydlivy i Władysław opolski. Książęta ci nie udzielili pomocy zbrojnej Probusowi.

<sup>22</sup> Przykładowo: Długosz wymienił ludy niemieckie, jakie brały udział w bitwie pod Stolcem po stronie Rogatki. Wspominał o najemnikach z Miśni, Bawarach, Szwabach i Sasach. Tak dokładnych informacji we wcześniejszych: *Kronice książąt polskich i Roczniku Traski* nie znajdujemy, por. Ioannis Dlugossi, *Annales*, s. 196.

<sup>23</sup> Ibid., s. 256.

<sup>24</sup> *Kronika Pulkawy*, [w:] *Monumenta Historica Bohemiae*, t. 3, red. G. Dobner, Pragae 1774, s. 239; J. Długosz, *Annales*, s. 260; Data podawana przez kronikarzy wydaje się być błędna. Małżeństwo to zostało zawarte dopiero na przełomie 1287/88 r., por. J. Mitkowski, *Henryk IV Probus (Prawy)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław 1990, s. 407.

<sup>25</sup> *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, H. 2, Bd. I, oprac. F. H. Marin, Berlin 1843, s. 190-191.

<sup>26</sup> *Rocznik Traski*, s. 847.

również wspomina to wydarzenie w dwóch dziełach, tj. w *Rocznikach* czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego oraz *Excerpta Ioannis Długossi e Fontibus Incertis*<sup>27</sup>. I tym razem kronikarz znacznie obszerniej zrelacjonował opisywane wypadki w porównaniu do *Rocznika Traski*<sup>28</sup>.

Pod rokiem 1284 źródła odnotowują fakt zajęcia przez Henryka Probusa zamku kaliskiego. Między *Rocznikiem Traski* a relacją Długosza wystąpiły dość znaczące różnice szczególnie widoczne w kwestii czasu zaistnienia opisywanych wydarzeń. Według pierwszego z dziejopisarzy zamek kaliski spłonął 28 września. Długosz natomiast określił czas tego wydarzenia na 26 sierpnia<sup>29</sup>. Inaczej też zaprezentowana została rola, jaką w całej sprawie odegrał Sędziwój, syn wojewody poznańskiego Jana. Według *Rocznika Traski* zamek kaliski nie był w posiadaniu wspomnianego wyżej możnego<sup>30</sup>. Jan Długosz wyraził zupełnie inny pogląd. Twierdził, iż Sędziwój przekupiony przez Henryka IV oddał w jego ręce zamek, który wcześniej przekazał mu w zarząd Przemysław II. Z jego relacji dowiadujemy się także, że Probus zajął wiele zamków, miast i innych dóbr należących do biskupa wrocławskiego i wymuszał na poddanych płacenie dziesięcin<sup>31</sup>. Co do zakończenia sporu między Henrykiem IV a Przemysławem II relacje obu kronikarzy są zbieżne. Długosz podał, że *Rocznikiem Traski*, iż książę wielkopolski, by odzyskać Kalisz musiał przekazać księciu wrocławskiemu Obłok<sup>32</sup>.

Kolejnym wydarzeniem, które znalazło swoje odzwierciedlenie w źródłach kronikarskich był spór Henryka IV z biskupem Tomaszem II. Relację taką znajdujemy w *Kronice książąt polskich* oraz *Roczniku Traski*. Ten ostatni wspomina o przebiegu synodu w Łęczycy w 1285 r., podczas którego arcybiskup Jakub Świnka ekskomunikował księcia

---

<sup>27</sup> Ioannis Długossi, *Annales*, s. 213; *Excerpta*, s. 13.

<sup>28</sup> Przykładowo znajdziemy informację, iż pojmani książęta byli trzymani w kajdanach, osobno pod ścisłą strażą, por. Ioannis Długossi, *Annales*, s. 213-214.

<sup>29</sup> *Rocznik Traski*, s. 850; Ioannis Długossi, *Annales*, s. 229.

<sup>30</sup> „Sandowoyone capitur castrum Kalisiense”, *Rocznik Traski*, s. 850.

<sup>31</sup> Ioannis Długossi, *Annales*, s. 230.

<sup>32</sup> *Rocznik Traski*, s. 850; Ioannis Długossi, *Annales*, s. 230. Z *Roczników* Długosza wiemy, iż zamek ten Henryk Probus posiadał do 1287 r. Został on odzyskany przez Wielkopolan, którzy zdobyli go szturmem, *ibid.*, s. 242.

wrocławskiego<sup>33</sup>. O rzuceniu klątwy wspominał również Długosz. Kronikarz wskazywał, iż ekskomuniką został objęty nie tylko książę, lecz wszyscy ci, którzy go wspierali. Ponadto ziemie Henryka IV objęte zostały karą interdyktu<sup>34</sup>.

Okoliczności pojednania między księciem a biskupem pod Raciborzem, przedstawione zostały w *Kronice księząt polskich*<sup>35</sup>. Opis taki znajdujemy później u Długosza. Dziejopis dodatkowo dopisał od siebie słowa, z jakimi miał się zwrócić Tomasz II do Henryka IV w czasie zawierania porozumienia<sup>36</sup>.

*Rocznik cystersów henrykowskich* wspominał natomiast o wydarzeniu symbolizującym zakończenie sporu między księciem i biskupem, a mianowicie o fundacji Kościoła Św. Krzyża we Wrocławiu<sup>37</sup>. Opis uroczystości przedstawił również Długosz. I tym razem kronikarz umieścił w swoim dziele informację, której nie znajdziemy w żadnych innych źródłach. Zgodnie z przekazem Roczników Henryk IV Probus pragnąc odkupić winy, w obawie przed piekłem, a może z powodu bezdzietności, ofiarować chciał biskupowi Tomaszowi II miasto Wrocław oraz przyległe do niego tereny<sup>38</sup>.

Kolejnym wydarzeniem, o którym wspominał *Rocznik Traski*, jest walka o sukcesję w Krakowie po śmierci Leszka Czarnego.

---

<sup>33</sup> *Kronika księząt polskich*, s. 499: „Dominus Iacobus dictus Swinka archiepiscopus Gneznensis cum suis suffraganeis in epiphania Domini synodum in Lancicia celebravit, in qua synodo ducem Wratislaviensem Hinricum IV pro violencia, quam intulerat episcopo suo et canonicis Wratislaviensibus publice excommunicavit”, *Rocznik Traski*, s. 850.

<sup>34</sup> Ioannis Długossi, *Annales*, s. 233.

<sup>35</sup> *Kronika księząt polskich*, s. 499.

<sup>36</sup> “Quem Thomas episcopus ex terra elevans, omnem se illi prevaricationem transactam, dummodo in ea contricione et devocione perstet, abortis lacrimis spondet indulturum”, Ioannis Długossi, *Annales*, s. 246.

<sup>37</sup> *Rocznik cystersów henrykowskich 970-1410*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH t. 3, s. 702. Podobne działania podjął rok wcześniej Tomasz II. Z tej okazji biskup ufundować miał kolegiatę św. Tomasza Kantabryjskiego w zamku raciborskim, zob. J. Długosz, *Roczniki*, s. 316-317.

<sup>38</sup> „[...] Henricus quartus Wratislaviensis (sive preterite prevaricationis in Deum et ecclesias recordacio et gehenne metus sive orbitas id efficiebat) perductus est, ut civitatem Wratislaviensem cum suis suburbiis universis et appendiis ecclesie et episcopatus Wratislaviensi perpetua et irrevocabili donacione decrevisset conferre [...]”, por. Ioannis Długossi, *Annales*, s. 252.

Jak donosi kronikarz walka toczyła się między Bolesławem II płockim a Henrykiem Probussem<sup>39</sup>. Krótką wzmiankę o zdobyciu przez księcia wrocławskiego w 1289 r. Krakowa, podaje *Rocznik Sędziwoja*<sup>40</sup>. Więcej szczegółów, co do okoliczności zdobycia Krakowa przez Henryka IV Prawego w 1289 r. dostarcza *Rocznik kujawski*. Wspomniano w nim np. o Sułku z Niedźwiedzia, który poddał księciu wrocławskiemu zamek krakowski<sup>41</sup>. Podobnie relacjonuje powyższe wypadki Długosz<sup>42</sup>. Jednym z lepiej opisanych przez źródła wydarzeń jest bitwa pod Siewierzem. Źródła nie są zgodne, co do czasu zaistnienia tego faktu. W *Roczniku wrocławskim dawnym* odnotowano, iż w 1287 r. pod Siewierzem zabity został Przemko ścinawski<sup>43</sup>. Natomiast *Rocznik magistratu wrocławskiego* sytuuje to wydarzenie w roku 1288<sup>44</sup>. Wzmianki zawarte w *Roczniku Traski*, *Roczniku Sędziwoja*, *Roczniku kujawskim* oraz *Nagrobkach książąt śląskich* wskazują na 1289 r., jako czas stoczenia bitwy<sup>45</sup>. Według Długosza był to rok 1290. Kronikarz w swoim tekście zawarł szereg informacji, które zaczerpnął z nieznanych źródeł. Część z przedstawionych przez dziejopisa wiadomości budzi po dziś dzień spore kontrowersje wśród badaczy<sup>46</sup>.

Ostatnie lata panowania były również obiektem zainteresowania niepolskiej historiografii.

Przykładem może być tu kronika Otokara Styryjskiego (*Otokar ôuz der Geule*) spisana na początku XIV w. przez kronikarza-poetę.

---

<sup>39</sup> *Rocznik Traski*, s. 852.

<sup>40</sup> *Rocznik Sędziwoja*, [w:] MPH, t. 2, s. 879.

<sup>41</sup> *Rocznik kujawski 1202-1306*, wyd. A. Bielowski, [w:] ibid., t. 3, s. 207-208.

<sup>42</sup> J. Długosz, *Annales*, s. 317-319.

<sup>43</sup> O zabójstwie Przemka ścinawskiego bez podania miejsca śmierci księcia wspomina również *Rocznik grysowski* (krzeszowski) większy, [w:] MPH, t. 3, s. 696.

<sup>44</sup> *Rocznik wrocławski dawny*, [w:] MPH, t. 3, s. 683; *Rocznik magistratu wrocławskiego*, s. 683.

<sup>45</sup> *Rocznik Traski*, s. 852; *Rocznik Sędziwoja*, s. 878; *Rocznik kujawski*, s. 207; *Nagrobki książąt śląskich*, s. 713.

<sup>46</sup> Długosz wspomniał m. in. o udziale w walkach przeciwko Probusowi wojsk wielkopolskich Przemysła II i pomorskich Mszczuja II. Wymienił Henryka V Grubego, księcia legnickiego wśród biorących udział w konflikcie po stronie księcia wrocławskiego, Ioannis Długossi, *Annales*, s. 257; por. A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór dziejów Polski Jana Długosza do roku 1384*, Kraków 1887, s. 311.

W kronice tej znajdziemy duży fragment poświęcony sprawom Śląska i Henrykowi Probusowi. Kronikarz skupił się na ostatnich miesiącach życia księcia, poczynając od jego działań zmierzających do opanowania ziemi krakowskiej w 1289 r. Jak podaje kronikarz, Kraków chciał również opanować inny z książąt piastowskich Władysław Łokietek. Obok znanych faktów zamieszczonych w innych kronikach Otokar podaje wieści wyjątkowe. Dowiadujemy się m.in. o pobycie księcia wrocławskiego w katedrze wawelskiej, gdzie podczas modlitwy książę miał zobaczyć gołębia, który zaczął dziobać i drapać mur, co miało być znakiem od Boga, iż coś w tym miejscu jest ukryte. Jak podaje dalej Otokar, w miejscu „wskazanym” przez ptaka miały być ukryte ogromne bogactwa, tj. 15 tys. grzywien<sup>47</sup>. Drugim wydarzeniem, o którym wspomniano tylko w tej kronice, było wysłanie książęcego poselstwa do Rzymu celem uzyskania korony królewskiej dla Probusa<sup>48</sup>.

Ostatnim z faktów, o którym szeroko wspominają kroniki, jest moment śmierci Henryka Probusa. O zgonie księcia wrocławskiego piszą: *Rocznik miechowski*, *Rocznik Sędziwoja*, *Rocznik wrocławski większy*, *Spominki klarysek wrocławskich*, *Rocznik grysowski większy*, *Roczniki cystersów henrykowskich*, *Nagrobki książąt śląskich*, *Rocznik górnośląski* oraz *Liber Mortuorum Monasterii Sancti Vincenti*<sup>49</sup>. Szerzej okoliczności śmierci opisuje wspomniany wcześniej Otokar Styryjski, który informuje nas o następujących faktach: Henryk Probus chcąc uzyskać zgodę papieża na koronację wysłał do Rzymu posła z sumą 12 tys. grzywien. Wysłannik okazał się człowiekiem nieuczciwym i zabrał dla siebie część pieniędzy, zastępując je fałszywym złotem. Gdy cała sprawa wyszła na jaw, poseł ów bojąc się konsekwencji, jakie mogły go czekać, zlecił swemu bratu dokonać zabójstwa księcia wysyłając mu truciznę, która Henrykowi została podana. Efektem tych

---

<sup>47</sup> Ottokars Östereische Reimchronik, von J. Seemüller, [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Deutsche Chroniken*, t. V, Hannover 1891, s. 277-293.

<sup>48</sup> T. Jurek, *Plany koronacyjne Henryka Probusa*, [w:] *Śląsk w czasach Henryka IV Prawego*, red. K. Wachowski, Wrocław 2005, s. 21.

<sup>49</sup> *Rocznik miechowski*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. 2, s. 883; *Rocznik Sędziwoja*, s. 879; *Rocznik Traski*, s. 852; *Rocznik grysowski większy*, s. 697; *Rocznik wrocławski większy*, s. 688; *Spominki klarysek wrocławskich 1257-1618*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. 2, s. 695; *Rocznik cystersów henrykowskich*, s. 702; *Nagrobki książąt śląskich*, s. 712; *Rocznik górnośląski 1071-1290*, wyd. A. Bielowski, [w:] *ibid.*, s. 716; *Liber Mortuorum Monasterii sancti Vincentii Praemonstratensis*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *ibid.*, t. 5, s. 679.

działań był zgon władcy 23 czerwca 1290 r.<sup>50</sup> Wydarzenie powyższe opisuje także Długosz. Proces uśmiercania Henryka IV, który jak podaje kronikarz, trwać miał od pół roku, zakończył się zgonem księcia w wyniku podawanej mu trucizny. Kronikarz wspomina przy tym akt ostatniej woli władcy, w którym na swojego następcę wyznacza Henryka głogowskiego. O fakcie śmierci Henryka IV Probusa wspomina również kronikarz czeski Piotr Żytawski<sup>51</sup>.

Do badań nad sylwetką księcia wrocławskiego winno się również wykorzystać utwory literackie, które zostały stworzone przez minnesingerów z otoczenia Henryka IV Probusa lub przez niego samego. Do naszych czasów zachowały się dwa liryki miłosne, których autorstwo przypisywano Probusowi. Pierwszy utwór „Szczęście miłości” ma opisywać ogromne uczucie jakim darzył księżę swoją żonę Matyldę. Drugi wiersz „Sąd miłości” prezentuje ogólne udręczenie duszy powodowane uczuciem miłości rycerza do bliżej nieokreślonej kobiety<sup>52</sup>. Mimo że autorstwo Henryka Probusa było i jest podważane, to źródła te mogą posłużyć do badania życia dworskiego jakie prowadził księżę wrocławski.

Zupełnie innego typu wiadomości znajdziemy w źródłach normatywnych wystawianych w kancelarii książęcej (najnowsza edycja wyżej wymienionych źródeł została wydana w ramach *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 4 i 5. Dzięki zachowanym dokumentom możemy przede wszystkim śledzić działalność prawną i gospodarczą księcia. Stąd w źródłach tych spotykamy różne decyzje administracyjne księcia. Przykładowo:

– Zezwolenia i przywileje lokacyjne:

„1272, 14 IV, Wrocław. Henryk księżę Śląska zezwala Wilhelmowi opatowi klasztoru Św. Wincentego przenieść wieś Czechy na prawo niemieckie”<sup>53</sup>;

---

<sup>50</sup> Ottokars Östereische Reimchronik, s. 277-293.

<sup>51</sup> Petra Žitavského Kronika zbraslavská, wyd. J. Emler, [w:] *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 4, Praha 1882, s. 33.

<sup>52</sup> *Codex Manesse. Die Miniaturen der Großen Heidelberger Liederhandschrift* (wersja cyfrowa), Heidelberg, Biblioteka Uniwersytecka, Cpg 848; por. J. Majchrzak, *Henryk Probus – Pierwszy trubadur Śląska*, „Tradycje śląskiej kultury muzycznej. Prace Archiwum Śląskiej Kultury Muzycznej przy Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej w Katowicach” 1980, nr 6, s. 16-18.

<sup>53</sup> *Schlesisches Urkundenbuch*, im Auftrage der Historischen Kommission für Schlesien herausgegeben von H. Appelt und J. J. Menzel. Vierter Band. 1267– 1281, bearbeitet von W. Irgang. Böhlau Verlag, Köln-Wien 1988, nr 174, s. 125 (dalej: SUB, t. 4).



„1272, 31 XII, Wrocław. Henryk książę Śląska zezwala mieszczanom wrocławskim wybudować 16 kramów z pieczywem pod warunkiem oddawania części dochodów na rzecz utrzymania mostów miejskich”<sup>54</sup>;  
„1279, 8 II, Henryk książę Śląska i pan Wrocławia zezwala lokować Zakrzów na prawie niemieckim”<sup>55</sup>;

– Immunitety sądowe i ekonomiczne:

„1279, 13 VIII, Henryk książę Śląska i pan Wrocławia uwalnia dobra braci szpitala Św. Macieja we Wrocławiu od jurysdykcji książęcej i Stróży”<sup>56</sup>;

– Nadania:

„1274, 3 III, Wrocław. Henryk książę Śląska i pan Wrocławia nadaje Adolfowi wójtostwo w Kluczborku”<sup>57</sup>;

„1278, 23 VII, Henryk książę Śląska i pan Wrocławia nadaje Tomaszowi Quas sołectwo w Namysłowie i dobra Stary Namysłów (Namyslavia)”<sup>58</sup>;

„1281, 3 IV, Henryk nadaje klasztorowi w Henrykowie dobra Budzów z przyległościami i uwalnia je od służb i powinności”<sup>59</sup>;

„1281, między 30 VI a 6 VII, Świdnica. Henryk książę Śląska i pan Wrocławia nadaje wójtowi i mieszczanom świdnickim prawa do wzywania przed sąd wójtowski”<sup>60</sup>;

– Potwierdzenia przywilejów i praw wcześniej nabytych:

„1272, 31 I, Henryk książę Śląska i pan Wrocławia potwierdza dla Wrocławia przyznane przez poprzedników przywileje i obdarza miasto nowymi”<sup>61</sup>;

„1276, 27 IV, Henryk książę Śląska i pan Wrocławia potwierdza mieszczanom wrocławskim posiadanie podanych pastwisk”<sup>62</sup>;

---

<sup>54</sup> *Breslauer Urkundenbuch*, von G. Korn, Breslau 1870, s. 38.

<sup>55</sup> *Regesten zur Schlesische Geschichte von Colmar Grünhagen*, [w:] *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd 7, Breslau 1875, s. 245.

<sup>56</sup> *Ibid.*, s. 247.

<sup>57</sup> SUB 1998, t. 4, nr 452, s. 303.

<sup>58</sup> *Ibid.*, nr 337, s. 223-224.

<sup>59</sup> *Ibid.*, nr 409, s. 274.

<sup>60</sup> *Ibid.*, nr 415, s. 277-278.

<sup>61</sup> *Breslauer Urkundenbuch*, s. 39.

<sup>62</sup> *Ibid.*, s. 44.

„1278, 22 IX, Wrocław. Henryk książę Śląska i pan Wrocławia zatwierdza mistrzowi Walterowi i konwentowi Św. Macieja we Wrocławiu dawne przywileje”<sup>63</sup>;

– Umowy kupna sprzedaży:

„1281, 2 X, Henryk książę Śląska i pan Wrocławia sprzedaje Ulrykowi sołectwo w Namysłowie i Kowalowicach za 200 grzywien”<sup>64</sup>;

– Fundacje:

„1288, 11 I, Wrocław. Henryk książę Śląska i pan Wrocławia zakłada we Wrocławiu kolegiatę Św. Krzyża i podaje jej uposażenie”<sup>65</sup>;

– Wyroki sądowe:

„1271, 31 XII, Wrocław. Henryk książę Śląska rozstrzyga przynależność karczmy położonej przy ul. Odrzańskiej we Wrocławiu w wyniku sporu między opatem klasztoru Św. Wincentego a cysterkami z Trzebnicy”<sup>66</sup>;

– Akta, w których Henryk IV potwierdzał działania prawne podejmowane przez osoby trzecie, np.:

„1272, 11 III, Henryk książę Śląska stwierdza, że Wilhelm opat klasztoru Św. Wincentego we Wrocławiu darował Eberhardowi prokuratorowi książęcemu dobra Stachów”<sup>67</sup>;

„1273, 25 X, Henryk książę Śląska stwierdza, że Henryk syn Herdeyna za zgodą swych braci w obecności Konrada Bawara i Konrada Scarlitzena mieszczan wrocławskich zakupił 5½ małego łana położonego koło dworu joannitów za 17 grzywien”<sup>68</sup>;

„1274, 29 III, Wrocław. Henryk książę Śląska stwierdza, że opat klasztoru Św. Wincentego we Wrocławiu sprzedał Henrykowi mieszczaninowi wrocławskiemu zw. De Melchein 10 łanów w Książu Małym (Sensin)”<sup>69</sup>;

---

<sup>63</sup> *Regesten*, s. 241.

<sup>64</sup> SUB, t. 4, nr 447, s. 298-299.

<sup>65</sup> *Schlesisches Urkundenbuch*, Im Auftrage der Historischen Kommission für Schlesien herausgegeben von H. Appelt und J. J. Menzel, Fünfter Band 1282 – 1290, Bearbeitet von W. Irgang, Böhlau Verlag, Köln-Weimar-Wien 1993, Nr 367, s. 285-290 (dalej SUB, t. 5).

<sup>66</sup> SUB, t. 4, nr 154, s. 110.

<sup>67</sup> *Ibid.*, nr 167, s. 120.

<sup>68</sup> *Regesten*, s. 204.

<sup>69</sup> SUB, T4, Nr 234, s. 163-164.

„1281, 13 IX, Nysa. Henryk książę Śląska stwierdza, że Mikołaj I opawski ofiarował biskupowi wrocławskiemu Tomaszowi II zamek Edelstein”<sup>70</sup>;  
„1282, 29 IV, Wrocław. Henryk książę Śląska i pan Wrocławia stwierdza, że notariusz Maciej w obecności Wilhelma opata klasztoru Św. Wincentego we Wrocławiu zamienił z Konradem ze Smardzowa (Smarczow) 6 łanów w Bąkowie (Bankow) na dobra w Smardzowie”<sup>71</sup>.

Wzmiankę o podejmowaniu przez księcia tego typu działań prawnych znajdziemy również w *Księdze Henrykowskiej*<sup>72</sup>.

Następnym zbiorem źródeł, w których pojawia się Probus, są formularze Henryka protonotariusza Przemysła Otokara II. Problem z ww. źródłem polega na tym, iż zbiór ten dotrwał do naszych czasów w kilkunastu przekazach dość różniących się od siebie. Najważniejszymi edycjami wydają się być wydania O. Redlicha i Johanna Voigta<sup>73</sup>. Jak przestrzega Antoni Barciak, z formularzy należy korzystać ostrożnie. Materiałom tym stawiano zarzut, że znajdują się tam wyłącznie zmyślane listy i dokumenty. Nie da się tej opinii utrzymać, ponieważ zawarte w formularzach informacje potwierdzone zostały w innych źródłach, których wiarygodność nie budzi wątpliwości<sup>74</sup>. W formularzach znajdziemy np. umowę o wykupieniu przez Henryka Probusa ziemi krośnieńskiej z rąk margrabiego brandenburskiego Ottona V, dokument, w którym Henryk Prawy potwierdza fakt utrzymywania zwierzchności Otokara II nad sobą i nie podejmowanie żadnych ważnych działań bez zgody króla Czech, czy źródło, w którym Henryk Probus chciał oddać spór z Bolesławem Rogatką pod rozstrzygnięcie Bolesława Wstydliwego księcia krakowskiego. Inny dokument informuje o sporze między Henrykiem Prawym i Tomaszem II, konflikcie,

---

<sup>70</sup> *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, s. 254-255.

<sup>71</sup> SUB, t. 5, nr 413, s. 276-279.

<sup>72</sup> *Księga Henrykowska*, wyd. R. Grodecki, Poznań-Wrocław 1949, s. 68.

<sup>73</sup> *Eine Wiener Briefsammlung zur Geschichte des deutschen Reiches und der österreichischen Länder in der zweiten Hälfte des XIII. Jahrhunderts*, wyd. O. Redlich, „Mittheilungen aus den vaticanischen Archive” 2, 1894; *Das Urkundliche Formelbuch des königl. Notars Henricus Italicus aus der Zeit der Könige Ottokar II. und Wenzel II. von Böhmen*, von J. Voigt, im: *Archiv für Kunde österreichischer Geschichts-Quellen*, t. 29, Wien 1863.

<sup>74</sup> A. Barciak, *Ideologia polityczna monarchii Przemysła Otokara II. Studium z dziejów czeskiej polityki zagranicznej w drugiej połowie XIII wieku*, Katowice 1982.

którego rozwiązanie powierzono sędziemu polubownemu, biskupowi Filipowi z Fermo, a następnie zakwestionowano jego decyzję i książę odwołał się do kurii papieskiej oraz arcybiskupa gnieźnieńskiego<sup>75</sup>.

Odrębną grupą dokumentów, ze względu na wagę omawianej problematyki, mogą być źródła opisujące szersze tło sporu między Henrykiem Prawym i biskupem Tomaszem II. Materiały takie zostały zamieszczone w pracach Gustava Adolfa Stenzla, *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter* oraz źródła wydane drukiem w *Schlesisches Urkundenbuch* t. V, wyd. przez Winfrieda Irganga w Wiedniu w 1993 r. Dokumenty zebrane w wymienionych wyżej publikacjach informują nas m.in. o wyroku sądu polubownego z dnia 12 lipca 1276 r., który miał obowiązywać przez sześć lat, zgodzie Henryka Prawego na poddanie sporu pod osąd wymienionego wcześniej legata papieskiego Filipa z Fermo oraz wyroku wydanym w dniu 10 sierpnia 1282 r.<sup>76</sup> Dokument z dnia 18 maja 1284 r. wydany w Otmuchowie informuje, iż Tomasz II domaga się przestrzegania przez wiernych ekskomuniki nałożonej przez biskupa na księcia wrocławskiego. Dalej mamy m.in. korespondencję między Tomaszem II a arcybiskupem Jakubem Świnką w sprawie konfliktu z Henrykiem IV i jego ekskomunikowaniem, z 15 lipca 1284 r. W kolejnych źródłach zamieszczonych w *Schlesisches Urkundenbuch* zawarto informacje o dalszym rozwoju konfliktu między księciem a biskupem. W dokumentach m.in. Tomasz II zawiadamia magistra Piotra o ekskomunice ciężającej na Henryku Probusie. Odnotowany jest też fakt nałożenia interdyktu na ziemię księcia w związku z zajęciem przez niego zamków w Otmuchowie i Edelsteinie. Pojawia się również prośba o zatwierdzenie tej decyzji przez kurię (Racibórz 25 kwietnia 1285 r.). Inna prośba arcybiskupa Jakuba Świnki i innych biskupów polskich skierowana była do kardynałów o podjęcie stosownych działań przeciwko Henrykowi Probusowi (Kraków, 29 lipca 1285 r.), a nieco dalej pojawia się odnowienie ekskomuniki nałożonej na Henryka IV i objęcie nią wszystkich tych, którzy pomagają i doradzają księciu (Racibórz, 10 sierpnia 1287 r.)<sup>77</sup>.

---

<sup>75</sup> *Das Urkundliche Formelbuch*, s. 54, 58, 60, 62.

<sup>76</sup> G. A. Stenzel, *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter*, Breslau 1845, s. 70-71, 76.

<sup>77</sup> SUB, t. 5, nr 207, 226, 354.

Materiałem źródłowym, wymagającym oddzielnego omówienia, jest testament Henryka Probusa, którego spisanie nastąpiło w dniu 23 czerwca 1290 r. na krótko przed zgonem księcia, w obecności duchownych i świeckich dostojników. Testament ten, złożony z dwóch części, regulował sporne kwestie z Kościołem. Zgodnie z decyzją władcy wszystkie włości zagarnięte przez Henryka Probusa, jego ojca Henryka III i wuja Władysława miały być oddane Tomaszowi II, który uzyskiwał, stosownie z ostatnią wolą księcia, pełną władzę nad okręgiem nysko-otmuchowskim. W drugiej części dokumentu uregulowane zostały kwestie dziedziczenia ziem po księciu. Zgodnie z zawartymi zapisami Księstwo Wrocławskie miało być przekazane bratu stryjcznemu Henrykowi III głogowskiemu, Kraków i Sandomierz Przemysłowi II. Ziemię kłodzką miano zwrócić Czechom pod warunkiem zrzeczenia się przez króla Czech pretensji do innych ziem śląskich. Landgraf Fryderyk, książę Turynii, otrzymywał ziemię krośnieńską. Zamek książęcy wznoszący się na Ostrowie Tumskim miał być przeznaczony na fundację żeńskiego klasztoru cysterek<sup>78</sup>. By podtrzymać zawarte w testamencie zapisy na rzecz biskupstwa, dokument wydany na łożu śmierci przez Probusa został potwierdzony przez papieża Mikołaja IV w dniu 9 września 1290 r.<sup>79</sup>

Szereg zapisów zawartych w testamencie budziło i budzi do dnia dzisiejszego wiele kontrowersji, stąd sam dokument był poddawany dogłębnej analizie, a jego autentyczność była podważana<sup>80</sup>.

#### Opracowania.

Henryk IV książę wrocławski był obiektem zainteresowań historyków zarówno polskich jak i niemieckich już w I poł. XIX w. Henryk Probus doczekał się do tej pory trzech opracowań w języku polskim. Autorem pierwszego pt. *Henryk Probus* był Ryszard Pietrzykowski. Praca wydana w Warszawie w 1948 r. miała charakter wyłącznie popularnonaukowy. Drugą, znacznie obszerniejszą publikację o księciu wrocławskim Henryku Probusie, napisał w 1982 r. Zbigniew Zielonka. Monografia wydana po raz drugi w 2015 r. nie przyniosła żadnych

---

<sup>78</sup> Z. Boras, *Książęta piastowscy Śląska*, Katowice 1974, s. 150.

<sup>79</sup> G. A. Stenzel, *Urkunden*, s. 257.

<sup>80</sup> T. Jurek, *Testament Henryka Probusa. Autentyk czy falsyfikat?*, „Studia Źródłoznawcze” 35, 1994.

znaczniejszych zmian w stosunku do pierwszego wydania i z pewnością nie obejmuje badań z ostatnich 30 lat. Podobny popularnonaukowy charakter ma trzecia publikacja, broszura autorstwa Przemysław Wiszewskiego pt. *Henryk Probus i jego czasy*, wydana we Wrocławiu w 2008 r.<sup>81</sup>

Ważną grupą są, częściowo poświęcone Henrykowi IV, monografie dotyczące dziejów Śląska. Z najstarszych można wyróżnić publikacje następujących autorów: Gustaw Adolf Stenzel, *Geschichte Schlesiens, Ersten Teil. Von den ältesten Zeiten bis zum Jahre 1355*, Breslau 1853; Colmar Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, Bd.1, Gotha 1884; Roman Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do 1290*, [w:] *Historja Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, red. Stanisław Kutrzeba, Kraków 1933; Aubin Hermann, *Geschichte Schlesiens*, Breslau 1938; Erich Randt, *Politische Geschichte bis zum Jahre 1327*, [w:] *Geschichte Schlesiens, herausgegeben von der Historischen Kommission für Schlesien unter Leitung von Hermann Aubin*, Breslau 1938; *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1 do roku 1763, red. Karol Maleczyński, Wrocław 1960; Rościsław Żerelik, *Dzieje Śląska do 1526 roku*, [w:] Marek Czapliński, Elżbieta Kaszuba, Gabriela Wąs, Rościsław Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2002; Wacław Korta, *Historia Śląska do 1763 roku*, Warszawa 2003.

Należy też wymienić monografie dotyczące Piastów śląskich. Najważniejsze to: Michał Boniecki, *Książęta szląscy (sic!) z domu Piastów*, oraz Zygmunt Boras, *Książęta piastowscy Śląska*<sup>82</sup>. W obu przypadkach Henryk Probus jest jednym z wielu władców śląskich pokrótce przedstawionych na kartach wymienionych publikacji. Pojawiał się też na kartach szeregu pocztów i słowników królów i książąt Polski<sup>83</sup>.

---

<sup>81</sup> R. Pietrzykowski, *Henryk IV Probus*, Warszawa 1948; Z. Zielonka, *Henryk Prawy*, Katowice 1982 (i II wydanie: Poznań 2015); P. Wiszewski, *Henryk Probus i jego czasy*, Wrocław 2002.

<sup>82</sup> M. Boniecki, *Książęta szląscy z domu Piastów. Przyczynek do historii rodzin panujących w Polsce. Zebrany i ułożony przeważnie z niemieckich źródeł*. Cz. 1, Zawiera okres od 1146 do 1339 roku, Warszawa 1874; Z. Boras, *Książęta*.

<sup>83</sup> Można tu przytoczyć np. W. Iwańczak, A. Jabłońska, P. Kardyś, B. Wojciechowska, *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 2012, s. 100-104; B. Czwojdrak, J. Morawiec, J. Sperka, *Poczet królów polskich*, Katowice 2007; M. Spórna, P. Wierzbicki, *Słownik władców Polski i pretendentów do tronu polskiego*, Kraków 2003; *Słownik władców polskich*, red. J. Dobosz, Poznań 1999; *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1998.

Można zatem zaryzykować postawienie tezy, iż dotychczasowe badania nad życiem Henryka Probusa, choć często szczegółowe, miały charakter wycinkowy. Badacze skupiali się na wybranych wątkach z życia władcy lub działalność księcia wrocławskiego była pobocznym motywem w treści różnych dzieł naukowych. Co zatem stanowiło obiekt zainteresowań przede wszystkim polskiej, czeskiej i niemieckiej historiografii?

Analizowana była kwestia najwcześniejszego etapu z życia księcia wrocławskiego, o którym tak naprawdę niewiele wiemy. W tym przypadku możemy skorzystać z takich publikacji jak artykuł Winfrieda Irganga, *Die Jugendjahre Herzog Heinrichs IV. von Schlesien*<sup>84</sup>. Tekst niemieckiego badacza jest jednym z dokładniejszych opracowań dotyczących dzieciństwa i wczesnej młodości władcy. Wątek niniejszy był również rozpatrywany przez badaczy czeskich m.in. Přemysla Bara, autora publikacji *Král a kníže. Přemysl Otakar II. a Jindřich IV. Probus*<sup>85</sup>. O pobycie Henryka IV na dworze praskim pisali: Włodzimierz Milkowicz, *Heinrichs IV. Aufenthalt bei König Ottokar von Böhmen in der Zeit nach 1266* oraz Bronisław Ulanowski, *O pobycie Henryka IV na dworze Ottokara II za życia opiekuna jego arcybiskupa Władysława*<sup>86</sup>. Wątek ten poruszył także Norbert Morciniec, który w artykule pt. *Jakimi językami władali pierwsi Piastowie Śląscy?* – badał jakimi językami posługiwali się książęta od Władysława II Wygnańca poczynając na Henryku IV Probusie kończąc<sup>87</sup>.

Wiedzy genealogicznej dostarcza nam natomiast praca Kazimierza Jasińskiego, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, *Piastowie wrocławscy i legnicko-brzescy*, Wrocław 1973.

---

<sup>84</sup> W. Irgang, *Die Jugendjahre Herzog Heinrichs IV. von Schlesien*, „Zeitschrift für Ostforschung” 35, 1986 H. 3.

<sup>85</sup> P. Bar, *Král a kníže. Přemysl Otakar II. a Jindřich IV. Probus*, „Sborník Prací Filozofické Fakulty Brněnské Univerzity. Studia Minora Facultatis Philosophicae Universitatis Brunensis” 52, 2005.

<sup>86</sup> W. Milkowicz, *Heinrichs IV. Aufenthalt bei König Ottokar von Böhmen in der Zeit nach 1266*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 18, 1884; B. Ulanowski, *O pobycie Henryka IV na dworze Ottokara II za życia opiekuna jego arcybiskupa Władysława*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 20, 1887.

<sup>87</sup> N. Morciniec, *Jakimi językami władali pierwsi Piastowie śląscy? Od Władysława II (\*1105) do Henryka IV (+1290)*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 39, 2012, s. 12-14.

Relacje rodzinne księcia wrocławskiego stały się obiektem analizy przeprowadzonej przez Bronisława Ulanowskiego: *Über die Zeit der Vermählung Heinrichs mit Mechtilde von Brandenburg*<sup>88</sup>. Osobą będącą w kręgu zainteresowania była też pierwsza żona Henryka IV, córka księcia opolskiego Władysława<sup>89</sup>.

Obiektem badań były ponadto inne osoby z najbliższego otoczenia władcy. Pracę na ten temat przygotowała Elżbieta Ligęza<sup>90</sup>.

Historycy badali również zagadnienie buntu możnych przeciwko księciu Henrykowi IV w pierwszych latach jego samodzielnych rządów oraz powiązanego z tym wydarzeniem porwania Probusa przez księcia legnickiego Bolesława Rogatkę. Z najważniejszych tekstów poświęconych tym zagadnieniom można wymienić: E. Ligęza, *Udział możnowładców wrocławskich w zamachu stanu na Henryka IV Prawego w 1277 r.* oraz Jerzy Mularczyk, *Dwa bunty rycerstwa śląskiego przeciw książętom wrocławskim w drugiej połowie XIII w.* Drugi z artykułów ma wyraźnie polemiczny charakter. J. Mularczyk kwestionował przede wszystkim udział w spisku przeciwko Probusowi niektórych możnych wymienionych w tekście autorstwa Elżbiety Ligęzy. Ze starszych prac poświęconych omawianej tematyce należy wspomnieć o artykule Włodzimierza Milkowicza: *Heinrich IV. und Boleslaw II. im. 1277*, a także praca W. Milkowicza dotycząca Henryka IV i Bolesława Rogatki: *Heinrich IV. und Boleslaw II. im. 1277*<sup>91</sup>.

Dobrze zbadanym wątkiem wydaje się być spór między Henrykiem IV a biskupem wrocławskim Tomaszem II w latach 1273–1288. Ze starszych prac należy wymienić edycję Gustaw A. Stenzel, *Urkunden*

---

<sup>88</sup> B. Ulanowski, *Über die Zeit der Vermählung Heinrichs mit Mechtilde von Brandenburg*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 16, 1882.

<sup>89</sup> Problemem, któremu w historiografii poświęcono więcej uwagi, była próba ustalenia imienia księżnej. Ostatnio: A. Pobóg-Lenartowicz, *Jeszcze o imieniu księżniczki opolskiej, córki Władysława I, żony Henryka IV Prawego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 3, 2014.

<sup>90</sup> E. Ligęza, *Dwór i otoczenie Henryka IV Probusa*, Kraków 1974 (praca doktorska w maszynopisie Biblioteki Jagiellońskiej dz. rkp. sygn. 111/74).

<sup>91</sup> E. Ligęza, *Udział możnowładców wrocławskich w zamachu stanu na Henryka IV Prawego w 1277 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 4, 1976; J. Mularczyk, *Dwa bunty rycerstwa śląskiego w II połowie XIII w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1, 1978; W. Milkowicz, *Heinrich IV. und Boleslaw II. 1277*, „Zeitschrift für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 19, 1881.



*zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter* oraz tekst Wilhelma Schulte: *Das Ende des Kirchenstreites zwischen dem Breslauer Bischof Thomas II. und dem Herzog Heinrich IV*<sup>92</sup>.

Z najważniejszych prac w języku polskim na uwagę zasługują dzieła: Władysław Karasiewicz, *Jakób II Świnka, arcybiskup gnieźnieński 1283–1314* oraz Tadeusz Silnicki i Kazimierz Gołąb, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*. Obie prace nie tylko relacjonują sprawę konfliktu, ale wskazują ponadto na rolę, jaką w niniejszym sporze odegrał arcybiskup gnieźnieński<sup>93</sup>. Pracę obejmującą całość zagadnień funkcjonowania Kościoła w prowincji zarządzanej przez Probusa podejmuje Stanisław Warcholik, *Duchowieństwo śląskie XIII w. w walce o jedność państwową z Polską* i Tadeusz Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*<sup>94</sup>. Z nowszych publikacji dotyczących relacji księcia wrocławskiego z Kościołem należy wymienić badania Winfrieda Irganga: *Zur Kirchenpolitik der schlesischen Piasten im 13 Jahrhundert* oraz *Heinrich IV. und die Kirche*<sup>95</sup>. Ostatnio kwestię konfliktu między Henrykiem IV a biskupem Tomaszem II poruszył też M. Maciejowski w pracy: *Orientacje polityczne biskupów metropolii gnieźnieńskiej 1283–1320*<sup>96</sup>. W ramach omawianego wątku badano również kwestię postawy franciszkanów śląskich: Czesław Cezary Baran, *Sprawy narodowościowe u franciszkanów śląskich w XIII w.*<sup>97</sup>

Obiektem zainteresowania historyków była też sprawa fundacji przez Henryka IV kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu, jako symbolu

---

<sup>92</sup> G. A. Stenzel, *Urkunden*; W. Schulte, *Das Ende des Kirchenstreites zwischen dem Breslauer Bischof Thomas II. und dem Herzog Heinrich IV.*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” 39, 1905, s. 203.

<sup>93</sup> W. Karasiewicz, *Jakób II Świnka, arcybiskup gnieźnieński 1283–1314*, Poznań 1948; T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956.

<sup>94</sup> S. Warcholik, *Duchowieństwo śląskie XIII w. w walce o jedność państwową z Polską*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, t. 1, Katowice 1929; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953.

<sup>95</sup> W. Irgang, *Zur Kirchenpolitik der schlesischen Piasten im 13 Jahrhundert*, „Zeitschrift für Ostforschung” 27, 1978; W. Irgang, *Heinrich IV. und die Kirche*, [w:] *Śląsk w czasach Henryka IV*.

<sup>96</sup> M. Maciejowski, *Orientacje polityczne biskupów metropolii gnieźnieńskiej 1283–1320*, Kraków 2007.

<sup>97</sup> C. C. Baran, *Sprawy narodowościowe u franciszkanów śląskich w XIII w.*, „Studia Historica Ecclesiastica” 9, 1954.

końca sporu księcia z biskupem Tomaszem II. Z ważniejszych publikacji można wymienić: Andrzej Grzybowski, *Die Kreuzkirche in Breslau – Stiftung und Funktion*; Romuald Kaczmarek, *Kolegiata Krzyża Świętego we Wrocławiu jako fundacja Henryka IV Probusa* oraz tekst Mariana Kutznera, „Erekcyjny” tympanon kościoła św. Krzyża we Wrocławiu<sup>98</sup>.

Dobrze zbadanym zagadnieniem są starania Henryka Prawego o opanowanie ziemi krakowskiej i powiązane z tymi działaniami plany koronacyjne księcia. Tematykę tę poruszali: Aleksander Semkowicz, *Walka o monarchię 1288–1294*; Oswald Balzer, *Królestwo Polskie 1295–1370*; Stefan Sobaniec, *Zabiegi Henryka IV wrocławskiego o Kraków i jego usiłowania odnowienia Królestwa*. Jedną z ważniejszych prac jest również tekst Romana Grodeckiego, *Plany koronacyjne księcia wrocławskiego Henryka IV*<sup>99</sup>. Z nowszych publikacji można wymienić artykuły Aleksandra Świeżawskiego, *Plany koronacyjne Henryka Probusa. Królestwo polskie czy królestwo krakowskie?* oraz tekst Tomasza Jurka, *Plany koronacyjne Henryka Probusa*. Należy też wspomnieć o polemicznej względem artykułu Jurka publikacji Přemysla Bara: *Královská koruna a vratislavský vévoda Jindřich IV. Probus*<sup>100</sup>.

Bardzo dobrze przeanalizowany został wątek nagrobka Henryka Probusa. Był on obiektem badań całej grupy historyków sztuki i archeologów. Z najważniejszych prac można wyróżnić: Johann Gustav Gottlieb Büsching, *Grabmal des Herzog Heinrich IV*; Christian Gündel, *Das schlesische Tumbengrab im XIII. Jahrhundert*; Kazimierz Stronczyński, *Grobowiec Henryka Łagodnego (Probusa)*; Marian Gumowski, *Grobowiec Henryka IV*; Janusz Kęmbłowski, *Pomniki Piastów*

---

<sup>98</sup> A. Grzybowski, *Das Kreuzkirche in Breslau*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte” 50, 1988; R. Kaczmarek, *Kolegiata Krzyża Świętego we Wrocławiu jako fundacja Henryka IV Probusa*, [w:] *Śląsk w czasach Henryka IV*; M. Kutzner, „Erekcyjny” tympanon kościoła św. Krzyża we Wrocławiu, „Biuletyn Historii Sztuki” 28, 1966, nr 3-4.

<sup>99</sup> A. Semkowicz, *Walka o monarchię 1288–1294*, „Kwartalnik Historyczny” 5, 1891; O. Balzer, *Królestwo Polskie 1295–1370*, t. 1, Lwów 1919; S. Sobaniec, *Zabiegi Henryka IV o Kraków i jego usiłowania odnowienia królestwa*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci profesora Oskara Haleckiego*, Warszawa 1935; R. Grodecki, *Plany koronacyjne księcia wrocławskiego Henryka IV*, „Śląsk” 2, 1946.

<sup>100</sup> A. Świeżawski, *Plany koronacyjne Henryka IV Probusa, Królestwo Polskie czy królestwo krakowskie?*, „Studia z dziejów państwa i prawa polskiego” 4, 1999; T. Jurek, *Plany koronacyjne Henryka Probusa*, [w:] *Śląsk w czasach Henryka IV*; P. Bar, *Královská koruna a vratislavský vévoda Jindřich IV. Probus*, „Časopis Matice moravské” 2, 2006.

śląskich w dobie średniowiecza, *Nagrobek księcia Henryka IV Probusa z kościoła Św. Krzyża we Wrocławiu*; Romuald Kaczmarek, *Nagrobek księcia wrocławskiego IV Probusa a wrocławska rzeźba architektoniczna*; Tadeusz Cieński, *Grobowiec Henryka IV*. Odrębną kwestią jest sprawa konserwacji nagrobka na przestrzeni wieków. Szczegółowo omawia temat praca Aldony Romanowicz i Hanny Jędrzejewskiej, *Konserwacja sarkofagu Henryka IV Probusa*. Z innych prac: Józef Mycielski, *Grobowe Piastów Pomniki na Szlęzku Pruskim*<sup>101</sup>.

Ważnym elementem poruszonym przy okazji badań nad sarkofagiem księcia Henryka IV jest też problem orła białego i jego symboliki. Można tu przytoczyć dwie prace: Henryka Andrulewicza: *Geneza Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego* i Zbysława Michniewicza, *Biały orzeł na grobowcu Henryka IV we Wrocławiu*<sup>102</sup>.

Ciekawy wątek kopii nagrobka Henryka Probusa przechowywanej w Gliwicach poruszył Piotr Boroń, *Niemiecka legenda piastowskiego księcia – kopia sarkofagu Henryka Probusa w Muzeum w Gliwicach*<sup>103</sup>.

Badaczy interesowały także inne aspekty życia i czasów księcia wrocławskiego. Analizie poddawane były relacje wzajemne między władcami Czech, a książętami śląskimi ze szczególnym uwzględnieniem kontaktów króla Czech Przemysła Ottokara II z Henrykiem Probussem.

---

<sup>101</sup> J. G. G. Büsching, *Grabmal des Herzogs Heinrich des Vierten von Breslau. Ein Beitrag zur Geschichte der altdeutschen Kunst im 13-ten Jahrhundert. Nebst einer urkundlichen Darstellung des Lebens Heinrich des Vierten*, b.m.r.; Ch. Gündel, *Das schlesische Tumhengrab im XIII. Jahrhundert*, Straßburg 1926; K. Stronczyński, *Grobowiec Henryka Łagodnego (Probusa)*, „Biblioteka Warszawska” 4, 1841; M. Gumowski, *Sarkofag Henryka IV Probusa*, „Sprawozdanie Towarzystwa Nauk we Lwowie” 11, 1931; J. Kęłowski, *Pomniki Piastów Śląskich w dobie średniowiecza*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971; R. Kaczmarek, *Nagrobek księcia Henryka Probusa a wrocławska rzeźba architektoniczna*, [w:] *O sztuce sepulkralnej na Śląsku. Materiały z sesji Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki 25-26 października 1996 roku*, red. B. Czechowicz, A. Dobrzyński, Wrocław 1997; T. Cieński, *Grobowiec Henryka IV*, „Życie Słowiańskie” 12, 1952; A. Romanowicz, H. Jędrzejewska, *Konserwacja sarkofagu Henryka IV Probusa*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 2, 1960; J. Mycielski, *Grobowe Piastów pomniki na Szlęzku Pruskim*, Poznań 1889.

<sup>102</sup> H. Andrulewicz, *Geneza Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego w roku 1295*, „Studia Źródłoznawcze” 13, 1968; Z. Michniewicz, *Biały orzeł na grobowcu Henryka IV we Wrocławiu*, „Rocznik Sztuki Śląskiej” 1, 1959.

<sup>103</sup> P. Boroń, *Niemiecka legenda piastowskiego księcia – kopia sarkofagu Henryka Probusa w Muzeum w Gliwicach*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 4, 1990.

Najważniejsze publikacje z tego zakresu to: Andrzej Wondaś, *Stosunek Otokara II króla Czech do książąt Śląska i Polski*; Bronisław Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV w.* Z nowszych prac: Karol Maleczyński, *Polska, Austria, Czechy i Brandenburgia w latach 1278–1290*, [w:] *Wieki średnie. Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60. rocznicę urodzin*, pod red. Aleksandra Gieysztora, Mariana Henryka Serejskiego, Stanisława Trawkowskiego; Bronisław Nowacki, *Czeskie roszczenia do korony w Polsce w latach 1290–1335*; Antoni Barciak, *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV wieku*<sup>104</sup>.

Dobrze zbadane są relacje Henryka IV z innymi książętami polskimi. Odnotować tu można m.in. artykuły: Jerzy Horwat, *Stosunki między książętami opolskimi a Henrykiem Probussem* czy artykuł Tomasza Jurka: *Henryk Probus i Henryk głogowski. Stosunki wzajemne w latach 1273–1290*. Relacje księcia wrocławskiego z Przemysłem II omówione zostały w monografiach księcia wielkopolskiego i króla polskiego autorstwa Bronisława Nowackiego, *Przemysław II, 1257–1296. Odnawiciel korony polskiej oraz Przemysław II książę wielkopolski, król Polski 1257–1296*. Nie można pominąć również publikacji Pawła Żmudzkiego dotyczącej panowania Leszka Czarnego *Studium podzielonego królestwa. Książę Leszek Czarny*<sup>105</sup>.

Analizie poddawana była także kancelaria Henryka IV Probuse, a co za tym idzie i dokumenty, które zostały tam przygotowane. Najstarszą pracą jest dzieło: *Die Kanzlei Herzog Heinrichs IV von Breslau* autorstwa Hugo Jackela. Z polskich prac można wspomnieć tekst Wandy Turoń,

---

<sup>104</sup> A. Wondaś, *Stosunek Ottokara II króla Czech do książąt Śląska i Polski*, Stanisławów 1904; B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV w.*, Lwów 1931; K. Maleczyński, *Polska, Austria, Czechy i Brandenburgia w latach 1278–1290*, [w:] *Wieki średnie. Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60. rocznicę urodzin*, red. A. Gieysztor, M. H. Serejski, S. Trawkowski, Warszawa 1962; B. Nowacki, *Czeskie roszczenia do korony w Polsce w latach 1290–1335*, Poznań 1987; A. Barciak, *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV wieku*, Katowice 1992.

<sup>105</sup> J. Horwat, *Stosunki między książętami opolskimi a Henrykiem IV Probussem w latach 1278–1288*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 6, 1990; T. Jurek, *Henryk Probus i Henryk głogowski: stosunki wzajemne w latach 1273–1290*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 4, 1987; B. Nowacki, *Przemysław II, książę wielkopolski, król Polski 1257–1296*, Poznań 1995; idem, *Przemysław II 1257–1296. Odnawiciel korony polskiej*, Poznań 1997; P. Żmudzki, *Studium podzielonego Królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000.

*Zarys dziejów kancelarii Henryka IV Probusa (1270–1290)*. Z nowszych badań można wymienić rozprawę Winfrieda Irganga, *Das Urkunden- und Kanzleiwesen Herzog Heinrichs IV. von Schlesien (1270–1290)* oraz pracę doktorską Romana Stelmacha, *Dokumenty i kancelaria Henryka IV Prawego*<sup>106</sup>.

Szczególną uwagę wśród aktów prawnych księcia wrocławskiego cieszył się testament. Najważniejszym – jak dotąd – artykułem, w którym poruszono kwestię autentyczności dokumentu jest artykuł Tomasza Jurka, *Testament Henryka Probusa. Autentyk czy falsyfikat?*<sup>107</sup>

W ostatnich latach prowadzone były badania nad działalnością gospodarczą Henryka IV ze szczególnym uwzględnieniem akcji lokacyjnej miast na Śląsku oraz relacji między władcą a mieszkańcami Wrocławia i innych mniejszych ośrodków miejskich. Do najważniejszych prac należy zaliczyć artykuły Mateusza Golińskiego: *Czy Wrocław był partnerem politycznym dla Henryka IV Prawego?*; *Miasta a polityka gospodarcza Henryka IV Probusa*, i tego samego autora: *Podstawy gospodarcze mieszczaństwa wrocławskiego w XIII w.*<sup>108</sup>

Omawiając wątek działalności gospodarczej i administracyjnej Probusa należy wspomnieć o jeszcze jednej odrębnej kwestii tzw. brakteatów śląskich. Została ona przedstawiona w pracach Henryka Ruska, *Brakteat księcia Henryka*, oraz Borysa Paszkiewicza, *Gdzie są monety Henryka Probusa?*<sup>109</sup>.

Mniej zbadanym wątkiem jest potencjalna działalność literacka Henryka Probusa. Niektórzy badacze przypisywali mu autorstwo dwóch wierszy, a co za tym idzie był zaliczany w poczet minnesingrów. Największe do tej pory studium na ten temat przygotował Konrad

---

<sup>106</sup> H. Jackel, *Die Kanzlei Herzog Heinrichs IV. von Breslau*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 14, 1878; W. Turoń, *Zarys dziejów kancelarii Henryka IV Probusa (1270–1290)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1–2, 1964; W. Irgang, *Das Urkunden- und Kanzleiwesen Herzog Heinrichs IV. von Schlesien (1270–1290)*, „Zeitschrift für Ostforschung” 36, 1987, H. 1; R. Stelmach, *Dokumenty*.

<sup>107</sup> T. Jurek, *Testament*.

<sup>108</sup> M. Goliński, *Czy Wrocław był partnerem politycznym dla Henryka IV Prawego?*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 63, 1989, tenże, *Miasta a polityka gospodarcza Henryka IV Probusa*, [w:] *Śląsk w czasach Henryka IV*; M. Goliński, *Podstawy gospodarcze mieszczaństwa wrocławskiego w XIII w.*, Wrocław 1991.

<sup>109</sup> H. Rusek, *Brakteat księcia Henryka*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1, 1980; B. Paszkiewicz, *Gdzie są monety Henryka Probusa?*, [w:] *Śląsk w czasach Henryka IV*.

Wutke: *Der Minnesänger Herzog Heinrich von Pressela in der bisherigen Beurteilung* oraz Józef Majchrzak, *Henryk IV Probus – Pierwszy trubadur Śląska*<sup>110</sup>.

Wizerunek księcia wrocławskiego na przestrzeni wieków także stał się obiektem obserwacji. Najważniejsze dociekania z tego zakresu to artykuł Kazimierza Jasińskiego, *Przydomek księcia wrocławskiego Henryka IV*, szkic Piotra Boronia, *Wizerunki Henryka Probuse w historiografii* oraz przegląd Edwarda Potkowskiego, *Niemieckie opinie o Piastach śląskich w średniowieczu*<sup>111</sup>.

Reasumując można stwierdzić, iż w przypadku księcia Henryka Probuse (Prawego) dysponujemy rozległą gamą źródeł historycznych, które pozwalają na prowadzenie szerszych badań nad sylwetką tego władcy. Podobnie rzecz się ma z publikacjami naukowymi, w których badacze poddawali analizie różne aspekty działalności, wybijającego się ponad przeciętność, księcia wrocławskiego.

## **Henry the Righteous**

### **– Historical sources and literature on the subject**

The aim of the article is to present and discuss the source base and the so far research outcomes on the activities of the prince of Silesia including the main scientific works on the subject. As the source base is very diversified, I have classified it into two categories:

- a) descriptive sources
- b) normative sources.

---

<sup>110</sup> K. Wutke, *Der Minnesänger Herzog Heinrich von Pressela in der bisherigen Beurteilung*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 56, 1922; J. Majchrzak, *Henryk IV Probus*.

<sup>111</sup> K. Jasiński, *Przydomek księcia wrocławskiego Henryka IV*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia XXVI – Nauki humanistyczno-społeczne” 240, 1992; P. Boroń, *Wizerunki Henryka Probuse w historiografii*, [w:] *Piastowie śląscy w kulturze i europejskich dziejach*, red. A. Barciak, Katowice 2007; E. Potkowski, *Niemieckie opinie o Piastach śląskich w średniowieczu*, [w:] *ibid.*

In case of Henry the Righteous of Silesia, who could not have been called an average man, we have access to a wide range of historical sources and the scientific papers on the subject which allow for the further research on his life to be conducted.

Key words:

Henry the Righteous, the 13<sup>th</sup> century, Silesia, Małopolska, Bohemia, battle over the throne of Cracow.





## Artykuły

**Piotr Pasisz**  
IH UJK

### **„Kultura wieków średnich” w twórczości historycznej Jana Ptaśnika**

Na wstępie trzeba zaznaczyć, iż zagadnienie kultury wieków średnich w problematyce naukowej podejmowanej przez Jana Ptaśnika jest niezwykle szerokim problemem badawczym. Główny bohater bowiem od początku swojej kariery naukowej zajmował się dziejami kultury w średniowieczu i wydał kilka książek oraz wiele artykułów na ten temat. Analiza twórczości zawężona zostanie wobec tego do dwóch monografii lwowskiego historyka – do prac: *Kultura włoska wieków średnich* (1922) oraz *Kultura wieków średnich. Życie religijne i społeczne* (1925). Temat wpisuje się w zagadnienia historii historiografii, która w znaczeniu węższym jest historią nauki historycznej i posługuje się właściwymi dla niej metodami<sup>1</sup>. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie: o czym pisał Jan Ptaśnik w wyżej wymienionych dziełach oraz w jaki sposób to czynił?

Życiorys oraz twórczość Jana Ptaśnika została szerzej omówiona przez Jolantę Kolbuszewską w kilku artykułach jej autorstwa<sup>2</sup>. Brakuje

---

<sup>1</sup> J. Woleński, *Filozofia nauki a historia nauki*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2014, t. XIII, s. 99–113; J. Maternicki, *Wielkość historii: rozważania o kulturze historycznej i badaniach historiograficznych*, Warszawa 1990, s. 15–17.

<sup>2</sup> Między innymi: J. Kolbuszewska, *Historia kultury jako samodzielna dyscyplina badawcza a lwowskie prace Jana Ptaśnika*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa*

jednak monografii na jego temat oraz niewiele treści poświęconych jest zagadnieniom teoretyczno-metodologicznym. Ponadto na łamach „Kwartalnika Historycznego” bibliografię jego prac sporządziła Łucja Charewiczowa<sup>3</sup>. Przeglądu twórczości J. Ptaśnika (także w tym czasopiśmie) dokonali Kazimierz Kaczmarczyk, Kazimierz Dobrowolski oraz Zygmunt Wojciechowski.

Jan Ptaśnik urodził się 15 stycznia 1876 r. w Mikłuszowicach (okolice Bochni). Pochodził z rodziny chłopskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Bochni oraz zdaniu matury (1897) rozpoczął studia z historii i geografii na Wydziale Filozoficznym UJ. Uczęszczał na seminarium Wincentego Zakrzewskiego, dotyczące historii średniowiecznej. W zakresie nauk pomocniczych historii kształcił się u Stanisława Krzyżanowskiego, edytorstwo źródeł natomiast doskonalił pod okiem Bolesława Ulanowskiego. Uczestniczył również w seminarium z historii sztuki u Mariana Sokołowskiego. Czasy studenckie ukształtowały jego zainteresowania badawcze oraz umiejętności warsztatowe, które potem rozwijał, by w okresie niepodległego państwa polskiego być już w pełni ukształtowanym historykiem. Na zajęciach u W. Zakrzewskiego podjął tematykę badań nad obyczajami dworu Jagiellonów, zwłaszcza Władysława Jagiełły. Tematyka kulturalna towarzyszyła mu przez cały okres jego kariery. Podczas zetknięcia się w Krakowie z ogromem źródeł, trwale zainteresował się kulturą miejską. Dzięki pomocy S. Krzyżanowskiego uzyskał płatny staż w Archiwum Miasta Krakowa, co pozwoliło mu na penetrację jego zasobów<sup>4</sup>.

Głównym źródłem utrzymania J. Ptaśnika była do 1919 r. praca w szkole, którą umożliwiło mu zdanie w 1901 r. egzaminu uprawniającego do nauczania historii i geografii. Nauczając, prowadził cały czas badania, których owocem była obrona doktoratu w 1903 r. na podstawie rozprawy *Pierwszy Boner, czyli początek magnackiej rodziny w Polsce w wieku XVI*<sup>5</sup>.

---

XIX i XX w., pod red. J. Maternickiego, t. 3, Rzeszów 2004, s. 434-435; eadem, *Jan Ptaśnik (1876-1930)*, [w:] *Złota księga historiografii Lwowa*, t. 2, Rzeszów 2007, s. 481.

<sup>3</sup> Ł. Charewiczowa, *Bibliografia prac Jana Ptaśnika*, „Kwartalnik Historyczny” (dalej: KH) 1930, R. 44, nr 1, s. I-IX.

<sup>4</sup> J. Kolbuszewska, *Jan Ptaśnik*, s. 470.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 471.

W 1903 r. lwowski historyk wziął udział w Ekspedycji Rzymskiej organizowanej przez Akademię Umiejętności (uczestniczył w niej pięć razy). Pozwoliło mu to na penetrację watykańskiego archiwum. Dzięki jego zaangażowaniu ukazały się trzy tomy *Monumenta Poloniae Vaticana* (1913–1914). Wizyta w Rzymie pozwoliła mu na udoskonalenie swoich umiejętności oraz zrodziła zainteresowanie kulturą włoską<sup>6</sup>.

W latach 1904–1916 uczył w krakowskiej Szkole Realnej. Habilitację uzyskał na podstawie pracy *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa* (1907). W 1910 r. Rada Wydziału Filozoficznego UJ nadała mu tytuł profesora nadzwyczajnego. Nie udało mu się jednak uzyskać własnej katedry oraz etatowego stanowiska. W dalszych latach podróżował do Norymbergii, Londynu i Brukseli, aby wykonywać kwerendy w tamtejszych archiwach. Również węgierskie zbiory archiwalne stały się obiektem jego poszukiwań. Od 1918 r. był członkiem Ligi Niezawisłości Polski, która reprezentowała politykę Józefa Piłsudskiego. Zajmował się w niej sprawami kulturalnymi. Na kolejny wniosek Uniwersytetu Jagiellońskiego o przyznanie mu własnej katedry, władze odpowiedziały negatywnie (1919), co skłoniło go do przyjęcia propozycji ze Lwowa<sup>7</sup>. Uzyskał tam nominację na profesora zwyczajnego historii średniowiecznej powszechnej i nauk pomocniczych historii. Katedrę objął w 1920 r.<sup>8</sup>

Mimo tęsknoty za Krakowem, okres lwowski przyniósł J. Ptaśnikowi wiele sukcesów. W 1920 r. został członkiem Towarzystwa Naukowego we Lwowie oraz Wydziału Towarzystwa Historycznego. Był członkiem instytucji Akademii Umiejętności: Komisji do Badań Literatury i Oświaty, Komisji Historycznej, Komisji do Badań Historii Sztuki. W 1929 r. został członkiem czynnym Państwowej Akademii Umiejętności. W latach 1923–1930 kierował redakcją „Kwartalnika Historycznego”. W gronie jego uczniów znajdowali się m.in.: Łucja Charewiczowa (tematyka miejska, handel), Anna Jędrzejowska (dzieje drukarstwa), Jadwiga Mozołowska (stosunki religijne na Litwie), Stanisław Łempicki (historia wychowania i oświaty), Maria Świeżawska

---

<sup>6</sup> F. Bujak, *Życiorys Jana Ptaśnika*, KH 44, 1930, nr 1, s. XXIII.

<sup>7</sup> Ł. Charewiczowa, *Ptaśnik Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB) t. XXIX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 304–305.

<sup>8</sup> F. Bujak, *Życiorys*, s. XXXIV–XXXV.

(dzieje książki), Zygmunt Wojciechowski (historia ustroju Polski średniowiecznej) i Józef Zieliński (obyczaje w średniowieczu i nowożytności)<sup>9</sup>. Jak pisała pierwsza z wymienionych, J. Ptaśnik był wymagającym nauczycielem, który zwracał uwagę na krytykę źródeł oraz rolę poszukiwań archiwalnych w procesie poznawczym<sup>10</sup>.

Lwowski historyk ożenił się w 1925 r. z ziemianką Zofią Małachowską, która urodziła mu syna Mieczysława. Zmarł 5 II 1930 r. we Lwowie po operacji kamicy żółciowej<sup>11</sup>.

Prywatne zbiory biblioteczne, które zgromadził, zostały przekazane przez wdowę gminie miasta Lwowa. Spuścizna rękopiśmienna znajduje się obecnie w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu<sup>12</sup>, listy oraz dokumenty w Bibliotece Narodowej w Warszawie<sup>13</sup>.

Problematyka badawcza J. Ptaśnika objęła ogromny zakres chronologiczny od początków średniowiecza do końca epoki staropolskiej. Już po tematach rozpraw doktorskich jego uczniów widać, jak szeroką skalę zainteresowań posiadał. Głównym przedmiotem badań uczynił on „życie miejskie”. W sferze jego badań znalazły się problemy z szeroko pojętej historii kultury. Poruszał tematy z dziejów kultury materialnej i umysłowej. Zajmował się stosunkami społecznymi, gospodarczymi, dziejami obyczajów, sztuki, życiem codziennym i religijnym, wpływami obcych kultur oraz dziejami drukarni i książki.

W *Kulturze włoskiej wieków średnich* próbował ukazać wpływ obcego elementu na rodzimą kulturę w epoce średniowiecznej (głównie XII, XIII, XIV w.). Poruszał tematykę sztuki, nauki, literatury, ale także wchodził w problematykę prawodawstwa oraz pokazywał sylwetki wybitnych Włochów w dziejach kultury polskiej, np. Kallimacha. Kolejnym zagadnieniem była imigracja włoska oraz jej skutki – tak kulturalne jak i gospodarcze (handel i zależności ekonomiczne). Istotny

---

<sup>9</sup> J. Pisulińska, *Doktoraty historyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza 1918–1939*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 1, red. J. Maternicki, Rzeszów 2004, s. 241–249.

<sup>10</sup> Ł. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Lwów 1938, s. 137.

<sup>11</sup> J. Kolbuszewska, *Jan Ptaśnik*, s. 478.

<sup>12</sup> Są to: skrypty z wykładów uniwersyteckich J. Ptaśnika, materiały do *Monumenta Poloniae Typographica* oraz wpisy źródłowe do różnych prac z zakresu historii kultury.

<sup>13</sup> *Jan Ptaśnik*, <http://ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/jan-ptasnik>, [dostęp 7 IV 2016].

element pracy to stosunki Polski ze Stolicą Apostolską (archiwalia z Watykanu) oraz obecność dyplomatów włoskich na dworach królów polskich. W ramach porównania pokazuje również wpływ Włochów w sąsiednich Czechach. Materiały archiwalne pochodzące z Pragi pomagał zdobywać mu czeski historyk Jaroslav Bidlo, z którym utrzymywał kontakt poprzez wymianę listów<sup>14</sup>.

W 1925 r. J. Ptaśnik wydał pracę pt. *Kultura wieków średnich. Życie religijne i społeczne*. Nie był to opis struktur kościelnych i ich wytworów kulturowych, lecz przedstawienie wierzeń i przesądów charakterystycznych dla mas ludowych. Opisywał wpływ kultu świętych i relikwii na społeczeństwo. Interesowały go różnego rodzaju odchylenia od oficjalnej linii kościelnej, tj. alchemia, pogańskie wierzenia, astrologia. Wchodził w zagadnienia obyczajowości zakonników, prezentował ich ubiór i reguły. Poruszał temat ascezy, celibatu oraz upadku ideałów chrześcijańskich. Nie pominął kwestii związanych z demonami i demonologią.

Autor inspirował się historią integralną, jeśli chodzi o konceptualizację przedmiotu badań. W pracy o wpływach włoskich starał się poruszać kwestie dotyczące gospodarki, struktury społecznej, prawa, życia umysłowego i artystycznego oraz obyczaju. Wywołany wcześniej polski historyk rozumiał przedmiot badań szeroko na wzór całościowego ujęcia francuskiego. W praktyce badawczej zabrakło w jego dziełach syntez na miarę Marca Blocha czy Henri Berra. Integralizm bowiem zakłada syntezę. Tak jak w panhistoryzmie H. Berra, gdzie historia miała integrować wszystkie nauki społeczne, a celem owego zabiegu było stworzenie dzieł syntetyzujących, podobnie u M. Blocha, czy w późniejszej koncepcji historii globalnej Fernanda Braudela<sup>15</sup>. Badanie poszczególnych sfer życia ludzkiego miały prowadzić do ich wzajemnego powiązania, ukazania zależności, wysunięcia wniosków natury ogólnej, pokazania całościowego obrazu cywilizacji, jak np. u F. Braudela<sup>16</sup>. Dzieła J. Ptaśnika zaś charakteryzuje przede

---

<sup>14</sup> Listy zostały przedrukowane w: P. Biliński, M. Durcansky, *Korespondencja Jana Ptaśnika z Jaroslavem Bidlo*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 56, 2011, nr 2, s. 7-44.

<sup>15</sup> A. F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2011, s. 769.

<sup>16</sup> F. Braudel rozumie cywilizację jako całokształt wytworów człowieka, zarówno duchowych jak materialnych. W rozumieniu kulturoznawczy nie można utożsamiać cywilizacji z kulturą, kiedy oznacza ona wąską przestrzeń kultury symbolicznej. O różnieniu między cywilizacją, a kulturą pisali głównie autorzy niemieccy, chociażby

wszystkim podejście analityczne<sup>17</sup>. Mimo iż jego prace z okresu II RP noszą znamiona syntez<sup>18</sup>, to nie są one na miarę tych wynikających z postulatu integralności nauki historycznej. Historiografia inspirująca się integralnym podejściem szuka zależności między poszczególnymi elementami rzeczywistości społecznej (interakcjonizm) i dużą wagę przywiązuje do zjawisk masowych, szuka prawidłowości o charakterze probabilistycznym<sup>19</sup>. Można by zatem określić dzieła Ptaśnika jako inspirujące się postulatem ujęć cywilizacyjnych, ale nie w pełni go realizującym (brak w jego twórczości konstruowania prawidłowości). Są to pewne przejawy modernizmu w jego twórczości. W opisie pozostał on wierny tradycyjnej historiografii, wyznaczonej przez model rankowski oraz pozytywistyczny (w rozumieniu praktycznym, a nie filozoficznym)<sup>20</sup>.

---

Alfred Weber. Ten dualizm bytu społecznego i kultury w myśli niemieckiej jest proweniencji oświeceniowej, a nawet wcześniejszej protestanckiej. Ciekawą koncepcję zaprezentowała na polskim gruncie socjolog kultury Antonina Kłoskowska. Pojmowała ona kulturę globalnie, monistycznie oraz wertykalnie, jako strukturę zbudowaną z 3 elementów: kultury bytu (materialnej), kultury społecznej (regulacja stosunków społecznych) oraz kultury symbolicznej (duchowej) o charakterze aksjologicznym. Taka forma podziału może mieć walor heurystyczny przy badaniu koncepcji kultury u lwowskich historyków. Zob. szerzej S. Bednarek, *Pojmowanie kultury i jej historii we współczesnych syntezach dziejów kultury polskiej*, Wrocław 1995, s. 130; J. Kmita, *O kulturze symbolicznej*, Warszawa 1982; A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1981, s. 106-109.

<sup>17</sup> J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku*, cz. 1, *Lata 1900–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1982, s. 163.

<sup>18</sup> J. Kolbuszewska, *Historia kultury*, s. 439.

<sup>19</sup> W przeciwieństwie do historii politycznej zajmującej się wybitnymi jednostkami i posługującej się schematami eksplanacyjnymi, odwołującymi się do psychiki ludzkiej. Zob. szerzej J. Maternicki, *Historia*, s. 43.

<sup>20</sup> Nieliczni wśród historyków byli realizatorami postulatów pozytywizmu filozoficznego. Można wymienić między innymi Henry’ego Thomasa Buckle’a lub Hippolyte Taine’a. Taki model pisarstwa historycznego pewną popularność zyskał w Wielkiej Brytanii oraz Francji. Na wschodzie pozytywizm w praktyce badawczej umocnił indukcyjnystyczne i krytyczne podejście modelu rankowskiego. Kult faktów oraz „trzymanie się źródeł” stały się postulatami pozytywizmu, zbieżnymi z tym, co postulował Leopold von Ranke. Pogłębiany został profesjonalizm warsztatu historycznego. J. Topolski oba modele (rankowski i pozytywistyczny) zaliczył do wzorca erudycyjno-genetycznego badań historycznych. Pozytywizm w praktyce reprezentował postawę deskryptywną. Postulował on dochodzenie do prawdy poprzez kumulację szczegółowych konstatacji. Takie stanowisko na gruncie polskim, podczas III Zjazdu Historyków Polskich,

J. Ptaśnik nie wykorzystywał na szeroką skalę metod oraz teorii pochodzących z innych nauk społecznych, a świadczących o przyjęciu w pełni postulatu historii integralnej. Brakuje tego w jego ujęciach, kiedy np. podejmuje tematykę gospodarczą metod ilościowych (niezrozumiałe!). W opisie mieszczaństwa nie inspirował się on istniejącymi wówczas teoriami socjologicznymi

W *Kulturze włoskiej wieków średnich w Polsce* porusza problematykę polityczną, gospodarczą, kulturalną, a to, co spaja jego narrację, to szerokie rozumienie pojęcia kultury. Próbuje opisać wszystkie dziedziny działalności ludzkiej. Choć lwowski historyk nie posługuje się żadnym skonceptualizowanym modelem rzeczywistości, czy inaczej, żadną teorią rzeczywistości, tj. (np. heglizm, marksizm), to pojęcie kultura, rozumiane w tym przypadku szeroko, jest terminem teoretycznym, który porządkuje narrację<sup>21</sup>. Nie stosuje J. Ptaśnik żadnej formy redukcjonizmu, jak chociażby uzależnienia kultury od porządku ekonomicznego, jak czynili często zwłaszcza ortodoksyjni marksiści, bądź od porządku społecznego, jak to czynili zwolennicy socjologizmu<sup>22</sup>. Nie jest także formą redukcjonizmu przedstawianie zjawisk kulturalnych na tle wydarzeń politycznych, które widoczne jest w pracy o kulturze włoskiej. Służą one pokazaniu tła, a także pewnego wpływu polityki państwa na organizację procesów kulturalnych. Są one także periodyzacją służącą do porządkowania opisywanego materiału. Henryk Markiewicz nazwał je periodyzacjami allogetycznymi<sup>23</sup>. Nie obejmują one procesów kulturalnych w ich istocie, ale osadzają je w ramach wobec kultury zewnętrznych. Rodzaj takiej periodyzacji stosowali na gruncie Polski również autorzy syntez

---

postulował między innymi Bronisław Dembiński, który odrzucał koncepcje prawidłowości, a akceptował idiografizm i pozytywistyczny warsztat. J. Topolski, *Metodologia*, s. 103; A. F. Grabski, *Dzieje*, s. 553; B. Dembiński, *Stan nauki historycznej pod względem metody*, [w:] *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, t. 1: *Referaty*, Kraków 1900, s. 1-15.

<sup>21</sup> J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998, s. 87.

<sup>22</sup> Jak chociażby Emile Durkheim, Stefan Czarnowski i Ludwik Gumplowicz. Zob. szerzej J. Maternicki, *Historia w oczach socjologów. Ludwik Gumplowicz i Ludwik Krzywicki*, KH 87, 1980, nr 1, s. 97-118.

<sup>23</sup> H. Markiewicz, *Przekroje i zbliżenia dawne i nowe. Rozprawy i szkice z wiedzy o literaturze*, Warszawa 1976, s. 8.

dziejów kultury polskiej, tj. chociażby Bronisław Chlebowski i Aleksander Brückner<sup>24</sup>.

W pracy o wpływie Włochów na kulturę polską, poruszając tematykę rzeźby i malarstwa, wchodzi J. Ptaśnik w pole badawcze historii sztuki, uprawianej przez niego na gruncie historii kultury. Metody i warsztat w tym kierunku zdobywał polski historyk u niemieckiego historyka sztuki Christiana Hülsena w niemieckim Instytucie Archeologicznym<sup>25</sup>. Ponadto z Uniwersytetu Jana Kazimierza znał on Władysława Podlachę, który zajmował się tą tematyką, co oznacza, iż znał jego twórczość (obydwaj wygłaszali referaty na IV Zjeździe Historyków Polskich). J. Ptaśnik używa także jego pracy – jako wiedzy pozaźródłowej<sup>26</sup>. Obydwie dziedziny zazębiają się, gdyż jednym z typów badań nad sztuką jest jej badanie na podłożu kultury. Kultura jest pojęciem szerszym, a sztuka wchodzi w jej skład. Historykowi kultury historia sztuki służy do badania całokształtu przejawów kulturowych w danej epoce. Według W. Podlacha różne są cele historii sztuki i historii kultury, dlatego traktowana autonomicznie historia sztuki posługuje się innymi metodami i ujęciami<sup>27</sup>.

J. Ptaśnik wykorzystywał fakty polityczne do ukazania genezy niektórych zjawisk kulturalnych na ziemiach polskich. Wyjaśniał wpływ włoskich czy niemieckich stylów w architekturze, poprzez napływ takich, a nie innych biskupów czy zakonników, co jest decyzją i faktem politycznym, mającym wpływ na sferę kultury<sup>28</sup>. Ukazuje tym samym pewien wpływ decyzji politycznych, działalności państwa na inne sfery rzeczywistości dziejowej. Wzajemny, dialektyczny wpływ różnych sfer dziejowej rzeczywistości, akcentowała między innymi socjologiczna teoria interakcjonizmu. Jest to postulat wynikający z obserwacji rzeczywistości ludzkiej w ogóle. J. Ptaśnik nie adaptował – jak się wydaje – owej teorii, jak to robili np. „Annaliści”. Nie chodziło bowiem

---

<sup>24</sup> S. Bednarek, *Pojmowanie kultury*, s. 105.

<sup>25</sup> J. Kolbuszewska, *Jan Ptaśnik*, s. 472.

<sup>26</sup> J. Ptaśnik, *Kultura włoska wieków średnich w Polsce*, Warszawa 1922, s. 143.

<sup>27</sup> W. Podlacha, *Historia sztuki a historia kultury*, [w:] *Historycy o historii. Od Adama Naruszewicza do Stanisława Kętrzyńskiego*, t. 2, 1918–1939, oprac. M. H. Serejski, Warszawa 1966, s. 324–325.

<sup>28</sup> J. Ptaśnik, *Kultura*, s. 140.



o ukazanie pewnej tezy dotyczącej ontologii dziejów oraz jej struktury, ale o twórcze wykorzystanie faktów politycznych do uzasadniania pojawienia się zjawisk kulturowych w ramach modelu erudycyjno-genetycznego<sup>29</sup>, silnie zresztą związanego ze szkołą Rankego. Jacob Burckhardt w swojej historiozofii podkreślał grę czynników państwa, kultury i religii<sup>30</sup>. Podkreślał między innymi wpływ państwa na kulturę. Wynikało to z przyjęcia przez niego określonej historiozofii, tymczasem J. Ptaśnik nie używa faktów historii politycznej (nie operuje pojęciem państwa w takim rozumieniu jak Burckhardt czy Ranke, silnie związanym z ontologią i ogólnie z filozofią polityczną) do uzasadniania tez historiozoficznych, ale w celu ukazania związków genetycznych.

Można postawić pytanie: czy lwowski historyk inspirował się antropologią społeczną i teorią wyrosłą na jej gruncie – dyfuzjonizmem? Zakłada on badanie podobieństwa kultur oraz wędrówki poszczególnych jej elementów, wynikających ze wzajemnych kontaktów<sup>31</sup>. W *Kulturze włoskiej wieków średnich* jej autor pokazywał wpływy kulturowe oraz – podobnie jak dyfuzjoniści – ujmował przedmiot badania idiograficznie. Nie posługuje się jednak charakterystycznymi dla nich pojęciami kręgu kulturowego oraz obszaru kulturowego. Poza tym dyfuzjonizm uwydatniał rolę czynnika geograficznego<sup>32</sup>, podczas

---

<sup>29</sup> Model erudycyjno-genetyczny powstał i rozwijał się przez XIX w. Erudycjonizm i krytycyzm tego modelu był ewolucją erudycji XVII w. historiografii oraz krytycyzmu oświecenia. Rozwinęła się zatem precyzja warsztatu oraz nauki pomocnicze historii. J. Ptaśnik szeroko z tego korzystał. W tym miejscu trzeba powiedzieć o drugim aspekcie tego modelu, a mianowicie o genetyzmie. Zakładał on schemat eksplanacyjny poprzez odpowiedź na pytanie: jak?, w sensie – jak doszło do danego zjawiska, faktu. Uskuteczniał to Ranke i jego szkoła oraz później pozytywizm. Ten ostatni w swej interpretacji filozoficznej chciał szukać odpowiedzi na pytanie: dlaczego? Był to już nie genetyzm, lecz kauzalizm. Doszukiwał się on determinizmu przyczynowo-skutkowego w dziejach. Znakomita większość pozytywistów-praktyków odrzuciła historiozofię pozytywistyczną oraz jej determinizm zwłaszcza w wydaniu Augusta Comte'a. Przyjęli oni model genetyczny w wyjaśnianiu, który podobnie jak kauzalizm jest ujęciem horyzontalnym. Zob. szerzej J. Topolski, *Metodologia*, s. 90-113; A. F. Grabski, *Dzieje*, s. 553.

<sup>30</sup> Z. Kuderowicz, *Biografia kultury*, s. 180-185.

<sup>31</sup> A. K. Paluch, *Mistrzowie antropologii społecznej*, Warszawa 1990, s. 71-79; R. Linton, *Dyfuzja*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975, s. 261-263.

<sup>32</sup> J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2012, s. 635.

gdy w pracy o wpływie Włochów tego brakuje. Bardziej prawomocna wydaje się hipoteza jakoby dyfuzjoniści inspirowali się materiałem historiograficznym niż odwrotnie.

W pracy *Kultura wieków średnich: życie religijne i społeczne* J. Ptaśnik eksponuje pewną strukturę systemu średniowiecznego od jego mentalnej strony, nasiąkniętej ideami religijnymi. Akcentował wpływ owych idei na życie społeczne, ich przejawy w konkretnych zjawiskach. Przedstawiał także wierzenia pogańskie, formy przesądów, alchemię i astrologię oraz stosunek Kościoła do nich. Kolejnym elementem, który badał historyk, był kult świętych i relikwii, a także charakter cudów średniowiecznych. Jego praca jest także próbą pokazania pewnego archetypu średniowiecznego – ascezy i jego upadku. Ponadto porusza zagadnienia reguł zakonnych oraz wchodzi w problematykę demonologii oraz czarów. Pokazując idee religijne, ale też polityczne (np. doktrynę Jana z Salisbury<sup>33</sup>), zbliżała się do problematyki historii myśli, która była wówczas uprawiana na gruncie historii kultury. Z problematyki kulturowej w drugiej połowie XX w. wyłoniła się dziedzina badań dziejów myśli – tzw. historia idei<sup>34</sup>.

Poruszane przez J. Ptaśnika zagadnienia miały na celu pokazanie pewnych rysów mentalności średniowiecza<sup>35</sup>. Nawet jeśli nie operował on żadnym modelem rzeczywistości, czy jasno sprecyzowanymi założeniami teoretyczno-metodologicznymi, to problematyka badawcza wpisuje się w jakimś stopniu w historię mentalności kolektywnej, kształtującą się wtedy za sprawą Luciena Febvre'a i M. Blocha<sup>36</sup>. Impuls takim badaniom na gruncie historii dawała socjologia, antropologia kulturowa, psychologia zbiorowości, ale także etnografia. Nie dziwi więc fakt, iż we wczesnej fazie kształtowania się historii kultury

---

<sup>33</sup> J. Ptaśnik, *Kultura wieków średnich. Życie religijne i społeczne*, Warszawa 1925, s. 270.

<sup>34</sup> W Polsce reprezentowana między innymi przez warszawską szkołę historii idei. Reprezentanci zajmowali się problematyką myśli filozoficznej, teoriami literackimi, ideami religijnymi, politycznymi, społecznymi. „Klasykiem” jest w tej dziedzinie Jerzy Szacki. Inne określenie tej dyscypliny, popularne zwłaszcza w USA, to tzw. historia intelektualna. Zob. szerzej R. Sitek, *Warszawska szkoła historii idei. Między historią a teraźniejszością*, Warszawa 2000; A. Megill, *Pięć pytań o historię intelektualną*, „Historyka” 63, 2013, s. 85-102.

<sup>35</sup> J. Kolbuszewska, *Historia kultury*, s. 439.

<sup>36</sup> A. F. Grabski, *Dzieje*, s. 299-300.

zajmowali się nią głównie etnografowie, socjologowie, historycy myśli oraz filologowie<sup>37</sup>.

Problematyka badawcza pracy *Kultura wieków średnich. Życie religijne i społeczne* mieści się w szerokim zakresie pojęcia „kultura”. Ową problematykę można by uznać za bliższą węższym pojęciom kultury, niż tą, która występuje w *Kulturze włoskiej wieków średnich*, bowiem zawiera ona kształt konkretnych przejawów kultury, tj. idei religijnych chociażby Augustyna czy św. Tomasza z Akwinu, oraz ich wpływu na życie społeczne. Zachowania pod presją norm religijnych, obyczaje i zwyczaje kleru można zaliczyć do sfery regulacji stosunków społecznych (według podziału Antoniny Kłoskowskiej<sup>38</sup>), a to z kolei do całokształtu kultury. Według J. Kolbuszewskiej historyk kultury odwoływał się do wielu dziedzin, a jedną z nich były dzieje przesądów, wierzeń i religijności<sup>39</sup>. Na gruncie lwowskim tematyką obyczajowości kleru oraz mentalnością religijną zajmował się wcześniej od J. Ptaśnika Jan Fijałek<sup>40</sup>.

Twórczość J. Ptaśnika można zaliczyć do wzorca erudycyjno-genetycznego badań historycznych. Jego praca badawcza silnie nasycona była profesjonalnym krytycyzmem. Przy ustalaniu faktów posługiwał się on zarówno wiedzą źródłową, jak i pozaźródłową. Ta druga była u niego niezwykle bogata i obejmowała obok rodzimych dzieł także literaturę zagraniczną – niemiecką i włoską. Krytycyzm oświecenia, rozwijany później przez model rankowski i pozytywistyczny, postulował zakorzenienie badacza w procedurach nauk pomocniczych historii i związanej z tym profesjonalizacji historiografii oraz ich owoców, czyli wydawnictw źródłowych<sup>41</sup>. Lwowski historyk jako mediewista był dobrze wyszkolony pod względem narzędzi krytycznych<sup>42</sup>. Sam był

---

<sup>37</sup> J. Kolbuszewska, *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005, s. 206.

<sup>38</sup> A. Kłoskowska, *Socjologia kultury* s. 106-109.

<sup>39</sup> J. Kolbuszewska, *Mutacja*, Łódź 2005, s. 205.

<sup>40</sup> L. Michalska-Bracha, K. Bracha, *Jan Fijałek (1864–1936)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2014, s. 185.

<sup>41</sup> J. Topolski, *Metodologia*, s. 93.

<sup>42</sup> Za koncepcjami Joachima Lelewela można zatem stwierdzić, iż J. Ptaśnik rozwinął badania krytyczne kosztem filozoficznych (kombinacyjnych). Wysoko można jednak

wydawcą wielu pomników źródłowych, w tym *Monumenta Poloniae Vaticana*<sup>43</sup>. Wpisuje się on w działalność większości historyków tego okresu, którzy odcinali się od podejmowania refleksji metodologicznej, skupiając się na praktyce historiograficznej. Troszczyli się oni przede wszystkim o warsztat i poprawne posługiwanie się źródłami<sup>44</sup>. W polskim systemie kształcenia uniwersyteckiego podstawowymi pracami do nauk pomocniczych historii były: podręcznik Adama Wolffa oraz podręcznik Charlesa-Victora Lenglois'a i Charlesa Seignobos'a<sup>45</sup>.

Twórczość J. Ptaśnika można określić jako zakorzenioną w dużym stopniu w tradycji pozytywistycznej, z drugiej strony inspirującą się postulatami historiografii modernistycznej. Sam przedmiot badań oscylujący wokół historii kultury był jednym z niestandardowych, jak na tamte czasy, modelem. Niewątpliwie lwowski historyk był jednym z najwybitniejszych historyków kultury w II Rzeczypospolitej.

### **Culture of the Middle Ages in the historical works by Jan Ptaśnik**

The subject of culture of the Middle Ages in the research conducted by Jan Ptaśnik was of immense significance. Since the beginning of his scientific career, Jan Ptaśnik had always been interested in the history of medieval culture thus had published some books and numerous articles on the subject. The present analysis of his whole work output concentrates only on his two monographs, *Kultura włoska wieków średnich* (*Italian culture of the Middle Ages*) (1922) and *Kultura wieków średnich. Życie religijne i społeczne* (*Culture of the Middle Ages*.

---

ocenić jego pracę badawczą z perspektywy neopozytywistycznego weryfikacjonizmu. Potwierdza on bowiem fakty w empirii, tj. w źródłach. Zob. szerzej J. Leleweł, *Wykład*, s. 112.

<sup>43</sup> J. Kolbuszewska, *Jan Ptaśnik*, s. 471.

<sup>44</sup> J. Maternicki, *Historia i historycy*, s. 43.

<sup>45</sup> A. Zand, *O potrzebie specjalnej metodologii dla historii nowożytnej i nowych nauk pomocniczych*, [w:] *Historycy o historii*, oprac. M. H. Serejski, t. 2, s. 433.

*Religious and social life.*) (1925). The subject matter belongs to the issue of the study on historiography which is the study on the science of history in its basic meaning and it uses adequate methods for this purpose. The aim of this article is to answer the question on what and how Jan Ptaśnik had written about in the two mentioned books.

Key words:

Jan Ptaśnik, culture of the Middle Ages, study on historiography, biography.



## Artykuły

**Sylwia Konarska-Zimnicka**  
IH UJK

### **Rola źródeł astrologicznych późnego średniowiecza w poznaniu historycznym. Horoskop urodzeniowy Krzysztofa Szydłowieckiego**

W zbiorach archiwalnych i bibliotecznych nie tylko w Polsce, ale również za granicą przechowywanych jest wiele źródeł o tematyce astrologicznej, będących wytworem mistrzów krakowskich późnego średniowiecza<sup>1</sup>. Różnorodność tychże jest olbrzymia: możemy bowiem badać traktaty rozpatrujące różnice pomiędzy astronomią

---

<sup>1</sup> M. Markowski, *Astronomica et astrologica Cracoviensia ante annum 1550*, Firenze 1990 (Studi e Testi, 20); idem, *Krakowskie dzieła astronomiczne w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Uniwersyteckiej w Padwie jako świadectwo ich recepcji przez naukę włoską*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 29, 1979, 1-2, s. 49-51; idem, *Krakowskie dzieła astronomiczne i ważniejsze poloniki średniowieczne w rękopisach Biblioteki Uniwersyteckiej w Lipsku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 33, 1983, s. 5-21; idem, *Krakowskie dzieła astronomiczne w rękopiśmiennych zbiorach Saskiej Biblioteki Krajowej w Dreźnie*, „Studia Mediewistyczne” 22, 1983, s. 19-28; idem, *Krakowskie traktaty astronomiczne w rękopisach Biblioteki Uniwersyteckiej w Jenie*, „Materiały do Historii Filozofii Średniowiecznej w Polsce” 6, 1973, s. 53-67; idem, *Kanony Piotra Gaszowca do „Złotych tablic astronomicznych” w rękopisach Badeńskiej Biblioteki Krajowej w Karlsruhe, Biblioteki Uniwersyteckiej w Padwie, Archiwum Praskiego Zamku w Pradze i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 36, 1986, s. 5-22; G. Rosińska, *Scientific Writings and Astronomical Tables in Cracow (XIVth-XVIth Centuries)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984, („Studia Copernicana”, 22); Z. Włodek, *Polonica w średniowiecznych rękopisach bibliotek niemieckich: Aschaffenburg, Augsburg, Bamberg, Eichstätt, Harburg, Moguncja, Norymberga,*

a astrologią, traktaty poddające naukę astrologii negacji bądź ją aprobowujące (opatrzone obszernymi komentarzami filozoficzno-teologicznymi), komentarze do słynnych wówczas dzieł astronomiczno-astrologicznych starożytnych i średniowiecznych uczonych (również z kręgu kultury arabskiej), podręczniki będące wykładnią wiedzy astrologicznej, prognostyki, almanachy, instrukcje dla układających kalendarze, dzieła poświęcone kwestiom astrometeorologicznym czy medycznym i wreszcie horoskopy.

Niewątpliwie tę obfitą spuściznę naukową pozostawioną przez mistrzów krakowskich zawdzięczamy istnieniu na Uniwersytecie Krakowskim dwóch katedr – pierwszej, powstałej jeszcze na początku XV w. katedry astronomii, od imienia prawdopodobnego jej twórcy zwanej stobneriańską oraz drugiej, ufundowanej w połowie XV w. przez Marcina Króla z Żurawicy<sup>2</sup> katedry astrologii, jedynej w owym czasie tego typu katedry w całej Europie chrześcijańskiej (dopiero pod koniec XV w. podobne katedry powołano do życia w Ingolstadt i Wiedniu)<sup>3</sup>. Astrologia cieszyła się wówczas olbrzymim zainteresowaniem nie tylko studiującej młodzieży, ale przede wszystkim szeroko pojmowanego społeczeństwa, bez względu na zajmowaną pozycję społeczną, czy status majątkowy. Wiara w moc oddziaływania ciał niebieskich była wielka, zgodnie z powszechnie panującym przekonaniem, iż na ziemi nie dzieje się nic, czego zapowiedzi nie można by było odczytać w układach ciał niebieskich. Stąd też, obserwując i skrupulatnie odnotowując wszelkie zmiany w układzie planet i gwiazd, starano się

---

Wrocław 1974; *Polonica w średniowiecznych rękopisach bibliotek monachijskich*, oprac. J. Wolny, M. Markowski, Z. Kuksewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, passim, etc.

<sup>2</sup> M. Markowski, *Kształtowanie się krakowskiej szkoły astronomicznej*, [w:] J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przykowski, *Historia astronomii w Polsce*, red. E. Rybka, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 57-86; idem, *Powstanie pełnej szkoły astronomicznej w Krakowie*, [w:] J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przykowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, s. 87-106; A. Birkenmajer, *Uniwersytet Krakowski jako międzynarodowy ośrodek studiów astronomicznych na przełomie XV i XVI stulecia*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 2, *Historia nauki*, cz. 2, red. B. Suchodolski, Warszawa 1961, s. 363-373.

<sup>3</sup> S. Swieżawski, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, t. 5, *Wszechświat*, Warszawa 1980, s. 77-80; por. D. Hayton, *Instruments and demonstrations in the astrological curriculum: evidence from the University of Vienna, 1500-1530*, „Studies in History and Philosophy of Biological and Biomedical Sciences” 41, 2010, s. 125-134.



przewidzieć mające nadejść wydarzenia, czego efektem były rozmaite prognostyki i interesujące nas horoskopy.

Horoskopy, podług starożytnych, a dalej średniowiecznych i wczesnonowożytnych badaczy nieba, dzieliły się na horoskopy urodzeniowe (w obrębie tego podziału mieściły się horoskopy natalne, stawiane na moment narodzin, oraz horoskopy bazujące na momencie *conceptionis*, ponadto horoskopy rektyfikowane – skorygowane ze względu na brak precyzji zazwyczaj dotyczący godziny narodzin oraz tzw. solariusze, określane w źródłach mianem *Reolutio nativitatis*, stawiane w rocznicę urodzin, dokładnie na tę samą pozycję Słońca w horoskopie, jaką zajmowało ono w momencie narodzin dziecka), elekcyjne, mające na celu wybór najbardziej optymalnego momentu na dokonanie rozmaitych czynności, czy podjęcie ważnych decyzji, oraz wydarzeniowe, do których zaliczano także horoskopy horarne (horoskop stawiano w momencie zadania konkretnego pytania, na początku wydarzenia, doszukując się w układzie ciał niebieskich zapowiedzi powodzenia, bądź też nie, danego przedsięwzięcia)<sup>4</sup>. Wszystkie te horoskopy miały charakter prognostyczny i, zgodnie z zamierzeniami nie tylko ich twórców, ale przede wszystkim odbiorców, miały odkrywać tajniki przyszłości przed astrologami i ich klientami.

Krakowskie wykresy horoskopowe noszą zazwyczaj nazwę *figura caeli* (w przypadku horoskopów natalnych spotykamy określenia *nativitas*, *figura geniture*, *figura nativitatis*, *genesis*, *figura rectificatae nativitatis*), a nie *horoscopus*, jak to mieli w zwyczaju pisać starożytni uczeni, co jednak było praktyką dosyć częstą w wiekach średnich<sup>5</sup>. Wykresy te nierzadko wzbogacone są obszernymi tekstami, które stanowią ich wykładnię, a które najczęściej noszą nazwę *iudicium* (w przypadku wykładni horoskopów natalnych – *iudicium nativitatis*). To tutaj właśnie astrolog miał możliwość wykazania się znajomością nie tylko tajników wiedzy astrologicznej i astronomicznej (jak chociażby znajo-

---

<sup>4</sup> Szeroko na ten temat zob. J. D. North, *Horoscopes and History*, London 1986, passim; E. Śnieżyńska-Stolot, „Zamek piękny na wzgórzu...”. Horoskopy – zapomniane źródło historyczne, Kraków 2015, passim.

<sup>5</sup> A. Bouché-Leclercq, *L'astrologie greque*, Paris 1899, s. 257; por. E. Śnieżyńska-Stolot, *Horoskopy dziecka królowej Jadwigi*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” (dalej: BBJ) 53, 2003, s. 6. Zob. M. Markowski, *Astronomica et astrologica Cracoviensis*, passim.

mości tablic astronomicznych, niezbędnych do prawidłowego ustalenia pozycji planet w chwili, która stanowiła punkt wyjścia dla horoskopu<sup>6</sup>), ale również ówczesnie obowiązujących dzieł zarówno antycznych, jak i średniowiecznych uczonych; dość wymienić Maniliusa, Firmicusa Maternusa, Klaudiusza Ptolemeusza, Alkabiciusza, Abrahama Ibn Ezry i innych, na które chętnie się powoływano, afirmując tym samym treść *iudicium*.

Odbiorcami horoskopów najczęściej byli ludzie majątni, a to z tej przyczyny, że usługi profesjonalnych, posiadających akademickie wykształcenie astrologów nie były tanie. Stąd też nie dziwi, że w średniowieczu niemal na każdym dworze królewskim, dworach książęcych, a nierzadko i biskupich, a nawet na dworze papieskim przebywał astrolog, służący umiejętnościami prognostycznymi i swą wiedzą, zazwyczaj z zakresu medycyny<sup>7</sup>. Astrolorzy wówczas pełnili jednocześnie funkcje nadwornych medyków, jak to było chociażby w przypadku lekarza królewskiego Hermana z Przeworska, włoskiego medyka z Padwy – Jana de Saccis, Marcina Króla z Żurawicy (uczony ten fundusze na powołanie do życia katedry astrologii zdobył na dworze króla węgierskiego Macieja Korwina, pełniąc tam funkcję medyka i astrologa jednocześnie), czy

---

<sup>6</sup> L. Birkenmajer, *Krakowskie tablice syzygijów (sic!) dla r. 1379 i 1380. Przyczynek do dziejów astronomii w Polsce w XIVtym wieku*, „Rozprawy AU. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy II” 1891, 1, s. 261-285; M. Markowski, *Krakowska szkoła międzynarodowego nauczania astronomii*, [w:] *Septem artes w kształtowaniu kultury umysłowej w Polsce średniowiecznej (wybrane zagadnienia)*, red. T. Michałowska, Wrocław 2007, s. 89-90; por. J. Dobrzycki, *Tablice astrologiczne Jana Regimontana w Krakowie*, „Studia Mediewistyczne” 26, 1988, s. 69-90.

<sup>7</sup> Z. Gajda, *Do historii medycyny wprowadzenie*, Kraków 2011, s. 208-212; R. Kliban-sky, E. Panofsky, F. Saxl, *Saturn i melancholia. Studia z historii, filozofii przyrody, medycyny, religii oraz sztuki*, tł. A. Kryczyńska, Kraków 2009, s. 25-35; J. A. Dobrowolski, *Filozoficzne uwarunkowania powiązań medycyny z magią (naturalną) i astrologią w XV-XVI wieku*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 49, 1986, 3, s. 307-318; por. Z. Libera, *Mikrokosmos, makrokosmos i antropologia ciała*, Tarnów 1997, *passim*. Warto wspomnieć, że pierwszym wydanym w Polsce drukiem dziełem był łacińskojęzyczny kalendarz astrologiczno-medyczny *Almanach Cracoviense ad annum 1474*, [Caspar Straube, Cracoviae] 1473/1474, BJ inc. 1998; J. Kosman, *W świecie staropolskich kalendarzy*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 30, 1989, 4 (80), s. 45; M. Bohonos-Zagórska, Z. Rozanow, *Inkunabuły w zbiorach polskich*, Warszawa 1979, s. 7; por. B. Gomółka, *Zagadnienie autorstwa kalendarza astrologiczno-medycznego na rok 1474*, BBJ 28, 1978, 1-2, s. 23-29.

Piotra Gaszowca, Macieja z Miechowa, Jakuba z Zalesia i wielu innych<sup>8</sup>. Układanie horoskopów, jak możemy się domyślić, należało do ich obowiązków.

W Bibliotece Jagiellońskiej przechowywane są dwa obszerne kodeksy rękopiśmienne o sygnaturach 3225 i 3227, zawierające wyłącznie horoskopy, pośród których dominują horoskopy urodzeniowe, we wszystkich omówionych powyżej odmianach<sup>9</sup>. Znajdują się tu horoskopy urodzeniowe dzieci królewskich, m.in. słynny horoskop natalny Kazimierza Jagiellończyka, ułożony w 1427 r. przez samego Henryka Czecha<sup>10</sup> (skomentowany przez Jana Długosza), ponadto horoskopy szlacheckie i mieszczańskie. Kodeksy te obfitują również w horoskopy rektyfikowane, udoskonalane w stosunku do horoskopów natalnych np. poprzez uszczegółowienie daty narodzin, tj. godziny i minuty (wiązało się to z faktem, iż przed 1428 r. korzystano najczęściej z *Tablic Alfonsyńskich*, które nie uwzględniały szerokości geograficznej Krakowa; ponadto nierzadko nie znano dokładnej godziny

---

<sup>8</sup> A. Birkenmajer, *Herman z Przeworska*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 461–462; idem, *Jan de Saccis*, [w:] PSB, t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962–1964, s. 473–475; idem, *Gaszowiec Piotr*, [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 294–295; idem, *Jakub z Zalesia*, [w:] PSB, t. 10, s. 369–371; L. Hajdukiewicz, *Maciej z Miechowa*, [w:] PSB, t. 19, Wrocław-Warszawa-Kraków 1974, s. 28–33; por. E. Śnieżyńska-Stolot, *Almanach pro reverendissimo domino cardinali Fryderyka Jagiellończyka – historyczne źródło warsztatu astrologa*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 63, 2013, s. 7; R. Bugaj, *Nauki tajemne w Polsce w dobie odrodzenia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 92.

<sup>9</sup> S. Konarska-Zimnicka, *Horoscopes prepared by master astrologers from Krakow at the turn of the 15<sup>th</sup> and 16<sup>th</sup> century (according to the BJ 3225 and 3227 manuscripts)*, (w druku); M. Markowski, *Astronomica et astrologica Cracoviensia*, s. 309–313; G. Rosińska, *Scientific Writings*, s. 46, 250; W. Wisłocki, *Katalog Biblioteki (sic!) Uniwersytetu Jagiellońskiego, Part 2: Rękopisy 1876–4176. Indeks*, Kraków 1877–1881, s. 708–710; por. S. C. Rowell, *The Jagiellonians and the Stars: Dynasty-Sponsored Astrology in the Fifteenth Century*, „Lithuanian Historical Studies” 7, 2002, s. 23–42.

<sup>10</sup> A. Birkenmajer, *Henryk Czech*, [w:] PSB, t. 9, s. 419–420; idem, *Sprawa magistra Henryka Czecha*, „Collectanea Theologica” 1936, 17, s. 207–224; B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 127–128; por. K. Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384–1434)*, Kraków 2004, s. 303, 323–324; S. Konarska-Zimnicka, *Astrologia Licita? Astrologia Illicita? The Perception of Astrology at Kraków University in the Fifteenth Century*, „Culture and Cosmos. A Journal of the History of Astrology and Cultural Astronomy” 15, 2011, 2, s. 67–68.

narodzin<sup>11</sup>). Moźni i wpływowi ludzie ulegali pokusie poznania czekających ich wydarzeń – stąd wiele horoskopów stawiano w rocznicę urodzin, oczekując w kolejnym roku życia spełnienia obietnic zapowiedzianych przez horoskop natalny.

Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki<sup>12</sup>, postać niezwykle mocno związana z regionem świętokrzyskim, nie oparł się również tej pokusie. W kodeksie 3227 odnajdujemy bowiem obszerne *iudicium* wraz z wykresem przedstawiającym jego horoskop urodzeniowy, który, co należy mocno podkreślić, powstał w roku 1508, a więc mamy do czynienia z horoskopem rektyfikowanym<sup>13</sup>. W dotychczasowej literaturze przedmiotu podawano informację, iż kanclerz urodził się w roku 1467<sup>14</sup>. Tymczasem w horoskopie podano datę 15 listopada 1466 r., godz. 21<sup>34</sup>, czyli, podług ówczesnych pomiarów – godz. 9<sup>34</sup> rano dnia następnego – 16 listopada 1466 r.<sup>15</sup>. *Iudicium* natomiast jest dokładną interpretacją

---

<sup>11</sup> M. Markowski, *Ist Gerhard Hoefmans von Hamont der Verfasser der astronomischen tafel für Prag*, „Acta Mediaevalia” 2000, 13, s. 267-269.

<sup>12</sup> J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki Zygmuntowskich czasów*, t. 1-2, Poznań 1912; M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydłowiecki Krzysztof*, [w:] PSB, t. 49, Warszawa-Kraków 2014, s. 551-566; J. Wijaczka, *Krzysztof Szydłowiecki (1467-1532), kasztelan krakowski, dyplomata*, [w:] *Z ziemi radomskiej i dla niej*, red. G. Łuszkiewicz, Radom 1998, s. 172-175; S. Konarska, *Szydłowiecki Krzysztof*, [w:] *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. 189-190.

<sup>13</sup> Maciej z Miechowa (?), *Iudicium Cracoviense revolutionis nativitatis Christophori Szydłowiecki 1508<sup>a</sup> Novembris 15<sup>d</sup> 21<sup>h</sup> 34<sup>m</sup> cum figuris caeli*, BJ msc 3227, p. 461-467.

<sup>14</sup> J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki*, t. 1, s. 163; S. Konarska, *Szydłowiecki Krzysztof*, s. 189; J. Wijaczka, *Kanclerz Wielki Koronny Krzysztof Szydłowiecki a książę Albrecht pruski*, [w:] *Hrabstwo szydłowieckie Radziwiłłów. Materiały sesji popularnonaukowej 19 lutego 1994 r.*, red. Z. Guldón, Szydłowiec 1994, s. 23; W. Dworzaczek, *Genealogia (tablice)*, Warszawa 1959, tabl. 122; M. Bogucka, *Mąż stanu czy zdrajca? Na marginesie sporów o Krzysztofa Szydłowieckiego i polską dyplomację początków XVI wieku*, [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 393, 398. Rok 1466 podano w biogramie kanclerza w PSB (M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydłowiecki Krzysztof*, s. 551); S. Konarska-Zimnicka, *Homo ludens na dworze kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego*, [w:] *Z życia codziennego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku. Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2010, s. 9.

<sup>15</sup> W Krakowie czas liczono wówczas zazwyczaj od południa (w wykresie horoskopu zaznaczano to specjalną pozycją Słońca). L. Birkenmajer, *Krakowskie tablice syzygijów (sic!) dla r. 1379 i 1380*, s. 281-282; E. Śnieżyńska-Stolot, *Horoskop Kazimierza Jagielloń-*

tegoż wykresu. W tymże roku powstał także horoskop solarny – *revolutio nativitatis*, prognozujący przyszłość na 43. rok życia Krzysztofa Szydłowieckiego. Dwa lata później, w roku 1510, ułożono dlań kolejny solariusz<sup>16</sup>. Wydaje się, że autorem tychże był Maciej z Miechowa, medyk, astrolog – wybitny uczony krakowski, który, co należy podkreślić, niezwykle mocno związany był z Uniwersytetem Krakowskim – to dzięki jego wsparciu finansowemu zainicjowano reorganizację katedry astrologii. Program naprawczy wprowadzano w latach 1508–1524, a jego kwintesencją była *Instrukcja dla profesora astrologii tudzież zatwierdzenie powiększenia funduszu tej posady przez Macieja z Miechowa uczynionego* autorstwa Miechowczyka właśnie<sup>17</sup>. Ostateczną ordynację katedry astrologii ogłosił rektor Jakub z Ercieszowa na specjalnie zwołanym na dzień 30 maja 1524 r. posiedzeniu<sup>18</sup>. Przypuszczenie co do autorstwa Miechowczyka można wysunąć z kilku względów – przede wszystkim na podstawie porównań autografów Macieja przechowywanych w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, jak również z faktu, iż działał on czynnie na dworze królewskim Zygmunta Starego, który powszechnie uchodził za człowieka przesądnego, ufającego przepowiedniom astrologicznym (w kodeksie BJ 3227 – horoskop *sublimationis regis*

---

czyka – nowe źródło do treści ideowych wawelskiego nagrobka króla, BBJ 60, 2010, s. 9. Czas liczony od północy rozpowszechnił się wraz z wprowadzeniem tzw. zegarów włoskich (system półzegarowy). Zob. H. Wąsowicz, *Chronologia średniowieczna*, Lublin 2013, s. 283–284. Datę 15 listopada 1466 r., a więc dosłownie odczytaną z wykresu horoskopu, bez uwzględnienia pozycji Słońca, zanotowano w *Dzienniku z lat 1519–1545 Pawła Dunin-Wolskiego, Kanclerza Wielkiego Koronnego, biskupa poznańskiego*, opr. A. Obrębski, Łódź 1999, s. 5.

<sup>16</sup> Maciej z Miechowa (?), *Iudicium Cracoviense nativitatis Christophori Szydłowiecki 1510<sup>a</sup> Novembris 15<sup>d</sup> 14<sup>h</sup> 9<sup>m</sup> cum figuris caeli*, BJ msc 3227, p. 468–470.

<sup>17</sup> *Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, cz. 4, nr 348, s. 85–90. Zob. *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, ed. J. Ptaśnik, Leopoli 1922 (*Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI saeculorum*, 1), s. 154; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, Kraków 1900, s. 300–301; por. A. Wyczański, *Uniwersytet Krakowski w czasach złotego wieku*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 233.

<sup>18</sup> M. Markowski, *Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią w pierwszej połowie XVI wieku w Uniwersytecie Krakowskim*, [w:] J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przykowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, s. 170; por. T. Bilikiewicz, *Maciej z Miechowa Karpiga (1457–1523)*, [w:] *Sześćsetlecie medycyny krakowskiej*, t. 1, Życiorysy, Kraków 1963, s. 18.

*Sigismundi in ducem Lithuaniae*, horoskop koronacji Zygmunta Starego na króla Polski, ale też intronizacji Barbary Stefanowny, czyli Barbary Zapolyi, pierwszej żony Zygmunta Starego<sup>19</sup>). To właśnie Maciej z Miechowa miał ułożyć horoskop, od interpretacji którego monarcha uzależnił swoją decyzję dotyczącą wyjazdu na kongres wiedeński<sup>20</sup>. A jak powszechnie wiadomo, Krzysztof Szydłowiecki i Zygmunt Stary byli przyjaciółmi już od czasów dzieciństwa<sup>21</sup>. Zatem wielce prawdopodobne, że i sam Krzysztof Szydłowiecki, pomimo cechującego go, podług opinii mu współczesnych, pragmatyzmu, pokładał ufność w prognozach astrologicznych. Liczba zachowanych horoskopów oraz obszerność ich interpretacji świadczą z jednej strony o erudycji i bogatej wiedzy ich autora (niezwykła precyzja wykresu, który został wykonany według prawideł sztuki astrologicznej wykładanej przez autorytety starożytnego i średniowiecznego, tak chrześcijańskiego, jak i islamskiego świata nauki – Klaudiusza Ptolemeusza, Abrahama ibn Ezry, Alkabitiusa, Albumasara i innych<sup>22</sup>); ponadto, przyjmując, iż to Maciej z Miechowa jest ich twórcą – dają dowód, iż w tym czasie Szydłowiecki nadal przebywał w najbliższym otoczeniu monarchy (co zresztą potwierdzają inne źródła<sup>23</sup>). Nie ulega wątpliwości, iż

<sup>19</sup> *Figura sublimationis regis Sigismundi in ducem Lithuaeniae 1506<sup>a</sup> 17<sup>d</sup> 22<sup>h</sup> 10<sup>m</sup> Vilnae*, BJ msc 3227, p. 13; *Iudicium Cracoviense coronationis Sigismundi in regem poloniae 1507<sup>a</sup> Ianuarii 24<sup>d</sup> 0<sup>h</sup> 20<sup>m</sup> ante meridiem*, BJ msc 3227, p. 18-20; *Figura intronisationis Barbarae Sthephanowna 1512<sup>a</sup> Februarii 8<sup>d</sup> 17<sup>h</sup> 15<sup>m</sup>*, BJ msc 3227, p. 150.

<sup>20</sup> *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. 1, wyd. W. S. Broel-Plater, Warszawa 1858, s. 66-67.

<sup>21</sup> J. Kieszkowski, *Kancelarz Krzysztof Szydłowiecki*, t. 1, s. 163; por. S. Konarska-Zimnicka, *Homo ludens*, s. 9.

<sup>22</sup> K. Ożóg, *Zakres i metody nauczania septem artes na Wydziale Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego w XV wieku*, [w:] *Septem artes w kształtowaniu kultury umysłowej*, s. 105-124; S. Konarska-Zimnicka, *Astrologia Michała z Wiślicy. Przegląd twórczości*, *Rocznik O/PTH w Skarżysku-Kamiennej* 3, 2012, s. 80. Szeroko N. Campion, *A History of Western Astrology*, vol. 1, *The Ancient and Classical Worlds*, London 2008, vol. 2, *The Medieval and Modern Worlds*, London 2009. Zob. M. Hoskin, O. Gingerich, *Średniowieczna astronomia Europy łacińskiej*, [w:] *Historia astronomii*, red. M. Hoskin, tł. J. Włodarczyk, Warszawa 2007, s. 76-99.

<sup>23</sup> AGAD, Metryka Koronna, msc 16, f. 125; msc 22, f. 203; msc 23, f. 90, 410; por. *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 4, *Małopolska*, z. 1, *Urzędnicy małopolscy XII-XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochaka, P. K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, Warszawa

jego pozycja finansowa była niezwykle imponująca, również z tego względu, że mógł pozwolić sobie na tak często układane horoskopy solarne. Trzeba bowiem podkreślić, iż na usługi profesjonalnego astrologa stać było wówczas tylko nielicznych! Jednakże, jak podają inne przekazy źródłowe, powszechnie znano zamiłowanie kanclerza do rzeczy nie tylko pięknych, ale przede wszystkim bardzo kosztownych<sup>24</sup>. Dawny przyjaciel Krzysztofa Szydłowieckiego, Andrzej Krzycki<sup>25</sup>, zwykł nawet mawiać, że intencje Szydłowieckiego bynajmniej nie są szczerze, uznając, iż bez wątpienia wynikają one z jego próżności, chciwości i sprzedajności<sup>26</sup>.

Nie wiemy, jakie pobudki kierowały Krzysztofem Szydłowieckim, kiedy zlecał ułożenie dla siebie horoskopów (data horoskopu urodzeniowego skorygowanego – 1508 r. może sugerować, iż powstał on na wyraźne życzenie samego zainteresowanego i miał posłużyć jako punkt wyjścia do ułożenia horoskopu solarnego na 43. rok życia kanclerza); zapewne decyzja ta w znacznym stopniu wynikała z panującej wówczas na dworach królewskich i możnowładczych „mody” na horoskopy urodzeniowe<sup>27</sup>. Niewykluczone, że była ona efektem przekonania

---

1990, s. 108, 366; tamże, z. 2, *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990, s. 59, 88, 97, 106, 263; tamże, z. 3, *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 90, 215. Zob. Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1979, s. 80–81, 111, 117; W. Pociecha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 1–2, Warszawa 1949, passim.

<sup>24</sup> M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydłowiecki Krzysztof*, s. 560–561; S. Konarska-Zimnicka, *Homo ludens*, s. 10–13.

<sup>25</sup> S. Zabłocki, *Krzycki Andrzej*, [w:] *PSB*, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 544–549.

<sup>26</sup> K. Morawski, *Czasy Zygmuntofskie na tle prądów Odrodzenia*, Warszawa 1922, s. 36–49. Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 407, uznał nawet, iż zachowanie Krzysztofa Szydłowieckiego było efektem jego naśladownictwa zachowań samego Zygmunta Starego.

<sup>27</sup> E. Poulle, *Sur la naissance de Charles Quint, de Luther, d'Erasmus et de quelques autres*, „Bibliothèque d'Humanisme et Renaissance” 72, 2010, s. 273–283; E. Śnieżyńska-Stolot, *Horoskop Kazimierza Jagiellończyka*, s. 5–30; eadem, *Generale iudicium Władysława II zwanego Warneńczykiem*, *BBJ* 61, 2011, s. 13–41; eadem, *Almanach pro reverendissimo*, s. 5–70; eadem, „Zamek piękny na wzgórzu” i gwiazdziste niebo nad Salą Poselską Zamku Wawelskiego, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 58, 2013, 1, s. 7–71;

Szydlowieckiego co do oddziaływania ciał niebieskich na życie ludzkie; jednakże horoskopy solarne pozwalają wysunąć przypuszczenie, iż dochodziła do tego ludzka ciekawość i chęć poznania tego, co, jak powszechnie wierzone, zostało „zapisane w gwiazdach”. A, jak czytamy w biogramach Szydlowieckiego, zarówno lata 1508–1509, jak i 1510–1511, w jego życiu były dosyć burzliwe, zarówno w sferze osobistej, oraz, powiedzmy – zawodowej – powiększał on bowiem swój majątek osobisty, jak to ujęła Maria Bogucka, *per fas et nefas*<sup>28</sup> (król wydał zgodę na wykupienie starostwa gostyńskiego z rąk brata Mikołaja oraz Barbary, wdowy po bracie Piotrze; w zamian za sowite wynagrodzenie poparł starania mieszczan wrocławskich o uzyskanie od króla Władysława II prawa składu, co było sprzeczne z interesami nie tylko polskich kupców, ale nawet wbrew zdaniu króla Zygmunta); w związku z buntem ks. Michała Glińskiego wziął udział w wyprawie królewskiej na Litwę, uczestniczył w obradach sejmu piotrkowskiego; wraz z bpem Janem Lubrańskim i późniejszym prymasem Janem Łaskim wszedł w skład delegacji, która w imieniu Zygmunta I miała się ubiegać o rękę Anny, siostry księcia meklemburskiego Henryka V (delegację zawrócono z Poznania z powodu najazdu wojewody mołdawskiego Bohdana III Jednookiego); uczestniczył w rozmowach z posłami Władysława II i rodziny Zapolyów w sprawie małżeństwa Zygmunta i Barbary (w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, o czym wspominałam, znajduje się horoskop intronizacji Barbary Zapolyi); otrzymał nominację na kasztelanię sandomierską, został starostą sochaczewskim i wreszcie w 1511 r., 15 lutego uzyskał nominację na podkanclerstwo koronne<sup>29</sup>.

Krzysztof Szydlowiecki jawi się zatem jako człowiek wielkich ambicji, któremu informacje zawarte w horoskopach miały pomagać w układaniu planów na przyszłość (podług ówczesnych wykładni astrologicznych horoskopy zawierały zapowiedź mających nadejść wydarzeń, których, mając ich świadomość, można było uniknąć, bądź

---

S. Konarska-Zimnicka, „Przyszłość dziecka zapisana w gwiazdach” czyli krakowskie horoskopy urodzeniowe do 1550 roku. Stan badań, (w druku).

<sup>28</sup> M. Bogucka, *Mąż stanu czy zdrajca?*, s. 399.

<sup>29</sup> M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydlowiecki Krzysztof*, s. 551–566.



też umiejętnie nimi pokierować, maksymalnie wykorzystując sprzyjający układ ciał niebieskich<sup>30</sup>).

Zatem przewidujący mąż stanu, przebiegły dyplomata, a może typowy przedstawiciel swoich czasów...? Pytanie nadal pozostaje otwarte, choć bez wątpienia szczegółowa analiza – tak historyczna, jak i astrologiczna tych dotąd marginalizowanych źródeł historycznych, którymi bez wątpienia są horoskopy i *iudicium natalne* Krzysztofa Szydlowieckiego, pomogą wzbogacić dotychczasową wiedzę na temat Kanclerza Wielkiego Koronnego<sup>31</sup>.

### **The role of astrological sources of the late Middle Ages in the history awareness. The horoscope of Krzysztof Szydlowiecki**

Krzysztof Szydlowiecki is seen as the man of driving ambition who took advantage of the information included in the horoscopes to devise plans for the future (according to the then astrological understanding, they foretold the events which could have been avoided or, at least, managed wisely by consulting the advantageous system of heavenly bodies). Was he a far-sighting statesman, an astute diplomat or a typical representative of his times? The question remains unanswered

---

<sup>30</sup> Zob. S. Konarska-Zimnicka, *Aksjologia czasu w kontekście średniowiecznej i wczesnonowożytnej astrologii elekcyjnej (na przykładzie wybranych prognostyków astrologicznych przełomu XV i XVI stulecia)*, [w:] *Kategorie kultury. Czas*, red. M. Bator, M. Krzysztofik, s. 227-241.

<sup>31</sup> Na temat horoskopów jako źródeł historycznych szeroko E. Śnieżyńska-Stolot, „Zamek piękny na wzgórzu...”, *passim*; zob. S. Gawlas, *Astrolog przyjacielem historyka? Diariusz Zbigniewa Oleśnickiego w genezie Roczników Jana Długosza*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991, s. 455-469; por. S. Konarska-Zimnicka, *Astrologia nauką posiłkującą historię? Rozważania na temat książki Ewy Śnieżyńskiej-Stolot, „Zamek piękny na wzgórzu...”*. Horoskopy – zapomniane źródło historyczne, *Księgarnia Akademicka, Kraków 2015*, ss. 159, 24 il., 2, aneksy, (w druku).

however, a detailed analysis, both historical and astrological, of the so far marginalized historical sources in the form of the horoscopes and *iudicium natalne* of Krzysztof Szydłowiecki may, undoubtedly, add up to our knowledge on the person of the Grand Chancellor of the Crown.

Key words:

Krzysztof Szydłowiecki, horoscope, astrology, the University of Cracow.

## Artykuły

**Jerzy Szczepański**

### **Szkolnictwo górniczo-hutnicze w Królestwie Polskim w XIX w.**

W Europie szkoły techniczne przeznaczone dla przyszłych techników i inżynierów wojskowych<sup>1</sup>, głównie w zakresie artylerii i fortyfikacji, działały już od XVII w. Natomiast pierwszą cywilną katedrę inżynierii utworzono w 1701 r. na uniwersytecie w Pradze. W 1752 r. powstała słynna austriacka Akademia Wojskowa w Wiener-Neustadt, a w 1777 r. paryska Królewska Szkoła Wojskowa otrzymała status wyższej uczelni<sup>2</sup>.

Niezależnie od ewolucji szkół wojskowych powstawały wyspecjalizowane szkoły inżynierii cywilnej, dla których wzorem stała się założona w 1747 r. francuska Szkoła Budowy Dróg i Mostów (*École des Ponts et Chaussées*). W tym czasie w Brunszwiku została otwarta Akademia Górnicza (1745). W ślad za nią powstały tego typu uczelnie we Freibergu w Saksonii (1765), Schemnitz (1770) (obecnie Bańska Szczawnica na Słowacji), Clausthal, Petersburgu (1775) i Paryżu (1778).

---

<sup>1</sup> Termin „inżynier” jest znany od XIII-XIV w. i pochodzi od średniowiecznego słowa „ingenium” oznaczającego maszynę bądź urządzenie mechaniczne. Słowo inżynier zostało zastosowane do tych, którzy konstruowali i używali maszyny wojskowe (engines). Po raz pierwszy słowo „inżynier” prawdopodobnie zostało zastosowane dla konstruktorów francuskich statków w 1689 r. („Ingenieurs-constructeurs de la marine”); *International Encyclopedia of the Social Sciences*, vol. 5, New York 1968, s. 70.

<sup>2</sup> E. Rostworowski, *Historia powszechna – wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 193-194.

Inną, bardziej uniwersalną drogę rozwojową reprezentowały szkoły politechniczne. Wśród nich zaobserwować można również dwa rodzaje. Pierwszy to uczelnie typu francuskiego, jak pierwsza na świecie politechnika, założona w 1795 r. (École Polytechnique), zapewniająca dwuletnie wykształcenie matematyczno-fizyczne jako podstawę do dalszego specjalistycznego przygotowania w kolejnych uczelniach (Szkola Dróg i Mostów, Szkoła Górnicza i inne). Odminną drogę wybrały kraje niemieckojęzyczne (Niemcy, Austria i Szwajcaria), które zaczęły organizować politechniki integrujące całość wiedzy technicznej na wzór uniwersytetów. Brytyjczycy z kolei byli zwolennikami kształcenia praktycznego. Początkowo w Europie dominowała tendencja do tworzenia wyspecjalizowanych szkół zawodowych; z czasem przewagę zaczęła zdobywać zasada kształcenia politechnicznego. Z tego europejskiego kontekstu wynikały też wzorce i wahania w budowie systemu oświaty technicznej w Polsce.

Początki kształcenia i szkolnictwa górniczo-hutniczego związane były z aktywnością króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Monarcha inspirowany poglądami merkantylistycznymi, inicjował poznanie i wykorzystanie zasobów kruszcowych w Polsce. Stypendystów królewskich, studiujących nauki mineralogii i metalurgii, wysyłało do akademii górniczych w Schemnitz i Freibergu<sup>3</sup>. Wysiłki te i osiągnięcia zostały zniweczone przez upadek niepodległości, ale program i postulaty zostały podjęte na nowo w epoce Królestwa Polskiego. Pewne znaczenie dla przyszłych polskich rozwiązań miały też austriackie wzory i precedensy w zarządzaniu oraz edukacji kadr dla górnictwa i hutnictwa.

Kolejną przesłanką nadającą kierunek ewolucji szkolnictwa górniczo-hutniczego w Polsce była dominacja w kręgach naukowych

---

<sup>3</sup> D. Molenda, *Początki polskiego szkolnictwa górniczego i udział Akademii Górniczej w Bańskiej Szczawnicy w kształceniu polskich fachowców*, [w:] „Z dejin vied a techniky na Slovensku”, t. IV, Bratislava 1966, s. 66; *Historia nauki polskiej*, t. II, Wrocław 1970, s. 364-365; J. Szczepański, *Przepływ ludzi i idei w Europie środkowej w XVIII-XIX w.: Nauka, szkolnictwo wyższe i przemysł (Freiberg–Banská Štiavnica (Schemnitz) – Kielce)*, „Acta Historica Neosoliensia. Odborný časopis Katedry histórie Fakulty humanitných vied Univerzity Mateja Bela v Banskej Bystrici” 10, 2007, s. 131-139; zob. idem, *Polish students at the Mining Academy in Banská Štiavnica (Schemnitz) in the XVIII and XIX centuries*, [w:] *Vivat Akadémia Banská Štiavnica. Zborník z konferencie konanej pri príležitosti 250. výročia založenia Baníckej Akadémie v Banskej Štiavnici*, Banská Štiavnica 2013, s. 93-97.

poglądów uczonego geologa z saskiego Freiberga – Abrahama Gottloba Wernera<sup>4</sup>. Do zwolenników jego teorii należał również S. Staszic<sup>5</sup>. Te czynniki, a także bliskość geograficzna, kulturalna oraz ściśle związki polityczne, w tym unia personalna w okresie Księstwa Warszawskiego, powodowały przenoszenie wzorców oświatowych z tego kraju.

Stanisław Staszic, którego życie i działalność była przedmiotem wielu opracowań i przyczynków<sup>6</sup>, był uczonym Oświecenia i działaczem publicznym o zdumiewającej wszechstronności i dokonaniach. Było to wynikiem jego wiary w jedność nauki, zaangażowania w sprawy publiczne i legendarnej już pracowitości. Stanisław Staszic był autorytetem w sprawach oświaty. Miał za sobą lata pracy w zawodzie nauczycielskim, karierę akademicką, a także naukową. Doniosłe znaczenie dla kształtowania się jego poglądów miały ponadto podróże zagraniczne połączone ze studiowaniem doświadczeń krajów zachodnich. Działalność na rzecz oświaty uważał za najważniejsze narzędzie cywilizacyjnego podźwignięcia kraju<sup>7</sup>. 14 lutego 1807 r., a więc krótko po powstaniu Księstwa Warszawskiego, Staszic powołany został na członka Izby Edukacyjnej, centralnego organu zarządzającego oświatą.

Gdy w 1809 r. Kraków przyłączono do Księstwa Warszawskiego, Staszic zajął się reformą tamtejszego uniwersytetu. Proponował utworzenie katedry górnictwa i z myślą o jej obsadzeniu wysłał w 1809 r. na studia do Freiberga i Paryża stypendystę rządowego Józefa Tomaszewskiego, którym zamierzał obsadzić katedrę mineralogii i geognozji (geologii złóż) na uniwersytecie. Później – już w 1816 r. zatrudnił go w Szkole Akademiczno-Górnicznej w Kielcach.

---

<sup>4</sup> Z. Wójcik, *Uczniowie Abrahama Gottloba Wernera w Polsce*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria C, 17, 1972, s. 77-116; zob. J. Szczepański, Z. Wójcik, *Oświatowe i gospodarcze koncepcje Stanisława Staszica a ewolucja szkolnictwa górniczo-hutniczego na ziemiach polskich do początku XX w.*, [w:] „Studia Humanistyczne AGH” 11/3, 2012, s. 183-196.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 113-114.

<sup>6</sup> Bibliografię podmiotową i przedmiotową zagadnienia zestawil Z. Wójcik w pracy *Stanisław Staszic*, Radom 2008, s. 249-291.

<sup>7</sup> A. Jendrysik, *Staszica uwagi o edukacji*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 11, 1973, s. 23-44; *Materiały do działalności pedagogicznej Stanisława Staszica*, oprac. T. Nowacki, Wrocław 1957, s. 292; H. Winnicka, *Stanisław Staszic – pedagog i organizator oświaty*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD” 4, 1986, s. 103-115.

Po powstaniu Królestwa Polskiego, gdy powołano ministerstwo kierujące sprawami edukacji pod nazwą: Komisja Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych (następnie Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego), Staszic znalazł się w jej składzie. Wówczas to zdaniem Zbigniewa Wójcika przygotowywał „wszystkie ważne akty wydawane przez Komisję”<sup>8</sup>. Nawet po jego dymisji w 1824 r., już tylko jako minister stanu zajmował się dalej kwestiami oświatowymi. Najwięcej wysiłku włożył w organizację Królewskiej Szkoły Głównej Warszawskiej, czyli uniwersytetu w Warszawie. Dekret o powołaniu tej uczelni wydano w 1816 r., ale jej praktyczna działalność rozpoczęła się dwa lata później. Dotychczasowe wyspecjalizowane szkoły wyższe – lekarska oraz prawa i administracji stały się wydziałami uniwersytetu. Przy nim stopniowo były uruchamiane inne szkoły – leśna, architektury, budowy dróg i mostów. Ich kadre stanowili absolwenci uniwersytetu często wysyłani, pod nadzorem i według instrukcji Staszica, na dodatkowe studia zagraniczne.

Również Staszica trzeba uznać za jednego z głównych twórców Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, który rozpoczął działalność w 1818 r. Uczestniczył też w utworzeniu przy uniwersytecie Szczególnej Szkoły Leśnictwa, której pracami kierował Ludwik Plater<sup>9</sup>. Staszic miał duży wpływ na programy nauczania i dobór kadry.

Wyjątkiem od zasady centralizmu stołecznego stało się powołanie do życia w 1816 r. Szkoły Górniczej w Kielcach, zwanej Akademią Górniczą lub Szkołą Akademiczno-Górniczą<sup>10</sup>. Dzieje szkoły doczekały się sporej liczby opracowań<sup>11</sup>, aczkolwiek ciągle jeszcze widoczne są

---

<sup>8</sup> Z. Wójcik, *Stanisław Staszic*, s. 168.

<sup>9</sup> Ludwik August Plater (Broel-Plater) (1775–1846), działacz państwowy, jeden z dyrektorów Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, bliski współpracownik ks. Druckiego-Lubeckiego. W kwietniu 1825 r. został członkiem Rady Politechnicznej, która miała przygotować projekt Instytutu Politechnicznego. Po śmierci Staszica objął przewodnictwo tej Rady i opracował szczegółowy projekt Instytutu; por. M. Manteufflowa, *Plater (Broel-Plater) Ludwik August (1775–1846)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XXVI, Wrocław 1981, s. 679–680.

<sup>10</sup> W sytuacji funkcjonowania kilku nazw orędownikiem nazwy: Akademia Górnicza w Kielcach, był znakomity badacz jej dziejów prof. Antoni S. Kleczkowski.

<sup>11</sup> Stan badań nad dziejami Szkoły podsumował A. S. Kleczkowski, *Stan badań nad dziejami Akademii Górniczej (Szkoły Akademiczno-Górniczej) i Głównej Dyrekcji Górniczej w Kielcach*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1, 1994, s. 61–70.

luki i niejasności. Poważną przeszkodą w opracowaniu syntezy dziejów jest brak źródeł własnych uczelni, które uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej.

Decyzje władz Królestwa Polskiego z 20 lutego 1816 r. o ustanowieniu w Kielcach Głównej Dyrekcji Górniczej i z 4 czerwca tego roku o powołaniu przy niej Szkoły Akademiczno-Górniczej określały zarazem kryteria tej decyzji. Zadaniem Dyrekcji było nadzorowanie w „miejscu nad wykonywaniem wszystkich robót górniczych i hutnych”<sup>12</sup>. Pierwszą i chyba najważniejszą przesłanką było położenie w Kielcach „jako miejscu środkowym teraźniejszych znakomitych kopalni”. Reskrypt o założeniu „najwyższej szkoły górniczej” mówił o jej zadaniu jakim było „kształcenie zdatnych urzędników” dla rządowego i prywatnego górnictwa i hutnictwa<sup>13</sup>. Według Staszica instytucje zarządzające powinny znajdować się w centrum ówczesnego największego regionu górniczno-hutniczego na ziemiach polskich, czyli w Górach Świętokrzyskich – Staropolskim Okręgu Przemysłowym. Ale warto także pamiętać przy tej okazji, że już Austriacy ustanowili w 1809 r. w Kielcach Dyrekcję Górniczą i Sąd Górniczy dla Galicji Zachodniej<sup>14</sup>.

A więc pierwszą polską wyższą szkołą techniczną była Szkoła Akademiczno-Górnicza (Akademia Górnicza) w Kielcach, nazywana przez Aleksandra Rodkiewicza „pierwszą polską politechniką” z racji występowania w programie studiów elementów kształcenia politechnicznego<sup>15</sup>. Nazwę – Akademia Górnicza (Bergakademie), wzory organizacyjne, programowe, jak również kadre zaczerpnięto z Freiburga w Saksonii. Rozpoczęła działalność w grudniu 1816 r. zaledwie po paru miesiącach przygotowań organizacyjnych jako pierwsza w Polsce

---

<sup>12</sup> Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 1, s. 166-167, 170.

<sup>13</sup> I. Rybicka, *Kształcenie zawodowe w górnictwie i hutnictwie Królestwa Polskiego w XIX w.*, „Zeszyty Naukowe AGH. Górnictwo”, 1975, s. 20.

<sup>14</sup> *Sumariusz protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego 1815-1867*, cz. I, 1815-1830, t. VI, Warszawa 1961, s. 291, nr 2743.

<sup>15</sup> A. J. Rodkiewicz, *Pierwsza polska politechnika 1825-1831*, Kraków-Warszawa 1904. W literaturze zwracano uwagę na formalną pomyłkę Rodkiewicza nazywającego szkołę górniczną – politechniką, a wynikającą z braku uwzględnienia różnorodności systemów kształcenia.

wyższa szkoła o profilu technicznym i przyrodniczym<sup>16</sup>. Szkołę tę zorganizował Staszic jako dyrektor Wydziału Kunsztów, Przemysłu i Handlu. Profesorowie szkoły pracowali ponadto w Głównej Dyrekcji Górniczej. Na siedzibę Dyrekcji i Szkoły Górniczej przeznaczono w lipcu 1816 r. część byłego pałacu biskupiego.

Główna Dyrekcja Górnicza zatrudniająca, szczególnie w początkowym okresie, specjalistów głównie z Saksonii, miała zarządzać polskim górnictwem i hutnictwem. Szkoła Akademiczno-Górnicza kształciła kadry dla polskiego przemysłu. Mimo elementów kształcenia politechnicznego była to szkoła o profilu górniczo-hutniczym. Ale trzeba też pamiętać, że ówczesne górnictwo i hutnictwo to również przemysł metalurgiczny i maszynowy.

Szkoła działała krótko – tylko do 1826 r., ale jej ranga i znaczenie były nie do przecenienia. Absolwentów akademii, szczególnie według obecnych kryteriów, nie było wielu. W ciągu tak krótkiego czasu studiowało tam ok. 100 elewów, ukończyło ją „tylko” ok. 40-45. Jednak wykształciła kadry najlepszych polskich inżynierów górniczych i metalurgów zarządzających polskim przemysłem do końca XIX w. (m.in. Jerzy Cieszkowski, Antoni Klimkiewicz, Wojciech Krygier, Jacek Lipski, Józef Skalski i inni)<sup>17</sup>.

Niejasne dotychczas są okoliczności zakończenia działalności Szkoły Akademiczno-Górnicznej w Kielcach. Dość częsty jest pogląd, że był to efekt konfliktu Staszica z ówczesnym, wszechpotężnym ministrem skarbu księciem Ksawerym Druckim-Lubeckim. Rzeczywiście mogło to tak wyglądać, bowiem decyzje które w praktyce mogły prowadzić do likwidacji Szkoły Akademiczno-Górnicznej w Kielcach, zbiegły się w czasie z końcem kariery Staszica. Po jego dymisji w 1824 r. dotychczasowe spory między tymi wybitnymi działaczami przecięło ostatecznie rozporządzenie cesarskie z grudnia tego roku decydujące o przeniesieniu Dyrekcji Górnictwa z pionu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych

---

<sup>16</sup> Z. Wójcik, *Stanisław Staszic*, s. 170; 20 VIII 1816 r. Rada Administracyjna postanowiła się zwrócić w drodze dyplomatycznej do rządu Saksonii w sprawie zatrudnienia wykwalifikowanych sił nauczycielskich i technicznych dla górnictwa polskiego; *Sumariusz protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego 1815–1867*, cz. I, 1815–1830, t. III, Warszawa 1961, s.141, nr 2733.

<sup>17</sup> J. Szczepański, *Absolwenci Akademii Górniczej (Szkoły Akademiczno-Górnicznej) w Kielcach*, „*Studia Kieleckie*”, Seria Historyczna, 3, 1998, s. 5-14.



do podległej ministrowi skarbu księciu Ksaweremu Druckiemu-Lubeckiemu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu<sup>18</sup>. Nie przesądzało to jeszcze do końca kwestii lokalizacji Dyrekcji Górniczej. Instytucja ta pozostała w Kielcach jeszcze do końca 1826 r. Wreszcie 9 grudnia zapadło postanowienie o przeniesieniu Dyrekcji Górniczej i związanej z nią Szkoły Górniczej do Warszawy i złączeniu jej „z wydziałem górniczym w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu”<sup>19</sup>. Skutkowało to przeniesieniem Szkoły Akademiczno-Górniczej do Warszawy, gdzie miała ona działać dalej<sup>20</sup>. W praktyce w nowym miejscu jej działalność nie tyle zamarła, co nie została wznowiona. Stąd mogło powstać przekonanie o planowanym zamiśle jej likwidacji.

Wiązało się to zapewne z tym, że w międzyczasie na znaczeniu zyskiwała koncepcja mówiąca o powołaniu Instytutu Politechnicznego w Warszawie. 5 kwietnia 1825 r. z inicjatywy Staszica powstała Rada Politechniczna, której zadaniem było przygotowanie projektu Instytutu Politechnicznego wzorującego się na podobnej uczelni w Wiedniu.

W 1826 r. otwarto Szkołę Przygotowawczą do Instytutu Politechnicznego, w której zatrudniono nauczycieli ze szkoły w Kielcach. Ze względów formalnych nazwano Instytut – Szkołą Przygotowawczą do Instytutu Politechnicznego. Inauguracja jej działalności z udziałem Staszica miała miejsce 4 stycznia 1826 r. Zmarł dwa tygodnie później – 20 stycznia. Wydaje się jednak, że planowane utworzenie politechniki wcale nie przesądzało o likwidacji Szkoły Akademiczno-Górniczej. Pamiętajmy, że w tym czasie ciągle działały i znakomicie się rozwijały inne wyspecjalizowane zakłady.

Jak wytłumaczyć wobec tego kres działalności Akademii Górniczej w Kielcach? Reorganizując górnictwo i hutnictwo polskie w 1826 r. i przystępując do realizacji „wielkiego planu” rozwoju przemysłu, Lubecki chciał jego zarząd mieć w swojej bezpośredniej pieczy w Warszawie, a nie w odległych Kielcach. Prawdopodobnie nie mógł, nawet gdyby chciał, reorganizować, czy likwidować jednej tylko z dwóch instytucji, organizacyjnie i personalnie ze sobą ściśle związa-

---

<sup>18</sup> *Sumariusz protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego 1815–1867*, cz. I, 1815–1830, t. XII, Warszawa 1961, s. 362, nr 2752.

<sup>19</sup> *Sumariusz protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego 1815–1867*, cz. I, 1815–1830, t. XIV, Warszawa 1961, s. 419, nr 2753.

<sup>20</sup> I. Rybicka, op.cit., s. 36.

nich – Dyrekcji Górniczej i Szkoły Akademiczno-Górniczej. Krytyka, która tak dotknęła Staszica, dotyczyła nieefektywności samej tylko Głównej Dyrekcji Górniczej. Nieco spóźnione jej wyrazy znajdujemy w uwagach Sejmu z 1830 r. Izba Poselska w uwagach z 24-25 kwietnia stwierdziła wówczas, że Dyrekcja Górnicza zajmowała się „raczej teorią niż praktyką”, więcej dbała o „ulepszenie wyrobów niż o potrzeby kraju, zaniechała zrazu wielce dla kraju potrzebnych wyrobów stalowych i żelaznych i dopiero w późniejszym czasie je przywróciła”<sup>21</sup>. Tej krytyce zarazem towarzyszyło podkreślanie korzyści z działalności szkoły i ubolewanie nad decyzją o jej zamknięciu<sup>22</sup>.

Dla Druckiego-Lubeckiego kolejnym powodem do reorganizacji mogła być dominacja wśród kadry obydwu instytucji specjalistów narodowości niemieckiej, którym był zasadniczo i programowo niechętny<sup>23</sup>. Kadry w Królestwie Polskim miały być według niego polskie, a zaawansowane technologie i specjalistów winno się rekrutować z Wielkiej Brytanii<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> *Sejm Królestwa Polskiego o działalności Rządu i stanie kraju. 1816-1830*, Warszawa 1995, s. 360.

<sup>22</sup> „Wydatek na Szkołę Górniczą przeszło sto kilkadziesiąt tysięcy kraj kosztującą, a dziś nie istniejącą, wnosić każe, iż albo górnictwo w kraju naszym ogromnych kosztów będąc przyczyną upadać zamyśla, bo bez usposobienia ludzi do tego zawodu prowadzić się nadal nie da, albo odbywane będzie za pomocą cudzoziemców do wielkich pensji, ale nie do oddania prawdziwego użytku naszemu krajowi przywiązanych [...]. Wyłożony tu kapitał zginął dla kraju ze wszystkimi procentami i przekonywa o lekkim wazeniu grosza publicznego”.

I dalej: „za administracji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (a więc w okresie zarządu Staszica – JS) utworzyła się znaczna liczba zdatnych urzędników, z których nauki terażniejsze górnictwo korzysta. Jest to skutkiem trafnego zakładu Górniczej Szkoły [podkr.– autorzy]. Komisje sejmowe widziały więc ze smutkiem ten użyteczny zakład od lat dwóch rozwiązany, a profesorów dawniej do niego należących rozrzucanych po górniczych wydziałach”; *Sejm Królestwa Polskiego*, s. 353, 358.

<sup>23</sup> Jednym z powodów tej niechęci były konflikty gospodarcze z Prusami i obawy przed dominacją silniejszego przemysłu niemieckiego, a także rywalizacja z rosyjskim ministrem finansów Jegorem Kankrinem, z pochodzenia Niemcem. Niechęć tą przypłacił nielaską dyrektor Dyrekcji Górniczej – Jan E. Ullmann, który prowadził badania geologiczne na jego zlecenie. Faktem jest, że po tej reorganizacji w służbie polskiej ostała się nieliczna grupa fachowców niemieckich, a wśród nich przede wszystkim Fryderyk Lempe – główny planista Druckiego-Lubeckiego i Jerzy Pusch.

<sup>24</sup> Por. J. Szczepański, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I poł. XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich zagranicznych*, Kielce 1997.

A więc w efekcie w rezultacie dość przypadkowego różnego typu przesłanek i okoliczności, Akademia Górnicza (Szkoła Akademiczno-Górnicza) w Kielcach zakończyła działalność. Jednak podstawowym czynnikiem deprecjacji wyższego wykształcenia, w tym technicznego w Polsce, miały stać się represje popowstaniowe, podczas których zlikwidowano niemal wszystkie szkoły wyższe w Królestwie Polskim jako miejsca spisków i buntów. Po powstaniu 1831 r., aż do końca XIX w. Królestwo Polskie nie miało żadnej wyższej szkoły technicznej, a studia za granicą były nielegalne.

Warunki polityczne i brak własnego państwa upośledziły tę ważną dziedzinę oświaty, jaką było kształcenie techniczne. Z pewnością odbiło się to negatywnie na rozwoju gospodarczym, czy nawet cywilizacyjnym. Szacuje się, że ok. 1860 r. w Królestwie Polskim było ok. 400 budowniczych, inżynierów i geometrów<sup>25</sup>. Liczba ta i w drugiej połowie XIX w. nie zwiększyła się radykalnie. W l. 1900–1910 w Niemczech wyższe szkoły techniczne kończyło ok. 1000 inżynierów rocznie, dołączając do ok. 100 tys. już zatrudnionych w przemyśle<sup>26</sup>. To jeden z podstawowych czynników, któremu przypisuje się ekspansję przemysłu niemieckiego na przełomie XIX i XX w. Porównajmy to z liczbą absolwentów jedynych wyższych szkół technicznych na ziemiach polskich w II poł. XIX w. – Politechniki Lwowskiej [w l. 1878–1918 nieco ponad 1600 absolwentów] i Warszawskiego Instytutu Politechnicznego założonego w 1898 r. i bojkotowanego przez Polaków, który ukończyło zaledwie ok. 250 Polaków<sup>27</sup>. Liczby te mówią same za siebie.

Niewiele poprawiały tę sytuację wymuszone przez potrzeby doraźne wyjątki, obliczone na kształcenie pracowników wykwalifikowanych, raczej na niższym aniżeli wyższym szczeblu. W Warszawie przez pewien czas działały tzw. Kursy Uzupełniające lub Dodatkowe. W Kielcach elementów nauk technicznych uczono w gimnazjum

---

<sup>25</sup> R. Czepulis-Rastenis, „Klasa umysłowa”. *Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973, s. 82.

<sup>26</sup> W. Koenig, *Technical Education and Industrial Performance in Germany: A Triumph of Heterogeneity*, [w:] *Education, Technology and industrial performance in Europe, 1850-1939*, ed. by R. Fox and A. Guagnini, Cambridge 1993, s. 80.

<sup>27</sup> L. Królikowski, J. Piłatowicz, *Kształcenie inżynierów polskich do 1918 r.*, [w:] *Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku. Kształcenie i osiągnięcia*, t. I, Warszawa 1992, s. 14-15.

realnym<sup>28</sup>, a w Krakowie w Instytucie Technicznym. Z brakiem średniej kadry technicznej właściciele zakładów przemysłowych starali się sobie radzić, organizując doraźnie dokształcanie zdolniejszych pracowników. I pod tym względem absolwenci kieleckiej Szkoły Akademiczno-Górnictwej odegrali znaczną rolę.

W wyniku tej sytuacji kolejny etap szkolnictwa górniczo-hutniczego to realizacja programu minimum – szkolenie praktyczne w zakładach rządowych, administrowanych od 1833 r. przez Bank Polski, i kursy przyzakładowe dla sztygarów, majstrów hutniczych i rzemieślników warsztatów mechanicznych, organizowane przez Wydział Górnictwa Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w latach 1843–1869<sup>29</sup>. Poza nimi, pomimo postulatów i prób, przez ponad pół wieku nie udało się zorganizować wyższej szkoły kształcącej kadry dla górnictwa i hutnictwa. Kolejny rozdział długiej historii prób powołania do życia szkoły górniczej związany był z inicjatywami Konstantego Wolickiego i Jana Hempla.

Konstanty Wolicki (1792–1861), działacz, przemysłowiec i polityk, bliski współpracownik Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, entuzjasta rozwoju przemysłu, w 1828 r., tzn. już po przeniesieniu Szkoły Akademiczno-Górnictwej z Kielc do Warszawy, zapisał majątność Koszyki wartości 60.000 złp. na rzecz szkoły górniczej<sup>30</sup>. Władze górnicze postanowiły poszerzenie darowizny poprzez dokupienie sąsiedniej posesji „Nowa Wieś” za cenę 23.500 złp.<sup>31</sup>

---

<sup>28</sup> J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław 1966, s. 69–70; I. Rybicka, op.cit., s. 40 i n.; Kielecka Szkoła Wyższa Realna (1845–1862) mająca profil górniczy w praktyce nie miała odrębnego przedmiotu: geologii. Realizowała jedynie zajęcia z mineralogii; zob. A. Massalski, *Dzieje najstarszej szkoły średniej w Kielcach 1727–1945*, Kielce 2010, s. 189–190.

<sup>29</sup> I. Rybicka, op.cit., s. 66 i in.

<sup>30</sup> Ibid., s. 36; J. Szczepański, *Konstanty Wolicki (1792 – ok. 1860). Ziemianin – przemysłowiec – polityk*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, Łódź 2010, s. 21–38.

<sup>31</sup> Według J. Ziemby – zapis Wolickiego „stanowi formalną nić, która łączy staszycowską akademię ze szkołą górniczą w Dąbrowie”; J. Ziembka, *Dąbrowska „Sztygarka”*. Monografia Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej, Katowice 1958, s. 38. „W Dąbrowie Górniczej agituje się już od dawna sprawa szkoły sztygarów, na którą w Banku Polskim spoczywa już od dawna 30.000 srebrnych rubli z zapisu ś.p. Wolickiego. Obecnie niektórzy właściciele kopalń złożyli również deklaracje, że będą wnosili na szkołę tę roczne

Chociaż donacja ta nie przyniosła doraźnie rezultatu, to jednak zapis Wolickiego zdeponowany w Banku Polskim stanowił podstawę do podejmowania przez pół stulecia starań o wznowienie działalności szkoły górniczej. W 1881 r. na zebraniu przemysłowców postulowano utworzenie takiej szkoły górniczej powierzając Janowi Hemplowi opracowanie szczegółowego projektu.

Jan Hempel (1818–1886) opracował projekt, w myśl którego przyszła szkoła miała być utrzymywana z procentów od zapisu Wolickiego. Fundusz ten wraz z odsetkami urósł w ciągu lat z 15 do 34 tysięcy rubli i miał być powiększany o zasilek wpłacany corocznie przez przedsiębiorstwa górnicze<sup>32</sup>.

Hempel jako zastępca naczelnego zawiadowcy już w 1849 r. zorganizował kursy „dla uczniów i młodszych oficjalistów górniczych w Dąbrowie”, dla których opracował skrypt pt.: *Wykład kopalnictwa dla uczniów szkoły górniczej w Dąbrowie*. Gdy w 1876 r. objął stanowisko dyrektora górnictwa rządowego w Królestwie Polskim, rozpoczął starania o otwarcie szkoły<sup>33</sup>. Zgodę na utworzenie szkoły w Dąbrowie Górniczej władze wyraziły w 1881 r. Wzorem miała być niemiecka szkoła w Tarnowskich Górach. Do otwarcia szkoły doszło w 1889 r. Kurs nauki trwać miał 4 lata, szkoła posiadała dwa oddziały – górniczy i hutniczy i miała na celu „przygotowanie sztygarów i majstrów hutniczych dla potrzeb przemysłu górniczego”<sup>34</sup>. Pomimo, że personel szkoły składał się z wybitnych fachowców (Hieronim Kondratowicz, Stanisław Kontkiewicz, Kazimierz Srokowski i inni), dopiero w 1921 r. uzyskała ona status szkoły średniej<sup>35</sup>.

Próba zorganizowania wyższych studiów w zakresie górnictwa i hutnictwa podjęta została dopiero pod koniec lat 90. w związku z projektem otwarcia Instytutu Politechnicznego w Warszawie. Z wnioskiem wystąpili przedsiębiorcy górniczy, którzy w 1898 r. wybrali specjalną komisję. Postulat ten został zrealizowany w 1903 r.

---

wkłady rozmaitej wysokości”. W rzeczywistości z odsetkami było to ok. 34.000 rubli; „Gazeta Kielecka” nr 88 z 17/29 X 1882 r., s. 1.

<sup>32</sup> J. Ziemia, op.cit., s. 59.

<sup>33</sup> J. Pazdur, *Hempel Jan (1818–1886)*, [w:] PSB, t. IX, Wrocław 1960–1961, s. 379–380.

<sup>34</sup> I. Rybicka, op.cit., s. 107–111.

<sup>35</sup> Ibid., s. 112–113; J. Ziemia, op.cit., s. 59.

gdy w rosyjskim Instytucie Politechnicznym w Warszawie otwarto wydział górniczy. Wydział ten egzystował zaledwie przez dwa lata, do 1905 r., tj. do czasu gdy władze rosyjskie zamknęły całą uczelnię<sup>36</sup>. Po trzech latach uczelnię tę otwarto z nowym rektorem – geologiem Władimirem Amalickim, ale już praktycznie bez Polaków, którzy przenieśli się do ośrodków zagranicznych – Freiberga (m.in. Stanisław Kontkiewicz młodszy), bądź do Loeben i Pribramu. Zdaniem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Józefa Morozewicza wydział górniczy Instytutu Politechnicznego im. Mikołaja II w Warszawie przez 12 lat istnienia wydał zaledwie trzy lub cztery dyplomy inżyniera górniczego, a pierwszym był Ormianin<sup>37</sup>. Polacy z Kresów na ogół podejmowali wtedy studia w Instytucie Górniczym w Petersburgu. Inni bardziej majątni studiowali za granicą.

System kształcenia górniczo-hutniczego, a szerzej zawodowego, stał się ofiarą opresyjnego systemu politycznego, upośledzając w konsekwencji rozwój gospodarczy kraju. Przełom w zakresie kształcenia zawodowego zaznaczył się dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 r.

### **Education in the fields of mining and metallurgy in the Kingdom of Poland in the 19th century.**

In Europe, technical schools training technicians and engineers for the army in the fields of artillery and fortification construction existed as early as the 17<sup>th</sup> century. However, the beginnings of the education and training system on mining and metallurgy within the Polish territory are attributed to the king Stanislaus August Poniatowski. As the king was inspired by mercantile ideas, he promoted and initiated the process of using the ore sources in Poland. The king's grantees who

---

<sup>36</sup> I. Rybicka, op.cit., s. 113–114.

<sup>37</sup> J. Morozewicz, *Na uroczyste otwarcie Akademii Górniczej w Krakowie w dniu 20 października 1919 r.*, [w:] Z. Wójcik, *Józef Morozewicz – uczony i współorganizator Akademii Górniczej w Krakowie*, Kraków 2004, s. 168.

studied mineralogy and metallurgy were sent to mining academies in Schemnitz and Freiberg to continue their education. However, all these endeavours and successful outcomes had failed because of the loss of independence by Poland only to be restored in the times of the Kingdom of Poland. Austrian methods and precedences in management and education of the specialists in mining and metallurgy were of some significance for the future Polish solutions in the fields. Higher education in mining and metallurgy had only started in the late 1890s when the opening of the Polytechnic Institute in Warszawa was initiated. Unfortunately, the education system of professional mining-metallurgy training fell the victim of the oppressive political situation at the time thus disabling the economic growth of the country. The breakthrough in the system of professional training began with the regaining of independence in 1918.

key words:

the Kingdom of Poland, professional training, mining, metallurgy.





## Artykuły

**Marcin Łaziuk**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

### **Obóz oczami oprawcy – Majdanek w zeznaniach Ericha Muhsfeldta, byłego szefa krematorium**

Niemiecki obóz koncentracyjny w Lublinie (Konzentrationslager Lublin, KL Lublin) został założony w październiku 1941 r. Decyzję o jego utworzeniu podjął Reichsführer SS, Heinrich Himmler, 21 lipca, podczas wizytacji Lublina<sup>1</sup>. Zadanie bezpośredniej organizacji obozu zostało powierzone Odilo Globocnikowi, dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim. Plany jego budowy kilkakrotnie modyfikowano, aż do marca 1942 r., kiedy to uchwalono tzw. generalny plan budowy. Obóz miał zajmować 516 ha i obliczony był na 150 tys. więźniów. Założeń tych nie udało się nazistom w pełni zrealizować przez załamującą się sytuację gospodarczą i klęski niemieckiej armii na froncie wschodnim.

Obóz w Lublinie oficjalnie miał być miejscem przetrzymywania jeńców wojennych (niem. *Kriegsgefangenenlager der Waffen SS Lublin*), a dopiero w 1943 r. został przemianowany na obóz koncentracyjny. Do tego czasu pełnił jednak obie te funkcje. Formalna nomenklatura i status prawny pozwalały ukryć to, co działo się za drutami. Obóz był bowiem częścią realizacji nazistowskiego programu ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej<sup>2</sup>, w tym Akcji Reinhardt<sup>3</sup>, czyli planu

<sup>1</sup> J. Marszałek, *Majdanek: obóz koncentracyjny w Lublinie*, Warszawa 1987, s. 17-21.

<sup>2</sup> M. R. Marrus, *Holocaust*, Warszawa 1993, s. 52-85.

<sup>3</sup> A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961, s. 229-323.

zagłady Żydów z Generalnego Gubernatorstwa i okręgu białostockiego, najdobitniej wyrażonego jako *Erntefes* („Dożynki”)<sup>4</sup>.

Struktura organizacyjna KL Lublin była taka sama jak w innych tego typu miejscach. Składał się on z sześciu oddziałów i samodzielnych placówek służb pomocniczych: Komendantury, Oddziału Politycznego, Obozu więźniarskiego, Administracji, Oddziału Sanitarnego i Propagandy<sup>5</sup>, a od października 1942 r. obozu kobiecego.

Niniejszy tekst ma na celu przedstawienie KL Lublin, powszechnie nazywanego obozem na Majdanku, oczami Ericha Muhsfeldta, szefa jego krematorium.

Erich Muhsfeldt urodził się 18 lutego 1913 r. w miejscowości Benbrück w Brandenburgii, w rodzinie pracownika Państwowego Zarządu Wodnego w Fürstenwalde<sup>6</sup>. W szkole nie szło mu zbyt dobrze, ale ukończył osiem klas szkoły podstawowej i w 1930 r. zdobył zawód piekarza. Przez kolejne dwa lata pracował w tym zawodzie, lecz prawdopodobnie niezbyt mu on odpowiadał, bowiem po ich upływie zajął się pracą na roli. W 1933 r. wstąpił do NSDAP (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników, niem. *Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei*), był jednak szeregowym członkiem. Bardziej zajmowała go wówczas praca w żegludze śródlądowej. Do 1940 r. zatrudniany był w kilku fabrykach, ale zawsze rezygnował. Wybuch wojny zmienił jego życie, dał mu szansę, aby się wykazać. Rok po rozpoczęciu światowego konfliktu Muhsfeldt wstąpił do SS (Oddziały Ochronne, niem. *Schutzstaffel*) i po odpowiednim przeszkoleniu w sierpniu 1940 r. został skierowany do Auschwitz, gdzie został blokowym (Blockführer)<sup>7</sup>. Zapisał się wówczas w pamięci więźniów jako jeden z najbrutalniejszych esesmanów pełniących służbę w obozach w Oświęcimiu<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> T. Kranz, *Eksterminacja Żydów na Majdanku i rola obozu w realizacji „Akcji Reinhardt”*, „Zeszyty Majdanka” 22, 2003, s. 7-57.

<sup>5</sup> A. Lasik, *Struktura organizacyjna oraz obsada osobowa stanowisk kierowniczych w obozie koncentracyjnym na Majdanku w latach 1941-1944*, „Zeszyty Majdanka” 22, 2003, s. 121-196.

<sup>6</sup> A. Żmijewska-Wiśniewska, *Zeznania szefa krematorium Ericha Muhsfeldta na temat byłego obozu koncentracyjnego w Lublinie (Majdanek)*, „Zeszyty Majdanka” 1, 1965, s. 133.

<sup>7</sup> Ibid., s. 134.

<sup>8</sup> J. Gumkowski, F. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1961, s. 102-103.

Miklós Nyiszli, asystent doktora Josefa Mengele tak opisał przeprowadzaną przez niego egzekucję: *Nieszczęśników wnoszą do kotłowni, gdzie przed paleniskiem czeka na nich Oberscharführer Muhsfeldt. Dziś jego kolejka. (...) Stawiają przed nim ludzi, którzy – jeden po drugim – padają martwo na posadzkę (...)*<sup>9</sup>. Późniejszy szef krematorium na Majdanku tuż po tym miał mu odpowiedzieć: *Dla mnie obojętne, czy zastrzelę osiemdziesięciu czy tysiąc ludzi. Tym się wcale nie denerwuję*<sup>10</sup>.

Ponad rok później, 15 listopada 1941 r., skierowany został do powstającego wówczas obozu w Lublinie. Wtedy to na Majdanku mianowano go dowódcą komanda, które zajmowało się grzebaniem zwłok zamordowanych więźniów. W czerwcu 1942 r. został kierownikiem krematorium. Stąd, po dwóch latach działalności, oddelegowano go z powrotem do Auschwitz – tam był odpowiedzialny za gazowanie i spalanie zwłok w dwóch krematoriach w Birkenau. Swoje zadania najprawdopodobniej realizował z dużą gorliwością i starannością, bowiem za służbę w obozach otrzymał wojenny Krzyż Zasługi II klasy i rangę SS-Obersturmführera. W sierpniu 1944 r. został wysłany na front, jednak już w 1945 r. został ponownie przydzielony do służby w obozach, tym razem we Flossenbürgu.

Po wojnie Muhsfeldt został złapany przez Amerykanów i skazany na dożywotnie więzienie w wyniku procesu załogi Flossenbürga. Następnie przewieziono go do Polski, gdzie miał być sądzony za zbrodnie, jakich dopuszczał się na Majdanku i w Auschwitz-Birkenau. Podczas tego procesu złożył bardzo ważne zeznania, rzucające nowe światło na temat sytuacji w tych dwóch obozach. Z racji tematyki, autor skupił się głównie na jego relacji dotyczącej KL Lublin.

Swoje zeznania Erich Muhsfeldt rozpoczął od wspomnienia przybycia do budowanego przez jeńców radzieckich obozu na Majdanku. Jak sam mówił: *W chwili mego przybycia do obozu panował tam tyfus. Codziennie marło kilkunastu jeńców, zwłoki ich grzebano na gruntach położonych poza polem piątym*<sup>11</sup>. Pracą tą zajmowało się specjalne komando, złożone z polskich Żydów – tuż po przybyciu Muhsfeldt objął nad nim kierownictwo jako kierownik komanda więźniarskiego

---

<sup>9</sup> M. Nyiszli, *Byłem asystentem doktora Mengele*, Oświęcim 2010, s. 99.

<sup>10</sup> Ibid., s. 100.

<sup>11</sup> A. Żmijewska-Wiśniewska, op.cit., s. 138.

(Kommandoführer). Równocześnie pełnił rolę blokowego. Wspominał, że do połowy grudnia na skutek tyfusu zmarło ponad dwustu jeńców. Władze obozowe nie wiedziały, jak poradzić sobie z chorobą zakaźną, dlatego, jak zeznał szef krematorium: *Zdarzały się wypadki, że ciężiej chorych jeńców ładowano na samochody ciężarowe i wywożono w niewiadomym kierunku, skąd więcej do obozu nie powracali oraz, że chorych takich wyprowadzano nad wykopane groby za polem piętym i tam ich rozstrzelivano*<sup>12</sup>. Według niego odbywało się to na polecenie Odilo Globocnika, a selekcją zajmował się, między innymi, szef więziarskiej części obozu (Schutzhaftlagerführer) Hermann Hackmann. Jak wspominał: (...) *nie zorganizowano opieki sanitarnej i lekarskiej, jedynym sposobem likwidowania w tym czasie tej choroby było rozstrzelywanie chorych*<sup>13</sup>.

Czy Muhsfeldt brał udział w tych rozstrzeliwaniach? – Trudno dzisiaj jest to osądzić, bowiem nie ma na ten temat żadnych relacji, prawdopodobnie zajmował się tym Oddział Polityczny. Niemal pewnym jest, że jako szef *Bestattungskommando*, czyli grabarzy, obecny był przy zakopywaniu zwłok. Dodatkowym argumentem za tą hipotezą może być to, iż w połowie grudnia sam zachorował na tyfus, najprawdopodobniej zarażając się przez insekty pochodzące ze zmarłych ciał.

Po wyjściu ze szpitala, w marcu 1942 r., na polecenie komendanta obozu Muhsfeldt wrócił na zajmowane wcześniej stanowisko. Więźniowie Majdanka do tego czasu zostali zdziesiątkowani epidemią. Wtedy to osadzeni, z zawodu lekarze, stworzyli szpital obozowy – tak zwany rewir, przez co, jak twierdził przyszły szef krematorium, śmiertelność w KL Lublin nieco zmalała.

Muhsfeldt wspominał m.in. transport 3 tys. Żydów, a konkretniej wynik jego selekcji. Jak mówił: *SS-mani (...) przeprowadzili selekcję tych Żydów, wybrali z całej grupy około 200-300 mężczyzn zdatnych do pracy i tych mężczyzn przenieśli do obozu. Całą resztę, a więc wszystkie dzieci, kobiety oraz mężczyzn starszych (...) SD wywiozło następnego dnia samochodami ciężarowymi do lasu (...). W lesie tym zostali wszyscy (...) rozstrzelani*<sup>14</sup>. Egzekucja ta odbywała się w lesie krępieckim, oddalonym od Lublina o ok. 8 kilometrów. Komando grabarzy wraz

---

<sup>12</sup> Ibid., s. 138

<sup>13</sup> Ibid., s. 138

<sup>14</sup> Ibid., s. 139.

z jego szefem zostało wyznaczone do „posprzątania” po tej egzekucji – mieli pogrzebać wszystkich zamordowanych. Ich rzeczy zostały przetransportowane do obozu, gdzie jak twierdził Muhsfeldt, komendant Karl Otto Koch i Hermann Hackmann przywłaszczyli sobie większość wartościowych przedmiotów. Ta i późniejsze kradzieże, w momencie kiedy wyszły na jaw, stały się powodem ich późniejszego aresztowania. Z każdym transportem było podobnie. Od jesieni 1942 r. na Majdanku funkcjonować zaczęły komory gazowe – wtedy to osoby, które w wyniku selekcji zostały zaliczone w poczet niezdatnych do pracy były likwidowane przez zagazowanie. Szef krematorium twierdził, że na Majdanku gazowano wyłącznie Żydów<sup>15</sup>. Nie jest to jednak zgodne z prawdą, bowiem w komorach gazowych w KL Lublin uśmiercano, oprócz Żydów, więźniów innych narodowości – m.in. Polaków i ówczesnych obywateli ZSRR<sup>16</sup>.

Muhsfeldt wspomina, że efektem ówczesnych transportów było zwiększenie stanu obozu do 12 tys. więźniów i według niego była to najwyższa liczba podczas jego całego pobytu w KL Lublin. Faktycznie dane, które podaje przyszły szef krematorium, odnoszą się tylko do I i II pola. Myli się on również co do drugiej kwestii – największe zaludnienie Majdanek przeżywał latem 1943 r. ze względu na transporty z getta warszawskiego, getta białostockiego oraz wysiedleńców z Zamojszczyzny<sup>17</sup>. Do momentu zbudowania krematorium wszystkie zwłoki zmarłych, jak twierdzi Muhsfeldt, spalane były w lesie krępieckim.

W czerwcu 1942 r. uruchomiono w obozie „spalarnię zwłok”, zlokalizowaną na tzw. pierwszym międzypolu. Została ona zbudowana przez niemiecką firmę Kori, składała się z dwóch samodzielnych żelaznych pieców opalanych ropą naftową, sprowadzonych z Sachsenhausen. Każdy z nich miał po jednej retorcie, na której mieściło się od 2 do maksymalnie 5 ciał. Muhsfeldt zeznał: *Przed uruchomieniem pieców wysłany zostałem na kurs spalania do Sachsenhausen. Byłem tam tydzień (...)*<sup>18</sup>. Po powrocie, do pomocy przy obsłudze pieców przydzielono mu

---

<sup>15</sup> Ibid., s. 142.

<sup>16</sup> J. Marszałek, op.cit., s. 134.; E. Gryń, Z. Murawska, *Obóz koncentracyjny Majdanek*, Lublin 1962, s. 31-32.

<sup>17</sup> F. Siejwa, *Więzień III pola*, Lublin 1964, s. 94-115.

<sup>18</sup> A. Żmijewska-Wiśniewska, op.cit., s. 140.

jednego kapo i trzech jeńców radzieckich. Szef krematorium twierdził, iż: *Dzienna chłonność jednego pieca wynosiła około 100 zwłok przy paleniu ciągłym przez 24 godziny. Spalanie jednego ładunku trwało około godziny*<sup>19</sup>. Mówił również, że spalano tam zwłoki z komór gazowych, a także ciała zmarłych w obozie. O skierowaniu do gazowania decydował wynik selekcji, zarówno wstępnej, dokonywanej w momencie przybycia transportu, jak i wtórnej, którą przeprowadzano bezpośrednio na polach więźniarskich. Od listopada 1942 r. krematorium przestało funkcjonować, bowiem zabrakło ropy naftowej do jego opalania.

Według szefa krematorium do października 1942 r. spalono w nim prawie 5 tys. zwłok<sup>20</sup>. Liczba ta jest jednak rażąco zaniżona, bowiem jak wynika z księgi zgonów więźniów od czerwca do września w obozie zmarło ponad 6,5 tys. osób<sup>21</sup>, a w tym czasie zaprzestano ich spalania w lesie krępieckim. Nie wiadomo, czy Muhsfeldt celowo podawał błędne dane, aby ratować „skórę”, czy po prostu się mylił. Ta pierwsza hipoteza jest jednak o wiele bardziej prawdopodobna, bowiem podczas procesów zatajanie obciążających informacji przez esesmanów było „na porządku dziennym”.

Od listopada 1942 r. przez następne cztery miesiące ciała zmarłych i zagazowanych więźniów przewożono samochodem ciężarowym do lasu przy wsi Krępiec i tam je zakopywano. Wtedy Muhsfeldt dostał do pomocy więcej ludzi. Jeden z nich, jak wspominał szef krematorium, zachorował na tyfus i został wysłany do obozowego szpitala: *Odwiedziłem go tam po paru dniach, rozmawiałem z nim, czuł się lepiej (...). Jeszcze tego samego dnia otrzymałem jego zwłoki (...)*<sup>22</sup>. Jak dalej twierdził, dowiedział się, że jego podwładny został zamordowany na rozkaz komendanta Kocha, ponieważ wybierał dla niego najlepsze kosztowności zrabowane nowo przybyłym.

Zarówno Karl Koch, jego następca Max Koegel, jak i kolejny komendant Majdanka Hermann Florstedt dokonywali w Lublinie malwersacji finansowych. Polegały one na tym, iż zaufanym więźniom zlecali

---

<sup>19</sup> Ibid., s. 140.

<sup>20</sup> Ibid., s. 140.

<sup>21</sup> Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku (dalej APMM), *Księga zmarłych*, sygn. I d 19.

<sup>22</sup> A. Żmijewska-Wiśniewska, op.cit., s. 141.

wybieranie dla siebie najbardziej wartościowych przedmiotów, okradając w ten sposób III Rzeszę. Ich nadużycia zostały wykryte, mimo iż starali się je zatuszować, na przykład zabijając swoich „dostawców”, jak opisał to szef krematorium. Ostatecznie zostali za to ukarani usunięciem ze stanowiska i oddelegowaniem do mniej znaczących zadań.

W lutym 1943 r. Muhsfeldt został skierowany na szkolenie do Auschwitz, żeby zapoznać się z techniką spalania zwłok na otwartym terenie. Było ono bardzo krótkie, bowiem już następnego dnia wrócił do Lublina i od razu wziął się do „pracy”. Jak opisał: (...) *skonstruowałem sobie sam następujące urządzenie do spalania zwłok: na kamieniach umieściłem dość wysoko stare podwozia z samochodów ciężarowych, na podwoziach tych układano zwłoki, które oblewano następnie methanolem. Pod podwozia kładziono drewno i podpalano je*<sup>23</sup>. Muhsfeldt twierdził, że jednorazowo na stosach spaleniskowych spalano tak około stu zwłok. Wykorzystano ten sposób do zacierania śladów zbrodni, bowiem rozpoczęto wykopywanie pogrzebanych wcześniej ciał, spalanie ich, tłuczenie pozostałości kości na mączkę, wsypywanie jej z powrotem do dołu i zakopywanie. Szef krematorium wspomina, że zanim spalano zwłoki były one skrupulatnie przeszukiwane – wrywano złote zęby, protezy, obcinano włosy<sup>24</sup>. Wiązało się to, jak wiadomo, z nazistowską polityką maksymalnej eksploatacji więźniów, nawet po ich śmierci.

W swoich kolejnych zeznaniach Erich Muhsfeldt opisuje przebieg akcji *Erntefest*, tj. masowej egzekucji Żydów, która była symbolicznym zakończeniem *Aktion Reinhardt* w dystrykcie lubelskim<sup>25</sup>. Przygotowania do niej rozpoczęto kilka dni przed planowaną datą. Szef krematorium wspominał, że: *Z końcem października 1943 r. zaczęto pewnego dnia kopać, za polami 5 i 6 w odległości około 50 m od budynku nowego krematorium, rowy. Przy pracy tej zatrudniono około 300 więźniów (...)*<sup>26</sup>. Efektem tych prac były trzy głębokie, ponad stumetrowej długości rowy. Również wtedy, na Majdanek sprowadzono dodatkowe posterunki SS, między innymi z Oświęcimia, Krakowa,

---

<sup>23</sup> Ibid., s. 141.

<sup>24</sup> Ibid., s. 142.

<sup>25</sup> T. Kranz, *Egzekucja Żydów na Majdanku 3 listopada 1943 r.*, [w:] *Erntefest 3-4 listopada 1943. Zapomniany epizod zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009, s. 25-26.

<sup>26</sup> A. Żmijewska-Wiśniewska, op.cit., s. 142.

Warszawy i Radomia. Dzień przed egzekucją na wieżyczkach strażniczych zamontowano głośniki, z których muzyka miała zagłuszać strzały karabinów. Muhsfeldt podkreślał w swoich zeznaniach, że nic o tej akcji nie wiedział: (...) *przypuszczałem, że są to rowy przeciwlotnicze (...). Pytałem SS-mana, który kierował pracą więźniów, kopiących te rowy, jakiemu celowi mają one służyć, lecz ten nie potrafił mi dać na to pytanie odpowiedzi (...)*<sup>27</sup>. Niemożliwym jest jednak to, że szef krematorium nie wiedział nic o akcji. Musiał być wtajemniczony w ten plan, bowiem był odpowiedzialny za główne urządzenia przeznaczone do zacierania śladów zbrodni<sup>28</sup>.

Rankiem, 3 listopada 1943 r., cały obóz otoczono posterunkami SS. Podczas porannego apelu rozkazano wystąpić z szeregu wszystkim Żydom, których następnie wpędzono na piąte pole. Tam kazano się im rozebrać i poprzez wyrwę w ogrodzeniu poganiano ich w kierunku rowów<sup>29</sup>. Następnie więźniowie musieli do nich wejść i położyć się twarzą do ziemi. Wtedy esesmani stojący wyżej strzelali do leżących Żydów. Kolejne grupy musiały kłaść się na już nieżyjących współwięźniach. Akcja ta, jak wspominał Muhsfeldt, trwała bez przerwy do godziny 17, cały dzień: *SS-mani, dokonujący rozstrzeliwań zmieniali się, wyjeżdżali do koszar SS położonych w mieście na posiłki, a akcja szła nieprzerwanie. Przez cały czas z wozów radiowych nadawano muzykę*<sup>30</sup>. Usprawiedliwiał się przy tym, że sam osobiście nie brał udziału w tej egzekucji, a jedynie obserwował jej przebieg z budynku nowego krematorium. Jest to jednak bardzo mało wiarygodne, bowiem Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie na podstawie zeznań świadków stwierdził, że Muhsfeldt wpędzał więźniów do rowów egzekucyjnych<sup>31</sup>. Tego dnia rozstrzelano Żydów z Majdanka oraz z lubelskich obozów pracy. Pozostali przy życiu więźniowie wspominali, że mimo głośnej muzyki słuchać było co dzieje się w obozie: *Z chwilą wychodzenia*

---

<sup>27</sup> Ibid., s. 142.

<sup>28</sup> R. Kuwałek, „Erntefest” w świetle polskich materiałów śledczych (1944–1968), [w:] *Erntefest 3-4 listopada*, s. 299.

<sup>29</sup> T. Kranz, *Egzekucja Żydów*, s. 32–33.

<sup>30</sup> A. Żmijewska-Wiśniewska, op.cit., s. 143.

<sup>31</sup> *Siedem wyroków Najwyższego Trybunału Narodowego*, wyd. T. Cyprian, J. Sawicki, Poznań 1962, s. 217.



Żydów z naszego pola, na V polu zaczęto puszczać z głośników różne skoczne melodie i słychać było w tym zgiełku i hałasie karabiny maszynowe<sup>32</sup>. Podobnie wydarzenie to opisuje Krystyna Jastrzębska, więźniarka z I pola: *Po jakiejś godzinie usłyszałam ciągnące się strzały z broni maszynowej, zagłuszone dźwiękami muzyki nadawanej przez głośniki obozowe. Te strzały i muzykę słyszałam przez cały dzień aż do wieczora. Więźniarki Żydówki, które wyszły, nigdy już nie powróciły*<sup>33</sup>. W sumie akcja *Erntefest* pochłonęła ponad 18 tys. więźniów, przez co stała się największą jednorazową egzekucją w historii obozów koncentracyjnych. Odpowiedzialny za nią był Jacob Sporrenberg, następca Odilo Globocnika<sup>34</sup>.

Szef krematorium zeznał, że komendant Hermann Florstedt, opuszczając stanowisko polecił mu zatrzeć ślady mordu z 3 listopada 1943 r. i spalić ciała pomordowanych<sup>35</sup>. Już dwa dni po egzekucji rozpoczął realizację tego rozkazu. Zarządził on spalanie zwłok bezpośrednio w rowach. Chodziło bowiem o to, aby jak najszybciej całkowicie usunąć „pozostałości” po rozstrzeleniach. Muhsfeldt wspominał, że mimo wszystko i tak trwało to bardzo długo, bo aż do Bożego Narodzenia<sup>36</sup>.

Od końca 1943 r. w obozie na Majdanku funkcjonować zaczęło nowe krematorium. Muhsfeldt zeznał, że nie spalano tam zbyt wielu zwłok, przez co, jak twierdził: *wydajności dziennej tego krematorium ja w czasie mej pracy na Majdanku nie zdołałem wypróbować*<sup>37</sup>. Mija się jednak z prawdą, bowiem śmiertelność w obozie w tym czasie była bardzo wysoka, co wiązało się z przewożeniem do KL Lublin ciężko chorych więźniów z innych obozów, m.in. z Sachsenhausen, Oświęcimia i Mittelbau-Dora, którzy tutaj mieli zakończyć swój żywot<sup>38</sup>.

Muhsfeldt wspominał, że na początku maja 1944 r. komando, które pomagało mu spalać ciała ofiar *Erntefest*, zostało wysłane do

---

<sup>32</sup> H. Nieścior, „Dożynki”, [w:] *Majdanek – obóz koncentracyjny w relacjach więźniów i świadków*, oprac. M. Grudzińska, Lublin 2011, s. 169-170.

<sup>33</sup> APM, *Protokoły przesłuchań*, sygn. VII-135, k. 223.

<sup>34</sup> A. Eisenbach, op.cit., s. 548-550; T. Kranz, *Egzekucja Żydów*, s. 30-31.

<sup>35</sup> A. Żmijewska-Wiśniewska, op.cit., s. 144; J. Marszałek, op.cit., s. 135-136.

<sup>36</sup> A. Żmijewska-Wiśniewska, op.cit., s. 145.

<sup>37</sup> Ibid., s. 146.

<sup>38</sup> F. Siejwa, op.cit., s. 130-135.

Oświęcimia. Jest to ważne, bowiem szef krematorium zeznał, że bardzo przywiązał się do tych ludzi: *Ponieważ do ludzi tych przywiązałem się, więc prosiłem komendanta Weissa, by spowodował, ażeby im w Oświęcimiu nic złego się nie stało oraz, żeby już przeszli tam do pracy normalnej*<sup>39</sup>. Jego słowa są wręcz zdumiewające. On jednak twierdził, że pojechał za nimi do Auschwitz, wyprosić u komendanta obozu Arthura Liebehenschla porządne traktowanie swoich współpracowników. Zeznał nawet, że przy pożegnaniu każdemu z nich podał rękę<sup>40</sup>. Było to jednak kłamstwo, bowiem żadnemu esesmanowi nie wolno było bratać się z więźniami – złamanie tej zasady groziło poważnymi konsekwencjami i wynikało z instrukcji wydanej przez Inspektora Obozów Koncentracyjnych pod tytułem „Zbiór zasad konwojowania i dozoru więźniów”<sup>41</sup>. Określała ona obowiązki i prawa wartownika – zakazywała m.in. znęcania się i szykanowania osadzonych, zezwalała na użycie broni w przypadku ich ucieczki, a także regulowała sposoby zachowania się esesmana wobec więźnia, na przykład surowo zabronione były rozmowy między nimi, czy jakiegokolwiek spoufalanie się. Poza tym szef krematorium nie pałał współczuciem czy zrozumieniem w stosunku do osadzonych. W jego przypadku nazistowska indoktrynacja trafiła na bardzo podatny grunt.

Muhsfeldt był jednym z najstraszliwszych esesmanów na Majdanku i w Auschwitz, bali się go nie tylko więźniowie, ale również reszta załogi, miał bowiem skłonności do alkoholizmu – wówczas był nieobliczalny. Niemiecki kapo w KL Lublin, Heinz Stalp, opisał w trakcie pierwszego procesu załogi Majdanka epizod z pracy szefa krematorium: *Widziałem, że SD przywiozło 10 mężczyzn, po 2 związanych ze sobą drutem żelaznym, po nich wyszła 1 kobieta. (...) Kazano tym ludziom rozebrać się do naga. 10 mężczyzn musiało wejść do komory betonowej, potem 2 SD otworzyli drzwi i z pistoletów maszynowych strzelali do tych ludzi. (...) Muhsfeldt powiedział żeby się rozebrała kobieta. Ona nie chciała się rozebrać. (...) Muhsfeldt zawołał 2 jeńców rosyjskich (...), im kazał związać kobiecie ręce i nogi. (...) kobieta leżąca na ziemi*

---

<sup>39</sup> A. Żmijewska-Wiśniewska, op.cit., s. 146.

<sup>40</sup> Ibid., s. 147.

<sup>41</sup> A. Lasik, *Sztafety ochronne w systemie niemieckich obozów koncentracyjnych. Rozwój organizacyjny, ewolucja zadań i struktur oraz socjologiczny obraz obozowych załóg SS*, Oświęcim 2007, s. 278-279.

*bronila się jeszcze i kopala gdy Muhsfeldt się zbliżał. Zagroził jej, że żywcem ją spali. Potem słyszałem jak kłapa komory się zamknęła, jak krzyczała jeszcze w komorze (...)*<sup>42</sup>. Wiele innych osób również widziało jak szef krematorium bił i maltretował więźniów. Przykładem może być chociażby Stanisław Wolniak, który był na Majdanku robotnikiem wolnościowym i zajmował się wywożeniem zwłok z obozu, zeznał: *Widziałem przy baraku, jak stał więzień i grupa oficerów, a z nimi był Muhsfeldt. Muhsfeldt wziął szpadel i uderzył więźnia tak silnie, że ten upadł, stylisko złamało się. Złamane stylisko wsadził Muhsfeldt więźniowi w gardło głęboko na ćwierć metra*<sup>43</sup>.

Szef krematorium w swoich zeznaniach opisuje prawdziwe wydarzenia w sposób dość precyzyjny. Jednak, jak niemal wszyscy sądzeni esesmani, pomija swój udział w działalności ludobójczej lub zwyczajnie mówi nieprawdę, próbując w ten sposób ocalić, i tak stracone już, życie.

Erich Muhsfeldt został wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego w Krakowie, za zbrodnie popełnione na Majdanku i w Auschwitz-Birkenau, skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok ogłoszono 22 grudnia 1947 r., zaś wykonano 24 stycznia 1948 r. w byłym krakowskim więzieniu gestapo przy ulicy Montelupich<sup>44</sup>. Do końca nie przyznał się do popełnionych przez siebie zbrodni.

### **The concentration camp as seen by the executioner – Majdanek camp in the report by Erich Muhsfeldt, the ex-commander in the crematorium**

Erich Muhsfeldt was one the most feared SS officers in Majdanek and Auschwitz camps not only by the prisoners but also by the staff due to his tendency to overuse alcohol which resulted in him being

---

<sup>42</sup> APMM, *Akta rozprawy przeciwko sześciu członkom załogi obozu na Majdanku 1944–1945*, sygn. XX-1, k. 29-30.

<sup>43</sup> J. Gumkowski, F. Kułakowski, op.cit., s. 102.

<sup>44</sup> A. Żmijewska-Wiśniewska, op.cit., s. 135.

unpredictable. He quite precisely describes the true events however, he, along with other accused SS soldiers, omits and declines any involvement in the homicide practices that took place there trying to save his life which could not have been saved.

E. Muhsfeldt was sentenced to death by hanging by the Highest National Tribunal in Kraków for the crimes he committed in Majdanek and Auschwitz-Birkenau camps. The sentence was announced on 22<sup>nd</sup> December 1947 and conducted on 24<sup>th</sup> January 1948 in the Kraków ex-gestapo prison in Montelupi street. He never admitted to any of the crimes he had committed.

Key words:

KL Majdanek, KL Auschwitz-Birkenau SS, homicide, crematorium.

## Artykuły

**Tomasz Trepka**  
Kielce

### **„Reakcjniści”, zdrajcy i faszyci. Obraz wroga na łamach „Gazety Kieleckiej”/”Dziennika Kieleckiego” w 1945 r.**

Propaganda jest nieodłączną częścią każdego systemu politycznego<sup>1</sup>. Stanowi jeden ze sposobów komunikowania się władzy ze społeczeństwem. Szczególną rolę odgrywa ona w systemach niedemokratycznych. Staje się ona wówczas: wszechogarniająca, powszechna oraz jednorodna. Nie do zaakceptowania stają się wszelkie odstępstwa od jej głównej linii<sup>2</sup>. Tak wykreowane jej mechanizmy stanowią obok terroru, podstawę sprawowania rządów, a tym samym ważny element funkcjonowania ustroju totalitarnego<sup>3</sup>.

Po drugiej wojnie światowej, w krajach Europy Środkowo-Wschodniej najbardziej rozpowszechniona stała się propaganda wertykalna, odnosząca się do klasycznego typu propagandy politycznej. Była ona

---

<sup>1</sup> O teoretycznych podstawach propagandy zob. m.in.: J. Koblewska, *Propaganda i wychowanie. Szkice o środkach masowego oddziaływania*, Warszawa 1974, s. 11-67; S. Kuśmierski, *Propaganda polityczna Polskiej Partii Robotniczej w latach 1944-1948*, Warszawa 1976, s. 11-65.

<sup>2</sup> J. Mazurek, *Metodologiczne problemy propagandy*, [w:] *Teoria i praktyka propagandy*, red. A. Kosseski, S. Kuśmierski, Warszawa 1985, s. 66-67.

<sup>3</sup> Ł. Kamiński, *Struktury propagandy w PRL*, [w:] *Propaganda w PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semków, Gdańsk 2004, s. 10.

silnie scentralizowana i opierała się głównie na środkach masowego przekazu. Tworzyła swój aparat wykonawczy (odpowiednie struktury państwowe i administracyjne) oddziałujący na jednostki pozostające poza nim<sup>4</sup>. Komuniści przywiązywali do propagandy duże znaczenie ze względu na możliwości przetransferowania swojej ideologii do poszczególnych grup społecznych.

Jej zadaniem nie było jedynie przekazywanie informacji, ale przede wszystkim własnych ocen kształtujących obraz świata, potrzebny do sprawnego i bezproblemowego rządzenia, a więc manipulowania społeczeństwem<sup>5</sup>. Opierała się ona na dostarczaniu obywatelom gotowych opinii, wraz z ich właściwą interpretacją, przerobioną i przystosowaną na potrzeby rządzących. Nie pozwalając na wyrobienie sobie własnego, i co za tym idzie często odmiennego zdania, stanowiła obronę własnej pozycji i uzasadnienie istnienia systemu. Było to nie przedstawianie, ale swoiste kreowanie rzeczywistości<sup>6</sup>.

Najważniejszym nośnikiem propagandy komunistycznej w instrumentalnym kształtowaniu świadomości społecznej stała się prasa. Przywiązywano do jej roli bardzo duże znaczenie<sup>7</sup>. Dzięki niej można było sprawnie oraz dogłębnie przekazać „wyzwolonym” terenom treści oraz zasadnicze idee, zaproponowane przez Polską Partię Robotniczą (PPR) oraz zależne od niej struktury państwowe<sup>8</sup>.

W „Okólniku PPR” z 1942 r. stwierdzono, że „prasa jest środkiem przemawiania do mas i żaden ruch polityczny nie może obecnie istnieć bez swego pisma. Kolportaż prasy – to rozpowszechnianie przez nią ideologii. Od czasów Wielkiej Francuskiej Rewolucji w końcu XVIII w.,

---

<sup>4</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Klasyfikacja propagandy*, [w:] *Teoria i praktyka propagandy*, red. B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, Wrocław 1999, s. 39.

<sup>5</sup> M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005, s. 24.

<sup>6</sup> M. Marody, *Język propagandy i typy jego odbioru*, Warszawa 1984, s. 7; W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1953, s. 294–295.

<sup>7</sup> W. Bejda, *Rola środków masowej informacji i propagandy w wychowaniu człowieka społeczeństwa socjalistycznego*, [w:] *Naukowe podstawy propagandy komunistycznej. Materiały międzynarodowego sympozjum, Moskwa 11–13 luty 1975*, red. W. Bejda, M.T. Nowczuk i in., Warszawa 1977, s. 85.

<sup>8</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 35, Warszawa 1957, s. 20–21; M. Szulczewski, *Propaganda polityczna. Pojęcia – Funkcje – Problemy*, Warszawa 1971, s. 169. Zob. też: idem, *Propaganda polityczna. Zarys problematyki teoretycznej*, Warszawa 1975, s. 221–229.

która zrodziła typ bojowej gazety politycznej, prasa stała się jednym z najpotężniejszych środków walki politycznej. [...] Prasa jest potężnym środkiem przemawiania do mas nieorganizowanych, wychowania ich i przyciągania. Tam gdzie nie może dotrzeć żywy człowiek z naszą agitacją, tam może łatwo dotrzeć nasza prasa”<sup>9</sup>.

Powszechnym zabiegiem stosowanym przez władze Polski „Ludowej” stało się wykorzystywanie prasy do prowadzenia politycznych kampanii<sup>10</sup>, najczęściej mających na celu przykrycie jakiegoś wydarzenia, a zawsze manipulowanie społeczeństwem. Używano w nich wielu „chwyków psychologicznych i socjotechnicznych, mitów, kamuflażu, stereotypów, plotek, zwyczajnych kłamstw, przekłamań, sterowania kojarzeniem faktów, kreowania nieprawdziwych analogii”<sup>11</sup>.

W Polsce po 1944/1945 r. najważniejsze struktury propagandowe oraz cały system prasowy znajdowały się na usługach państwa, a dokładniej sprawującej nad wszystkim kontrolę partii komunistycznej. Szczególną rolę w nowym ustroju miało odegrać Ministerstwo Informacji i Propagandy (MliP) oraz jego terenowe struktury<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> A. Słomkowska, *Prasa PPR, GL-AL i KRN na Kielecczyźnie 1942–1945*, Warszawa 1976, s. 45.

<sup>10</sup> M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Warszawa 2003, s. 40.

<sup>11</sup> Idem, *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004, s. 299.

<sup>12</sup> Na temat działalności MliP zob. szerzej m.in.: A. Krawczyk, *Działalność prasowa Wojewódzkich Urzędów Informacji i Propagandy (1944–1947)*, [w:] *Prasa w czterdziestoleciu Polski Ludowej. Materiały z seminarium. Olsztyn, 15 września 1984 r.*, Olsztyn 1985, s. 60; idem, *Miejsce Resortu Informacji i Propagandy w systemie prasowym PRL (1944–1947)*, „Materiały Pomocnicze do Najnowszej Historii Dziennikarstwa” 1992, t. XVII, s. 24; idem, *Geneza i zarys działalności Resortu Informacji i Propagandy (1944–1947)*, „Materiały Pomocnicze do Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej” [dalej: „MPHDPL”] 1988, t. XII, s. 9–37; idem, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, Warszawa 1994; J. Myśliński, *Z działalności Resortu Informacji i Propagandy PKWN w zakresie prasy i informacji prasowej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. VI, z. 1, s. 155–162; G. Joniec, *Struktura organizacyjna centrali Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1945–1947*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. IV, cz. 2, red. A. Górak, K. Łatawiec, D. Magier, Lublin-Siedlce 2011, s. 765; idem, *Powstanie oraz działalność mobilizacyjna Resortu i Informacji i Propagandy w okresie PKWN. Zarys problematyki badawczej* [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. III, cz. 2, red. A. Górak, K. Łatawiec, D. Magier, Radzyń Podlaski 2010, s. 592–593; S. Kuśmierski,

Władze komunistyczne nie zakładały możliwości stworzenia wolnego systemu prasowego. Dla Włodzimierza Lenina niezależność i apolityczność prasy oznaczała jedynie oddanie jej pod wpływy „burżuazji”, Kościoła katolickiego, „królów, feudałów i obszarników”. Stawała się więc wówczas wrogiem klasy robotniczej i nie gwarantowała przebudowy społecznej, politycznej oraz gospodarczej jaka miała się także dzięki niej dokonać<sup>13</sup>.

Członek Biura Politycznego KC PPR, Jakub Berman stwierdził, że akceptowalna staje się „wolność prasy, słowa i zgromadzeń dla tych wszystkich, którzy mają odpowiedni stosunek do Polski, do pracy. Nie będzie wolności tej dla reakcjonistów, dla faszystów. Nie uznajemy abstrakcyjnej wolności”<sup>14</sup>. Granice leżały, zdaniem komunistów tam, gdzie mogło dochodzić do kolizji z polityką państwa, innych od odgórnie zaaprobowanych poglądów i wizji<sup>15</sup>. Komuniści według własnych ocen mogli dowolnie decydować, gdzie przekroczono granice<sup>16</sup>. Obóz władzy rozróżniał tzw. czystą absolutną wolność słowa zagwarantowaną w „konstytucjach burżuazyjnych” i ograniczoną, która pozbawiała tego prawa „wrogów ludu, reakcjonistów i faszystów”<sup>17</sup>. Lata 1944/1945–1948 były okresem pozornego pluralizmu prasowego. Władze komunistyczne dysponowały całą gamą mechanizmów, jak chociażby

---

*Propaganda polityczna Polskiej Partii Robotniczej w latach 1944–1948*, Warszawa 1976, s. 207–221; Dz. U. 1944, nr 4 poz. 20; Dz. U. 1945, nr 7 poz. 32.

<sup>13</sup> Zob. szerzej: Marks, Engels, Lenin o prasie, wybór tekstów, wstęp I opracowanie T. Goban-Klas, Kraków 1987, s. XXXIII–XXXV; Lenin o prasie. Wybór z pism, wybór tekstów i wstęp I. Tetelowska, Warszawa-Kraków 1970, s. 13.

<sup>14</sup> M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989, s. 37.

<sup>15</sup> Szerzej zob.: idem, *Ograniczenia treści prasy w okresie PKWN i Rządu Tymczasowego*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” [dalej: „KHPP”] 1983, nr 4, s. 63–83; idem, *Kształtowanie się państwowego aparatu nadzoru i kontroli prasy w Polsce w latach 1944–1948*, „KHPP” 1983, nr 2, s. 27–63.

<sup>16</sup> M. Ciećwierz, *Polityka prasowa...*, s. 36, 39.

<sup>17</sup> A. Kozieł, *Koncepcje dotyczące prasy i dziennikarstwa w latach 1946–1956*, [w:] *Prasa regionalna w 40-lecie Polski Ludowej. Materiały z Ogólnopolskiego Sympozjum Historyków Prasy Kielce-Cedzyna 9–11 listopada 1984 r.*, red. M. Adamczyk, Kielce 1987, s. 46; A. Słomkowska, *Prasa kielecka na tle dziejów prasy w 40-lecie PRL*, [w:] *Prasa regionalna...*, s. 15; eadem, *Etapy rozwoju prasy w PRL a ewolucja dziennikarstwa na Kielecczyźnie*, [w:] *Polska prasa...*, s. 233–234; eadem, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa 1980, s. 137–138.



cenzura oraz dystrybucja papieru, pozwalających skutecznie oddziaływać na treść ukazujących się artykułów.

Leninowski wzorzec, na którym niejednokrotnie opierali się komuniści z krajów „demokracji ludowej”, zakładał stworzenie prasy o polityczno-ideologicznym charakterze, a także „bojowości w stawianiu spraw, ofensywności języka i konkretności rozważań”. Był to model prasy czynnie zaangażowanej w walkę z „konkretnymi nosicielami zła”<sup>18</sup>. Zapewniał on odpowiednią ilość zideologizowanej, mitycznej (nieprawdziwej) wizji otaczającej rzeczywistości.

Polska prasa po drugiej wojnie światowej miała odwoływać się do rewolucyjnego czasopiśmiennictwa z końca XVIII i XIX wieku, 1905 r. i komunistycznych pism konspiracyjnych z lat 1918–1945<sup>19</sup>. Za prawdziwy wzór do naśladowania uważano jednak prasę radziecką. Redakcje krajów „demokracji ludowej” za swój obowiązek uważały dążenie do doskonałości<sup>20</sup>.

Siła prasy, jak twierdzili teoretycy marksizmu-leninizmu leżała w „wysokim poziomie ideologicznym” oraz w bezkompromisowej walce z przeciwnikami komunizmu<sup>21</sup>. Powinna ona „wszechstronnie, wnikliwie, głęboko i sumiennie oświeć wszystkie najważniejsze wydarzenia”. Właściwa gazeta miała wskazywać i nauczać społeczeństwo jak odróżniać prawdę od kłamstwa<sup>22</sup>.

Jednym z typowych przykładów prasy „ideologicznie zaangażowanej” po drugiej wojnie światowej stała się „Gazeta Kielecka”.

---

<sup>18</sup> S. Staszewski, *Nasza prasa – oręż Partii*, „Trybuna Ludu” 1950, nr 119 (491).

<sup>19</sup> Zob. np.: J. Myśliński, *Z tradycji prasy konspiracyjnej na ziemiach polskich* [w:] *Polska prasa...*, s. 13-23; J. Jarowiecki, *Prasa w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce w latach 1939–1945* [w:] *Polska prasa...*, s. 24-26, 47-57; S. J. Pastuszka, *Tajne ośrodki wydawnicze prasy obozu lewicowego w Kieleckim* [w:] *Polska prasa...*, s. 145-152.

<sup>20</sup> Za taki uznano wydawany w Moskwie dziennik „Prawda”. Twierdzono, że „w »Prawdzie« szukają wzorów pisma krajów budujących socjalizm. Z »Prawdy« czerpią natchnienie bojownicy o wyzwolenie klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, bojownicy o wolność narodów kolonialnych [...] »Prawda« dodaje otuchy bojownikom o pokój na całym świecie”. *Prawda*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 125 (1187), s. 1.

<sup>21</sup> S. Mojkowski, *Środki masowego przekazu w walce z dywersją ideologiczną*, „Trybuna Ludu” 1968, nr 258 (7085), s. 3-4.

<sup>22</sup> *Prawda...*; *Prasa, radio i telewizja w służbie partii i narodu*, „Trybuna Ludu” 1969, nr 122 (7312), s. 7.

Wydawana była początkowo dzięki „Spółce Wydawniczej”, a następnie, od 13 lutego 1945 r. przez Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Kielcach (WUiP)<sup>23</sup>. Tytuł zaczerpnięto z dziennika wydawanego w latach 1870–1939. Pierwszy egzemplarz powojennej gazety ukazał się 3 lutego, a ostatni 26 lutego 1945 r. (łącznie 20 numerów). Wydawano ją sześć razy w tygodniu, łącząc numer niedzielny z poniedziałkowym. Członkami kolegium redakcyjnego byli: Maurycy Bielecki, Wacław Jeziorowski, Marceli Łabędź, Zbigniew Strzębalski oraz Jan Aleksander Zaremba<sup>24</sup>. Nakład wynosił trzy tysiące egzemplarzy<sup>25</sup>. Od 4 marca, w miejsce „Gazety Kieleckiej”, rozpoczęto wydawanie „Dziennika Kieleckiego”, który traktowano jako jej kontynuację (w nawiasie zachowano ciągłość numeracji). Ze względów logistycznych zaprzestano drukowania gazety codziennej w Kielcach. 15 maja 1945 r. wyszedł ostatni jego numer. Po połączeniu z „Głosem Radomskim” rozpoczęto wydawanie „Dziennika Powszechnego” – pierwszego pisma codziennego obejmującego całość województwa kieleckiego<sup>26</sup>.

---

<sup>23</sup> Na temat WUiP w Kielcach zob. szerzej: H. Wilk, „Spontanizacja zorganizowana” – oficjalna propaganda państwowa „w terenie” na przykładzie działalności Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach (1945–1947), *„Almanach Historyczny”* 2011, t. 13, s. 107–142.

<sup>24</sup> Niektórzy z pracowników „Gazety Kieleckiej” byli zatrudnieni w WUiP w Kielcach.

<sup>25</sup> W. Klimczyk, *Działalność i prasa Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy województwa kieleckiego w latach 1944–1947*, [w:] *Polska prasa konspiracyjna lat 1939–1945 i początki prasy w Polsce Ludowej*, red. M. Adamczyk, J. Jarowiecki, Kraków-Kielce 1979, s. 254–255; H. Wolny, *Czasopiśmiennictwo społeczno-kulturalne na Kielecczyźnie w latach 1944–1949*, [w:] *ibidem*, s. 262, 267–268; *eadem*, *Od „Gazety Kieleckiej” (1870) do „Przemian” (1970). Przegląd czasopism kulturalno-społecznych wydawanych w Kielcach*, „Zeszyty Kieleckie” 1973, z. 2, s. 158–160, 164–165; M. Adamczyk, *Prasa na Kielecczyźnie w okresie walki o kształt ustrojowy Polski*, [w:] *Prasa regionalna...*, s. 62; A. Krawczyk, *Model dziennika informacyjnego lanowanego przez Ministerstwo Informacji i Propagandy (Studium porównawcze)*, [w:] *Prasa regionalna...*, s. 141; M. Kaleta, *Kształtowanie się środowiska dziennikarskiego na Kielecczyźnie w Polsce Ludowej*, [w:] *Prasa regionalna...*, s. 174–175; M. Siuda, *Prasa województwa kieleckiego w latach 1944–1989. Studium historycznoprasoznawcze*, Kielce 2012, s. 116–117.

<sup>26</sup> M. Adamczyk, J. Dzieniakowska, *Prasa Kielecczyzny 1811–1989. Bibliografia*, t.2: lata 1945–1989, Kielce 1996, s. 11–12; M. Adamczyk, *Prasa Kielecczyzny w czterdziestoleciu Polski Ludowej (szkic historyczny)*, „MPHDPL” 1987, t. XI, s. 38–39; Z. Strzębalski, *Pierwsza gazeta w wyzwolonych Kielcach*, „Echo Dnia” 1985, nr 33, s. 4.

W polskim systemie powojennym, działania propagandowe miały wskazać często bezosobowo „wroga” władzy „ludowej”, a tym samym i społeczeństwa. Komuniści najbardziej cenili propagandę niszczącą, tzn. taką która ciągle odwołuje się do społecznych lęków, stereotypów, jest prowadzona w sposób najbrutalniejszy z możliwych oraz opiera się na podważaniu wszystkiego co nie jest spójne z proponowaną przez nią koncepcją<sup>27</sup>. Jej zasadnicze elementy można odnaleźć w kreowaniu najniebezpieczniejszego wroga „obozu demokracji”, którym była III Rzesza oraz to, co bezpośrednio wiązało się z „odwiecznym barbarzyńcą” – Niemcami<sup>28</sup>.

Wszystko co niemieckie było jednoznacznie złe, choć zdawano sobie sprawę, że nie wszyscy obywatele zachodniego sąsiada Polski, nie chcieli jej zguby, to jednak w 1945 r. nie dostrzegano potrzeby odróżniania dobrego od złego Niemca<sup>29</sup>. Miało to swój wyraźny wydźwięk w propagandzie antyniemieckiej lansowanej na łamach komunistycznej prasy – „Nasz wróg – to Niemcy, dziś, ongiś, jutro”<sup>30</sup>. Przypominano najważniejsze elementy ekspansywnej i represyjnej polityki niemieckiej po dojściu do władzy narodowych socjalistów<sup>31</sup>, zaznaczając, iż było to możliwe dzięki infantylnemu podejściu części krajów Europy Zachodniej, wyśmiewającej groźby Hitlera i całkowitej indolencji Ligi Narodów<sup>32</sup>.

Na każdej płaszczyźnie dążono do uwypuklenia zbrodniczej działalności „hitlerowskiego najeźdźcy”. Tak np. przypominano o polityce III Rzeszy względem młodzieży szkolnej – „poprzedzane zostały szeregi uczniowskie, ginęli bowiem i ci najmłodsi. Siepacze spod znaku gestapo czujni byli jak psy. Każdy najmniejszy odruch, każde najmniejsze zebranie czy zgromadzenie wywęchały kadry szpiclowskie,

---

<sup>27</sup> M. Czyżniewski, *op. cit.*, s. 26-27.

<sup>28</sup> K., *Dzień triumfu i radości*, „DK”, nr 48 (68), s. 2.

<sup>29</sup> Potrzeba taka zrodziła się dopiero po powstaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. A. Dudek, *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL*, [w:] *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 21.

<sup>30</sup> M. Ł., *Mówimy prawdę...*

<sup>31</sup> *7 lat temu*, „DK”, nr 10 (30), s. 2; J. A. Zaremba, *Polacy a sprawy łuzyckie*, „DK”, nr 10 (30), s. 3.

<sup>32</sup> *Ze wspomnień...*, „DK”, nr 20 (40), s. 3; *Przegląd polityczny*, „DK”, nr 23 (43), s. 2.

donosząc o prywatnym nauczaniu [...] ileż z nich pochłonał Majdanek, ileż Oświęcim i Dachau!”<sup>33</sup>.

Propagandziści i agitatorzy dbali o to, by ewentualna niechęć i wrogość nie obracała się przeciwko władzy „ludowej”. Jednym z zabiegów stało się więc odpowiednie jej ukierunkowanie. Niejednokrotnie podkreślano bowiem, że wraz z radością po uzyskaniu wolności, mieszkańcom „wyzwolonych” terenów towarzyszyła również żądza rewanżu, odwetu, pomśzczenia swoich bliskich, którzy zginęli z rąk niemieckiego okupanta<sup>34</sup>.

Oddziaływanie na emocje odbiorów postrzegano jako element indoktrynacji zachodniej<sup>35</sup>. Mimo to potęgowano uczucia nienawiści, chęci zemsty, ale także lęku, strachu i niepewności. Tego typu gra była typowa dla komunistycznej dyktatury. Przypominanie o okrucieństwach niemieckiego okupanta, braku własnej państwowości oraz trudnościach życia codziennego w latach 1939–1945 stało się niezwykle istotne dla propagandy w powojennej Polsce<sup>36</sup>.

Najważniejsze miejsce w antyniemieckiej propagandzie zajmowało oddziaływanie na obywateli poprzez przypomnienie najokrutniejszych, najbrutalniejszych momentów oraz chwil okupacji. Na podkreślenie zasługuje fakt, że artykuły ukazujące się na łamach lokalnej, kieleckiej prasy idealnie wpisywały się w lansowany obraz Niemca-potwora. Po drugiej stronie stała oczywiście humanitarna władza radziecka, która próbowała ująć się za przebywającymi w obozach lub innych miejscach nazistowskiej kaźni, jednak często bezskutecznie<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> Z. Berdysz, *Posypie się ziarno wiedzy*, „GK”, nr 1, s. 4. Zob. też: *Młodzież przyszłością Narodu*, „GK”, nr 11 (31), s. 2.

<sup>34</sup> Z. Berdysz, *W drugim dniu wyzwolenia Kielc*, „GK”, nr 3, s. 4.

<sup>35</sup> L. Wojtasik, *Psychologia propagandy politycznej*, Warszawa 1974, s. 54-86; H. Schiller, *Sternicy świadomości*, Kraków 1976; B.N. Biessonow, *Burżuazyjna propaganda manipulacyjna*, Warszawa 1976; K. Krzysztofek, *Propaganda w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Teoria i propaganda...*, s. 184-192.

<sup>36</sup> J. Mazurek, *Metodologiczne problemy...*, s. 65-66; L. Wojtasik, *Psychologiczne uwarunkowania efektywności propagandy*, [w:] *Teoria i praktyka...*, s. 123-127.

<sup>37</sup> J. A. Zaremba, *Obóz śmierci w Kielcach*, „GK”, nr 3, s. 4. Zob. też: Jaz., *Uczcijmy pamięć męczenników*, „GK”, nr 6, s. 3; Jaz., *Jak wygląda Śląsk Opolski*, „GK”, nr 8, s. 2; M.B., *Wyrok został już wykonany!*, „GK”, nr 8, s. 3; Z. Berdysz, *Krew na murze...*, „GK”, nr 11, s. 3; B., *Nie udała się łapanka*, „GK”, nr 12, s. 4; S. Bielecki, *Krwawy dramat w Piotrkowicach*, „GK”, nr 19, s. 2; J. A. Zaremba, *21 miesięcy na „dnie piekła”*

Obok okrucieństwa, wielką siłą III Rzeszy była opanowana do perfekcji propaganda<sup>38</sup>.

Zagrożeniem dla polskości stawały się nawet niemieckie kobiety i dzieci. Najgorszym zabiegiem miało być ich polonizowanie. Najwłaściwszym przedsięwzięciem stało się przymusowe wydalenie ich z kraju lub przynajmniej izolowanie od reszty społeczeństwa. Inne drogi prowadziły jedynie do „plugawienia dusz narodu polskiego”. Powszechna stała się obawa, że swoimi haniebnymi czynami „zatrują serca reszty obywateli [...] bowiem choroby zakaźne przenoszą się bardzo szybko”. Radzono by stworzyć dla ludności niemieckiej coś w rodzaju żydowskich gett, a następnie zmuszać do pracy na rzecz naprawy szkód jakie wyrządzili ich pobratymcy. Jednocześnie podkreślano humanitarność, która miała odróżniać Polaków od „germańskich barbarzyńców”<sup>39</sup>.

Wizerunek Niemiec był budowany także poprzez podkreślenie ich odwiecznej antypolskiej mentalności. Objawiało się to nie tylko w niszczeniu lub grabieniu wszystkiego co należało kiedyś do polskiego społeczeństwa i państwa, ale także podkreślano przy tym wielką radość jaką daje im ciemienie i walka z polskością<sup>40</sup>. Nie oszczędzali oni niczego ani nikogo<sup>41</sup>. Obraz zdewastowanych fabryk, pomników kultury i pamięci narodowej, całej infrastruktury komunikacyjnej czy tego co najważniejsze dla życia codziennego ludności – sieci elektrycznych, gazowych i wodociągowych były elementem propagowania

---

w Oświęcimiu (1), „GK”, nr 10, s. 2; Jaz., *Wracając z obozów wojennych*, „GK”, nr 10, s. 4; M. Mik, *Publikujemy dokumenty o zbrodniach niemieckich w kieleckim*, „DK”, nr 24 (44), s. 3; Komitet Uczczenia Pamięci Ofiar zbrodni hitlerowskich, „DK”, nr 28 (48), s. 3; G., *Pogrzeb 42 ofiar bestialstwa radomskiego gestapo*, „DK”, nr 34 (54), s. 4. Prasa kielecka nie ograniczała się jedynie do prezentacji zbrodni popełnionych na lokalnej społeczności, ale potwierdzała wizję okupanta doniesieniami z całego kraju. Zob. np. *Z dziejów męczeństwa Warszawy*, „DK”, nr 4 (24), s. 1; *Zdziczenie Niemców*, „DK”, nr 6 (26), s. 1; M. Jusz-Kicz, *Było ich 36...*, „DK”, nr 7 (27), s. 3; *Oświęcim. Obóz koncentracyjny – a więźniowie polityczni*, „DK”, nr 10 (30), s. 2-3; J., *25-letnia staruszka*, „DK”, nr 12 (32), s. 3; J. A. Zaremba, *Zamordowałem bo były Polki*, „DK”, nr 21 (41), s. 4; *Stutthof – obóz śmierci*, „DK”, nr 34 (54), s. 2.

<sup>38</sup> H. Rogozińska, „Tęcza”, „DK”, nr 25 (45), s. 4.

<sup>39</sup> M. Ł., *Wymieść ślady Niemczyzny*, „GK”, nr 4, s. 1.

<sup>40</sup> I. Krzywicka, *Rozbawieni Niemcy*, „DK”, nr 30 (50), s. 2.

<sup>41</sup> *Męczeńska śmierć Boya-Żeleńskiego*, „DK”, nr 34 (54), s. 3.

Niemca-bandyty, nienawidzącego wszystkiego co polskie<sup>42</sup>. Tego typu zachowanie i działanie objawiało się nawet w codziennych modlitwach nazistowskiej części społeczeństwa niemieckiego<sup>43</sup>. Prasa kielecka na wszelkie możliwe sposoby starała się, by Polacy nie zapomnieli o okresie okupacji. W tym celu organizowano konkursy literackie, których myślą przewodnią miało być ukazanie walk partyzanckich lub „męczeństwo narodu polskiego pod okupacją niemiecką”. Dla zmotywowania czytelników, dla najlepszych autorów przewidywano nagrody finansowe<sup>44</sup>.

Na łamach lokalnej prasy odtworzono sytuację wewnętrzną panującą w Niemczech po dojściu do władzy narodowych socjalistów. Twierdzono, że społeczeństwo niemieckie dało się „otumanic”, wierzyło w stworzenie potęgi gospodarczej i politycznej<sup>45</sup>. W obliczu upadku niemieckiej wizji Europy, nad zwolennikami nazizmu zawisł „topór kata” i rozpoczęła się powolna, ale postępująca systematycznie agonია państwa „wielkiego führera”<sup>46</sup>. W obliczu nadchodzącej klęski nazizmu podkreślono, że spokój w miastach III Rzeszy utrzymywano wyłącznie terroryzowaniem swoich obywateli<sup>47</sup>.

Komuniści chętnie odwoływali się do historii relacji polsko-niemieckich, wyciągając z nich jedynie to co służyło wizji „germańskiego zagrożenia”. Sukcesy na froncie wschodnim porównywano do wojen polsko-krzyżackich, zwycięstwa Polaków pod Grunwaldem<sup>48</sup>, a nawet

---

<sup>42</sup> B., *Robotnik piotrkowski stanął już przy warsztacie*, „GK”, nr 4, s. 3; *Rabunek niemiecki w Starachowicach*, „GK”, nr 12, s. 4; B. Grzybek, *Przemysł wapienniczy w Kieleckim*, „GK”, nr 14, s. 4; B., *Odbudowa przewodu gazu ziemnego*, „GK”, nr 15, s. 4; J. A. Zaremba, *Nasze lasy a odbudowa kraju*, „Gazeta Kielecka” 1945, nr 5, s. 4; W. Białorecka, *Odbudowa przemysłu w wojew. kieleckim*, „GK”, nr 6, s. 4; *Gdzie są polskie książki*, „GK”, nr 12, s. 4; *„Pionierzy kultury”*, „DK” nr 8 (28), s. 2.

<sup>43</sup> Na łamach „Gazety Kieleckiej” zamieszczono tekst modlitwy, rzekomo opublikowanej jeszcze przed wojną w Niemczech. Proszono w niej Boga by ten „uczynił z Polaków kaleki, poraził ich oczy ślepotą, tak męża, jak i kobietę ukarał głupotą i głuchotą”. Cały tekst zob.: Jaz., *„Modlitwa do niemieckiego Boga”*, „GK” 1945, nr 17, s. 2.

<sup>44</sup> *Konkursy literackie „Dziennika Kieleckiego”*, „DK”, nr 4 (24), s. 3.

<sup>45</sup> W. Z., *Agonia hitleryzmu*, „DK”, nr 49 (69), s. 1.

<sup>46</sup> Z. Berdysz, *Powrotna droga*, „GK” 1945, nr 6, s. 2.

<sup>47</sup> *Terror gestapo w Berlinie*, „GK” 1945, nr 12, s. 1; *Strzelając[do] swoich*, „DK”, nr 3 (23), s. 2; *W Monachium niebezpiecznie*, „DK”, nr 8 (28), s. 2.

<sup>48</sup> B., *„Wzniesiemy pomnik na cześć nowego Grunwaldu!”*, „GK”, nr 4, s. 3.

szerzej, konfliktów narodów słowiańskich z niemieckimi<sup>49</sup>. Stąd też poświęcano miejsce ukazaniu plemion Słowian jako naturalnych i jedy-nych oponentów Niemców, którzy stanowili barierę ochronną przed „imperialistycznymi zapędami” zachodniego sąsiada Polski<sup>50</sup>. Tylko w oparciu o sojusze wszystkich krajów słowiańskich, skupionych wokół najpotężniejszego narodu radzieckiego, można było prowadzić politykę pokoju i bezpieczeństwa<sup>51</sup>. Działaniami propagandowymi niejako reklamowanymi na łamach prasy było także informowanie o emitowaniu, niedługo po wkroczeniu do Kielc i okolicznych miejscowości wojsk Armii Czerwonej, filmów prezentujących „wyniszczającą politykę okupanta”, często z uwzględnieniem licznych historycznych kontekstów<sup>52</sup>.

Walka z „barbarzyńskim najeźdźcą” miała szczególne znaczenie na terenach zachodnich, wcielonych w granice Polski, zabranych, jak podkreślano, w ramach rekompensaty za straty poniesione w wyniku okupacji i prowadzonych działań zbrojnych<sup>53</sup>. Propaganda w tym zakresie objawiała się m.in. poprzez ustalenie i zwalczanie „wszystkich fałszerstw historycznych”. Komuniści starali się obnażać niemieckie prawa do „słowiańskich ziem zachodnich”<sup>54</sup> oraz oczyszczać język polski z naleciałości. W tym celu propagowano powstawanie

---

<sup>49</sup> J. A. Zaremba, *Polacy a sprawy łużyckie*.

<sup>50</sup> J. A. Zaremba, *Nazwy Słowian*, „GK”, nr 9, s. 4; J. A., Zaremba, *Osiedlanie się Słowian*, „GK”, nr 16, s. 2; J. A. Zaremba, *Młody książę chciał wiedzieć*, „DK”, nr 20 (40), s. 4; J. A. Zaremba, *Wielkie Łużyce*, „DK”, nr 23 (43), s. 6. Odwoływano się do wspólnej kultury oraz trudnych dziejów państw słowiańskich, spowodowanych rzecz jasna, najazdami imperialistycznych plemion germańskich. Budowano dzięki temu historyczne uzasadnienie polityki umieszczenia Polski w strefie wpływów radzieckich.

<sup>51</sup> M. Mik, *Polska – Czechosłowacja – Związek Radziecki*, „DK”, nr 32 (52), s. 1; *Wielka i silna Polska powstanie dzięki przyjaźni z ZSRR*, „DK”, nr 36 (56), s. 2; *Musimy iść śladem Jugosławii i Czechosłowacji*, „DK”, nr 37 (57), s. 1; *Utrzymanie przyjaznych stosunków z ZSRR kamieniem węgielnym polityki serbskiej*, „DK”, nr 38 (58), s. 1; W. Zawadzki, *Sojusz polsko-radziecki*, „DK”, nr 39 (59), s. 1; *O pakt wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim*, „DK”, nr 39 (59), s. 3; *Układ przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich*, „DK”, nr 40 (60), s. 1.

<sup>52</sup> B., *Film i słowo...*, s. 2.

<sup>53</sup> W rzeczywistości ziemie te stanowiły swego rodzaju próbę odciążenia uwagi społeczeństwa od zaanektowania przez ZSRR terenów wschodnich, którym na łamach kieleckiej prasy nie poświęcano żadnej uwagi.

<sup>54</sup> T. G., *Wracamy nad Odrę i Niszę*, „DK”, nr 24 (44), s. 1.

organizacji mających na celu „wymiecenie niemczyzny”<sup>55</sup>. Wezwania do osiedlania się na ziemiach zagarniętych III Rzeszy stanowiły element walki z niemieckimi pozostałościami na tych terenach. Wskazywano, że jedynie Polacy mogą przyczynić się do uczynienia ich jednoznacznie polskimi<sup>56</sup>. Podobne zabiegi polonizacyjne zamierzano stosować w przypadku Gdańska<sup>57</sup> i Śląska<sup>58</sup>. Znamienne stało się podkreślenie, że wyłącznie w oparciu o zachodnie granice możliwe stanie się zbudowanie silnego, zjednoczonego i bezpiecznego kraju. W związku z tym prezentowano wielu chętnych oraz masowy napływ rolników i robotników z centralnej i wschodniej Polski<sup>59</sup>.

Nawet Niemcy posłuszni, pokorni i akceptujący nową sytuację polityczną – zbliżającą się nieuchronnie wojenną porażkę – byli lansowani na „okrutnych potworów”. Ich lojalność, jak wskazywano, była jedynie sprytnym ukryciem rzeczywistych zamiarów. Pomimo, jak podkreślono, „braku prześladowań” próbowali oni wkupić się w łaskę i udobruchać Armię Czerwoną<sup>60</sup>. Zagrożenie powrotem do koncepcji III Rzeszy wynikało z lansowanymi w polskiej prasie komunistycznej tezie o ciągłej gotowości niemieckiego przemysłu<sup>61</sup> do rozpoczęcia nowej wojny. Miało się to odbywać przy zakamufLOWANYM wsparciu

---

<sup>55</sup> Jaz., *Polski Związek Zachodni*, „GK”, nr 2, s. 4.

<sup>56</sup> J. A. Zaremba, *Wysiedleni wracają*, „DK” nr 16 (36), s. 4; *Studium polskości Ziemi Zachodnich*, „DK”, nr 27 (47), s. 2. Zob. szerzej: S. Iwaniak, *Propaganda na rzecz zasiedlania Ziemi Odzyskanych w latach 1945–1948*, „MPHDPL” 1976, Z. VII, s. 21–31; idem, *Propaganda wychodźstwa ludności z województwa kieleckiego w świetle prasy (1945–1948)*, [w:] *Polska prasa...*, s. 275–288.

<sup>57</sup> *Powstanie Gdańsk czysto polski!*, „GK” 1945, nr 12, s. 2; *Co słyhać na Pomorzu?*, „DK”, nr 9 (29), s. 2; Z.B., *Gdańsk jest znów polskim portem!*, „DK”, nr 27 (47), s. 3.

<sup>58</sup> *Nasza siła*, „DK”, nr 6 (26), s. 1; *Wielkie święto Ziemi Śląskiej*, „DK”, nr 10 (30), s. 1; Z.K., *Zjednoczenie*, „DK”, nr 16 (36), s. 1–2.

<sup>59</sup> *Robotnicy z Ostrowca wyjeżdżają na Śląsk Opolski*, „DK”, nr 30 (50), s. 3; Z.B., *Śląsk Dolny wzywa Kielczan!*, „DK”, nr 36 (56), s. 2; *Akcja przesiedleńcza ludności wiejskiej na zachód*, „DK”, nr 39 (59), s. 3; K., *Akcja przesiedlania rolników*, „DK”, nr 44 (64), s. 2; *Wyjazd I-ej grupy robotników do Zagłębia i na Śląsk*, „DK”, nr 50 (70), s. 2; *Dolny Śląsk czeka na Polaków*, „DK”, nr 56 (76), s. 4.

<sup>60</sup> *Niewinne miny zbrodniarzy*, „DK”, nr 5 (25), s. 2.

<sup>61</sup> *Wielki przemysł niemiecki w łamach komunistycznej prasy jawił się jako główny orędownik militarnego wzmocnienia oraz imperialistycznych tendencji swojego państwa po I wojnie światowej*. H.M., *Pierwsza i druga wojna światowa*, „DK”, nr 56 (76), s. 3.



ze strony największych przedsiębiorstw USA<sup>62</sup>. Amerykański przemysł nie był jedynym, który nawet w obliczu klęski III Rzeszy pomagał nazistom. Wśród państw europejskich na czoło wysuwały się Portugalia i Hiszpania, a szczególnego znaczenia nabierała także „neutralność” Argentyny<sup>63</sup>. Treść propagandy próbowano dostosować do różnego typu odbiorców. Tam, gdzie nie można było odnieść sukcesu przedstawiając niemieckiego okupanta jako barbarzyńcę bez skrupułów, próbowano oddziaływać sarkazmem i ironią<sup>64</sup>.

Niemal na równi z III Rzeszą postrzegano „faszystowskie” władze II RP. Łączyło się to z zagadnieniem skrajnie krytycznego i pesymistycznego spojrzenia na historię Polski. Dotyczyło to wszystkich epok, w których udawało się zazwyczaj znaleźć pewien element „postępowości”, mający zwiastować nadchodzące zmiany w sposobie myślenia i przybliżać naród do osiągnięcia pełnego sukcesu jakim stało się dojście do władzy komunistów. Pozytywnymi wydarzeniami w dziejach narodu polskiego było m.in. uchwalenie Konstytucji w 1791 r., rewolucja 1905 r. czy wprowadzenie ustawy zasadniczej w 1921 r.<sup>65</sup> Na czoło przedstawicieli „demokratycznej wizji” wysuwały się przede wszystkim pojedyncze postacie historyczne. Na łamach kieleckiej prasy odnaleźć można pozytywny wizerunek takich osób jak: Wincenty Kadłubek, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Adolf Dygasiński, Stefan Żeromski<sup>66</sup>, Józef Wybicki, Tadeusz Kościuszko, Hugo Kołłątaj oraz Stanisław Staszic<sup>67</sup>.

W propagandzie komunistycznej następowało wyraźnie rozgraniczenie – wrogiem była Polska przedwrześniowa, jej przedstawiciele oraz kontynuatorzy, a sojusznikiem stawiało się polskie spo-

---

<sup>62</sup> *Przemysł niemiecki szykuje się do nowej wojny*, „DK”, nr 27 (47), s. 2; *Przygotowania niemieckich przemysłowców do działalności powojennej*, „DK”, nr 30 (50), s. 2.

<sup>63</sup> H.M., „Casus Argentyna”, „DK”, nr 54 (74), s. 3.

<sup>64</sup> *Kiepskie anegdotki*, „GK”, nr 12, s. 2; *Humor*, „DK” nr 3, s. 4.

<sup>65</sup> J., *Trzeci Maj – święto Demokracji polskiej*, „DK”, nr 47 (67), s. 1. Znamienne jest, że z czasem komuniści święto 3 maja zaczęli traktować jako „reakcyjne”, odciągające od niezwykle ważnego w państwach komunistycznych święta pracy.

<sup>66</sup> M.B., *Kursy uniwersyteckie w Kielcach*, „GK”, nr 10, s. 3.

<sup>67</sup> S.W., *Z tradycji Ziemi Kieleckiej*, „DK”, nr 17 (37), s. 2; J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944–1989)*, Toruń 2001, s. 216–221, 226–229.

łeczeństwo. Jednak i w tym zakresie dokonano bardziej szczegółowych podziałów. Kategoria wroga obejmowała więc tę jego część, którą uznawano za „niepostępową”, przeciwstawiającą się nowemu porządkowi, tworząc kategorię „wroga klasowego”. Zaliczono do niej ziemiaństwo<sup>68</sup>, część inteligencji<sup>69</sup>, zbyt bogatych chłopów, dysponujących za dużymi (zdaniem komunistów) majątkami, czyli tzw. obszarników oraz przedwojennych właścicieli zakładów przemysłowych. Podział ten w propagandzie komunistycznej był zasadniczy. Rzadko zdarzało się bowiem, by kogoś z wyżej wymienionych grup uznano za zwolennika systemu, z drugiej jednak strony swobodnie posługiwano się wytyczonymi granicami, wcielając do danych „kontrrewolucyjnych” kategorii społecznych wszystkich tych, którzy nie „pasowali” do budowanego z mazołem irracjonalnego obrazu Polski. Przedstawiano ich często nie tylko jako margines, ale utożsamiano z sabotażystą.

Zdecydowana większość spraw wiążąca się z okresem międzywojennym była przedstawiana jako obca powojennej Polski. „Burżuazję, szlachtę i ziemiaństwo” czerpiące korzyści z niedoli robotników oraz chłopów, obciążano winą za wszystkie niepowodzenia w historii polskiej państwowości. Oskarżono o „oddanie” w ręce III Rzeszy Gdańską<sup>70</sup>, sprzyjanie „niemczyźnie” i „hitleryzmowi”, dokonanie „zamachu” na niepodległość Czech<sup>71</sup> oraz wywołanie „waśni domowych”<sup>72</sup>.

Najwięcej miejsca poświęcono „profaszystowskiej” i „antypolskiej” polityce zagranicznej II RP. Krytyce jej zasadniczych elementów towarzyszyło wskazanie okresów, w których władze mogły pokusić się o „bezkrwawe” załatwienie wszystkich spraw z Niemcami, pozbawić

---

<sup>68</sup> Ziemiaństwo miało dbać wyłącznie o własne interesy – odzyskanie swoich magnackich posiadłości na Białorusi i Ukrainie – stąd też jak wyjaśniano ziemianie poparli nazistowskie hasło „parcia na wschód”. Środowisko ziemian przedstawiano także w sposób sarkastyczny, kpiąc z jego umiejętności życiowych oraz możliwości podjęcia „prawdziwej pracy”. Zob. J. Minkiewicz, *On*, „DK”, nr 12 (32), s. 2; S. W., *Warchoł społeczny*, „DK”, nr 16 (36), s. 3. J. A. Zaremba, *Z sercem...*

<sup>69</sup> W. Zawadzki, *Inteligencja a „nowy ład”*, „DK”, nr 15 (35), s. 1; T.G., *Inteligencja*, „DK”, nr 17 (37), s. 3.

<sup>70</sup> *Polskie morze*, „GK”, nr 14, s. 2.

<sup>71</sup> Ł. [M. Łabędź], *Zwycięstwo*, „GK”, nr 2, s. 1.

<sup>72</sup> M. Ł., *Mówimy prawdę...*

ich możliwości budowania światowego supermocarstwa. Wtedy, zdaniem komunistów, istniał moment zajęcia przez Polskę Śląska, Pomorza Nadodrzańskiego, Gdańska oraz Prus Wschodnich, które „bezbronne leżały u jej stóp”. Powodem braku odpowiednich reakcji było – „tkwienie w wewnętrznych układach i sporach”<sup>73</sup>.

Po dojściu do władzy Hitlera, nie zdecydowano się na sojusz z Francją i ZSRR, które „gwarantowały nietykalność naszych granic”. „Polska sanacyjna, sama niemal faszystowska, przepojona wstrętem do jakiejkolwiek współpracy ze Związkiem Radzieckim, odmawia stanowczo, przez co faktycznie usuwa z kombinacji Związek Radziecki [...] i zawiera na własną rękę, bez porozumienia z Francją ugodę z Hitlerem!”. W polityce zagranicznej II RP dostrzegano dwa zasadnicze błędy. Pierwszy polegał na jawnej niechęci do ZSRR, a drugi na ciągłym zbliżaniu się do Niemiec, kosztem sojuszu z Francją, którą propaganda komunistyczna postrzegała jako zabezpieczenie przed wzrostem potęgi III Rzeszy<sup>74</sup>. Jak twierdzono – „przyjaźń ze Związkiem Radzieckim równałaby się wyrokowi śmierci dla rządu”. Sprzyjanie nazizmowi oznaczało, że ważniejsze dla kręgów rządzących w II RP było przetrwanie ich jako środowiska politycznego niż niepodległość i niezawisłość Polski<sup>75</sup>. Propagandiści twierdzili, że to Niemcy „inspirować hasła polityki wewnętrznej i zewnętrznej Polski”<sup>76</sup>.

Zbudowano obraz jakoby cały obóz piłsudczykowski próbował za wszelką cenę utrzymać się przy władzy, nawet kosztem polskiej państwowości i obywateli<sup>77</sup>. Nie wchodząc w proponowane sojusze z ZSRR, miał udawać „wielką potęgę”, którą zweryfikowały wydarzenia września 1939 r. Sanacja wepchnęła kraj w anarchię, ugruntowała średniowieczny ustrój oparty na rządach mniejszości i doprowadziła do wzrostu potęgi „niemieckiej bestii dychającej pożogą i mordem”<sup>78</sup>. W tej profaszystowskiej polityce szczególną rolę odgrywał Gdańsk, gdzie po dojściu do władzy Hitlera pozwolono na „zadomowienie się

---

<sup>73</sup> M. Łabędź, *Polityka zagraniczna Polski przedwrześniowej*, „GK”, nr 6, s. 2.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 2-3; M. Ł., *Polska i Francja...*; J. S., *O właściwe miejsce Polski...*

<sup>75</sup> M. Ł., *Agentury niemieckie...*

<sup>76</sup> Ibidem.

<sup>77</sup> Kalinowski, *op. cit.*

<sup>78</sup> M. Łabędź, *Polityka zagraniczna...*

w nim Niemców jak u siebie”. Ten bardzo ważny ośrodek miejski stał się zarzewiem nowego konfliktu, do którego doprowadziła błędna i pobłażliwa polityka wobec Niemiec<sup>79</sup>.

Krytykowano także sytuację wewnętrzną Polski międzywojennej. Dużo zastrzeżeń mieli komuniści do polityki rolnej przedwrześniowych rządów. Zarzucano jej jawne i celowe oszukiwanie polskich chłopów, których „mamiono” oddaniem ziemi i przeprowadzeniem parcelacji. Po ugruntowaniu władzy, szybko jednak o polskiej wsi zapomniano. Niedola środowisk wiejskich nie skończyła się zatem w 1918 r. i chętnie zrównywano ją z działaniami prowadzonymi przez zaborców. Rządy przedwrześniowe stały się zdecydowanym wrogiem demokratycznych tendencji na polskiej wsi<sup>80</sup>. Obóz piłsudczykowski oskarżono, że dążył do zniszczenia w środowiskach wiejskich jakiegokolwiek chęci usamodzielnienia się oraz stworzenia niezależnego od władzy zorganizowanego ruchu politycznego<sup>81</sup>.

Atakowano także uprzemysłowienie II RP. Za szczególnie naganne uznano oddanie polskich fabryk w ręce „różnego rodzaju kapitalistów”, którzy zamiast działać, uruchamiać zakłady, skupiali się na zaciąganiu kolejnych kredytów. Wszystko to znacznie opóźniało w czasie możliwości sprawnego rozpoczęcia produkcji. Wielu z nich okazywało się dodatkowo oszustami – „oddając dług w zdeprecjonowanej walucie, zamiast maszyn kupowali dolary, funty i dewizy”. Taki stan rzeczy doprowadził do tego, że przemysł był „anemiczny, suchotniczy, wegetował zaledwie i to zawdzięczając jedynie pomocy państwowej”<sup>82</sup>. Każdy kto dorobił się czegoś w II RP był piętnowany przez komunistów jako spekulant i złodziej<sup>83</sup>.

Negatywnie wypowiediano się na temat ówczesnej oświaty, która powodowała, że dzieci „zamknięte w czterech ścianach szkoły” pozbawione zostały umiejętności życiowych i czysto praktycznych.

---

<sup>79</sup> Gdańsk, „DK”, nr 1 (21), s. 2.

<sup>80</sup> W. Białorecka, *X-te posiedzenie...*; J. Barłogowa, *Przyszłość czas...*; Łęg., *Chłop i Państwo*, „DK”, nr 14 (34), s. 1; W. Zawadzki, *Pałace zagadnienia wsi*, „DK”, nr 20 (40), s. 1.

<sup>81</sup> Łęg., *Chłop i Sanacja*, „DK”, nr 25 (45), s. 1.

<sup>82</sup> M. Ł., *Fabryki ruszają...*

<sup>83</sup> F. Wygarniacz, *Krew dla rannych*, „DK”, nr 3 (23), s. 4; *Oddajmy krew żołnierzom*, „DK”, nr 44 (64), s. 2.

Środowisku młodzieżowemu ograniczono postrzeganie świata, poprzez narzucony przez dyrekcje placówek zakaz wypowiedzi naruszających poprawność polityczną. Zabroniono uczestnictwa w organizacjach pozaszkolnych, np. klubach sportowych, obawiając się wzrostu niezadowolonia oraz niezależności<sup>84</sup>.

Obóz piłsudczykowski po 1926 r. był dla komunistów zasadniczym wrogiem, którego próbowano dyskredytować na wszelkie możliwe sposoby. „Przewrót” majowy nazwany został „najnieszcześniejszą kartą w historii Polski”. Wydarzenia te rozpoczęły okres „cichego i zakonspirowanego terroru” szczególnie widocznego i upowszechnionego w stosunku do środowisk robotniczo-chłopskich. Postać Józefa Piłsudskiego była dla komunistów najważniejszym filarem „polskiego faszyzmu” i stała się zabezpieczeniem „kapitalistycznego wyzysku” w Polsce. Nazistowskie Niemcy były dla rządzących niedoścignionym wzorem. Przedwojenny obóz władzy cechowała także ksenofobia, antysemityzm i wiara w wyższość nad innymi narodami<sup>85</sup>. Piłsudczycy nie byli jednak jedynymi reprezentantami interesów niemieckich w II RP. Za twórców „polskiego hitleryzmu” został uznany obóz narodowy. Głównym jego zadaniem stało się bronienie interesów „reakcji”, powstrzymywanie przed dojściem do władzy „demokratów” i przeprowadzeniem reform społecznych<sup>86</sup>.

Międzywojenna Polska, prezentowana na łamach prasy komunistycznej, jawiła się jako kraj daleki od jakichkolwiek norm demokratycznych. Symbolem tego stała się Konstytucja uchwalona w kwietniu 1935 r. Od początku komuniści uważali ją za ograniczającą rzeczywistość władzę społeczeństwa. Była ona odzwierciedleniem autorytarnych zapędów obozu sanacyjnego. Przecistawiano jej konstytucję marcową z 1921 r., którą określano jako w pełni demokratyczną<sup>87</sup>. Wskazywano, że sfery uprzywilejowane w II RP były środowiskiem

---

<sup>84</sup> Z. Berdysz, *Cechą nowej szkoły będzie związanie jej z życiem*, „GK”, nr 10, s. 4; *Szkoła powszechna – wczoraj*, „DK”, nr 14 (34), s. 2.

<sup>85</sup> T. G., *Rząd „londyńczyków” wrogiem narodu polskiego*, „DK”, nr 7 (27), s. 1; *Grabarze II*, „DK”, nr 14 (34), s. 3.

<sup>86</sup> S. Dzierżyński-Bąk, *Rozmowa na czasie*, „DK”, nr 10 (30), s. 3.

<sup>87</sup> W. L., *Konstytucja marcowa a kwietniowa*, „DK”, nr 12 (32), s. 1,3; S. D., *Akademia ZWM ku uczczeniu Konstytucji Marcowej*, „DK”, nr 15 (35), s. 2; Pol., *Uroczysta Akademia ku uczczeniu Konstytucji marcowej*, „DK”, nr 18 (38), s. 3.

niezwykle hermetycznym, gdzie większość spraw załatwiana była „po znajomości”<sup>88</sup>.

Znamienne jest, że propaganda komunistyczna zrównywała II RP oraz władze na uchodźstwie z okupantem niemieckim. Twierdzono, że wojna światowa prowadzona jest nie tylko przeciwko Niemcom, ale także tym „klikom”, które doprowadziły w swoich krajach do druzgocących porażek militarnych i politycznych. Działaniom zbrojnym przypisywano charakter ideologiczny, polegający na „wyplewieniu” wszelkich przejawów nazizmu i „reakcyjności”<sup>89</sup>. Prasa komunistyczna lansowała tezę, że odzyskanie niepodległości nie dało obywatelom wolności i suwerenności. Sugerowano, iż lata 1939–1945 były przedłużeniem niewoli narodu polskiego, która trwała od 1918 r.<sup>90</sup>

Dla komunistów rząd polski na uchodźstwie był kontynuatorem antydemokratycznej i proniemieckiej polityki z okresu II RP. Jego działania nazywano „krecią robotą”. „Panowie londyńscy” dążyli według komunistycznych propagandzistów, do jak najszybszego wybuchu nowej wojny<sup>91</sup>, której głównym celem miały być Związek Radziecki oraz kraje „demokracji ludowej”<sup>92</sup>. Posłużono się tu nawet stwierdzeniem, że konflikt zbrojny wymierzony nie jest tylko we władzę w kraju, ale także popierające ją polskiego społeczeństwo. Przedstawiciele legalnych władz na obczyźnie oskarżano o prowadzenie polityki uderzającej w interes państwa<sup>93</sup>.

Rząd polski na emigracji miał cechować cynizm i olbrzymie pokłady obłudy<sup>94</sup>. „Obóz zdrady narodowej”, jak go określano, jawnie pracował na niekorzyść państwa polskiego. Z zadowoleniem przyjmowano marginalizację jego przedstawicieli na arenie międzynarodowej, bowiem jako jedyni chcieli wojny z ZSRR, kiedy wszyscy poważni zachodni

---

<sup>88</sup> M. Ł., *Panowie tęsknią...*, „GK”, nr 8, s. 1.

<sup>89</sup> M. Ł., *Wojny ideologiczne*, „GK”, nr 15, s. 1.

<sup>90</sup> J., *11.XI.1918 – 9.V.1945*, „DK”, nr 52 (72), s. 3.

<sup>91</sup> W. Z., *Polityka zdrady*, „DK”, nr 30 (50), s. 1.

<sup>92</sup> T. G., *Londyńskim „wzdychulcom”*, „DK”, nr 16 (36), s. 1.

<sup>93</sup> *Polska a konferencja w San Francisco...*

<sup>94</sup> Ł. [M. Łabędź], *Klika londyńska spiskuje*, „GK”, nr 3, s. 1.

politycy pragną jedynie „zdławienia niemieckiej gadziny”<sup>95</sup>. Rząd polski na emigracji obwiniano o zmobilizowanie w szeregi Armii Krajowej (AK) olbrzymiej liczby młodych ludzi, których „mamiono” walką z okupantem, a następnie „rzucono w odruchu beznadziejności na pożarcie” w powstaniu warszawskim<sup>96</sup>. Walka w stolicy rozpoczęta 1 sierpnia 1944 r. nazwana została „najtragiczniejszym występem kliki sanacyjnej”, która w ten sposób broniła swoich interesów. Społeczeństwo Warszawy zbyt późno zrozumiało „oblędny i przeraźliwy plan Londynu”<sup>97</sup>. Przedstawiciele rządu polskiego oraz AK, tylko dzięki „karygodnej i niezrozumiałej wspaniałomyślności” części konserwatywnych kręgów Wielkiej Brytanii nie byli jeszcze sądzeni za swoje czyny przez obywateli i wyłoniony przez nich „demokratyczny rząd”<sup>98</sup>.

By nie dopuścić do ukazania jakiegokolwiek pozytywnego wizerunku władz na uchodźstwie, pomijano skrupulatnie wszelkie informacje dotyczące walk toczonych przez Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie (PSZ). Pisano o nich jedynie wtedy, kiedy forsowano pogląd o „prawdziwej” polityce rządu emigracyjnego, karzącego żołnierzy za aprobatę władzy „ludowej”<sup>99</sup>. Najbardziej negatywnie oceniano postawę gen. Władysława Andersa, któremu zarzucono tłumienie buntów wśród żołnierzy organizując „obozy koncentracyjne” dla najbardziej nieposłusznych. „Ucieczka” do Iranu spowodowała „utrata zaufania Polaków do tego wojska”. Oskarżono go także o „zabranie ze sobą całego korpusu oficerskiego”<sup>100</sup>.

Podobnie jak „polityków londyńskich”, z wrogością traktowano konspiracyjne organizacje wojskowe działające na terytorium okupowanej Polski. Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) miały współdziałać

---

<sup>95</sup> *Ibidem*.

<sup>96</sup> Propagowany na łamach „GK” i „DK” wizerunek powstania warszawskiego miał dwa oblicza. W pierwszym oskarżano władze emigracyjne oraz „góre” AK o spowodowanie olbrzymich zniszczeń Warszawy oraz śmierć tysięcy ludzi. W drugim, pamiętając że była to walka przeciwko Niemcom, organizowano uroczystości upamiętniające „tragiczne sierpniowe wydarzenia”.

<sup>97</sup> *Rząd „londyńczyków”...*, s. 3.

<sup>98</sup> W. Z., *Polityka zdrady...*

<sup>99</sup> „*Rugi polityczne*” w armii Andersa, „DK”, nr 12 (32), s. 4.

<sup>100</sup> T. G., *Wojsko Polskie*, „DK” nr 14 (34), s. 4; J.N., *Hańbiące poczynania*, „DK”, nr 23 (43), s. 2; J. Barłogowa, *Nasza walka*, „DK”, nr 28 (48), s. 3.

z pozostającymi jeszcze na terenie Kielecczyny jednostkami niemieckimi w celu sabotowania i utrudniania odbudowy życia politycznego oraz społeczno-gospodarczego. „Wzmoczenie działalności AK i NSZ” stanowiło dowód współpracy z Wehrmachtem<sup>101</sup>, z którym żołnierze tych organizacji „szli ramię w ramię”. „Bandy” AK i NSZ „sankcjonowane przez rząd londyńczyków” miały za zadanie zwalczanie Armii Ludowej (AL), spadochroniarzy radzieckich i działaczy PPR<sup>102</sup>. Wszystkie tego typu działania zmierzały ku wywołaniu wojny domowej<sup>103</sup>. Podziemiu niepodległościowemu zarzucano także prowadzenie „wrogiej działalności propagandowej” polegającej na rozpowszechnianiu informacji o sezonowości i tymczasowości nowej władzy<sup>104</sup>. NSZ postrzegano jako organizację jeszcze gorszą od gestapo, bowiem składała się wyłącznie z Polaków<sup>105</sup>, a dokonującej „mordów” na „swoich braciach i siostrach”<sup>106</sup> oraz ludności żydowskiej<sup>107</sup>. W jej obronie występowały „ciemne indywidua” – spadkobiercy rodzin Branickich, Radziwiłłów, Druckich-Lubeckich czy Potockich – „słynnych wyzyskiwaczy kapitalistycznych”<sup>108</sup>.

Armia Krajowa miała być od początku skazana na klęskę. Spowodowane to było, zdaniem komunistycznych agitatorów, faktem, że jej kadra dowódcza wychowana i wyuczona została w Polsce przedwrześniowej. Stanowiła ona reprezentację „upadłego ustroju”. Szeregowych żołnierzy organizacji wojskowej Polskiego Państwa Podziemnego, dowództwo wzywało do sabotowania i prowadzenia „walk bratobójczych” wyłącznie w celu realizowania swoich ambicji politycznych. AK była strukturą „skompromitowaną”. Rozwiązanie

---

<sup>101</sup> W. Białorecka, *Jak się obradowało w Hańczy?*, „GK” 1945, nr 4, s. 2.

<sup>102</sup> *Rząd „londyńczyków”...*, s. 3; J. Barłogowa, *Major Kornecki opowiada...*, „DK”, nr 12 (32), s. 3.

<sup>103</sup> M. Mik, *Reakcja międzynarodowa a walka narodowowyzwoleńcza. Zbrodnie polskiej reakcji*, „DK”, nr 20 (40), s. 2.

<sup>104</sup> *Sprawozdanie ze zjazdu starostów województwa kieleckiego*, „DK”, nr 8 (28), s. 3.

<sup>105</sup> F. Kucybała, *Ziemia wraca do swoich oraczy*, „DK”, nr 8 (28), s. 3.

<sup>106</sup> J. Barłogowa, *Nasza walka*, „DK”, nr 29 (49), s. 2.

<sup>107</sup> *W Polsce nie ma miejsca dla działalności hitlerowskiej i antysemityzmu*, „DK”, nr 40 (60), s. 2.

<sup>108</sup> *Sprawozdanie ze zjazdu...*



organizacji uznano za fikcję, bowiem nie zaprzestano dalszej działalności<sup>109</sup>. W przeciwieństwie do NSZ, którą dezawuowano w całej rozciągłości, nie wszystkich żołnierzy AK traktowano jako wrogów. Winą za część „haniebnych zachowań” obciążano propagandę rządu polskiego w Londynie<sup>110</sup>. W tym kontekście ważne stało się także przedstawienie propagandowego wizerunku tworzonego przez komunistów aparatu represji, który zajmował się wyłącznie, jak twierdzono, ściganiem „ukrywających się po lasach rzezimieszków” oraz jeszcze nierozbitych i niewielkich oddziałów niemieckiego wojska<sup>111</sup>. Można już jednak odnaleźć na łamach prasy kieleckiej wyraźne zapowiedzi walki z „bandami reakcyjnymi”<sup>112</sup>.

Negatywnemu wizerunkowi podziemia niepodległościowego w Polsce z lat 1939–1945 przeciwstawiano AL<sup>113</sup>, której to przedstawiciele budują „nową” Polskę<sup>114</sup>. Na łamach kieleckiej prasy można odnaleźć jedynie sporadyczne i pojedyncze akcje zbrojne wymierzone w Niemców<sup>115</sup>. Częściej naturalnym wrogiem stawały się AK i NSZ<sup>116</sup>. Mimo to propagandziści z „GK”/„DK” stawali się apologetami dziejów i walki komunistycznych partyzantów, starając się wykazać ich „bogatą przeszłość” w walce z okupantem<sup>117</sup>. AL miała systematycznie rozwijać swoją działalność – od niewielkich akcji wywiadowczych po duże dywersje i wypowiedanie otwartych bitew całym jednostkom Wehrmachtu, które „siały popłoch i dezorientację w szeregach

---

<sup>109</sup> Z. K., *Po rozwiązaniu Armii Krajowej*, „DK”, nr 16 (36), s. 2; M. Mik, *Reakcja międzynarodowa – a walka narodowowyzwoleńcza. Reakcja polska*, „DK”, nr 19 (39), s. 2.

<sup>110</sup> XYZ, *Działalność AK i NSZ*, „DK”, nr 41 (61), s. 1; Z.K., *Ponure audycje na wesoło*, „DK”, nr 43 (63), s. 2.

<sup>111</sup> Jaz., *W całym powiecie kieleckim uruchomiono aparat służby bezpieczeństwa*, „GK”, nr 10, s. 3; *Kary dla terrorystów*, „DK”, nr 19 (39), s. 1.

<sup>112</sup> XYZ...

<sup>113</sup> Twierdzono, że to komuniści „organizując się na nowo” stworzyli społeczeństwu nowe możliwości walki z okupantem. W. Białorecka, *X-te posiedzenie Wojew[ódzkiej] Rady Narodowej w Kielcach*, „GK” 1945, nr 1, s. 2.

<sup>114</sup> Z. K., *Po rozwiązaniu...*

<sup>115</sup> J. Barłogowa, *Major Kornecki opowiada...*, „DK”, nr 12 (32), s. 2.

<sup>116</sup> J. A. Zaremba, *Żołnierz lasów chroberskich (1)*, „DK”, nr 7 (27), s. 2. *Pamięci bohatera-męczennika*, „DK”, nr 43 (63), s. 2.

<sup>117</sup> J. A. Zaremba, *Żołnierz lasów chroberskich (2)*, „DK”, nr 9 (29), s. 3.

wroga”<sup>118</sup>. Dzięki tego typu akcjom walka komunistycznej partyzantki stała się „bardzo popularna w narodzie”, a hasło PPR – „wszyscy do walki przeciw naszemu śmiertelnemu wrogowi” było realizowane w całej rozciągłości<sup>119</sup>. Propaganda zapewniała, że AL nie chciała „wojny domowej”, a jej dowódcy byli przesiąknięci miłością do Polski, stawiani byli za wzory patriotyzmu, odwagi i poświęcenia<sup>120</sup>. By podkreślić bohaterski wkład komunistycznej partyzantki w odzyskanie niepodległości, nazywano jej imieniem ulice oraz place, zastępując przy tym nazwy „sanacyjne”<sup>121</sup> oraz organizowano uroczyste pogrzeby dla żołnierzy<sup>122</sup>.

Komunistyczna propaganda była obecna w każdej dziedzinie życia politycznego oraz społeczno-gospodarczego. W kształtującym się totalitarnym systemie powojennej Polski szczególną rolę przypisano prasie. Pełniła więc ona kilka zasadniczych funkcji. Propagandziści dostrzegali w niej środki walki z wrogiem, zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym, w umacnianiu „przyjaźni z ZSRR i krajami socjalistycznymi” oraz zmiany świadomości społeczeństwa<sup>123</sup>.

Propaganda starała się zmienić sposób postrzegania odbiorcy. Stworzono wyraźne i nienaruszalne rozgraniczenie między dobrym ZSRR a germańskim okupantem. Na wszelkie możliwe sposoby (także poprzez sarkazm i ironię) przekazać jak niedorzecznym, absurdalnym i wielce niesprawiedliwym działaniem stało się określanie „naszego brata ze Wschodu” mianem „bolszewickiego kata”. Dodawano do tego niezwykle pozytywny wizerunek państw Europy Środkowo-Wschodniej, w których udało się przeprowadzać „demokratyczne przemiany społeczne” i wyrwać spod faszystowskich wpływów<sup>124</sup>.

---

<sup>118</sup> J. Barłogowa, *Major Kornecki opowiada...*, s. 2-3. Zob. *Oto prawda o Armii Ludowej. Rozmowa Katarzyny Bernat z dr. Piotrem Gontarczykiem*, „Tygodnik eM Kielce” wrzesień 2015, nr 35, s. 9.

<sup>119</sup> M. Mik, *Reakcja międzynarodowa a walka narodowowyzwoleńcza. Zbrodnie polskiej reakcji...*

<sup>120</sup> L. W., *Nieustraszony Michał Szaszko spoczął na polskiej ziemi*, „DK”, nr 31 (51), s. 4.

<sup>121</sup> J. A. Zaremba, *Plac Armii Ludowej*, „DK”, nr 19 (39), s. 3.

<sup>122</sup> *Pogrzeb partyzanta AL*, „DK”, nr 22 (42), s. 2; *Manifestacyjny pogrzeb partyzantów w Ostrowcu*, „DK”, nr 30 (50), s. 3.

<sup>123</sup> Zob. szerzej: M. Szulczewski, *Prasa i społeczeństwo. O roli i funkcjach prasy w państwie socjalistycznym*, Warszawa 1964, s. 141-268.

<sup>124</sup> *Sylwetki wielkiego przełomu: Edward Benesz*, „DK”, nr 6 (26), s. 3.

Znamienną cechą komunistycznej propagandy była krytyka i oskarżanie o sprzyjanie „germanizmowi”. Ważne stało się to dzięki ukazaniu wyraźnego kontekstu historycznego. Rosja sprzed rewolucji pomagała państwu niemieckiemu, podobnie przedwojenna Polska i jej kontynuacja – rząd polski na emigracji w Londynie oraz jego krajowe ekspozytury<sup>125</sup>. Prezentujący taki obraz świata agitatorzy mieli na wszystko przygotowaną i wyuczoną odpowiedź, musieli być dobrze przygotowani i odpowiednio czytani, by sami mogli skutecznie propagować treści, które wpajali innym<sup>126</sup>.

Próżno w prasie kieleckiej omawianego okresu szukać ataków na Kościół katolicki. Choć problematyka religijna nie zajmowała na łamach lokalnej prasy wiele miejsca, to można odnaleźć wsparcie propagandy dla społecznych działań duchowieństwa<sup>127</sup>. Podobne mechanizmy zastosowano w stosunku do krajów Europy Zachodniej oraz USA. Francja stanowiła przykład kraju z rozwiniętym systemem demokratycznym, dającym rzeczywisty odpór nazizmowi. Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone były wzorem w walce ze stronnictwami i grupami „reakcyjnymi” oraz profaszystowskimi<sup>128</sup>, a dodatkowo udzielającymi szerokiego wsparcia polskiemu społeczeństwu<sup>129</sup>.

Obraz świata ukazany w propagandzie był jednoznaczny. Szczególną rolę przypisywano więc odpowiedniemu językowi. Z jednej strony

---

<sup>125</sup> *Bankructwo idei*, „GK” 1945, nr 8, s. 2; J. A. Zaremba, *Źródła siły witalnej...*

<sup>126</sup> Jak wskazuje Mariusz Jastrząb, rozkwit twórczości teoretycznej przeznaczonej dla agitatorów miał miejsce przede wszystkim w okresie stalinowskim (po 1948 r.). Były to zarówno przetłumaczone na język polski publikacje radzieckich propagandzistów, jak i polskich odpowiedników wzorujących się na „bolszewickich prekursorach”. M. Jastrząb, *Mozolna budowa absurdu. Działalność Wydziału Propagandy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w latach 1949–1953*, Warszawa 1999, s. 13–17; K. Dębnicki, *O Demokracji*, „DK”, nr 43 (63), s. 1.

<sup>127</sup> Jaz, *Zakład Salezjański w Kielcach*, „GK” 1945, nr 9, s. 4.

<sup>128</sup> M. Ł., *Wojny ideologiczne...*; *Zgon Prezydenta Roosevelta przyniósł światu stratę wybitnego bojownika organizacji pokoju*, „DK”, nr 33 (53), s. 2; H.D., *Uroczystości żałobne ku czci prezydenta Roosevelta*, „DK”, nr 41 (61), s. 2. *Zgon Prezydenta Roosevelta jest wielką stratą dla całego świata miłującego pokój*, „DK”, nr 34 (54), s. 1.

<sup>129</sup> *Amerykański Czerwony Krzyż w Warszawie*, „DK”, nr 8 (28), s. 2; *Medykamenty dla Polski od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża*, „DK”, nr 9 (29), s. 1; *Pomoc amerykańska dla Czechosłowacji i Polski*, „DK”, nr 19 (39), s. 1; *Delegat Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Kielcach*, „DK”, nr 45 (65), s. 2.

propaganda powinna być oczywista i zrozumiała, z drugiej jednak, decydenci posługiwali się uproszczeniami oraz skrótami myślowymi, by nie mówić wprost o sprawach drażliwych, które mogłyby wywołać niepotrzebne zawirowania<sup>130</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje manipulowanie słowami jakiego dopuszczano się na łamach „GK”/„DK”. Interesującą praktyką stało się pisanie wyrazu „Niemcy” małą literą. Starano się wykazać dzięki temu, że żaden Niemiec nie był na tyle „dobry” by zasłużyć na szacunek i właściwe traktowanie. Nie musiał być on wojskowym, członkiem NSDAP czy urzędnikiem reprezentującym nazistowski system, wystarczyło, że był obywatelem III Rzeszy. Skazywano go na bycie gorszym od człowieka. Klasycznym przykładem nadawania słowom innego od dotychczasowego znaczenia, stał się szczególnie przez komunistów uwielbiany wyraz „Demokracja” (pisana zwykle dużą literą). Nadano temu terminowi znaczenie niezwykle pozytywne, uosabiające jedność, wolność, niepodległość, „ludowładztwo”, bezpieczeństwo i sprawiedliwość<sup>131</sup>. Na drugim końcu umiejscowiono równie często używane w komunistycznej propagandzie słowo „reakcja”. Termin ten odnosił się do wszystkich „zwolenników” faszyzmu, przedwojennych systemów i ich reprezentantów oraz kontynuatorów<sup>132</sup>. Władza „ludowa” nadawała pejoratywne znaczenie pewnym nazwom wymieniając je w konkretnym ciągu wyrazów, nawet kiedy nie krytykowano wprost, to poprzez ich same umieszczenie było jednoznaczne, że chodzi o coś złego, wrogiego „demokracji”, „wolności”, ustrojowi i Polakom<sup>133</sup>.

Wykreowanie wizerunku III Rzeszy służyło także uzyskaniu, przynajmniej częściowej, legitymizacji władzy komunistów. Utożsamianie nazistowskich Niemiec z II RP oraz polskim rządem emigracyjnym w Londynie sugerowało odbiorcy, że brak akceptacji dla władzy

---

<sup>130</sup> W. Trawińska, S. Kuśmierski, *Język propagandy jako nośnik informacji i wartości ideowych*, [w:] *Teoria i praktyka...*, s. 142-156. Zob. J. Bralczyk, *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007.

<sup>131</sup> K. Dębicki, *O Demokracji*, „DK”, nr 43 (63), s. 1.

<sup>132</sup> Civis, *Grabarze*, „DK”, nr 13 (33), s. 2; M. Mik, *Reakcja międzynarodowa, a walka narodowowyzwoleńcza*, „DK”, nr 18 (38), s. 1.

<sup>133</sup> J. Barański, *Socjotechnika, między magią a analogią. Szkic o masowej perswazji w PRL-u i III RP*, Kraków 2001, s. 47-48.

„ludowej” oznacza brak wolności, demokracji, a w nieodległej przyszłości kolejną wojnę. Zdawano sobie jednak sprawę, że pozyskanie poparcia dla komunistycznego programu było na tyle trudne i nierealne, że zdecydowano się na rozpoczęcie kampanii opartej na kłamstwach i manipulacjach, służącej oderwaniu obywateli od legalnej władzy.

Jednocześnie wychodzono z założenia, że należy dbać o przyswajalność forsowanych treści. Polegało to głównie na permanentnym powtarzaniu, przy każdej nadarzającej się okazji, nawet powszechnie znanych sformułowań<sup>134</sup>. Na łamach kieleckiej prasy najczęściej można odnaleźć informacje dotyczące polityki III Rzeszy, ZSRR, II RP oraz rządu polskiego na emigracji. Sprawy te dominowały, stanowiły ważny element propagandowej rozgrywki i zajmowały szczególnie wyeksponowane miejsce.

Prasa komunistyczna miała „zagrzewać” oraz „mobilizować” obywateli do walki – z pozostałościami kapitalistycznymi, próbami odbudowy starego ustroju, z „reakcją”, klasami posiadającymi, działać na rzecz umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, przebudowy systemu społeczno-gospodarczego, a więc spełniać kryteria nośnika ideologii komunistycznej<sup>135</sup>.

Analiza zawartości dzienników WUliP w Kielcach z 1945 r. jednoznacznie wskazuje, że centralne miejsce w propagandzie komunistycznej zajmował obraz wroga. Na dalszym miejscu stało pozytywne podkreślenie własnych idei i koncepcji. Prasie komunistycznej nie udało się osiągnąć zasadniczego celu – przekształcenia świadomości obywateli, wciągnięcia ich w przeprowadzanie reform politycznych oraz społeczno-gospodarczych. Ich zdecydowana większość opowiedziała się przeciwko zmianom. Władza „ludowa” zdawała sobie jednak sprawę, że propaganda jest tylko jednym z elementów totalitarnego sprawowania rządów, drugim stały się terror i represje. „Gazeta Kielecka” oraz „Dziennik Kielecki” były pierwszymi gazetami codziennymi ukazującymi się w Kielcach, a prezentowane na ich łamach artykuły wpisywały się w ogólnie ustalony nurt wojny propagandowej.

---

<sup>134</sup> S. Kuśmierski, *Strategie i techniki propagandy*, [w:] *Teoria i praktyka...*, s. 179–180.

<sup>135</sup> A. Słomkowska, *Koncepcje nowego modelu prasy w latach 1944–1945*, „MPHDPL” 1978, T. X, s. 41; S. Dziki, *Prasa Polska w latach 1944–1948*, „KHPP”, T. XXIV, z. 1, s. 67; J. Skrzypek, *Etapy rozwojowe prasy w Polsce Ludowej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3, s. 22.

**“Reactionaries”, traitors, fascists – the image of the enemy presented by the newspapers *Gazeta Kielecka* (Kielce Newspaper) \ *Dziennik Kielecki* (Kielce Daily) in 1945**

Propaganda is an integral part of any political system. It is the means of communication between those in power and the rest of the society and is of special importance in all undemocratic political systems. Then, it is omnipresent, unavoidable and homogeneous and it does not accept any violation of any of its rules. All these methods together with terror make the base of a ruling system and a significant part of any totalitarian regimes.

The conducted analyses doubtlessly prove that the main part in the communist propaganda was the image of the enemy. Further down the scale was the underlining its own positive ideas and concepts. However, the communist press was unable to achieve one of its main goals which was reshaping the social awareness and involving the citizens in the political and economic-social reforms. The majority of the people were against the communists' changes. Those in power understood well that the propaganda was only one of the means of achieving success thus they turned to terror and repressions. *Gazeta Kielecka* and *Dziennik Kielecki* were the first newspapers to appear in Kielce after the war and their articles obviously participated in the propaganda war initiated by the authorities.

Key words:

propaganda, communists, secret independence organizations, *Gazeta Kielecka*, *Dziennik Kielecki*.

## Materiały

**Marcin Medyński**  
Skarżysko-Kamienna

### **Akt dotyczący zabezpieczenia funduszków szpitala w Wąchocku w 1622 r.<sup>1</sup>**

Pierwsza wzmianka o szpitalu ubogich w Wąchocku pochodzi z 1552 r., gdy opat Andrzej Szpot (Spath) zaprezentował na probostwo szpitalne ks. Dominika. W protokole wizytacji biskupa Jerzego

---

<sup>1</sup> Wąchock doczekał się do tej pory kilku naukowych monografii: M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Kraków 1930; idem, *Średniowieczni opaci klasztoru wąchockiego*, Kraków 1931; K. Białokórska, *Wąchock. Opactwo cystersów*, Warszawa 1960; M. Borkowska, *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, Kielce 1999. Jego dzieje były też przedmiotem szeregu artykułów naukowych – na szczególną uwagę zasługują wydane drukiem materiały z sesji naukowej z 1991 r.: *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku. Materiały z sesji naukowej 1991 rok*, red. A. Massalski, D. Olszewski, Kielce 1993, oraz zawierający wiele wiadomości o Wąchocku zbiór rozpraw *Ingenio et humilitate. Studia z dziejów zakonu cystersów i Kościoła na ziemiach polskich*, red. A. M. Wyrwa, Katowice i in. 2007; z ostatnio opublikowanych prac warto wymienić artykuł P. Kardysia *Z dziejów miasta klasztornego Wąchocka w średniowieczu i okresie wczesnonowożytnym: warstwa źródełowa i interpretacje historyczne*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 123, 2015, s. 247-263; Wiele informacji i materiałów zawiera też opis Wąchocka w dziele ks. J. Wiśniewskiego *Dekanat iłżecki*, Radom 1909–1911. Jeszcze więcej było przewodników i wydawnictw popularyzatorskich; warto wymienić chociaż niektóre z nich: S. Wysocki, *Przewodnik po Wąchocku*, [Starachowice] 1935; B. Kułaga, M. Gonciarz, *Wąchock. Przewodnik turystyczny*, [Starachowice] 2001; K. Winiarczyk, *Kalendarium Wąchockie*, Wąchock 2002; idem, *Szkice z dziejów Wąchocka i okolicy*, Wąchock 2008; *Wąchocki słownik biograficzny*, red. K. Winiarczyk, Wąchock, Starachowice 2014.

Radziwiłła z 1597 r. zanotowano, że przy klasztorze na uboczu znajdował się szpital dla ubogich przy kościele pw. Św. Ducha. Do 1601 r. przełożony szpitala nie miał uposażenia – nadał je dopiero 8 października 1601 r. opat Hieronim Solikowski<sup>2</sup>. Ks. Wojciech Domański, kanonik kurzelowski i dziekan bodzentyński, w protokole wizytacyjnym z 1748 r. odnotował, wśród wielu innych dokonanych w latach 1599–1733, zapis Adama Dedeka dokonany w 1621 r. na rzecz szpitala Św. Ducha w Wąchocku na łanie zwanym Mierzkowski w kwocie 100 zł. Jan Wiśniewski w opisie parafii Wąchock wymienił też (poza zapisem Dedeka) inne zapisy, o których wiadomości odnalazł w aktach hipoteki radomskiej<sup>3</sup>.

Czynność prawna, której dotyczy publikowany akt, to wpisanie w 1622 roku do ksiąg wójtowskich wąchockich stosunku zobowiązaniowego z 1621 roku, wiążącego Adama Dedeka i opiekunów szpitala wąchockiego. W dokumencie mowa m.in. o nieznanach skądinąd zapisach na rzecz tego szpitala: spieniężonym później legacie dóbr Anny Kabalonki (córką Stanisława Kabały), a także o sumie 200 grzywien zapisanej przez biskupa kijowskiego (bez wskazania jego nazwiska)<sup>4</sup>.

Wypisu dokonano z księgi wójtowskiej wąchockiej. Los tej księgi nie jest nam znany, i to do tego stopnia, że niektórzy pozostawiają jej istnienie w sferze domysłów<sup>5</sup>. Przypuszczać należy, że księga ta najpierw przechowywana była w wąchockim ratuszu. W połowie XIX w., gdy ratusz już nie istniał, znajdowała się być może w miejscowym

---

<sup>2</sup> A. Bastrzykowski, *Z przeszłości kościołów diecezji*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” (dalej: KDS) 4, 1950, s. 185-186.

<sup>3</sup> A. Bastrzykowski, op.cit., s. 188-189; J. Wiśniewski, *Dekanat iłżecki*, Radom 1909–1911, s. 377.

<sup>4</sup> Być może chodzi o Bogusława Bokę Radoszewskiego (ok. 1577–1638), sekretarza Zygmunta III Wazy, w latach 1608–1633 opata świętokrzyskiego, w 1619 mianowanego biskupem kijowskim, założyciela miasta Wierzbnik. Troszczył się on o szpital, np. zaopatrzył w dochody probostwo szpitalne św. Michała w Słupi oraz ofiarował plac pod budowę szpitala w Modliborzycach. B. Kumor, *Radoszewski (Boksa-Radoszewski) Bogusław h. Oksza*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław (i in.) 1986, s. 747-748; J. Gacki, *Benedyktynski klasztor Świętego Krzyża na Łysej Górze*, Warszawa 1873, s. 91-92.

<sup>5</sup> Np. L. Stępkowski, *Z dziejów miast opactwa wąchockiego w XIII-XIX w. (do 1819 r.)*, [w:] *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku. Materiały z sesji naukowej 1991 rok*, red. A. Massalski, D. Olszewski, Kielce 1993, s. 23.



archiwum, o którym wspomina Kazimierz Stronczyński<sup>6</sup>. Jeśli tak, to prawdopodobnie spłonęła ona w dniu 3 lutego 1863 r. podczas pożaru miasta, które było główną siedzibą powstańców styczniowych i zostało podpalone przez Rosjan po ucieczce tych powstańców<sup>7</sup>. Księgi wójtowskie z Wąchocka nie uległy raczej zniszczeniu w czasie II wojny światowej – nie wymieniono ich wśród ksiąg przechowywanych w Archiwum Głównym w Warszawie i w rejestrach zniszczeń wojennych<sup>8</sup>, nie korzystał z nich też żaden z XX-wiecznych historyków.

Wypisy z ksiąg wójtowskich, radzieckich czy miejskich, podobne do tego, z jakim mamy do czynienia w tym przypadku, były sporządzane najczęściej na potrzeby spraw sądowych. Są one częstokroć jedynym śladem po tych księgach, dziś zaginionych. Dlatego też stanowią przedmiot zainteresowania historyków, genealogów i językoznawców.

Publikowany wypis sporządzono na papierze stempowym; stempeł odbito w lewym górnym narożniku pierwszej strony, przedstawia on herb Galicji i Lodomerii według wzoru obowiązującego w latach 1782–1804, z podaną w dwóch walutach wartością („5 K R / 6 Gro. Pol.”, czyli 5 krajcarów reńskich / 6 groszy polskich). Jest to bifoldium papierowe (papier czerpany zeberkowany ze znakiem wodnym). Treść jest spisana dwustronnie na pierwszej karcie, w języku polskim z wtrętami łacińskimi. Dokument jest uszkodzony (ubytek prawej krawędzi) ze szkodą dla obustronnego tekstu – braki w tekście starano się uzupełnić, umieszczając zrekonstruowany tekst w nawiasach kwadratowych; miejsca, gdzie nie udało się tego dokonać, zaznaczono [...]. Materiał źródłowy opracowano według zasad *Instrukcji wydawniczej*

---

<sup>6</sup> Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844–1855), red. J. Kowalczyk, t. 2, *Gubernia radomska*, oprac. K. Guttmejer, Warszawa 2010, s. 190.

<sup>7</sup> O spaleniu kancelarii magistratu w Wąchocku mowa wyraźnie w piśmie mieszkańców miasta do gubernatora radomskiego z dnia 13 lutego 1863 r. Za: K. Samsonowska, *Republika Wąchocka 1863. Wokół faktów i mitów powstańczej historii Wąchocka*, Wąchock 2013, s. 164.

<sup>8</sup> A. Stebelski, *Źródła do dziejów ziem kieleckiej, radomskiej i sandomierskiej w Archiwum Głównym w Warszawie*, [w:] *Pamiętnik świętokrzyski 1930*, red. A. Patkowski, Kielce 1931, s. 299–300; A. Wolff, *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381–1835*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, *Archiwum Głównie Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Warszawa 1957.

dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w., oprac. K. Lepszy, Warszawa 1953.

Dokument znajduje się obecnie w kolekcji Marcina Medyńskiego.

*Actum Coram Offi. Advocatiali Vąchocen[sis] [feria] [...] post Festum S. Stanislai Año Dñiº 1699*

*Do naszego urzędu wójtowskiego wąchockiego przys[zedłszy] s[ławe]tny<sup>10</sup> Matiasz Piotrkowski Bartłomiej Skowronek<sup>11</sup> p[atrol]nowie szpitala wąchockiego, przynieśli obligę Adama [Dede]ka mieszczanina wąchockiego, uczynioną na dobra swoje, [...] sumie pewnej szpitalnej, o którą prosili aby była do [ksiąg?] wójtowskich przyjęta, czego im urząd pozwolił, cuius tenor sequitur et est talis<sup>12</sup>:-*

*Przed urzędem naszym wójtowskim wąchockim stanąwszy oblicznie s[ławe]tny Adam Dedek mieszczanin wąchocki, będąc zdrowy na ciele i umyśle, nie będąc przymuszony, ale się na to dobrze namyśliwszy, zeznał dobrowolnie, iż na swoje pilne potrzeby wziął od patronów szpitala wąchockiego Matiasza Piotrkowskiego, Bartłomieja Skowronka, mieszczan wąchockich złotych siedemdziesiąt i cztery w każdy licząc po groszy 30. Która suma przysłała za dobra legowane szpitalowi wąchockiemu, i przedane dla lepszego pożytku szpitalnego od niegdy ucwy<sup>13</sup> Anny Kabalonki córki pozostałej nieboszczyka Stanisława Kabały, do tego i drugiej sumy grzywien dwieście, które także są legowane szpitalowi wąchockiemu od ImCi Księdza Biskupa Kijowskiego, także i to co zostało z wyderkafu złotych dziesięć których jest in summa złotych sto polskich w każdy licząc po groszy 30, od której sumy pomienionej tenże*

---

<sup>9</sup> Łac.: uczyniono przez urzędem wójtowskim wąchockim [...] po święcie św. Stanisława roku pańskiego.

<sup>10</sup> Sławetny – średniozamożny rzemieślnik, czasem bogatszy rolnik miejski. W zależności od regionu tytuł ten w księgach metrykalnych mógł być wymienny z „honestus”. Szczególnie w środkowo-zachodniej Polsce, gdzie większość miasteczek składała się głównie z ludności rolniczej.

<sup>11</sup> Bartłomiej Skowronek – wymieniony jako jeden z siedmiu przysięgłych ławników wąchockiego sądu wójtowskiego w dokumencie sprzedaży pól przez mieszczan wąchockich w 1625 r. ks. Janowi Sasinowi. A. Bastrzykowski, *Z przeszłości kościołów diecezji*, KDS 5, 1950, s. 235.

<sup>12</sup> Łac.: którego treść jest następująca.

<sup>13</sup> Uczciwy, uczciwa – rzemieślnik wiejski lub mieszczanin z małego miasteczka, utrzymujący się po części z rolnictwa.

zeznawca ma dać na każdy rok na dzień i święto Trzech Królów po złotych ośmi od roku do roku %tu a to wyderkaflu, dotąd do którego czasu te pieniądze u niego będą, którą sumę pomienioną ubezpiecza i obiecuje i opisuje na dobrach swoich, to jest na półłanku który leży na pod Borzu z jedną stroną półłanku Meszkowskiego, a z drugą stroną części Elżbiety Krupiny siostry rodzonej na [...] półłanku, tam też obligowane złotych szesnaście [...] Księdza Biskupa Kijowskiego, także i na inszych grun[tach] łąkach i domu budowanym w rynku, i ogrodzie leżą[cym] z jedną stroną domu Szeligowskiego, a z drugą stroną [...] po którym zapłaceniu czynszu a to %tu od tych pie[nię]dzy ma wziąć kwit quod annis od tychże patronów, szpi[ta]la wąchockiego i od ich sukcesorów, który czynsz pro [pr]esenti anno<sup>14</sup> 1622do już zapłacił, jest od tychże patronów [k]witowany, a jeżeliby tego czynszu na czas naznaczony nie zapłacił, tedy w dobra te powinien będzie dać intromissją dobrowolną tymże patronom i ich sukcesorom, które zeznanie urząd niniejszy przyjął quod actis firmatum est<sup>15</sup>-

[pieczęć okrągła odcisnięta czarnym tuszem, przedstawiająca trzy wieże kościelne, z napisem w otoku:] „SIGILLVM ADVOCATIA WQHOCENI”

[Pod pieczęcią podpis inną ręką niż reszta dokumentu:] Jan Danielski<sup>16</sup> Radny



<sup>14</sup> Łac: za bieżący rok.

<sup>15</sup> Łac.: co w aktach jest potwierdzone.

<sup>16</sup> Jan Danielski – wymieniony jako ławnik wąchocki w dokumencie z 1793 r., którym Katarzyna Sieracka zapisała sumy pieniężne i ofiary na rzecz kościoła parafialnego w Wąchocku. A. Bastrzykowski, *Z przeszłości kościołów diecezji*, KDS 6, 1950, s. 316.

## **The document on securing funding of the hospital in Wąchock in 1622.**

The published document written in 1622 concerns the obligation made in 1621 between Adam Dedek and the guardians of the Wąchock hospital included in the village records of Wąchock.

The first piece of information on the hospital for the poor in Wąchock dates back to 1552 when the abbot Andrzej Szpot (Spath) presented the hospital vicarage to the rev. Dominik. The report from the inspection of the bishop Jerzy Radziwiłł undertaken in 1597 includes the information on the hospital for the poor which is located near the monastery by the church of the Holly Spirit. Until 1601, the supervisor of the hospital had not received any income, which changed on 8<sup>th</sup> October 1601 with the decision of the abbot Hieronim Solikowski. The rev. Wojciech Domański, Kurzelów canon and Bodzentyn dean, noted in his inspection report of 1748 the donation of Adam Dedek made in 1621 for the hospital of the Holly Spirit in Wąchock of Mierzkowski fief in the amount of 100 Polish zloty among other numerous donations made between 1599 and 1733. In his description of the parish of Wąchock, Jan Wiśniewski listed other donations apart from Dedek's one found in the files of Radom land registry.

Key words:

Wąchock, hospital, the Cistercians monastery, the 17<sup>th</sup> century, hospital funding.

## Materiały

**Piotr Kardyś**  
**Marcin Medyński**  
Skarżysko-Kamienna

### **Wykaz pracowników umysłowych Państwowej Fabryki Amunicji w Skarżysku-Kamiennej styczeń – sierpień 1939**

W zasobie archiwalnym Izby Pamięci Zakładów Metalowych MESKO przechowywana jest księga zawierająca alfabetyczny wykaz zatrudnionych pracowników umysłowych PFA w pierwszym półroczu 1939 r. Na zachowanym fragmencie naklejki umieszczonej na zewnętrznej stronie górnej okładziny zachował się napis: *Fabryka Amunicji w Skarżysku-Kam. Wykaz prac. umysłowych 1939*. Zapisywano w niej wysokość naliczonych płac, wyszczególniając przy okazji dni wolne, np. urlopy i zwolnienia lekarskie. Druk/formularz nr 2a, wydawany był przez ZUS w 1938 r., o czym przekonuje informacja nadrukowana w lewym dolnym rogu (*Wykaz stanu zatrudnionych pr. um. roczny*); obejmuje miesiące luty-grudzień, przy czym łączono wykazywane płace w cykle dwumiesięczne. Wydrukowany był w drukarni KADRA w Warszawie. Jest to księga o wymiarach 29 x 21,5 cm (grubość grzbietu ok. 2 cm), zawiera 87 kart + 12 nlb (czystych), poza zasadniczą częścią księgi, oddzielonych kartą ochronną od spisu. Strony podzielone są na tabele odpowiadające poszczególnym okresom dwumiesięcznym; w obrębie każdego z nich znajdują się następujące rubryki: nie pracował z powodu choroby od – do (ani razu nie uzupełnione); liczba przepracowanych tygodni w miesiącu (nieuzupełnione); wynagrodzenie

w gotówce bez potrąceń (nieuzupełnione); wynagrodzenie miesięczne wraz z dodatkami i naturaliami w granicach od 25 do 50 zł, od 60 do 725 zł, ponad 725 zł, w zaokrągleniu do 1 zł; pod tabelą: suma strony, z przeniesienia, do przeniesienia. Rubryki miesięczne poprzedzają: kategoria ubezpieczenia składająca się z liczby porządkowej i numeru legitymacji (w całości zostały pominięte przy wpisywaniu danych do księgi); wreszcie rubryka nazwisko i imię (i nazwisko rodowe mężatki); wartość wynagrodzenia w naturze za miesiąc i zmiany (również i tu nie wpisywano danych). Sporadycznie nanoszone były w księdze uwagi czerwonym tuszem, np. na stronie rozpoczynającej spis pracowników pod literą „A”, przy Adamczykowej Annie (zob. *Wykaz...*, pod literą „A”). Przy sporządzeniu wykazu zrezygnowano z podawania sum z przeniesienia, jako nieistotnych dla celów innych, niż skarbowe czy związane z ubezpieczeniem. Całość została podbita pieczęciami Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu, w Sekcji Wymiaru składek, na których podsumowanie wpłaconych kwot w rozbiciu na poszczególne okresy (tj. za II 1939 w dniu 24 III; za IV 1939 w dniu 26 V; za VI 1939 w dniu 24 VII; za VIII 1939 już nie zostały składki opieczetowane, zatem najprawdopodobniej ich nie rozliczono) oraz konkretne fundusze: na ubezpieczenie emerytalne i brak pracy, na ubezpieczenie chorobowe i od wypadków, i opłata na Fundusz Pracy. W sumie wykazano 238 470 zł.

Kwestią płac w zakładach zbrojeniowych wchodzących w skład Państwowych Wytwórni Uzbrojenia z lat 1927–1939 zajmował się Mieczysław B. Markowski; owocem jego pracy nad tymi zagadnieniami jest najbardziej dotychczas kompleksowe i wyczerpujące opracowanie, które omawia również obszerne płace w skarżyskiej Fabryce Amunicji w tym okresie<sup>1</sup>. M. B. Markowski zajął się jednak przede wszystkim sytuacją materialną robotników opisywanych zakładów, zaś zarobkom personelu technicznego i urzędniczego poświęcił tylko odrobinę uwagi (s. 163 – omówienie tabeli nr 11, zestawiającej zarobki tylko za lata 1928–1930). Autor ten pozyskiwał dane przede wszystkim z przechowywanego w Centralnym Archiwum Wojskowym zespołu Państwowe Wytwornie Uzbrojenia, nie skorzystał natomiast z publikowanego poniżej dokumentu.

Dane z *Wykazu...* zaczerpnął natomiast Bolesław Juchniewicz, opracowując w latach 1975–1976 kronikę Państwowej Fabryki Amunicji;

---

<sup>1</sup> M. B. Markowski, *Zatrudnienie i płace w Państwowych Wytwórniach Uzbrojenia w latach 1927–1939*, „Rocznik Świętokrzyski. Prace Humanistyczne” 6, 1977, s. 147–168.

podał w niej przykładowo wysokość zarobków 36 osób (wskazując jednocześnie ich stanowiska służbowe)<sup>2</sup>. Poza tym jednym przypadkiem *Wykaz...* nie był dotychczas wykorzystywany przez historyków i regionalistów.

Informacje zawarte w *Wykazie...* mogą m.in. stanowić materiał wyjściowy do porównania i oceny poziomu wysokości zarobków pracowników umysłowych PFA na tle zarobków mieszkańców Skarżyska-Kamiennej i okolic, zatrudnionych w innych zakładach na terenie miasta. Temu niezwykle ciekawemu źródłu można właściwie postawić tylko jeden „zarzut”: chodzi mianowicie o fakt, iż nie podawano stanowiska zatrudnionych, co niewątpliwie byłoby znakomitym uzupełnieniem dotychczasowej wiedzy o kadrze zarządzającej PFA przed wrześniem 1939 r. Informacje te można jednak w pewnej mierze uzupełnić dzięki zachowanym w Centralnym Archiwum Wojskowym (acz nie w komplecie) aktom personalnym cywilnych pracowników zakładów zbrojeniowych<sup>3</sup>. Z drugiej strony *Wykaz...* uzupełnia naszą wiedzę o personaliach osób zatrudnionych w Państwowej Fabryce Amunicji, co nie tylko ułatwia odnalezienie ich dokumentów w Centralnym Archiwum Wojskowym, ale też uzupełnia luki wynikające z zasygnalizowanych ubytków w dokumentacji personalnej zachowanej w tym archiwum, co może okazać się cenne przy badaniach historycznych, biograficznych czy genealogicznych. W sumie i tak jest to wyjątkowy zbiór informacji biorąc pod uwagę, iż takich dokumentów płacowych nie zachowało się dużo, a jeszcze mniej opublikowano i omówiono. M.in. można dokonać porównania między zarobkami standaryzowanymi opublikowanymi w monografii niektórych zakładów z okresu II RP czy w rocznikach statystycznych. Na problem słabej wiarygodności tych ostatnich danych (zwłaszcza ich „wertikalności”, czyli nieuwzględniania różnic w płacach poszczególnych grup pracowników) zwrócił już uwagę wspomniany Mieczysław B. Markowski w swej pracy o międzywojennych robotnikach przemysłowych w województwie kieleckim<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> B. Juchniewicz, *Kronika. Państwowa Fabryka Amunicji w Skarżysku-Kamiennej. Tom I i II*, Skarżysko-Kamienna 2014.

<sup>3</sup> CAW, Kolekcja akt personalnych.

<sup>4</sup> M. B. Markowski, *Robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 186.

54-10-28

| Lp.              |  | Nr legitymacji | NAZWISKO i IMIĘ<br>(i nazwisko rodowe mężatki) | Wartość wynagrodz. w naturze z odliczeń i zmiany | Daty      |           | LUTY             |                  |                  |                  | KWIECIEŃ         |                  |                  |                  |
|------------------|--|----------------|------------------------------------------------|--------------------------------------------------|-----------|-----------|------------------|------------------|------------------|------------------|------------------|------------------|------------------|------------------|
|                  |  |                |                                                |                                                  | wypłacono | wypłacono | Wynag. w gotówce | Wynag. w naturze | Wynag. w gotówce | Wynag. w naturze | Wynag. w gotówce | Wynag. w naturze | Wynag. w gotówce | Wynag. w naturze |
|                  |  |                |                                                |                                                  | od        | zł        | od 25 do 59 zł   | od 60 do 725 zł  | od 60 do 725 zł  | od 60 do 725 zł  | od 25 do 59 zł   | od 60 do 725 zł  | od 60 do 725 zł  | od 60 do 725 zł  |
| 1.               |  |                | Abczyński Stanisław                            |                                                  |           |           |                  |                  |                  | 738              |                  |                  | 668              | ✓                |
| 2.               |  |                | Adel Władysław                                 |                                                  |           |           |                  |                  | 353              | ✓                |                  |                  | 406              | ✓                |
| 3.               |  |                | Adel Juliusz                                   |                                                  |           |           |                  |                  | 256              | ✓                |                  |                  | 227              | ✓                |
| 4.               |  |                | Antosiewiczówna Halina                         |                                                  |           |           |                  |                  | 386              | ✓                |                  |                  | 359              | ✓                |
| 5.               |  |                | Akulicz Włodzimierz                            |                                                  |           |           |                  |                  | 467              | ✓                |                  |                  | 427              | ✓                |
| 6.               |  |                | Adamczykówna Anna                              |                                                  |           |           |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |
| 7.               |  |                |                                                |                                                  |           |           |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |
| 8.               |  |                |                                                |                                                  |           |           |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |
| 9.               |  |                |                                                |                                                  |           |           |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |
| 10.              |  |                |                                                |                                                  |           |           |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |
| Suma strony      |  |                |                                                |                                                  |           |           |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |
| Z przeniesienia  |  |                |                                                |                                                  |           |           |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |                  |
| Do przeniesienia |  |                |                                                |                                                  |           |           |                  |                  | 1462             | 738              |                  |                  | 2081             |                  |

TUJ - M. 3 - I. 70 - 100.0.2  
Wpływ składek: 100% p. 100.0.2

Wykaz pracowników umysłowych PFA zarejestrowanych w księdze:

## A

1. Abczyński Stanisław: II 738; IV: 668; VI 640; VIII 703.
2. Adel Władysław: II 353; IV 406; VI 444; VIII 443.
3. Adel Juliusz: II 256; IV 227; VI 227; VIII 252.
4. Antosiewiczówna Halina: II 386; IV 359; VI 336; VIII brak.
5. Akulicz Włodzimierz: II 467; IV 427; VI 530; VIII 507.
6. Adamczykówna Anna (wypisano 31 XII 1938, dopisano czerwonym tuszem: „za styczeń wykazano 241 zł. Proszę o wyjaśnienie”. Dalej: „Składki odpisano dn.” ?[nieczytelne]).

## B

7. Borzęcki Eugeniusz: II 668; IV 611; VI 588; VIII brak.
8. Buchowicz Stanisław: II 399; IV 369; VI 355; VIII 387.
9. Brzozowski Wiktor: II 453; IV 397; VI 388; VIII 430.
10. Bunk Emil: II 576; IV 503; VI 495; VIII 547.
11. Bzymek Walerian: II 1125; IV 852; VI 889; VIII brak.
12. Brzozowski Zygmunt: II 487; IV 372; VI 367; VIII 424.
13. Bielska Joanna: II 376; IV 352; VI 332.
14. Błaszkwicz Franciszek: II 1055; IV 889; VI 860; VIII 1036.



15. Brzozowski Mieczysław: II 483; IV brak (pracował tylko do marca).
16. Barański Józef: II 514; IV 497; VI 477; VIII brak.
17. Bimer Józef: II 392; IV 368; VI 332; VIII brak.
18. Bartkowski vel Mirocha Zygmunt: II 189; IV 230; VI 175; VIII brak.
19. Biernacki Jan: II 731; IV 647; VI 1054; VIII 683.
20. Brzeziński Jan: II 638; IV 580; VI 602; VIII 635.
21. Basiak Aleksander: II 258; IV 240; VI 233; VIII 249.
22. Bedlewicz Stanisław: II 386; IV 336; VI 336; VIII brak.
23. Bielski Michał: II 839; IV 769; VI 737; VIII 1322.
24. Biernacki Henryk: II 289; IV 241; VI 253, VIII 252.
25. Bańbura Józef: II 508; IV 462; VI 445, VIII 497.
26. Biernacki Józef: II 1455; IV 1573; VI 1259; VIII 1293.
27. Bilska Anna: II 205; IV 194; VI 190; VIII brak.
28. Banaszewska /Dytkowska/ Helena: II 154; IV 154; VI 147; VIII 163.
29. Barański Bolesław: II 776; IV 893; VI 806; VIII 790.
30. Benserzowska Zofia (wypisana 31/V): II 300; IV 300.
31. Błaszczyk Zdzisław: II 423; IV 398; VI 560; VIII 376.
32. Baruch Zygmunt (wypisany 1/III): 275.
33. Banaczkowski Edward: II 411; IV 362; VI 382; VIII brak.
34. Bohdanowicz Eugeniusz: II 213; IV 199; VI 195; VIII brak.
35. Bajerowicz Edward: II 273; IV 260; VI 257; VIII brak.
36. Bzinkowski Tadeusz: II 573; IV 478; VI 464, VIII 593.
37. Baranowska Maria: II 471; IV 431; VI 431; VIII brak.
38. Borek Ludwik: II 468, IV 293; VI 284; VIII 225.
39. Banasiewicz Kazimierz: II 1247; IV 929; VI 928, VIII 980.
40. Banaszczyk Władysław: II 439, IV 479; VI 462, VIII 472.
41. Borzęcki Zygmunt: II 169; IV 169; VI 165; VIII 200.
42. Bielakowski Jan Henryk: II 261; IV 298; VI 301; VIII brak.
43. Borkowski Włodzimierz (wpisano 11/III): II brak; IV 150; VI 175.
44. Berus Jan (wpisano 1/VI): II brak; IV brak; VI 200; VIII 200.

## C

45. Cyganik Bronisław: II 661; IV 603; VI 580; VIII 632.
46. Czajkowski Janusz: II 221; IV 204; VI 270; VIII 248.
47. Czeczot Julian: II 535; IV 511; VI 499; VIII brak.
48. Czeczot Aleksander: II 702; IV 596; VI 563; VIII 927.
49. Czerniewski Kazimierz: II 712; IV 611; VI 611; VIII 611.
50. Chwastowska Justyna: II 180; IV 180; VI 180; VIII brak.

51. Ćwik Marian: II 260; IV 237; VI 228; VIII 249.
52. Chudziński Jan: II 355; IV 356; VI 343; VIII 410.
53. Chodkiewicz Stanisław (wypisany 30 VI): II 866, IV 773; VI 736; VIII brak.
54. Chomiak Inocenty: II 1247; IV 1106; VI 1110; VIII 1178.

## D

54. Dominik Zbigniew: II 606; IV 556; IV 571; VIII 571.
55. Dudek Edward: II 200; IV 246; VI 245; VIII brak.
56. Drążkiewicz Julian: II 1322; IV 1183; VI 1127; VIII 1253.
57. Domaradzki Stefan: II 1472; IV 974; VI 930; VIII 962.
58. Dwojak Józef: II 464; IV 706; VI 412; VIII 409.
59. Dąbrowski Michał: II 657; IV 671; VI 594; VIII 634.
60. Dybowicz Mieczysław: II 419; IV 395; VI 398; VIII brak.
61. Dobrowolski Stefan: II 295; IV 275; VI 266; VIII 287.
62. De Ville Jan: II 330; IV 310; VI 302; VIII brak.
63. Dejworek Irena: II 250; IV 220; VI 230; VIII 275.
64. Durlik Piotr: II 324; IV 294; IV 280; VIII 312.
65. Dorobczyńska Zofia (wypisana 30 VI): II 207; IV 286; VI 179; VIII brak.
66. Dzierzbicki Rościsław: II 959; IV 867; VI 829; VIII 913.
67. Drobný Edward: II 588; IV 590; VI 563; VIII 714.
68. Durlikowa Czesława: II 244; IV 229; VI 222; VIII 258.
69. Drążkiewicz Czesław: II 365; IV 331; VI 325; VIII 360.
70. Dowgierówna Anastazja: II 338; IV 277; VI 250; VIII brak.
71. Dziedzic Ładysław: II 484; IV 424; VI 404; VIII 461.
72. Doroba Michał: II 330; IV 300; VI 301; VIII brak.
73. Depka Wiktor: II 399; IV 394; VI 366; VIII 382.
74. Doniec Mieczysław: II 261; IV 249; VI 249; VIII brak.
75. Długasiewicz Wiesław: II 210; IV 187; VI 178; VIII 199.
76. Dolega Henryk: II 415; IV 416; VI 403; VIII 461.
77. Dróżdż Zdzisław: II 494, IV 435; VI 445; VIII 445.
78. Dębski Eugeniusz (wypisany 1/III): II 325; IV brak; VI brak; VIII brak.
79. Drewnowska Jadwiga (wypisana 30/XII): II brak; IV brak; VI brak; VIII brak.
80. Dłuski Włodzimierz (wpisany 1/III): II brak; IV 460; VI 570; VIII brak.

81. Długasiewicz Marian (wpisany 1/VI): II brak; IV brak; VI 175; VIII brak.

## E

82. Eihhler Bohdan: II 590; IV 520; VI 522; VIII 569.

83. Eisenberg Marian (wpisany 16/II): II 125; IV 150; VI 200; VIII brak.

84. Elzanowski Jan (wpisany 1/V): II brak; IV brak; VI 195; VIII brak.

## F

85. Faliński Edmund II 770, IV 938; VI 656, VIII 659

86. Franke Antoni II 297; IV 295; VI 286; VIII 286;

87. Feliks Stanisław II 695, IV 676; VI 664; VIII 665;

88. Frąckowiak Stefan: II 528; IV 860; VI 712; VIII 798;

89. Fronk Łukasz: II 286; IV 282; VI 292; VIII brak;

90. Fokczyński Henryk: II 417; IV 332; VI 319; VIII 350;

91. Furtak Wojciech: II 284; IV 309; VI 359; VIII brak;

92. Furmanek Stanisław: II 209; IV 209; VI 226; VIII 237;

93. Frątczak Jan (wypisany 30.04): II 182; IV 193; VI brak; VIII brak;

94. Feleszuk Stefan (wpisany 01.06): II brak; IV brak; VI 325; VIII brak;

## G

95. Gąsiorkiewicz Roman: II 827; IV 954; VI 727; VIII 877.

96. Godycki Jan: II 986; IV 990; VI 1027; VIII 1054.

97. Górski Karol Witalis: II 425; IV 427; VI 414; VIII 445.

98. Gordon Franciszek: II 463; IV 461; VI 445; VIII 465.

99. Gratys Czesław: II 640; IV 571; VI 543; VIII 606.

100. Gołębiowski Wiktor: II 524; IV 488; VI 466; VIII brak.

101. Głowiński Stefan: II 252; IV 231; VI 226; VIII 237.

102. Gajosiński Jan: II 332; IV 299; VI 290; VIII 311.

103. Grzeszczyk Piotr: II 691; IV 636; VI 676; VIII 787.

104. Garbacz Bogusław: II 1511; IV 896; VI 852; VIII 1004.

105. Geneli Bohdan: II 474; IV 457; VI 579; VIII brak.

106. Grobelnicki Karol: II 283; IV 263; VI 254; VIII 275.

107. Grochowska /Żwanowa/ Leonarda: II 258; IV 238; VI 229; VIII 250.

108. Grzywacz Ludwik: II 344; IV 344; VI 384; VIII 401.

109. Gajewski Stefan: II 235; IV 222; VI 217; VIII 228.

110. Gajewski Wacław: II 608; IV 629; VI 615; VIII 837.

111. Gradzikówna Sabina: II 219; IV 241; VI 199; VIII 210.

112. Grzybowska Zofia: II 245; IV 228; VI 317; VIII 295.
113. Gajewski Zygmunt: II 211; IV 199; VI 195; VIII 205.
114. Grudziński Bohdan: II 277; IV 280; VI 257; VIII brak.
115. Górnicka Janina: II 252; IV 235; VI 277; VIII 306.
116. Grawiński Jan: II 450; IV 415; VI 401; VIII brak.
117. Gruszczyński Jan: II 428; IV 392; VI 379; VIII 409.
118. Guzikowski Władysław: II 184; IV 191; VI 210; VIII 212.
119. Gawęcki Mieczysław: II 184; IV 184; VI 201; VIII 212.
120. Gibaszek Edward: II 243; IV 264; VI 380; VIII 286.
121. Grabiński Czesław: II 437; IV 402; VI 439; VIII brak.
122. Gąsiewicz Henryk (wpisany 1/IV): II brak; IV 225; VI 225; VIII brak.

## H

123. Herbinger Jan: II 307; IV 308; VI 304; VIII 411.
124. Hakenberg Jerzy: II 526; IV 395; VI 395; VIII 395.
125. Herman Jan: II 290; IV 256; VI 277; VIII 273.
126. Heszen Tadeusz: II 512; IV 413; VI 453; VIII 462.
127. Herkner Władysław: II 374; IV 374; VI 374; VIII brak.
128. Hann Jerzy: II 226; IV 224; VI 217; VIII 218.
129. Huzarow Konstanty: II 298; IV 278; VI 269; VIII 340.
130. Heintze Stanisław: II 473; IV 427; VI 458; VIII brak.
131. Haman Bernard: II 975; IV 837; VI 1820; VIII 956.
132. Hackiewicz Bronisław: II 2384; IV 2426; VI 2425; VIII 2392.
133. Heszon Stefan (wypisany 1/III): II 325; IV brak; VI brak; VIII brak.
134. Haptaś Ludwik: II 225; IV 244; VI 254; VIII 275.
135. Hartwigowa Helena: II 708; IV 553; VI 526; VIII brak.

## J

136. Jaskowski Marcin: II 354; IV 319; VI 305; VIII brak.
137. Jagniątkowska Leokadia: II 3422; IV 318; VI 307; VIII brak.
138. Jabczyk Stanisław: II 450; IV 471; VI 473; VIII brak.
139. Jabczykowa Romana: II 244; IV 234; VI 222; VIII 238.
140. Jagniątkowski Prosper: II 379; IV 344; VI 330; VIII 362.
141. Jakubowski Tadeusz: II 560; IV 500; VI 525; VIII brak.
142. Jędrusik Edward: II 308; IV 348; VI 304; VIII 380.
143. Jaworski Henryk: II 561; IV 563; VI 543; VIII 632.
144. Jakubowski Czesław: II 346; IV 317; VI 304; VIII 509.
145. Jęskowiak Edward: II 589; IV 576; VI 509; VIII 575.

146. Jakubowski Tadeusz inż.: II 2242; IV 2233; VI 2113; VIII 2086.
147. Janiszewski Zenon: II 701; IV 625; VI 640; VIII 715.
148. Jaźwiński Czesław (wypisany 1/III): II 685; IV brak; VI brak; VIII brak.
149. Jasionowski Władysław: II 234; IV 209; VI 215; VIII brak.
150. Jabłońska-Drozdowska Hanna: II 763; IV 628; VI 601; VIII 604.
151. Jeśman Stefan (wypisany 31/V): II 708; IV 788; VI brak; VIII brak.
152. Jedynak Stanisław: II 236; IV 213; VI 204; VIII 225.
153. Jaworski Franciszek: II 433; IV 406; VI 383; VIII brak.
154. Jezierski Stefan: II 300; IV 420; VI 344; VIII 385.
155. Janusz Helena (wypisana 6/II): II brak; IV 206; VI 206; VIII brak.
156. Iwanowski Jerzy (wpisany 1/III): II 299; IV 337; VI brak; VIII brak.

## K

157. Król Antoni: II 494; IV 440; VI 441; VIII 483.
158. Komenda Eugeniusz: II 237; IV 237; VI 237; VIII brak.
159. Kaszuba Zygmunt. II 412; IV 413; VI 400; VIII 486.
160. Kujszczyk Marian: II 445; IV 401; VI 411; VIII 411.
161. Kłoskowska Maria: II 291; IV 259; VI 252; VIII 268.
162. Krzywda Piotr: II 335; IV 325; VI 334; VIII 336.
163. Kowerski Marian: II 1068; IV 856; VI 856; VIII 856.
164. Kmiotek Kazimierz: II 565; IV 517; VI 499; VIII 562.
165. Kostrusiak Bolesław: II 492; IV 446; VI 477; VIII 469.
166. Kuśmider Olga: II 153; IV 154; VI 147; VIII 163.
167. Kotowski Henryk: II 573; IV 487; VI 422; VIII 422.
168. Kołodziej Paweł: II 743; IV 674; VI 646; VIII 709.
169. Korzeniowski Ildefons: II 1154; IV 1039; VI 974; VIII od 1. 7. uw.
170. Karczewski Jan (wypisany 30/VI): II 2679; IV 2147; VI 2114; VIII od 1. 7. uw.
171. Krzywicki Tadeusz: II 503; IV 456; VI 438; VIII 480.
172. Kochanowski Jan: II 615; IV 545; VI 513; VIII 586.
173. Krajewski Aleksander: II 682; IV 639; VI 620; VIII brak.
174. Kania Eugeniusz: II 835; IV 727; VI 683; VIII 1258.
175. Krajewski Władysław: II 522; IV 461; VI 480; VIII brak.
176. Kubicki Władysław: II 429; IV 394; VI 395; VIII brak.
177. Krajewski Antoni: II 492; IV 465; VI 436; VIII brak.
178. Kamiński Stanisław: II 567; IV 513; VI 480; VIII brak.
179. Kupidłowski Władysław: II 1054; IV 914; VI 830; VIII brak.

180. Kupidłowska Jadwiga: II 446; IV 410; VI 405; VIII brak.
181. Kozieł Jan: II 795; IV 691; VI 663; VIII brak.
182. Konkołowicz Władysław: II 1009; IV 914; VI 834; VIII brak.
183. Koch Józef: II 740; IV 646; VI 882; VIII 701.
184. Krawczyński Antoni: II 379; IV 355; VI 343; VIII brak.
185. Kopec Franciszek: II 489; IV 671; VI 623; VIII 589.
186. Krauze Julian: II 444; IV 416; VI 401; VIII brak.
187. Kosiec Tadeusz: II 479; IV 465; VI 459; VIII brak.
188. Korzeniowski Aleksander: II 1570; IV 1372; VI 2693; VIII 1928.
189. Kruś Jan (wypisany 1/V): II 404; IV 480; VI brak; VIII brak.
190. Kamiński Julian: II 379; IV 355; VI 343; VIII brak.
191. Kuśmider Karol: II 497; IV 458; VI 440; VIII 481.
192. Kunicki Antoni: II 1484; IV 1269; VI 1189; VIII 1573.
193. Kędzior Stanisław: II 435; IV 384; VI 399; VIII brak.
194. Kudelski Józef: II 225; IV 320; VI 200; VIII brak.
195. Kluczewski Władysław: II 589; IV 661; VI 646; VIII 742.
196. Kwietniewski Władysław: II 893; IV 778; VI 731; VIII 886.
197. Knafel Zygmunt: II 379; IV 343; VI 337; VIII 374.
198. Karwiński Jan: II 1446; IV 1296; VI 1266; VIII 1472.
199. Krasucka Jadwiga: II 244; IV 229; VI 222; VIII 238.
200. Kubicki Konstanty: II 338; IV 318; VI 310; VIII brak.
201. Krysińska Eugenia: II 230; IV 213; VI 215; VIII 225.
202. Kosikowa Kazimiera: II 185; IV 192; VI 179; VIII 194.
203. Klimowicz Olgierd: II 2315; IV 1926; VI 1786; VIII 2059.
204. Kosmał Kazimierz: II 385; IV 335; VI 319; VIII brak.
205. Kosmałowa Antonina: II 352; IV 332; VI 324; VIII brak.
206. Krajewska Leokadia: II 221; IV 204; VI 207; VIII 233.
207. Kuliński Stefan: II 267; IV 232; VI 219; VIII 275.
208. Krynicki Józef: II 923; IV 732; VI 877; VIII 872.
209. Korszun Anatol: II 705; IV 647; VI 657; VIII 756.
210. Kluczyński Ireneusz: II 527; IV 413; VI 469; VIII 524.
211. Kruszc Władysław: II 1073; IV 899; VI 853; VIII 858.
212. Kołodziejski Mieczysław: II 570; IV 531; VI 562; VIII 554.
213. Krysiński Józef: II 321; IV 298; VI 289; VIII 310.
214. Kłopotowski Wiesław: II 340; IV 300; VI 300; VIII brak.
215. Krysińska /Zbroja/ Karolina: II 460; IV 420; VI 420; VIII 450.
216. Konkel Bolesław Wincenty: II 340; IV 330; VI 300; VIII brak.
217. Kopulski Stefan: II 642; IV 583; VI 600; VIII 663.

218. Koterba Ryszard: II 271; IV 254; VI 299; VIII 279.
219. Kupidłowski Zbigniew: II 355; IV 321; VI 308; VIII 338.
220. Korzeniowski Stefan: II 321; IV 307; VI 299; VIII brak.
221. Kiedrzyński Leon: II 522; IV 523; VI 515; VIII 711.
222. Krupianka Irena: II 179; IV 169; VI 165; VIII 175.
223. Kałuja Tadeusz: II 225; IV 199; VI 191; VIII 225.
224. Kasprzykówna Irena (wypisana 30/IV): II 380; IV 380; VI brak; VIII brak.
225. Kocot Leon: II 540; IV 493; VI 475; VIII 537.
226. Kromer Edward (wypisany 1/IV): II 354; IV brak; VI brak; VIII brak.
227. Kaźmierczak Mirosława (wypisana 1/III): II 175; IV brak; VI brak; VIII brak.
228. Kühn Włodzimierz: II 261; IV 238; VI 229; VIII 250.
229. Karaś Franciszek: II 293; IV 299; VI 306; VIII 312.
230. Kuliberda Piotr: II 257; IV 257; VI 269; VIII 284.
231. Kiciński Anatoliusz: II 562; IV 490; VI 548; VIII 586.
232. Kurowski Kazimierz: II 300; IV 348; VI 344; VIII 381.
233. Kosicki Feliks: II 275; IV 312; VI 315; VIII brak.
234. Kubiakowski Czesław (wypisany 1/VI): II 231; IV 269; VI brak; VIII brak.
235. Kmiećkowiak Józef: II 412; IV 493; VI 485; VIII 537.
236. Komeda Henryk (wpisany 16/II): II 125; IV 125; VI 150; VIII brak.
237. Kraus Jan (wpisany 1/IV): II brak; IV 375; VI 450; VIII 455.
238. Kucharski Jan (wpisany 1/IV): II brak; IV 800; VI 960; VIII 1137.
239. Kaliniska Azalja (wpisana 16/V): II brak; IV brak: 175; VIII brak.
240. Krupianka Henryka (wpisana 6/VI): II brak; IV brak; VI 125; VIII brak.

## L

241. Lenard Franciszek: II 297; IV 275; VI 265; VIII 286.
242. Leszebrand Karol: II 386; IV 386; VI 386; VIII brak.
243. Lipiński Henryk: II 372; IV 346; VI 308; VIII 334.
244. Lewicki Florian: II 441; IV 442; VI 534; VIII 586.
245. Lamer Wanda: II 154; IV 154; VI 147; VIII 163.
246. Lewandowski Władysław inżynier: II 630; IV 627; VI 601; VIII 708.
247. Laure Mieczysław: II 370; IV 371; VI 372; VIII 413.
248. Lipiński Zdzisław: II 404; IV 353; VI 490; VIII 403.

249. Lipowska Ludmiła: II 209; IV 194; VI 190; VIII 200.  
250. Leroch Leopold (wpisany 15/V): II brak; IV brak; VI 440; VIII brak.

## **Ł**

251. Łysik Karol: II 498; IV 466; VI 493; VIII 480.  
252. Łysik Stanisław (wypisany 16/IV): II 477; IV 444; VI brak; VIII brak.  
253. Łaguna Kazimierz: II 1442; IV 1293; VI 1232; VIII 1464.  
254. Łyżwa Józef Wacław: II 791; IV 704; VI 677; VIII 811.  
255. Łukomski Leon (wypisany 1/IV): II 669; IV brak; VI brak; VIII brak.  
256. Łazowski Jan: II 961; IV 865; VI 912; VIII brak.  
257. Łaszcz Bolesław: II 262; IV 253; VI 227; VIII 223.  
258. Łukaszek Jadwiga: II 185; IV 185; VI 175; VIII brak.  
259. Łyżwa Andrzej: II 200; IV 238; VI 240; VIII brak.  
260. Łaszcz Kamila (wpisana 1/II): II 175; IV 175; VI 200; VIII brak.

## **M**

261. Michalikówna Helena: II 322; IV 229; VI 239; VIII 257.  
262. Miernik Władysław: II 283; IV 246; VI 249; VIII brak.  
263. Muzan Stefan (wypisany 31/III): II 354; IV brak; VI brak; VIII brak.  
264. Maciąg Stanisław: II 1025; IV 725; VI 729; VIII 834.  
265. Moskwa Antoni: II 578; IV 541; VI 557; VIII brak.  
266. Michnowski Henryk: II 893; IV 814; VI 748; VIII 834.  
267. Myszkowski Teodor: II 672; IV 540; VI 573; VIII brak.  
268. Markowski Konstanty (wypisany 1/III): II 655; IV brak; VI brak; VIII brak.  
269. Musiał Władysław (wypisany 1/IV): II 1044; IV brak; VI brak; VIII brak.  
270. Milke Ludwik Tadeusz: II 3163; IV 1904; VI 1784; VIII 2057.  
271. Mazurek Piotr: II 1438; IV 1289; VI 1228; VIII brak.  
272. Medyński Wacław: II 429; IV 382; VI 359; VIII 411.  
273. Medyńska Teodozja: II 261; IV 238; VI 229; VIII 250.  
274. Mamica Paweł: II 970; IV 1043; VI 829; VIII 1179.  
275. Mydlarz Stefan: II 992; IV 877; VI 831; VIII 936.  
276. Maznas Roman: II 701; IV 645; VI 761; VIII brak.  
277. Mazurkiewicz Wacław: II 294; IV 275; VI 265; VIII 286.  
278. Makan Ludwik: II 443; IV 403; VI 405; VIII brak.  
279. Mirkowski Marian: II 432; IV 398; VI 402; VIII brak.  
280. Miernik Edward: II 627; IV 573; VI 472; VIII 635.



281. Michnowski Antoni: II 262; IV 262; VI 262; VIII brak.
282. Mieszalski Michał: II 267; IV 247; VI 243; VIII brak.
283. Miernik Zygmunt: II 286; IV 293; VI 292; VIII brak.
284. Makówka Zygmunt: II 273; IV 270; VI 251; VIII brak.
285. Michnowska Wanda: II 180; IV 150; VI 150; VIII brak.
286. Mazurkiewicz Zygmunt: II 349; IV 322; VI 323; VIII brak.
287. Michnowska Anna: II 325; IV 257; VI 257; VIII 257.
288. Mazurowa Zofia: II 225; IV 225; VI 225; VIII brak.
289. Mańkowski Leopold: II 975; IV 882; VI 845; VIII 929.
290. Marusiński Józef: II 249; IV 218; VI 266; VIII 306.
291. Migdalska Janina: II 189; IV 188; VI 190; VIII brak.
292. Manecki Jan: II 611; IV 611; VI 611; VIII brak.
293. Markowski Jan: II 643; IV 579; VI 396; VIII 427.
294. Malczewski Włodzimierz: II 257; IV 257; VI 269; VIII 284.
295. Mazurowska/Kwapińska Jadwiga: II 280; IV 292; VI 295; VIII brak.
296. Metelska Maria (wpisana 16/II): II 125; IV 125; VI 150; VIII brak.

## N

297. Niewczas Marian: II 689; IV 639; VI 608; VIII 706.
298. Nawojski Bohdan: II 477; IV 523; VI 444; VIII 510.
299. Nowacki Władysław: II 277; IV 278; VI 236; VIII 263.
300. Nowakowa Janina: II 359; IV 259; VI 298; VIII 274.
301. Niezabitowski Tadeusz: II 981; IV 889; VI 852; VIII brak.
302. Niewiadomski Tadeusz: II 1943; IV 1194; VI 1134; VIII 1485.
303. Niezręcki Adam: II 1307; IV 764; VI 677; VIII 891.
304. Niziński Zdzisław: II 1026; IV 889; VI 852; VIII 936.
305. Nikitin Sergiusz: II 408; IV 539; VI 506; VIII 522.
306. Nowotarski Witold: II 773; IV 692; VI 630; VIII 681.
307. Niewiadomski Roman: II brak; IV 847; VI 713; VIII 755.
308. Narbut Zygmunt: II 368; IV brak; VI 387; VIII brak.
309. Niezręcki Ra[?] (wpisany 15/VI); II brak; IV brak; VI 125; VIII brak.

## O

310. Okorski Jan: II 2311; IV 1900; VI 1752; VIII 2088.
311. Obara Władysław: II 354; IV 341; VI 326; VIII brak.
312. Ostrowski Eugeniusz: II 413; IV 374; VI 561; VIII 397.
313. Ofierski Marian: II 1050; IV 935; VI 919; VIII 1294.
314. Omięcki Hipolit: II 347; IV 317; VI 304; VIII 435.

315. Ogonowski Stanisław: II 280; IV 262; VI 246; VIII 261.
316. Olszewski Wacław: II 637; IV 587; VI 587; VIII brak.
317. Oziębło Lucjan: II 861; IV 603; VI 610; VIII 707.
318. Oleksak Tomasz: II 261; IV 229; VI 229; VIII 250.
319. Obuchowicz Henryk: II 200; IV 200; VI 233; VIII 249.
320. Olszański Mieczysław: II 2705; IV 2646; VI 2594; VIII 2595.
321. Okólska Danuta (wpisana 1/V): II brak; IV brak; VI 175; VIII 250.
322. Orzeszko Helena (wpisana 1/VI): II brak; IV brak; VI 400; VIII brak.

## P

323. Pobocha Józef: II 320; IV 268; VI 283; VIII brak.
324. Proll Tadeusz: II 299; IV 273; VI 285; VIII brak.
325. Przyłęcka Wanda: II 200; IV 200; VI 200.
326. Pudło Zygmunt: II 431; IV 392; VI 379; VIII 474.
327. Połec Władysław: II 535; IV 489; VI 485; VIII brak.
328. Piekarski Kazimierz: II 408; IV 373; VI 360; VIII brak.
329. Pogonowski Franciszek: II 2736; IV 1736; VI 1736; VIII 1736.
330. Pudłowski Antoni: II 448; IV 413; VI 414; VIII 455.
331. Popławski Mieczysław: II 369; IV 334; VI 335; VIII brak.
332. Pryliński Władysław: II 439; IV 405; VI 393; VIII brak.
333. Parczewski Stanisław: II 549; IV 491; VI 488; VIII 536.
334. Piątkowski Edward (wypisany 1/IV): II 574; IV brak; VI brak; VIII brak.
335. Piątkowska Irena: II 333; IV 297; VI 321; VIII brak.
336. Piwowarski Wacław: II 200; IV 250; VI 200; VIII brak.
337. Pajączkowski Kazimierz: II 632; IV 574; VI 557; VIII 629.
338. Pfaffenhausen Wiktor: II 1574; IV 1265; VI 1191; VIII 1359.
339. Pfan Jakób (wypisany 1/IV): II 321; IV brak; VI brak; VIII brak.
340. Porzeczkowski Wiesław: II 338; IV 268; VI 259; VIII 280.
341. Piotrowski Paweł (wypisany 30/VI): II 884; IV 786; VI 751; VIII brak.
342. Pacholczyk Eleonora: II 209; IV 194; VI 190; VIII 200.
343. Piwowarski Aleksander: II 467; IV 441; VI 460; VIII 434.
344. Pfeiffer Mieczysław: II 593; IV 538; VI 573; VIII 571.
345. Pełczyński Tadeusz: II 1282; IV 1132; VI 1172; 1259.
346. Pierwocha Bolesław: II 646; IV 588; VI 641; VIII 666.
347. Pietrzyk Czesław: II 1074; IV 936; VI 961; VIII 986.

- 348. Pogonowski Leon: II 439; IV 404; VI 390; VIII 422.
- 349. Przedborski Czesław: II 305; IV 321; VI 315; VIII 316.
- 350. Paszkiewicz Stefan: II 631; IV 578; VI 550; VIII 613.
- 351. Pardela Mieczysław: II 381; IV 520; VI 369; VIII 564.
- 352. Perzanowski Zygmunt: II 350; IV 350; VI 350; VIII brak.
- 353. Paszkiewicz Tadeusz: II 203; IV 203; VI 603; VIII 403.
- 354. Pawłowski Tadeusz (wypisany 22/III): II 159; IV brak; VI brak.
- 355. Pajek Czesław: II 305; IV 305; VI 322; VIII 347.
- 356. Półtorak Teodor: II 303; IV 328; VI 351; VIII 359.

## R

- 357. Reniec Stanisław: II 412; IV 413; VI 400; VIII 531.
- 358. Robak Tadeusz (wypisany 1/III): II 602; IV brak; VI brak; VIII brak.
- 359. Rakow Paweł: II 335; IV 312; VI 303; VIII 304.
- 360. Rynkowski Marian: II 503; IV 481; VI 458; VIII 495.
- 361. Rutkowski Witold: II 474; IV 463; VI 537; VIII 545.
- 362. Rydzewski Władysław: II 233; IV 220; VI 260; VIII 226.
- 363. Ryniak Henryk: II 408; IV 361; VI 456; VIII 410.
- 364. Romanowski Czesław: II 785; IV 700; VI 665; VIII 793.
- 365. Rak Franciszek: II 845; IV 1133; VI 1093; VIII 1130.
- 366. Rakowska Maria: II 297; IV 274; VI 265; VIII 236.
- 367. Radzisz Leon: II 405; IV 516; VI 447; VIII 648.
- 368. Ruzik Ryszard: II 401; IV 360; VI 346; VIII brak.
- 369. Rompel Henryk: II 330; IV 331; VI 318; VIII 389.
- 370. Rabenda Teofil: II 279; IV 278; VI 269; VIII 290.
- 371. Rokita Jerzy (wpisany 16/II): II 125; IV 175; VI 200; VIII brak.
- 372. Rot Feliks (wpisany 1/V): II brak; IV brak; VI 225; VIII 298.
- 373. Ruski Leopold (wpisany 15/V): II brak; IV brak; VI 440; VIII brak.

## S

- 374. Stulgiński Aleksander: II 2498; IV 1563; VI 1489; VIII brak.
- 375. Staniek Ernest: II 245; IV 252; VI 242; VIII brak.
- 376. Stefański Aleksander: II 292; IV 261; VI 269; VIII brak.
- 377. Stanisławska Stanisława: II 153; IV 154; VI 147; VIII 173.
- 378. Szymański Feliks: II 640; IV 571; VI 543; VIII 606.
- 379. Siemionek Józef: II 660; IV 579; VI 748; VIII 670.
- 380. Skiwski Jan: II 807; IV 704; VI 1616; VIII 806.
- 381. Skudelski Franciszek: II 640; IV 571; VI 543; VIII 606.

382. Stefanowski Władysław: II 2166; IV 1766; VI 1616; 1766; VIII 1766.  
383. Świątkowski Tadeusz: II 1204; IV 1085; VI 1029; VIII 1155.  
384. Szumielewicz Feliks: II 624; IV 617; VI 555; VIII 621.  
385. Szot Aleksander: II 404; IV 405; VI 407; VIII 448.  
386. Sułek Teofil: II 340; IV 465; VI 331; VIII 373.  
387. Szczęsnowicz Marian: II 2932; IV 2723; VI 2803; VIII 2076.  
388. Sienkiewiczówna Stanisława: II 279; IV 204; VI 222; VIII 238.  
389. Sieniawska Zofia: II 395; IV 339; VI 310; VIII brak.  
390. Sułek Jan: II 683; IV 559; VI 534; VIII brak.  
391. Szostak Henryk (wypisany 1/II): II brak; IV brak; VI brak; VIII brak.  
392. Studziński Mieczysław: II 297; IV 274; VI 265; VIII brak  
393. Szafrąński Wincenty: II 1628; IV 1485; VI 1366; VIII brak.  
394. Szafrąńska Eugenia: II 311; IV 285; VI 296; VIII 321.  
395. Szkuta Stanisław: II 601; IV 543; VI 531; VIII 594.  
396. Snopek Stanisław: II 1227; IV 928; VI 908; VIII 905.  
397. Seyffert Zofia: II 365; IV 365; VI 365; VIII brak.  
398. Sierańska Czesława: II 178; IV 178; VI 178; VIII brak.  
399. Ścisłówna Stanisława: II 280; IV 258; VI 248; VIII 314.  
400. Szacki Tadeusz: II 473; IV 422; VI 403; VIII 615.  
401. Szczerbińska Maria: II 200; IV 200; VI 200; VIII brak.  
402. Strzałkowska Helena: II 200; IV 200; VI 200; VIII brak.  
403. Sułek Izidor: II 383; IV 316; VI 312; VIII brak.  
404. Szawłowski Zygmunt: II 1402; IV 1087; VI 1087; VIII brak (dopisane  
ołówkiem 1007).  
405. Sinielnikowa Eugenia: II 315; IV 283; VI 302; VIII brak.  
406. Szafrąński Zygmunt (wypisany 1/III): II 752; IV brak; VI brak; VIII  
brak.  
407. Sławiec Helena: II 205; IV 194; VI 190; VIII 200.  
408. Siwczyk Stanisława: II 209; IV 194; VI 190; VIII 200.  
409. Stojaczyk Bohdan: II 383; IV 659; VI 531; VIII 427.  
410. Suszko Władysław: II 645; IV 564; VI 566; VIII 681.  
411. Skrzynecki Jan: II 668; IV 611; VI 588; VIII 690.  
412. Szczepański Jan: II 1043; IV 636; VI 563; VIII 615.  
413. Ścisłowiczówna Sylwia: II 224; IV 209; VI 202; VIII 238.  
414. Skrobot Edward: II 234; IV 213; VI 239; VIII 295.  
415. Szajna Julian: II 210; IV 199; VI 195; VIII brak.  
416. Stankiewiczowa Melania: II 216; IV 186; VI 179; VIII 198.  
417. Służewski Stanisław: II 311; IV 336; VI 351; VIII 348.

418. Szubert Wiktor: II 672; IV 614; VI 591; VIII 643.
419. Sikorski Leon: II 213; IV 199; VI 195; VIII brak.
420. Szczęsnowicz Kazimierz: II 302; IV 282; VI 265; VIII 298.
421. Siwkiewicz Franciszek: II 392; IV 393; VI 379; VIII 438.
422. Sroczyński Alfred: II 226; IV 196; VI 239; VIII brak.
423. Śliwiński Czesław: II 389; IV 338; VI 353; VIII brak.
424. Siennicki Wacław: II 579; IV 473; VI 470; VIII 521.
425. Ślusarski Antoni: II 300; IV 330; VI 340; VIII brak.
426. Sokołowski Wiktor: II 335; IV 300; VI 287; VIII 368.
427. Szopiński Stanisław: II 278; IV 278; VI 286; VIII 314.
428. Sucholot Paweł: II 517; IV 568; VI 548; VIII 584.
429. Skuza Tadeusz: II 184; IV 184; VI 206; VIII 212.
430. Ślabczyński Władysław: II 293; IV 306; VI 322; VIII 324.
431. Sawiczyński Jan: II 336; IV 336; VI 380; VIII 411.
432. Sowa Antoni: II 175; IV 175; VI 190; VIII 200.
433. Stanisławski Bronisław: II 679; IV 516; VI 866; VIII 533.
434. Szwaja Jan: II 200; IV 229; VI 229; VIII 250.
435. Staniek Paweł: II 175; IV 195; VI 211; VIII brak.
436. Szczygłowska Krystyna (wpisana 1/II): II 160; IV 160; VI 160; VIII brak.
437. Szumrdo Kazimierz (wpisany 1/IV): II brak; IV 385; VI 443; VIII
438. Szusterówna Otylia (wpisana 1/IV): II brak; IV 175; VI 197; VIII 213.
439. Salniczek Rudolf (wpisany 1/III): II brak; IV 200; VI 220; VIII brak.
440. Sorokowski Bohdan (wpisany 1/V): II brak; IV brak; VI 200; VIII brak.
441. Soboń Szczepan (wpisany 1/VI): II brak; IV brak; VI 175; VIII brak.
442. Spyrczyńska Józefa (wpisany 1/VI): II brak; IV brak; VI 125; VIII brak.
443. Stańczyk Waleria (wpisana 9/VI): II brak; IV brak; VI 125; VIII brak.

## T

444. Toporkiewicz Zygmunt: II 363; IV 323; VI 319; VIII 360.
445. Turno Marian: II 261; IV 268; VI 229; VIII 250.
446. Trofimiuk Aleksander: II 412; IV 583; VI 527; VIII 503.
447. Turkiewicz Jerzy: II 393; IV 368; VI 352; VIII 388.
448. Terelak Wiktor (wypisany 1/III): II 683; IV brak; VI brak; VIII brak.
449. Tarczewska Wiktoria: II 175; IV 198; VI 200; VIII brak.

- 450. Tarczewski Tadeusz: II 378; IV 313; VI 324; VIII brak.
- 451. Teschlik Marian Józef: II 574; IV 573; VI 545; VIII 533.
- 452. Trojanowski Wiesław: II 367; IV 332; VI 319; VIII brak.
- 453. Turowski Jan (wypisany 31/V): II 153; IV 153; VI brak; VIII brak.
- 454. Tusznio Bronisław: II 431; IV 471; VI 457; VIII 461.
- 455. Tuliri(?) Anna (wpisana 16/II): II 125; IV 155; VI 165; VIII brak.
- 456. Trzaskowska Maria (wpisana 17/V): II brak; IV brak; VI 200; VIII brak.

## U

- 457. Umiński Tomasz: II 1381; IV 789; VI 789; VIII 910.
- 458. Ulankiewicz Zygmunt: II 261; IV 238; VI 229; VIII 250.
- 459. Ulatowski Witold: II 2093; IV 1654; VI 1534; VIII 1807.
- 460. Ungier Adolf: II 480; IV 415; VI 402; VIII 433.

## W

- 461. Wawrzeń Marian: II 249; IV 232; VI 215; VIII brak.
- 462. Waldorf-Kubiczek Stefan: II 1305; IV 1121; VI 1042; VIII 1325.
- 463. Wdowiszewska Teodora: II 227; IV 228; VI 221; VIII 267.
- 464. Wdowiszewski Henryk: II 409; IV 380; VI 378; VIII brak.
- 465. Winnicki Edward: II 701; IV 638; VI 621; VIII 682.
- 466. Wałęjko Zygmunt: II 1067; IV 892; VI 980; VIII brak.
- 467. Wojciechowski Jerzy: II 578; IV 496; VI 515; VIII brak.
- 468. Witkowski Kazimierz (dopisano: s. Tomasza): II 401; IV 402; VI 389; VIII 470.
- 469. Wójtowicz Jan: II 416; IV 392; VI 398; VIII 399.
- 470. Wojtachnio Ignacy: II 346; IV 305; VI 317; VIII brak.
- 471. Wrzosek Piotr: II 2061; IV 1512; VI 1452; VIII 1469.
- 472. Wieruchowski Kazimierz: II 341; IV 332; VI 424; VIII 334.
- 473. Więckowski Zygmunt: II 276; IV 244; VI 246; VIII brak.
- 474. Wiśniewski Czesław: II 548; IV 490; VI 467; VIII 519.
- 475. Wiśniewska Jadwiga: II 648; IV 570; VI 580; VIII 580.
- 476. Więckowski Zenon: II 718; IV 639; VI 641; VIII 666.
- 477. Wójcik Andrzej: II 1287; IV 1168; VI 1212; VIII 1338
- 478. Woźniakiewicz Władysław: II 1151; IV 1009; VI 1065; VIII brak..
- 479. Wyczółkowski Józef: II 631; IV 562; VI 534; VIII 617.
- 480. Werecka Kazimiera (wypisana 31/I): II brak; IV brak; VI brak; VIII brak.

481. Wołoszyn Mieczysław: II 1143; IV 759; VI 764; VIII 781.
482. Wyka Tadeusz: II 325; IV 279; VI 281; VIII brak.
483. Wroński Henryk: II 266; IV 238; VI 239; VIII 270.
484. Wojciechowski Henryk: II 321; IV 331; VI 332; VIII 373.
485. Wilk Julian: II 620; IV 557; VI 590; VIII 604.
486. Wiśniewski Antoni: II 592; IV 555; VI 547; VIII 660.
487. Wrona Stanisław: II 363; IV 341; VI 332; VIII 378.
488. Wojciechowska Alina: II 208; IV 226; VI 201; VIII 217.
489. Wierczyński Wacław: II 349; IV 360; VI 376; VIII brak.
490. Wolnicki Konstanty (wypisany 1/II): II brak; IV brak; VI brak; VIII brak.
491. Wyrzykowski Walenty (wypisany 1/VI): II 387; IV 437; VI brak; VIII brak.
492. Woźniczka Kazimierz: II 209; IV 209; VI 226; VIII 237.
493. Wisznicki Roch: II 200; IV 219; VI 215; VIII 225.
494. Woźniak Jerzy: II 211; IV 241; VI 247; VIII brak.
495. Woźniakiewicz Stanisław: II 500; IV 500; VI 500; VIII brak.
496. Wyrwas Zenon: II brak; IV brak; VI brak; VIII brak.
497. Wysocki Ksawery (wpisany 1/V): II brak; IV brak; VI 920; VIII 1261.
498. Woźniak Karol (wpisany 22/V): II brak; IV brak; VI 250; VIII brak.

## **Z/Ż**

499. Żyro Karol: II 1084; IV 927; VI 917; VIII (ołówkiem 777?).
500. Ziółkowski Czesław: II 909; IV 781; VI 848; VIII 772.
501. Zawisza Jan: II 853; IV 772; VI 740; VIII 813.
502. Zygmunt Władysław: II 690; IV 621; VI 593; VIII 656.
503. Zieniewicz Witalia: II 257; IV 225; VI 225; VIII 230.
504. Zięba Teofil: II 372; IV 325; VI 326; VIII 321.
505. Żadkowski Marcin: II 715; IV 646; VI 618; VIII 701.
506. Zagoździński Stefan: II 2082; IV 1673; VI 1552; VIII 1825.
507. Zawada Roman: II 324; IV 294; VI 314; VIII 322.
508. Żórawski Roman: II 431; IV 582; VI 573; VIII 625.
509. Żwinis Maciej: II 384; IV 334; VI 355; VIII brak.
510. Zieleziński Walerian: II 1082; IV 870; VI 870; VIII 870.
511. Zielińska Helena: II 300; IV 283; VI 350; VIII 298.
512. Ziółkowa Antonina: II 235; IV 212; VI 203; VIII 224.
513. Ziółek Ignacy: II 302; IV 263; VI 416; VIII 310.
514. Ziemska Irena: II 225; IV 225; VI 225; VIII brak.

515. Zdechlik Tadeusz: II brak; IV brak; VI brak; VIII brak.  
516. Zabłocki Mieczysław: II 532; IV 486; VI 668; VIII 509.  
517. Zabłocki Adolf: II 193; IV 201; VI 266; VIII 224.  
518. Ziarkowski Mieczysław: II 175; IV 194; VI 190; VIII 224.  
519. Zadorski Stefan (wpisany 1/IV): II brak; IV 400; VI 480; VIII 538.  
520. Zamszyński Jerzy (wpisany 1/V): II brak; IV brak; 450; VIII brak.

Analizując dane statystyczne zawarte w *Wykazie*, możemy stwierdzić, że 82 pracowników umysłowych zarabiała średnio powyżej 360 zł na miesiąc, co daje 15,77% wszystkich pracowników w tej grupie<sup>5</sup>; była to zapewne wykwalifikowana kadra techniczna. W obrębie tej grupy znajdują się 34 osoby, których średnie miesięczne zarobki wynosiły od 500 do 999 zł (6,54% pracowników umysłowych) oraz 8 osób, których średnie miesięczne zarobki wynosiły powyżej 1000 zł (1,54% pracowników umysłowych). Była to z całą pewnością ścisła kadra zarządzająca, której zarobki są zdecydowanie wyższe od pozostałych. Zgodnie też z żelazną logiką systemu płac najwyższe (w skali ośmiu miesięcy) wynagrodzenie miesięczne osiągnął Mieczysław Olszański, ówczesny dyrektor PFA (1317,50 zł/mies.). Praktycznie tyle samo, co dyrektor, zarabiał wówczas inż. Marian Szczęsnowicz, szef Wydziału Ruchu PFA niemal od czasu jej uruchomienia (1316,75 zł/mies.). Kolejnymi w tym rankingu byli: wicedyrektor inż. Bronisław Hackiewicz (1203,38 zł/mies.), wicedyrektor Jan Karczewski (1156,67 zł/mies.), szef Wydziału Elaboracji Ludwik Tadeusz Milke (1113,50 zł/mies.), inż. Tadeusz Jakubowski (1084,25 zł/mies.), szef Inspekcji Technicznej na Wydziale Amunicji Karabinowej Olgierd Klimowicz (1010,75 zł/mies.) i specjalista od amunicji karabinowej w Biurze Studiów PFA Jan Okorski (1006,38 zł/mies.). Natomiast największy jednostkowy zarobek osiągnął Ludwik Tadeusz Milke, u którego za pierwsze dwa miesiące 1939 r. wykazano 3163 zł – można w tym przypadku przypuszczać, że w grę wchodziła premia lub nagroda za rok wcześniejszy. Byłaby to zresztą pewna prawidłowość, skoro u wielu zatrudnionych zarobki wykazane za dwa pierwsze miesiące roku są nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od tych z następnych okresów rozliczeniowych. Generalnie

---

<sup>5</sup> Wzięto pod uwagę także tych pracowników, którzy pracowali krócej, niż objęte *Wykazem*... sześć miesięcy (np. Władysław Musiał, notowany tylko przez dwa miesiące).



nie można natomiast wnioskować o związanym z zapotrzebowaniem na artykuły zbrojeniowe wzroście zarobków w okresie tuż przed wrześniem 1939 r., przede wszystkim dlatego, że nie jest nam znana liczba dniówek ani roboczogodzin.

Niewielu spośród wykazanych otrzymywało stałą, zryczałtowaną pensję. 74 osoby to kobiety, co daje odpowiednio 14,5% wszystkich zatrudnionych. Tylko jedna kobieta przekroczyła próg średniego miesięcznego wynagrodzenia 300 zł – była to Hanna Jabłońska-Drozdowska (niestety, nie znamy jej stanowiska służbowego) z pensją 324,50 zł/mies. Pięć kobiet zarabiała powyżej 200 zł na miesiąc.

Z prezentowanego wykazu wynika także, iż w ostatnich dwóch miesiącach, tj. lipcu-sierpniu miał miejsce znaczny ruch kadrowy i w przypadku sporej grupy osób nie wykazano zarobków, co zapewne związane było z tzw. „cichą” mobilizacją w obliczu narastającego zagrożenia wojennego.

| L U T Y                         |                                     |                              |                                                          | K W I E C I E Ń                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|---------------------------------|-------------------------------------|------------------------------|----------------------------------------------------------|---------------------------------|-------------------------------------|------------------------------|----------------------------------------------------------|----------------|-----------------|
| Nie prac. z p. w. chor. od — do | Liczba przeprac. tygodni w miesiącu | Wynagr. w gotów. bez potrąć. | Wynagr. mies. wraz z dodatkami i naturaliami w granicach | Nie prac. z p. w. chor. od — do | Liczba przeprac. tygodni w miesiącu | Wynagr. w gotów. bez potrąć. | Wynagr. mies. wraz z dodatkami i naturaliami w granicach |                |                 |
|                                 |                                     |                              | od 25 do 59 zł                                           |                                 |                                     |                              | od 60 do 725 zł                                          | od 25 do 59 zł | od 60 do 725 zł |
|                                 |                                     |                              | ponad 725 zł                                             |                                 |                                     |                              | ponad 725 zł                                             |                |                 |
| w zaokrągleniu do 1 zł          |                                     |                              |                                                          | w zaokrągleniu do 1 zł          |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              | 93,9 r.                                                  |                                 |                                     |                              | 400 ✓                                                    |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              | 15 98,9 r.                                               |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |
|                                 |                                     |                              |                                                          |                                 |                                     |                              |                                                          |                |                 |

## **The list of the office employees of the National Ammunition Factory in Skarżysko-Kamienna between January and August 1939**

The archives of the Hall of Remembrance in the National Ammunition Factory MESKO store the book of the office employees' names arranged in the alphabetical order working in the factory in the first half of 1939. The preserved part of the label put on the outside upper cover includes the inscription *Fabryka Amunicji w Skarżysku-Kam. Wykaz prac. Umysłowych 1939* (Ammunition Factory in Skarżysko-Kamienna. The list of the office employees 1939). The book comprises the payrolls, the number of days off and the sick leave days. This exceptional source lacks, however, information on the professional positions of the listed employees, which would add up to the complete picture of the management of the factory before September 1939. All in all, the book is a remarkable source of information as such payrolls are scarce and very few have been published or analysed. Thus we can compare the salaries in the factories to those standardized ones published in the Statistical Yearbooks or the monographs of the factories of the late 1930s.

Key words:

National Ammunition Factory, Skarżysko-Kamienna, the list of employees, payrolls, the year of 1939.

## Recenzje

**Jak nie pisać biografii politycznej władcy piastowskiego?  
Rozważania na kanwie książki Marka Chrzanowskiego  
*Leszek Biały, książę krakowski i sandomierski,  
„princeps Poloniae” [ok. 1184 – 23/24 listopada 1227],  
wyd. AVALON, Kraków 2013, il.***

Bohater wiecu w Gąsawie praktycznie od 2. poł. XIX w. wzbudzał żywe zainteresowanie historyków polskiego średniowiecza. Jeśli przypomnimy ponadto, jak niewielką liczbą źródeł dysponujemy, w dodatku częstokroć o wątpliwej wartości, a na pewno trudnych do interpretacji – tym bardziej osobę Leszka Białego i poświęcone mu publikacje należy traktować z dużą uwagą. Dodatkowym czynnikiem jest okres, w którym żył i działał książę krakowsko-sandomierski. To czas, kiedy po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego, tytułującego się księciem zwierzchnim całej Polski, brakło zdecydowanego lidera wśród Piastów.

Autor już we wstępie zaznaczył, jaki jest cel jego pracy, co sugeruje, iż z góry dopasował model swoich rozważań i argumentów do założonej tezy, która brzmi: „Zwróciłem uwagę na wyjątkowość tej postaci. Jednocześnie, analizując politykę wewnętrzną i zewnętrzną księcia krakowskiego, starałem się dowieść jej sensowności. Leszek potrafił dostrzec najważniejsze problemy ówczesnej Polski i próbował je rozwiązać, aspirując do roli princepsa” (s. 10). Dodaje jeszcze: „Rozprawa niniejsza nie aspiruje do wzoru klasycznych dzieł [...]. Ma raczej za zadanie pokazać postać księcia Leszka, jako dobrego człowieka i ambitnego władcę, którego przedwczesna śmierć zniweczyła wielkie plany” (s. 11). Tak ambitne plany przedstawione we wstępie muszą nie tylko „zaostrzyć” ciekawość czytelnika, ale również powinny wzmóc jego czujność.

Chronologia rozważań autora zamyka się w granicach określonych w tytule, aczkolwiek zdarzają się wyjątki, czego nie da się uniknąć w tego typu pracach. Podobnie zakres terytorialny – niemożliwe przecież byłoby i w tym przypadku zamknięcie się do granic państwa polskiego przełomu wieków XII i XIII, zatem M. Chrzanowski z pożytkiem nawiązuje do Rusi, sporadycznie Węgier, Niemiec, Danii i Italii.

Już w I rozdziale traktującym o dzieciństwie i młodości autor, omawiając postanowienia tzw. statutu Krzywoustego, przytoczył starszą literaturę przedmiotu (zob. przyp. nr 126, gdzie zatrzymał się na opracowaniu z 1969 r.<sup>1</sup>), i przypomniał, że istnieją spory co do istnienia formy pisemnej (sic!) statutu (przecież obecnie nikt nie ma takich wątpliwości!). W tymże samym rozdziale czytamy, jakoby dziewiętnastoletni Kazimierz, ojciec Leszka, po powrocie do kraju samodzielnie wyszukał sobie żonę, Helenę, córkę księcia ze Znojma na Morawach. To mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę wpływy niemieckie w Czechach i na Morawach, jak również fakt znaczenia politycznego i roli kulturalnej Znojma<sup>1</sup>, którego księżę miałby bez realnych widoków na „karierę” córki wydać ją za męża za księcia bez ziemi. Nie mógł przecież przewidzieć rychłej śmierci Henryka Sandomierskiego. Zresztą nawet ten fakt nie pozwolił mu objąć władzy w całej dzielnicy, a jedynie w jej części, w księstwie wiślickim<sup>2</sup>. Pytanie zatem retoryczne, czy tak „słaby” książę mógł zawrzeć małżeństwo bez pomocy i aprobaty innych czynników?

Wracając do osoby Leszka Białego należy podkreślić niezwykłą wprost „niemoc” księcia krakowskiego w stosunku do możnych małopolskich (to nie powinno dziwić ani autora, ani czytelników, bowiem w 1195 r. Leszek miał 11 lat, pięć lat później 16). Pomimo bowiem zwycięstwa nad Mozwą nad Mieszkiem Starym w 1195 r. i sukcesów na Rusi w 1199 r., i kolejnego w 1205 r. pod Zawichostem, w międzyczasie raczej niewiele miał do powiedzenia, by nie rzec, iż był marionetką w rękach możnych krakowskich. Podobnie musiał wyglądać kontekst polityki ruskiej księcia. Autor uznał, iż z dobrym skutkiem podważył

---

<sup>1</sup> Por. T. Wasilewski, *Helena, księżniczka znojemska, żona Kazimierza Sprawiedliwego. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-czeskich w XII-XIII w.*, „Przegląd Historyczny” 69, 1978, s. 115-120.

<sup>2</sup> A. Teterycz-Puzio, *Henryk Sandomierski (1126/1133 – 18 X 1166)*, Kraków 2009, s. 121-125.

wcześniejsze tezy historyków, wskazujących na bierność księcia i jego niesamodzielność, brak myśli przewodniej i programu działania. Niestety, chaos wyłaniający się z lektury rozdziału II (Polityka ruska Leszka Białego, s. 57-84), tak w zakresie narracji, jak i co do postępowania księcia, zdecydowanie zaprzeczają tezom autora, stawiającego znak równości między działaniami chaotycznymi a aktywnością. Jakże inaczej można bowiem odczytać sformułowanie: „Nie zdołał utrwalić swych wpływów na Rusi, nagła śmierć przekreśliła jego plany” (s. 83). Poza tym wcześniej M. Chrzanowski wyraźnie sformułował tezę, iż po 1206 r. w obliczu klęski swojej polityki ruskiej postanowił pozostawić inicjatywę silniejszej konkurencji Węgrom, starając się przez politykę matrymonialną zachować jakiegokolwiek wpływy na Rusi. Jakby tego było mało zauważa, zresztą zgodnie z wymową źródeł i interpretacjami historyków, że związek z Węgrami był nierównoprawny, bowiem już około 1210 r. Andrzej II działał na jego niekorzyść w Rzymie, dążąc do osłabienia pozycji księcia krakowskiego na Rusi (s. 97). W tym miejscu należało wyraźnie podkreślić rolę rodów krakowskich w polityce ruskiej. To raczej ich zmienności w określaniu priorytetowych kierunków polityki należałoby przypisywać ciągłe problemy, także w polityce zewnętrznej (zob. prace J. Bieniaka, J. Kurtyki<sup>3</sup>). Najpierw była to

---

<sup>3</sup> J. Bieniak, *Pakosław Stary*, [w:] PSB 25, 1980, s. 38-42; idem, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. 2, *Wrótda i zgoda*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 3, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1985; idem, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. 3, *Arbitrzy ksiądzów – krąg rodzinny Piotra Włostowica*, [w:] *ibid.*, t. 4, Warszawa 1990, s. 13-107; idem, *Polityczne okoliczności śmierci księcia Leszka Białego*, [w:] *Gęsawa w pamięci historycznej w związkach z 620. rocznicą lokacji miasta*, red. D. Karczewski, Inowrocław 2009, s. 35-60; J. Kurtyka, *Elita małopolska XIII i XIV wieku – przerwa czy kontynuacja*, [w:] *Genealogia – Elity społeczne w średniowiecznej Polsce*, Toruń 1993; także: W. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, „Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 44-46, Poznań 1917-1919; K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego” 8, 1928, s. 1-108; J. Wyrozumski, *Goworek*, [w:] PSB 8, 1960, s. 389-390; idem, *Marek*, *ibid.*, t. 19, 1974, s. 619-620; idem, *Mikołaj*, [w:] *ibid.*, t. 21, 1976, s. 80-82; F. Bujak, *O wiecach w Polsce do końca XIII wieku ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski*, [w:] *Studia historyczne ku czci St. Kutrzeby*, Warszawa 1965, s. 133-156; R. Grodecki, *Instytucja wieców w Polsce piastowskiej*, „Sprawozdania PAU” 34, 1929; F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich*, „Rozprawy PAU” Wych. Hist-Filozof. 34, 1900; S. Zachorowski, *Colloquia w Polsce od wieku XII do XIV*, [w:] idem, *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1917; R. Grodecki, *Dzieje wewnętrzne Polski XIII wieku*, [w:] idem, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 206; idem, *Iwo*, [w:] PSB 10,

regencja krakowska małoletniego księcia, później nieudane próby już dorosłego księcia krakowskiego. Zresztą w dalszej części książki autor również płacze się w swoich interpretacjach, pisząc, iż Leszek wspomagał brata Konrada w obronie granic mazowieckich przed Prusami, przez co zaniedbał politykę ruską (s. 104). Do tego doszło zdobycie Krakowa przez Mieszka Płatonowego i napomnienia Innocentego III w sprawie przywrócenia zasady senioratu w Polsce. I tym razem autor podważył swoją tezę zaznaczając wyraźnie, iż w opanowaniu Krakowa musiały Mieszkowi pomóc „siły miejscowe” (s. 99), zatem pozycja Leszka Białego była nieugruntowana, by nie rzec bardzo słaba, i to mimo przynajmniej kilkuletnich samodzielnych rządów. Trzeba też podkreślić, że powrót Leszka do Krakowa w 1211 r. był możliwy nie dzięki jego wybitnym zdolnościom i możliwościom, ale dzięki śmierci Mieszka!

W tym miejscu warto byłoby wyraźniej zaakcentować rolę Konrada Mazowieckiego, brata Leszka, który był typem „charakterystycznym dla zdziczałego XIII w.” (sic!) (s. 104), a może wskazać, że to dzięki jego postawie i lojalności wobec brata możliwe było przetrwanie Leszka w Krakowie. Wreszcie rola wybitnych postaci Kościoła, Henryka Kietlicza, a zwłaszcza Wincentego Kadłubka i Iwona Odrowąża. Zresztą wszyscy trzej niewątpliwie byli postaciami większego formatu niż bohater książki, a idąc tym tropem należałoby właśnie w nich dopatrywać się głównych architektów sukcesów Leszka. Oczywiście i oni nie działaliby wiele bez współpracy ze strony współrodowców, dzierżących ważne stanowiska i urzędy (m.in. Pełka, Krystyn, Goworek, Pakosław, Marek, Mikołaj). Także opisując lata 1206–1216 autor zdecydował, kto był stroną dominującą w relacjach książę-Kościół: „Reform Kościoła z pewnością nie utożsamiał Leszek z osobą Henryka Kietlicza, który [...] w relacjach z księciem był stroną dominującą”, (s. 111).

Jak wynika zatem z powyższych wynurzeń autora, do oceny „wielkości” politycznej bohatera książki pozostały tylko lata 1217–1227, tj.

---

1962–64, s. 187–192; B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194–1340*, Warszawa 1966; B. Śliwiński, *Ród Lisów. Problem pochodzenia wojewody krakowskiego Mikołaja i biskupa krakowskiego Pełki*, [w:] *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniaczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, Toruń 1987, s. 33–46; J. Mitkowski, *Mikołaj Reczpol*, [w:] *ibid.*, t. 21, 1976, s. 82–83; S. Trawkowski, *Pełka*, [w:] *ibid.*, t. 25, 1980, s. 571–573; J. Dobosz, *Monarcha i możni wobec kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002.

od momentu utraty wpływów przez Kietlicza do zbrodni w Gąsawie, a i to wydaje się mocno wątpliwe, skoro na biskupim stolcu krakowskim zasiadł Iwo Odrowąż (od 1218 r., wcześniej był kanclerzem księcia), którego pozycja i rola w Kościele polskim (za sprawą bezpośredniej znajomości z lat szkolnych z papieżem Honoriuszem III) odpowiadała w zasadzie tej, jaką miał wcześniej Henryk Kietlicz. Dodajmy jeszcze, iż nie ulega wątpliwości, że to Iwo był głową bardzo ważnego rodu Odrowążów, co wynikało tak z jego starszeństwa, jak i pozycji majątkowej<sup>4</sup>.

Następnym problemem jest kwestia interpretacji znaczenia ślubów krucjatowych Leszka do wzrostu jego pozycji wśród książąt piastowskich. Tutaj także autor nie może się zdecydować na jedną linię dedukcji i co chwila w jego narracji pojawiają się nowe akcenty. W literaturze uprawdopodobniono takie śluby bpa Henryka Kietlicza, Leszka Białego, Konrada Mazowieckiego, Władysława Odonica i Kazimierza opolskiego złożone na synodzie w Wolborzu w 1215 r. To m.in. miało, wg M. Chrzanowskiego, zabezpieczyć Leszka przed agresją innych książąt, szczególnie nieuznających jego panowania w Krakowie Henryka Brodatego i Władysława Laskonogiego, przy czym jako przykład zagrożenia przytacza autor wydarzenia z lat 1205 i 1210 (sic!), jakby nie dostrzegając, że cofa nas do zupełnie innych wątków i innej narracji.

Następny wątpliwy wątek to kwestia krucjaty pruskiej, gdzie Leszek Biały miałby być zdecydowanym liderem, chociaż autor sam zauważa, że już w trakcie jej trwania musiało dojść do licznych zatargów i konfliktów, skoro Henryk Brodaty użył w tymże roku (1223) tytułu księcia krakowskiego, a książęta pomorscy jeszcze w trakcie krucjaty powrócili do swoich włości (s. 130). Jedyne co się ostaje z takiej narracji to fakt, iż rzeczywiście sama krucjata miała charakter ponaddzielnicowy, ale uważam, że jakakolwiek przewaga wynikała wówczas z więzów braterskich, a te grały na korzyść Leszka i Konrada, władających kompleksem ziem na południu i wschodzie oraz zgodnie ze sobą współpracujących.

---

<sup>4</sup> K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego” 8, 1928, s. 1-108; R. Grodecki, *Iwo*, [w:] PSB 10, 1963, s. 189-191; B. Śliwiński, *Krąg krewniaczy biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża*, „ZN UG” Historia 14, 1984, s. 49; T. Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII wieku*, Warszawa 2004; J. Tazbirowa, *Rola polityczna Iwona Odrowąża*, „Przegląd Historyczny” 57, 1966, s. 199-212; J. Maciejewski, *Episkopat Polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Kraków 2003.

M. Chrzanowski stawia nawet mocno kontrowersyjną tezę, iż był to czas nie tyle słabości militarnej Polski i braku odpowiedniego przywódcy, co ich nadmiaru, w osobach Leszka Białego i Henryka Brodatego (s. 133). Poza tym współpraca Konrada z Leszkiem miała ze strony pierwszego z nich pragmatyczny charakter, na co wpływało przede wszystkim zagrożenie obu księstw ze wschodu i przez większość panowania Leszka brak męskiego potomka, co otwierało Konradowi ekspektatywę na Kraków<sup>5</sup>.

Przy opisie zbrodni gaśawskiej również nie obył się autor bez wyrażenia sympatii, dalekiej od naukowej bezstronności. Napisał bowiem: „Miał ok. 43 lat i stał się ofiarą swojej pokojowej polityki. Sam książę swoim życiem dał przykład, że można w sposób godny, uczciwy i prostolinijny sprawować władzę książęcą” (s. 155). Osobiście nie przypominam sobie współczesnych naukowych opracowań, których autorzy w taki sposób podkreślaliby swoją sympatię do bohatera, o którego motywach, nie mówiąc o szczegółach działań, wiemy tak niewiele, i wnioskujemy na podstawie wyrywkowego – często bałamutnego – materiału źródłowego (szczególnie, że dotyczy to pierwszego ćwierćwiecza XIII w.!). To natomiast, czego nie zauważył autor, to fakt, iż Leszek niewiele nauczył się z życiorysu ojca. Kazimierz Sprawiedliwy pokazał przecież, jak dojść do pozycji princepsa, pomimo złamania ustalonych reguł. Wydaje się, że Leszek nie doceniał możliwości, jakie dawała działalność fundacyjna (co wspaniale wykorzystał jego ojciec<sup>6</sup>), ograniczając się tylko do standardowych poczynąń władcy.

Zarzuty co do sposobu przyjętej narracji można mnożyć właściwie bez końca. Sformułowania w rodzaju: „Zachwyca spokój i opanowanie księcia”, „fenomen poświęcenia się dla przyjaciela”, jak i liczne cytaty ze źródeł o charakterze narracyjnym stawiają pod dużym znakiem zapytania walory naukowe książki. A szkoda, bo zebrana literatura i źródła wskazują na szeroką kwerendę i mogły stanowić fundament do poprawnie sporządzonej biografii. Kolejny zarzut dotyczy częstych powtórzeń poruszanych tematów, jakby autor chciał w ten sposób

---

<sup>5</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki (1187/88 – 31 VIII 1247)*, Kraków 2008, s. 73-86.

<sup>6</sup> J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995; idem, *Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII w.*, Poznań 2002; R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII w.*, Warszawa 1989.



zaakcentować ich ważność, podczas gdy prowadzi to do chaosu i niepotrzebnie „rozdyma” warstwę narracyjną książki. Może jednak najważniejszy zarzut dotyczy faktu, iż autor nie dostrzegł w literaturze, którą niejednokrotnie cytuje, opinii podważających całkowicie jego wnioski. Mianowicie już od blisko stulecia podkreśla się, że Leszek Biały nigdy nie pokusił się o wymuszenie na kimkolwiek uznania swojej zwierzchności, pomimo przyjęcia tytułu księcia Polski (zresztą przyjął ten tytuł dopiero na półtora roku przed tragiczną śmiercią, kiedy urodził mu się męski potomek), zaś zasada pryncypatu zamierała w sposób ewolucyjny (już co do Kazimierza Sprawiedliwego i zjazdu w Łęczycy, gdzie zniesiono statut, nie wiadomo, czy przyznano mu również prawa zwierzchnie nad innymi książętami piastowskimi)<sup>7</sup>. Podważono również hipotezę, jakoby Leszek Biały posługiwał się pieczęcią, na której byłby wyobrażony, jako siedzący na tronie z berłem w rękę i koroną na głowie, podkreślając swoje ogólnopolskie dążenia. Warto było natomiast podkreślić rolę możnowładztwa krakowskiego w wyborze władcy. Leszek Biały objął przecież władzę w drodze elekcji dokonanej pod przywództwem biskupa krakowskiego Pełki i wojewody Mikołaja, i sprawował ją właściwie tylko wówczas, gdy nie dochodziło do jawnych buntów przeciwko niemu. Jeśli zdamy sobie z tego sprawę, jasne staną się przyczyny jego porażki w polityce ruskiej, słabość rządów krakowskich i praktyczny brak możliwości sięgnięcia po przywództwo wśród Piastów.

**Piotr Kardys**

---

<sup>7</sup> Przypomniął to B. Nowacki, *Przemysł II odnowiciel korony polskiej (1257–1296)*, Kraków 2013, s. 21–22.



## Omówienia i sprawozdania

**„Studia Muzealno-Historyczne”, tom VII,  
red. J. Główka i W. Rutkowska, Muzeum Historii Kielc,  
Kielce 2015, ss. 320, il.**

Muzeum Historii Kielc wydało kolejny tom Studiów Muzealno-Historycznych (za 2015 rok). Zamieszczono w nim materiały z Konferencji Naukowej „Kielce – rok 1914”, która odbyła się 5 listopada 2014 roku. 20 tekstów zawiera olbrzymi ładunek wiedzy historycznej, poczynając od prezentacji zasobów źródłowych w archiwach kieleckich instytucji kultury, poprzez losy konkretnych osób – kielczan, spory ideologiczne na temat niepodległości, pamiętnikarstwo, aż do problematyki architektury krajobrazu miejskiego. Co ciekawe, tom ten prezentuje się okazale z punktu widzenia warsztatu historyka i archiwisty. Przynosi bowiem mnóstwo informacji o konkretnych zespołach archiwalnych i pokazuje możliwości ich wykorzystania. Tradycją – i słusznie – jest publikowanie tekstów zaopatrzonych w pełny aparat naukowy.

W tomie opublikowano: W. Rutkowska, *Źródła do dziejów Kielc w latach I wojny światowej w Archiwum Państwowym w Kielcach*; W. Caban, *Dziewiętnastowieczne spory o drogi do niepodległości*; M. Kolasa, *Źródła ikonograficzne do dziejów Legionów Polskich w zbiorach Muzeum Historii Kielc*; A. Massalski, *Kielczanie w II Brygadzie Legionów Polskich – bracia Massalscy*; M. Przeniosło, *Organizacje samopomocy społecznej na Kielecczyźnie w latach I wojny światowej*; K. Cybulska, *Kobiety w ruchu niepodległościowym na ziemi kieleckiej w latach 1914–1918*; I. Bożyk, *Zapomniana postać oficera Legionów i POW Jana Zdanowicza-Opielińskiego „Wojsznara” i jego związki z Kielcami*; M. Maciągowski, *Kielce we wspomnieniach Mosze Nachuma Jerozolimskiego*; L. Michalska-Bracha, *Władysław Dziadosz (1893–1980)*

– wojewoda kielecki i „strażnik pamięci legionowej”; G. Legutko, *Rok 1914 w twórczości Gustawa Daniłowskiego, Andrzeja Struga i Wacława Sieroszewskiego*; H. Wójcik-Łagan, *Józef Piłsudski i rok 1914 w narracjach szkolnych z lat trzydziestych XX w.*; A. Malicka, *Marsze szlakiem kadrówki (1924–1939). Między polityką historyczną a ideą wychowania obywatelskiego*.

W dziale „Studia i materiały” znalazły się natomiast: L. Dziedzic, *Najstarsze fotografie Kielc (do 1878 r.)*; M. Pawlicka-Meducka, *Kieleccy cykliści (1892–1906)*; P. Bąblewski, *Franciszek Ernest Giertych (1868–1938) – życie i działalność*; M. Maciągowski, *Zamieszki antyżydowskie w Kielcach 11 i 12 listopada 1918 roku w świetle protokołów posiedzeń kieleckiej Rady Miejskiej*; A. Danielewska, *Czynniki wpływające na stan zdrowotny kielczan w okresie międzywojennym*; S. Lazar, *Zapowiedź zmian. Pierwsze budynki modernistyczne w Będzinie*. Całość uzupełniło źródło: Bohdan Zalewski, *Fragment kroniki rodzinnej* (opracowanie W. Matwin, A. Rembalski) oraz kronika prezentująca nabytki MHK w 2014 r.

**P.K.**

**„Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”,  
tom IV, 2015, Archiwum Państwowe w Kielcach, Kieleckie  
Towarzystwo Naukowe, Kielce 2015, ss. 400, il.**

W 2015 r. ukazał się kolejny, czwarty już tom „Świętokrzyskich Studiów Archiwalno-Historycznych”, czasopisma wydawanego przez Archiwum Państwowe w Kielcach we współpracy z Kieleckim Towarzystwem Naukowym. Jak dotąd wydawcom udaje się utrzymywać cykl wydawania periodyku jako rocznik.

Tematyka omawianego tomu jest mocno zróżnicowana, choć opublikowane teksty mieszczą się w deklarowanym przez wydawców zakresie problematyki: opracowania o charakterze historycznym ze szczególnym uwzględnieniem dziejów regionu oraz teksty z zakresu archiwistyki, tj. teorii i metodyki archiwalnej, archiwoznawstwa i źródłoznawstwa.

Tom zawiera dziewięć artykułów: Lecha Frączka *Funkcjonowanie urzędu burmistrza w czasach Królestwa Polskiego na podstawie działalności Dominika Bażanki* (s. 15-33), Agnieszki Werens *Szkolnictwo początkowe na wsi guberni kieleckiej w latach 1870-1914 w świetle „Gazety Kieleckiej” 1870-1914* (s. 35-55), Krzysztofa Myślińskiego *Mieszkania dla urzędników wojewódzkich. O rządowych inwestycjach budowlanych w pierwszych latach niepodległości w aktach Archiwum Państwowego w Kielcach* (s. 57-72), Dariusza Kubalskiego *Spółeczność żydowska w powiecie sandomierskim w latach 1918-1939* (s. 73-106), Tomasza Karbowniczka *Polska Partia Socjalistyczna i Komunistyczna Partia Robotnicza Polski w wyborach do Kasy Chorych w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1921-1924* (s. 107-118), Agnieszki Kani *Kontrowersje wokół wystawionych w Państwowym Teatrze im. Stefana Żeromskiego sztuk: Pluskwa Majakowskiego i Ślub Gombrowicza* (s. 119-133), Tomasza Trepki *Rady robotnicze w województwie kieleckim w świetle materiałów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach (1956-1958)* (s. 135-154), Huberta Wilka *„Nie ma, nie wiem, nie będzie”. Zmagania ze spekulacją i czarnym rynkiem w województwie kieleckim w latach 1981-1983 w świetle akt Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją w Kielcach* (s. 155-184) oraz Jarosława Dulewicza *Problemy handlu i usług w województwie kieleckim w latach siedemdziesiątych XX wieku* (s. 185-202).

W dziale „Źródła, materiały, komunikaty” znalazły się dwa opracowane teksty źródłowe: *Książka uchwał wsi Rejów gminy Suchedniów powiatu Kielce z lat 1925–1939* (oprac. Marcin Medyński, s. 205–229) i *Protokół wizytacji kanonicznej w parafii Leszczyny dn. 31 V – 1 VI 1939 roku* (oprac. Karolina Święcich, s. 231–248), a także dwa omówienia materiałów archiwalnych: *Materiały archiwalne dotyczące Zbrodni Katyńskiej w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach* (oprac. Hubert Mazur, s. 249–269) i *Przegląd dokumentacji kartograficznej dotyczącej ziemi świętokrzyskiej w Archiwum Państwowym w Poznaniu* (oprac. Michał Seredyński, s. 271–276).

Całość uzupełniają recenzje i omówienia publikacji, które ukazały się w latach 2012–2014, a także kronika, zawierająca sprawozdania z wydarzeń archiwalno-historycznych z lat 2014–2015. Pod koniec tomu zamieszczono dział „Sylwetki”, w którym przypomniano postacie zmarłych w latach 2006–2015 archiwistów, związanych z kieleckim archiwum i jego oddziałami. Chwalebnym jest zaopatrzenie tego tomu (podobnie, jak trzech poprzednich) w indeksy osób i miejscowości, które znacznie ułatwiają poszukiwanie w nich potrzebnych badaczowi informacji.

Warto dodać, że „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” zostały w 2015 r. wpisane na listę czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

**Marcin Medyński**

***Sandomierski ogród kanonika Marcina z Urzędowa.***  
**Przewodnik, red. T. Giergiel, tekst A. Suchecka,**  
**wyd. Muzeum Diecezjalne Dom Długosza w Sandomierzu,**  
**Sandomierz 2015, ss. 37, il.**

Wydawnictwo jest swego rodzaju zapisem rekonstrukcji ogródka/zielnika sandomierskiego kanonika Marcina z Urzędowa, znanego m.in. z zapisów w księgach miejskich Sandomierza (przez pewien czas był pisarzem miejskim), ale przede wszystkim ze znanej ówczesnie książki, przewodnika po ziołach i sposobie ich wykorzystania.

Czytelnikom należy się przede wszystkim wyjaśnienie, dlaczego zrekonstruowano przy Domu Długosza ogród i dlaczego został przypisany właśnie Marcinowi. Historia ogrodu była dosyć skomplikowana. Po raz pierwszy znalazł się na rycinie Eryka Dalbergha z 1656 roku. Zlokalizowany na stoku skarpy wiślanej miał regularne geometryczne kształty z centralną elipsą. Nasz bohater studiował m.in w Padwie, gdzie zetknął się z nauką o roślinach i ich właściwościach leczniczych. Przebywając przez 30 lat w Sandomierzu założył *hortus medici* – prywatny ogród roślin leczniczych, być może jedyny w ówczesnej Rzeczypospolitej, który wykorzystywał do badań florystycznych, opracowania zielnika oraz leczenia mieszczan i magnatów.

Nieprzemijającym dziełem jego życia był jednak nie ogród, a *Herbarz polski*, wydany dopiero 22 lata po jego śmierci. Ta encyklopedia zielarska zawiera opisy ziół wraz z podaniem ich leczniczych właściwości. Jakby tego było mało, był to pierwszy oryginalny polski zielnik, wcześniejsze bowiem wydawane w Polsce były jedynie kompilacjami i tłumaczeniami z łaciny. I najważniejsze, Marcin opisał w swoim zielniku miejsca w Sandomierzu, gdzie zbierał niektóre rośliny, w sumie wyliczył w ten sposób ponad dwadzieścia przykładów!

Przy rekonstrukcji ogrodu pomysłodawcy posłużyli się właśnie owymi ponad dwudziestoma roślinami, które zostały zasadzone w odtworzonym ogrodzie, a swego rodzaju reklamą jest wydawnictwo przynoszące podstawowe informacje o Marcinie z Urzędowa (w redakcji Tomisława Giergiela) i „sandomierskich” roślinach (które na podstawie *Herbarza polskiego* zidentyfikowała i opisała Anna Suchecka).

**P.K.**

**Krzysztof Zemela, *Skarżyska siłaczka*  
Marta Schuberth Bałtrusajtis,  
Skarżysko-Kamienna 2015, ss. 168, il.**

Po dziesięciu latach od ukazania się biografii zasłużonego dla Skarżyska-Kamiennej Andrzeja Bałtrusajtisa autorstwa Krzysztofa Zemeli<sup>1</sup>, do rąk czytelników trafił „pendant” do tamtego portretu<sup>2</sup> – napisana przez tego samego autora biografia Marty Alojzy z Schuberthów Bałtrusajtis, żony Andrzeja. Okazją do jej wydania był jubileusz 100-lecia szkoły, której dyrektorem Marta była w latach 1930–1947.

Praca ta jest owocem wieloletnich badań Autora, zafascynowanego bohaterką książki. Nie tracąc niczego z badawczej rzetelności, pisze on o swej bohaterce z ogromnym podziwem i niemalże czułością. Możliwość tak osobistego podejścia dały materiały, na których oparł swoje badania. Krzysztof Zemela dotarł bowiem do zbiorów wnuczki Andrzeja i Marty, przede wszystkim do zespołu ok. 500 listów pisanych do córki Biruty dzięki którym poznał jej refleksje pozbawione oficjalnych „okowów”, kierowane do najbliższej osoby, a dotyczące całokształtu życia „skarżyskiej siłaczki” i otaczającej ją rzeczywistości. Autor wykorzystał też znaczny zasób mocno rozproszonych dokumentów urzędowych dotyczących Marty – dzięki kwerendzie w archiwach Pilzna, Krosna, Gorlic, Krakowa, Kielc, Skarżyska-Kamiennej i zbiorach prywatnych; odnalazł m.in. znajdujące się w Czechach metryki jej i jej rodziny, dokumenty w archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie studiowała i obroniła doktorat, akta dotyczące starań o polskie obywatelstwo, a także bogatą dokumentację jej wszechstronnej aktywności na terenie Skarżyska-Kamiennej.

Podziw dla bohaterki książki udziela się również czytelnikowi. Jest to bowiem postać niezwykła, łącząca w sobie naukowca (była bowiem jedną z pierwszych kobiet, które na ziemiach polskich uzyskały stopień doktorski), organizatora (wspaniale kierowała szkołą, dbając

---

<sup>1</sup> K. Zemela, *Andrzej Bałtrusajtis. Rzecz o pionierze skarżyskiej oświaty i orędowniku nadania praw miejskich Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2005.

<sup>2</sup> Warto zwrócić uwagę, że okładki tych prac są niemal bliźniaczo podobne – różni je tylko tytuł i portret opisywanej osoby na licu.



o wysoki poziom nauczania, dokończyła budowę i wyposażyla nowy gmach gimnazjum, prowadziła też budowę własnego domu), działacza (tworzyła nauczycielski ruch zawodowy w Skarżysku-Kamiennej, była działaczką samorządową i aktywistką PCK), patriotę (kształtowała młodzież w duchu miłości do Ojczyzny, podczas wojny 1920 r., jak i II wojny światowej organizowała pomoc dla żołnierzy i poszkodowanych) i konspiratora (organizowała tajne nauczanie w Skarżysku-Kamiennej i powiecie, prowadziła lekcje we własnym domu, i to „pod nosem” Niemców, którzy zajęli w nim część pomieszczeń), co nie przeszkadzało jej być oddaną żoną i czułą matką (jej wyjątkowy kontakt z córką ilustruje rozmiar i klimat zachowanej korespondencji).

Książka składa się z trzech części. W pierwszej autor opisał rodowód i powiązania rodzinne przyszłej dyrektorki, jej dzieciństwo i edukację, aż po uzyskanie doktoratu z chemii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Część tę zamyka wstąpienie w związek małżeński z kolegą z uniwersytetu, Litwinem Andrzejem Bałtruszajtisem, i wojenna tułaczka lat 1914–1916. Część druga – to opis wielorakiej aktywności w osadzie Kamienna (później mieście Skarżysko-Kamienna), w której małżonkowie Bałtruszajtis podjęli pracę nauczycielską i z którą Marta związała się na całe życie. Opisano jej pracę w gimnazjum (jako nauczycielki i dyrektorki), działalność społeczną i samorządową, życie rodzinne. Ostatni rozdział tej części to opis okresu okupacji niemieckiej 1939–1945, w którym Marta wykazała bohaterstwo przy ratowaniu majątku i dokumentacji szkoły oraz przy organizacji i prowadzeniu tajnego nauczania, ale też straciła kilka najbliższych jej osób, w tym męża i brata. Trzecia część wreszcie – to dzieje odbudowy i ponownego zorganizowania szkoły po wojnie, ale też smutnego czasu odsuwania Marty od zarządu szkołą, a w końcu pozbawienia jej pracy i (na jakiś czas) nawet środków na życie przez bezprawne odmawianie jej świadczeń emerytalnych. Marta poświęciła się wówczas rodzinie i uprawie ogrodu, mimo utrudniających aktywność chorób. Zmarła 30 marca 1962 r.

Książka została zaopatrzona w indeks osobowy, zawiera też bogaty i ciekawy materiał ilustracyjny (reprodukcje dokumentów i fotografii, przede wszystkim ze zbiorów rodzinnych), kończy ją zaś drzewo genealogiczne rodziny Marty Schuberth-Bałtruszajtis.

Książkę można polecić praktycznie wszystkim. Osobom związanym z obecnym II Liceum Ogólnokształcącym (dawnym Gimnazjum

im. Augusta Witkowskiego) – aby poznali współtwórczynię i długoletnią dyrektorkę ich szkoły. Miłośnikom historii Skarżyska-Kamiennej – aby docenili jej ogromny wkład w historię ich miasta (poza Heleną Witwicką nie było chyba drugiej kobiety, która miała na rozwój miasta tak wielki wpływ). Wszystkim innym – aby zachwylił ich, tak jak Autora, portret tej śmiałej, odważnej, zdolnej i pracowitej kobiety, która wyprzedzała swoje czasy, a także, aby zadumali się nad wciąż obecnym w polskiej rzeczywistości mechanizmem niszczenia ludzi wyrastających ponad przeciętność i nie pasujących do rzeczywistości.

**Marcin Medyński**

**Bartosz Kozak, *Zagłańskie kolejki wąskotorowe,*  
wyd. II, Kielce 2016, ss. 189, il.**

Materiały archiwalne dawnego Ośrodka Transportu Leśnego w Zagłańsku stały się podstawą do podjęcia próby opracowania historii zagłańskiej wąskotorówki. Drugie wydanie skłania do bliższego przyjrzenia się zgromadzonemu w książce B. Kozaka materiałowi źródłowemu i opartej na nim narracji. Całość uzupełniają liczne materiały kartograficzne, zasoby internetowe, czasopisma, opracowania niepublikowane, wreszcie typowe dla tego typu rozważań źródła wywołane, w tym konkretnym przypadku relacje dawnych pracowników kolejek wąskotorowych, a wszystko to poparte wieloletnimi eksploracjami terenowymi.

Z punktu widzenia czytelnika-laika do podstawowych zalet publikacji można zaliczyć przede wszystkim fakt kompletnej prospekcji terenowej i odtworzenie dawnych tras znanych ze źródeł czy rozkładów. To już olbrzymie wyzwanie, zwłaszcza jeśli uświadomimy sobie, iż ostatni „parowozik” przestał jeździć 38 lat temu. Dodać jeszcze do tego należy fakt podjęcia próby kompleksowego opracowania kolejek wąskotorowych jako zjawiska nie tylko przemysłowego, ale też socjologicznego. Przeczytamy zatem o transporcie drzewa, rudy, kamienia, ale też transporcie pracowników okolicznych zakładów i wizytach turystów, zwiedzających ostoje leśne, udających się na zbiór grzybów i jagód. Sporo też w książce informacji o roli transportu wąskotorowego, w okresie I i II wojny światowej wykorzystywanego przez okupantów austro-węgierskiego i niemieckiego do grabieży polskich lasów, ale też o działalności partyzanckiej, zaopatrywaniu okolicznych miejscowości w przewożoną nielegalnie żywność, życiu codziennym w osiedlach pracowniczych. Ten barwny świat, w którym przeplatała się mechanizacja z przyrodą, był swego rodzaju ostatnim tchnieniem powolnego uprzemysłowienia, jeszcze w skali znanej z początku stulecia. Dlatego też książka ma w dużej mierze „charakter” romantyczny, pokazując świat i ludzi, którzy przeminęli.

Szczególną uwagę zwraca jednak materiał ilustracyjny; wyróżniają się zdjęcia dawnych parowozów, nietypowych, przebudowanych na konkretne potrzeby wagonów, drewnianych mostów na wzór tych

z „dzikiego zachodu”, wreszcie ledwie widocznych w leśnym krajobrazie przepustów i przyczółków mostowych oraz informacje o kolejkach konnych.

**P.K.**

**Urszula Stępień, *Muzeum Pamiątek Narodowych*  
ks. Jana Wiśniewskiego. Nieznana kolekcja grafiki,  
Muzeum Diecezjalne Dom Długosza w Sandomierzu,  
Sandomierz 2015, ss. 36, il.**

Chwała dawnej Polski – tak właściwie mógłby brzmieć tytuł tej książki, czy może lepiej katalogu wystawy. Księdza J. Wiśniewskiego stawia się w jednym rzędzie obok najwybitniejszych polskich zbieraczy pamiątek przeszłości, którzy tworzyli swoje kolekcje ku pokrzepieniu serc i z myślą o przekazaniu ich społeczeństwu. Autor blisko 200 publikacji historycznych przyjął święcenia kapłańskie w 1899 roku, pracował w parafiach w Kozienicach, Cerekwi, Ćmielowie, Borkowicach, pracował też w szkołach radomskich, oprócz pasji do kolekcjonerstwa realizował się także w działalności społecznej i charytatywnej. Zbierając materiały historyczne do pierwszej monografii kościołów (dekanat opatowski) zaczął intensywnie gromadzić m.in. zabytkowe przedmioty o patriotycznym charakterze.

Zbiory były wielokrotnie udostępniane na licznych wystawach jeszcze za życia twórcy kolekcji, np. obraz Łukasza Cranacha Starszego, w którego posiadaniu był od 1911 r.

Okazało się, że również Skarżysko-Kamienna i jego mieszkańcy mieli okazję do zapoznania się z częścią tej kolekcji. Otóż w 1936 r. ks. J. Wiśniewski wypożyczył ponad sto eksponatów na wystawę zorganizowaną z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Oglądano wówczas m.in.: misiurkę rycerską, ryngraf, szkaplerze wojskowe, listy i raporty, autografy Tadeusza Kościuszki, Józefa Poniatowskiego, Jarosława Dąbrowskiego. Szczególną atencją cieszyły się wśród widzów rzeczy związane z 1794, 1831 i 1863 rokiem. Na otwarciu wystawy obecny był właściciel kolekcji, jako że organizatorzy wysłali po niego samochód, który przywiózł go z Borkowic.

Tego typu wystawy urządzał ks. J. Wiśniewski częściej, choćby z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej czy 70. rocznicy powstania styczniowego. Obecnie znaczna część jego zbiorów jest dostępna dla zwiedzających w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu, a ostatnią nowością, związaną z 1050-leciem chrztu Mieszka I, jest prezentacja nieeksponowanych dotychczas grafik. Ta ciekawa publikacja w rzetelny sposób, z wykorzystaniem zasobów archiwum kapituły

sandomierskiej, prezentuje sylwetkę wielkiego patrioty i miłośnika pamiątek przeszłości, ze szczególnym nastawieniem na pamięć patriotyczną.

**P.K.**

## Sprawozdanie z sesji popularnonaukowej „Skarżyskie spotkania z historią”

W dniu 16 października 2015 r., zgodnie z wieloletnią tradycją, odbyła się kolejna sesja popularnonaukowa organizowana przez skarżyski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Gościnne mury Miejskiego Centrum Kultury ponownie stały się miejscem spotkania lokalnych działaczy i pracowników naukowych, środowiska akademickiego, przedstawicieli ośrodków kultury i nauki oraz szerokiego grona zainteresowanych przeszłością słuchaczy.

Tegoroczne spotkanie miało dodatkowy wymiar, gdyż poza cyklicznymi panelami prelegenckimi, część sesji poświęcono dziejom obecnego II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej, z okazji setnej rocznicy jego funkcjonowania.

Zgodnie z przewidywanym programem, sesja rozpoczęła się o godzinie 15:30, a otworzył ją uroczyste za Zarząd skarżyskiego oddziału PTH Krzysztof Zemela. Po przywitaniu gości i przedstawieniu przebiegu spotkania, prowadzący zaprosili słuchaczy do zapoznania się z nowo wydanym, szóstym tomem rocznika *Z dziejów miasta i regionu*. O treści i założeniach naukowych periodyku opowiadał członek redakcji dr Piotr Kardyś. Tym swoistym sprawozdaniem z rocznej działalności Towarzystwa, gospodarze zamknęli pierwszą część spotkania.

Tradycją stało się już powierzanie moderowania dyskusji doświadczonemu erudycie i wybitnemu mediewiście prof. dr. hab. Wojciechowi Iwańczakowi. Symboliczne przekazanie mikrofonu profesorowi otworzyło właściwą część spotkania, czyli cykl wykładów dotyczących historii regionu oraz wybranych wątków z historii Polski.

Pierwszym prelegentem był dr Krzysztof Mastyskarz z Bydgoszczy, na stałe współpracujący z Instytutem Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Badacz zaprezentował sytuację prawną i ekonomiczną kobiet w miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w XIV-XVI w. Odnosząc się do przebogatej bazy źródłowej, wybrał dla słuchaczy szereg interesujących, a niekiedy humorystycznych informacji, odnoszących się do poruszonego tematu.

Drugą prelegentką była dr Sylwia Konarska-Zimnicka reprezentująca Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jej wystąpienie przybliżyło odbiorcom rolę źródeł astrologicznych w poznaniu

mentalności osób żyjących w minionych stuleciach. Opierając wykład na horoskopie urodzeniowym Krzysztofa Szydłowieckiego, dr Konarska-Zimnicka wskazała unikatowe wartości wspomnianego typu źródeł, dzięki którym wniosła do historiografii nowe ustalenia, jak choćby poprawiona data urodzenia tego wybitnego XVI-wiecznego polityka.

Kolejną uczestniczką pierwszego panelu była pani mgr Katarzyna Krzystanek, pracownik Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie. Prezentowała ona zbiory gastronomiczne Tadeusza Przypkowskiego, jako przykład unikatowego źródła, będącego doskonałym uzupełnieniem wielu prac naukowych. Słuchacze mogli zapoznać się z kolekcjami i zbiorami jędrzejowskiego muzeum, a także z krótkim rysem dziejów rodziny Przypkowskich. Wystąpienie z całą pewnością mogło zachęcić do odwiedzenia jędrzejowskiej placówki.

Kończącym pierwszą serię wykładów był prof. dr hab. Jerzy Szczepański z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, który przybliżył słuchaczom dzieje szkolnictwa górniczo-hutniczego na ziemiach polskich w XIX w. Referat profesora Szczepańskiego był dla gości niezwykle interesujący, gdyż łączył w sobie przegląd szkół górniczo-hutniczych na szeroko pojętych ziemiach polskich (wraz z ich funkcjonowaniem, poziomem edukacyjnym i specyfiką kadrową), z dziejami mocno związanego z przemysłem Skarżyska-Kamiennej. Słuchacze wysłuchali nie tylko szeregu ciekawych informacji ogólnych, ale poznali kolejne fakty z dziejów swojej małej ojczyzny i jej funkcjonowania – w tym zakresie – na tle innych ziem polskich.

Po zakończeniu wystąpienia prof. Szczepańskiego, moderator prof. Iwańczak zaprosił wszystkich do dyskusji i zadawania pytań prelegentom. Jak co roku nie mogło obyć się bez gorących polemik nad poszczególnymi wystąpieniami, które z powodu konieczności zachowania ram czasowych przeniesiono w kuluary, podczas przerwy kawowej. Właśnie dyskusje kularowe, od pierwszych spotkań, stały się szczególnie istotne dla nieco swobodniejszej wymiany zdań i swoistej integracji. Skromny poczęstunek zorganizowany przez Centrum Integracji Społecznej w Skarżysku-Kamiennej był miłym dopełnieniem często ożywionej i bardzo merytorycznej dyskusji.

Po zakończeniu przerwy zebrani powrócili na salę obrad, gdzie rozpoczęto drugi panel dyskusyjny, którego tematem przewodnim była historia obecnego II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza.



Jako pierwszy głos zabrał dyrektor wspomnianej placówki, mgr Krzysztof Zemęła, przybliżając słuchaczom pierwsze lata liceum, funkcjonującego początkowo jako Progimnazjum Filologiczne w Kamiennej. Zgromadzeni goście mogli dowiedzieć się o trudnych początkach, kadrze i społecznej roli szkoły u progu jej funkcjonowania. Obecne II LO odgrywało w mieście i najbliższej jego okolicy niezwykle istotną rolę, co podkreślał dyrektor K. Zemęła, z tego powodu dzieje najstarszego liceum stanowią istotny element wiedzy o regionie.

Historii Gimnazjum w Kamiennej uwagę poświęcił także dr Piotr Kardyś, przywołując postać Floriana Stanisława Barcińskiego, pierwszego maturzysty skarżyskiego gimnazjum. Przez pryzmat mało znanej biografii, badacz zaprezentował środowisko szkolne dawnego gimnazjum oraz poziom kształcenia i możliwości, jakie dawało ukończenie tej placówki.

Ostatnim prelegentem był mgr Marcin Medyński, którego tematem wykładu była postać pierwszego patrona skarżyskiej szkoły, Augusta Witkowskiego. M. Medyński przeprowadził słuchaczy przez najważniejsze wątki życia A. Witkowskiego, rozkładając akcenty tak, aby odpowiednio wybrzmiała wyjątkowość tej postaci. Wskazując na liczne powiązania z międzynarodowym środowiskiem naukowym, prelegent dokonał niezwykle istotnego przypomnienia tak zasłużonej postaci, o której powszechna wiedza jest stanowczo zbyt mała. Wystąpienie nie mogło obyć się bez przedstawienia związków Witkowskiego ze skarżyskim gimnazjum i losów jego patronatu. Referat spotkał się z bardzo przychylnym odbiorem.

Oficjalne zamknięcie sesji i zaproszenie wszystkich na kolejne spotkanie nie zakończyło prywatnych rozmów i planowania nowych, wspólnych inicjatyw o charakterze naukowo-popularyzatorskim. To, co może wzbudzać szczególne zadowolenie, to fakt, iż po każdej z takich sesji wszelkie tezy dotyczące upadku nauk humanistycznych i konieczności ich ograniczania muszą upaść w konfrontacji z satysfakcją coraz większej rzeszy słuchaczy i gości.

**Marcin Janakowski**  
UMCS/O.PTH Sko-Kam.



## Kronika

### **Ksiądz Profesor Daniel Olszewski (1934–2015)**

Te uwagi są jedynie skromnym wspomnieniem osobistym i nie pretendują bynajmniej do tego, by zaprezentować postać i dorobek Księdza Profesora w całej okazałości, tak jak na to zasługuje. Kilka danych biograficznych wydaje się jednak niezbędnych.

Urodził się 5 września 1934 r. w Wolicy k. Jędrzejowa. Wszystkie szczeble nauki szkolnej, aż do uzyskania matury, odbył w Jędrzejowie. Kolejne 6 lat spędził na nauce w kieleckim Wyższym Seminarium Duchownym, gdzie studiował teologię i historię. Ukończenie Seminarium zbiegło się z uzyskaniem w 1958 r. święceń kapłańskich. Trzeba od razu nadmienić, że obowiązki religijne odgrywały w życiu i postępowaniu Księdza Profesora pierwszoplanową rolę. Równolegle jednak na jego drodze życiowej zaczęła się uwidatniać pasja naukowa. Po uzyskaniu święceń kapłańskich skierowano go do pracy w wikariacie w Pilicy. Tam podjął decyzję o dalszym kształceniu i w konsekwencji odbył w latach 1961–1966 studia historyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ksiądz Profesor miał szczęście do mistrzów, promotorem jego rozprawy magisterskiej był wybitny uczony prof. Jerzy Kłoczowski.

Od tej pory kariera naukowa uległa znacznemu przyspieszeniu i została uwieńczona w 1972 r. doktoratem na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, napisanym pod kierunkiem kolejnego wybitnego badacza, prof. Stefana Kieniewicza. Efektem uzyskania doktoratu było zatrudnienie w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach, gdzie podjął wykłady z zakresu historii Kościoła i prowadził je tam nieprzerwanie aż do 2010 r. Poszerzał jednocześnie krąg

swych kontaktów naukowych, nawiązał współpracę z Instytutem Geografii Historycznej Kościoła w Polsce Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który zdobył już w tym czasie renomę nie tylko w Polsce, oraz z Instytutem Tomistycznym oo. Dominikanów w Warszawie.

Swe doświadczenia dydaktyczne wzbogacał w czasie pracy na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (1983–1989), gdzie też osiągnął stopień doktora habilitowanego. Ostatnia zmiana w bogatej karierze akademickiej Uczonego nastąpiła w roku 1990, gdy podjął współpracę z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Kielcach, początkowo na pół etatu, a od 1993 r. jako profesor nadzwyczajny na całym etacie. Warto odnotować, że był pierwszym duchownym zatrudnionym w kieleckiej Alma Mater (dzisiejszy Uniwersytet Jana Kochanowskiego). Ukoronowaniem drogi naukowej Uczonego była „profesura belwederska” w 1998 r., uzupełniona w dwa lata później nominacją na profesora zwyczajnego.

Osiągnięcia naukowe Księdza Profesora Daniela Olszewskiego zostały dostrzeżone i uhonorowane, chociaż piszącemu te słowa wydaje się, że nie w takich rozmiarach, na jakie by zasługiwały. Tym niemniej lista zaszczytów i wyróżnień jest godna podziwu. Wymieńmy zatem tylko ich część: członkostwo Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, członkostwo Komisji Badań Porównawczych nad Historią Kościoła, Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie, Towarzystwa Naukowego KUL, Rady Naukowej Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL. Nagrodą indywidualną I stopnia obdarzył Księdza Profesora rektor WSP w Kielcach, przyznano mu także Medal Komisji Edukacji Narodowej, zaś ze strony Kościoła zaszczycono go godnością kanonika honorowego Kieleckiej Kapituły Katedralnej.

Podsumowanie w kilku zdaniach dorobku naukowego Księdza Profesora Daniela Olszewskiego nie jest łatwe. Bogactwo jego twórczości jest imponujące i charakteryzuje się w pierwszym rzędzie jasnością myśli i elegancją stylu. Bibliografia prac licząca kilkaset pozycji zawiera przyczynki, rzeczy drobne, udział w pracach zbiorowych, ale także ujęcia syntetyczne, które odznaczają się przejrzystą strukturą. Znakomity regionalista dał próbki swego warsztatu naukowego w opracowaniach dziejów parafii w Kijach, czy parafii Świętej Trójcy w Jędrzejowie. Nieobca mu była biografistyka, czego dał dowody prezentując postaci księdza Ignacego Kłopotowskiego, czy Błogosławionego księdza Józefa

Pawłowskiego. Jego mocną stroną była popularyzacja – szczególnym świadectwem jest wielokrotnie wznawiana praca *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, czy publikacja *Z zagadnień religioznawstwa*. Prace te były chętnie wykorzystywane w seminariach i szkołach dla celów dydaktycznych. Szczytowym osiągnięciem naukowym Księdza Profesora była *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*. Było to na gruncie polskim opracowanie w całym tego słowa znaczeniu oryginalne, łączące warsztat historyka Kościoła i socjologa religijności, gdzie wykazał się też znakomitą umiejętnością badania złożonych stosunków i postaw społecznych. Wykorzystał tam Ksiądz Profesor Daniel Olszewski swe doświadczenia międzynarodowe, które umożliwiły mu przyswojenie i zastosowanie w praktyce metodologii poznanej w trakcie wielu pobytów zagranicznych we Francji, Belgii, Austrii, czy Włoszech. Stał się w ten sposób jednym z najwybitniejszych w Polsce przedstawicieli badań nad religijnością społeczeństwa.

Obowiązki duchowne i pasja naukowa łączyły się w życiu Księdza Profesora w harmonijną całość. Ujmowała jego wielka tolerancja i życzliwość dla otoczenia, a przede wszystkim niezwykła skromność. Nigdy nie starał się wysuwać na plan pierwszy, ale gdy zabierał głos, szybko się „zapalał”, mówił szybko, a zarazem bardzo logicznie. Rozmowa z Nim to była prawdziwa przyjemność, inteligencji towarzyszyło otwarcie na innych, ale połączone jednocześnie z niezwykłą delikatnością i taktem. Szczegóły zacieraają się w pamięci, ale piszący te słowa przypomina sobie np. mądre uwagi związane ze zdobywaniem kolejnych stopni kariery naukowej. Ksiądz Profesor, który pokonał już wszystkie jej szczeble, dzielił się swym doświadczeniem i praktycznymi wskazówkami. Inne wspomnienie z udziału w Międzynarodowym Kongresie Historii Kościoła, który zaczął się w Lublinie, a kontynuowany był we Lwowie. Ksiądz Profesor Daniel Olszewski był serdecznym kompanem, śmiał się z dowcipów, ale nigdy nie przekraczał pewnej granicy, o takich ludziach mówi się, że „mają klasę”. On ją miał i to się czuło.

Zostały po nim prace, które znakomicie służą nauce, dobre wspomnienia wśród tych, z którymi się stykał i żał, że nic jego życia została przecięta zdecydowanie za wcześnie.

**Wojciech Iwańczak**



## TREŚĆ ROCZNIKA

### Artykuły:

- Marcin Braniewski  
*Henryk Probus – źródła i literatura przedmiotu* ..... 5-29
- Piotr Pasisz  
*„Kultura wieków średnich” w twórczości historycznej  
Jana Ptaśnika* ..... 31-43
- Sylvia Konarska-Zimnicka  
*Rola źródeł astrologicznych późnego średniowiecza  
w poznaniu historycznym. Horoskop urodzeniowy  
Krzysztofa Szydłowieckiego* ..... 45-56
- Jerzy Szczepański  
*Szkolnictwo górniczo-hutnicze w Królestwie Polskim  
w XIX w.* ..... 57-69
- Marcin Łaziuk  
*Obóz oczami oprawcy – Majdanek w zeznaniach  
Ericha Muhsfeldta, byłego szefa krematorium* ..... 71-82
- Tomasz Trepka  
*„Reakjoniści”, zdrajcy i faszyści. Obraz wroga na łamach  
„Gazety Kieleckiej”/”Dziennika Kieleckiego” w 1945 r.* ..... 83-108

### Materiały:

- Marcin Medyński  
*Akt dotyczący zabezpieczenia funduszy szpitala  
w Wąchocku w 1622 r.* ..... 109-114
- Piotr Kardyś, Marcin Medyński  
*Wykaz pracowników umysłowych Państwowej  
Fabryki Amunicji w Skarżysku-Kamiennej  
styczeń – sierpień 1939* ..... 115-136

## Recenzje:

- Jak nie pisać biografii politycznej władcy piastowskiego?  
Rozważania na kanwie książki Marka Chrzanowskiego *Leszek Biały*,  
książę krakowski i sandomierski, „princeps Poloniae”  
[ok. 1184 – 23/24 listopada 1227], (Piotr Kardys) ..... 137-143

## Omówienia i sprawozdania:

- „Studia Muzealno-Historyczne”, tom VII, red. J. Głównka  
i W. Rutkowska, Muzeum Historii Kielc, Kielce 2015,  
ss. 320, il., (P.K.) ..... 145-146
- Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne, tom IV, 2015,  
Archiwum Państwowe w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo  
Naukowe, Kielce 2015, ss. 400, il., (Marcin Medyński) ..... 147-148
- Sandomierski ogród kanonika Marcina z Urzędowa. Przewodnik*,  
red. T. Giergiel, tekst A. Suchecka, wyd. Muzeum Diecezjalne  
Dom Długosza w Sandomierzu, Sandomierz 2015, ss. 37, il., (P.K.) ..... 149
- Krzysztof Zemeła, *Skarżyska siłaczka Marta Schuberth Bałtruszajtis*,  
Skarżysko-Kamienna 2015, ss. 168, il., (Marcin Medyński) ..... 150-152
- Bartosz Kozak, *Zagnańskie kolejki wąskotorowe*, wyd. II,  
Kielce 2016, ss. 189, il., (P.K.) ..... 153-154
- Urszula Stępień, *Muzeum Pamiątek Narodowych*  
*ks. Jana Wiśniewskiego. Nieznana kolekcja grafiki*, Muzeum  
Diecezjalne Dom Długosza w Sandomierzu, Sandomierz 2015,  
ss. 36, il., (P.K.) ..... 155-156
- Sprawozdanie z sesji popularnonaukowej „Skarżyskie spotkania*  
*z historią”*, (Marcin Janakowski) ..... 157-159

## Kronika:

- Książdz Profesor Daniel Olszewski (1934–2015),  
(Wojciech Iwańczak) ..... 161-163



# CONTENTS

## Essays

Marcin Braniewski

*Henry the Righteous – Historical sources and literature  
on the subject* ..... 5-29

Piotr Pasisz

*„Culture of the Middle Ages” in the historical works  
by Jan Ptaśnik* ..... 31-43

Sylwia Konarska-Zimnicka

*The role of astrological sources of the late Middle Ages  
in the history awareness. The horoscope  
of Krzysztof Szydłowiecki* ..... 45-56

Jerzy Szczepański

*Education in the fields of mining and metallurgy  
in the Kingdom of Poland in the 19th century* ..... 57-69

Marcin Łaziuk, *The concentration camp as seen by the*

*executioner – Majdanek camp in the report by Erich Muhsfeldt,  
the ex-commander in the crematorium* ..... 71-82

Tomasz Trepka, *“Reactionaries”, traitors, fascists – the image*

*of the enemy presented by the newspapers Gazeta Kielecka  
(Kielce Newspaper) \ Dziennik Kielecki (Kielce Daily) in 1945* ..... 83-108

## Source materials

Marcin Medyński

*The document on securing funding of the hospital  
in Wąchock in 1622* ..... 109-114

Piotr Kardys

*Marcin Medyński, The list of the office employees  
of the National Ammunition Factory in Skarżysko-Kamienna  
between January and August 1939* ..... 115-136

## Reviews

- Jak nie pisać biografii politycznej władcy piastowskiego?*  
*Rozważania na kanwie książki Marka Chrzanowskiego Leszek Biały,*  
*książę krakowski i sandomierski, „princeps Poloniae”*  
[ok. 1184 – 23/24 listopada 1227], (Piotr Kardyś) ..... 137-143

## Miscellaneous: reports and essays

- „Studia Muzealno-Historyczne”, vol. VII, eds. J. Główka,  
W. Rutkowska, Kielce History Museum, Kielce 2015,  
pp. 320, il. (P.K.) ..... 145-146
- „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”, vol. IV, 2015,  
National Archives in Kielce, Kieleckie Towarzystwo Naukowe,  
Kielce 2015, pp. 400, il. (Marcin Medyński) ..... 147-148
- Sandomierski ogród kanonika Marcina z Urzędowa. Przewodnik,*  
eds. T. Giergiel, A. Suchecka, Diocese Archives Długosz’s House  
in Sandomierz, Sandomierz 2015, pp. 37, il. (P.K.) ..... 149
- Krzysztof Zemeła, *Skarżyska siłaczka Marta Schuberth Bałtruszajtis,*  
Skarżysko-Kamienna 2015, pp. 168, il. (Marcin Medyński) ..... 150-152
- Bartosz Kozak, *Zagnańskie kolejki wąskotorowe*, second edition,  
Kielce 2016, pp. 189, il. (P.K.) ..... 153-154
- Urszula Stępień, *Muzeum Pamiątek Narodowych*  
*ks. Jana Wiśniewskiego. Nieznana kolekcja grafiki*, Diocese  
Archives Długosz’s House in Sandomierz, Sandomierz 2015,  
pp. 36, il. (P.K.) ..... 155-156
- Sprawozdanie z sesji popularnonaukowej „Skarżyskie spotkania*  
*z historią”*, (Marcin Janakowski) ..... 157-159

## Chronicle

- Książdz Profesor Daniel Olszewski (1934–2015),  
(Wojciech Iwańczak) ..... 161-163



ISSN 2084-3771